

FINANSE

12



1

1 9 5 3

POLGOS

FINANSE

1
(14)

STYCZEŃ - LUTY

1 9 5 3

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

TREŚĆ NUMERU 1/1953 R. „FINANSÓW“ (ROK IV)

	Str.
W interesie całego narodu	3
Mieczysław Kucharski	
Rozwój systemu kredytowania gospodarki uspołecznionej w Polsce Ludowej	12
Zygmunt Kozłowski	
Kredyt rolny w Polsce Ludowej	31
Stanisław Dmochowski	
Ubezpieczenie a fundusz amortyzacyjny	48
Tadeusz Szetela	
Zasady normowania środków obrotowych a zdolność płatnicza przedsiębiorstwa	59
Mirosław Orłowski	
Pożyczki państwowe w Polsce Ludowej	79
D. Kondraszew	
Kształtowanie cen w ZSRR	90
L. Rotsztein	
O trybie ustalenia normatywów środków obrotowych przedsiębiorstw przemysłowych	102
Przekazywanie przedsiębiorstw i środków trwałych	112
Jerzy Opydo	
Nowe skale podatku od wynagrodzeń	118
 PRZEGLĄD WYDAWNICTW	
Kontrola bankowa środków obrotowych	127
Rozliczenie bezgotówkowe w ZSRR	132
Z ostatnich numerów „Deutsche Finanzwirtschaft“	134
 PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA	
Przegląd przepisów finansowych ogłoszonych od 1 listopada do 31 grudnia 1952 r.	139
 BIBLIOGRAFIA FINANSOWA	
Część I — Artykuły	147
Część II — Książki	152

W interesie całego Narodu

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych sięga głęboko w całokształt stosunków naszego życia gospodarczego. Zasadniczy jej cel i sens polega na tym, iż — jak to trafnie sformułował w przemówieniu na naradzie warszawskiego aktywu Frontu Narodowego, sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Edward Ochab — „poprzez szereg zarządzeń ekonomicznych godzi ona w kułaków i spekulantów, krzyżuje i łamie ich machinacje, przywraca zachwianą równowagę rynkową... wzmacnia regulującą rolę państwa w obrocie towarowym w interesie mas pracujących“. Uchwała Rządu Rzeczypospolitej podyktowana została troską władzy ludowej o rozwój gospodarki i siły naszego państwa oraz stworzenie warunków zapewniających możliwość stałej poprawy warunków bytowych ludności pracującej miast i wsi w oparciu o stabilizację cen i stworzenie ekonomicznych bodźców podnoszenia wydajności pracy i wzrostu produkcji.

Zrozumienie znaczenia uchwały wymaga jej rozpatrzenia w powiązaniu z zagadnieniami ekonomicznymi wynikającymi z realizacji zadań budowy socjalizmu w naszym kraju.

W gospodarce naszej obok układu socjalistycznego istnieją układ drobnotowarowy i kapitalistyczny. Kierowniczą rolę odgrywa układ socjalistyczny oparty na bazie społecznej własności środków produkcji. Wraz ze społeczną własnością środków produkcji powstały i rozwijają się w naszej gospodarce nowe prawa ekonomiczne — prawa ekonomiczne socjalizmu, jak podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej itd. Uspołecznienie podstawowych środków produkcji i powstałe na tej bazie prawa ekonomiczne zmieniają charakter produkcji towarowej i działania prawa wartości. Najpoważniejszym następstwem jest tu ograniczenie rozmiarów produkcji towarowej. J. Stalin w swej ostatniej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ wykazał, że dzieje budownictwa socjalistycznego potwierdziły nakreśloną przez Lenina konieczność utrzymania w okresie przejściowym, na pewien czas, dla celów spójni gospodarczej pomiędzy miastem i wsią produkcji towarowej (tzn. wymiany w drodze kupna-sprzedaży za pośrednictwem pieniądza głównie towarów osobistego spożycia), jako jedynej możliwej do przyjęcia dla chłopów formy więzi ekonomicznej.

Również i u nas istnieją setki tysięcy gospodarstw chłopskich. Bez wymiany towarów więź pomiędzy przemysłem a gospodarką chłopską byłaby nie do pomyślenia. Mówił o tym na VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR Prezes Rady Ministrów i Przewodniczący Partii Bolesław Bierut: „Skoro w rolnictwie istnieje jako zjawisko masowe drobna indywidualna gospodarka chłopska — sposobem więzi między miastem i wsią musi być wymiana towarowa. Każde gospodarstwo chłopskie w mniejszym lub szerszym zakresie prowadzi gospodarkę towarową. A cóż to jest w ekonomicznym znaczeniu gospodarka towarowa? Jest to gospodarka podlegająca niezależnym od woli ludzi, obiektywnym prawom ekonomicznym, które rządzą ruchem towarów. Tym obiektywnym prawem ekonomicznym jest prawo wartości“.

Powiedzieliśmy, że produkcja towarowa jest w naszych warunkach obiektywną koniecznością ekonomiczną z uwagi na więź gospodarczą pomiędzy wsią a miastem. Produkcja towarowa jest u nas zarazem tere-
nem szczególnie ostrej walki klasowej. Wynika to z okoliczności, iż produkcja towarowa w okresie przejściowym posiada charakter dwoisty. Dwoistość ta polega na tym, że nie jest ona wyłącznie produkcją zjednoczonych przedsiębiorstw socjalistycznych, lecz także występuje w niej produkcja wytwarzana przez producentów prywatnych, w tym także kapitalistycznych. Walka klasowa prowadzona w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski pod kierownictwem klasy robotniczej w sferze produkcji towarowej ma na celu wykorzystanie produkcji towarowej i prawa wartości przeciwko kapitalizmowi, w interesie umocnienia spójni gospodarczej i rozwoju produkcji socjalistycznej, w interesie budownictwa socjalistycznego. „Zagadnienie polega przede wszystkim na tym — mówił B. Bierut — że spójnia gospodarcza między klasą robotniczą i chłopstwem będącą podstawą spójni politycznej tych klas, podstawą sojuszu robotniczo-chłopskiego — może się wzmacniać i rozwijać tylko w warunkach ograniczania elementów kapitalistycznych, a natomiast narażona jest na niebezpieczeństwo w warunkach odradzania się i wzmacniania tych elementów“.

Obrót towarowy i obieg pieniężny stanowią ową niezbędną formę powiązania gospodarczego pomiędzy miastem a wsią, formę, która nie tylko odpowiada naturze drobnego, prywatnego producenta, lecz także stwarza dla gospodarstwa chłopskiego ekonomiczne bodźce zwiększenia produkcji i jej towarowości. Poprzez handel chłopstwo pracujące sprzedaje znaczną część swojej produkcji, nabywa przemysłowe artykuły konsumpcyjne oraz narzędzia pracy.

W warunkach naszych rozwój produkcji na wsi uzależniony jest od opłacalności produkcji rolnej wpływającej na rozmiary i strukturę produkcji.

W sferze obrotu towarowego klasa robotnicza zaopatruje się w niezbędne środki spożycia. Jasnym więc jest, iż realna wysokość dochodów klasy robotniczej i chłopstwa pracującego zależy w poważnym stopniu od tego w jaki sposób działa na rynku prawo wartości, w jaki sposób pełni rolę (w pewnych granicach) regulatora obrotu towarowego. Z powyższych przesłanek wynika, iż działanie prawa wartości związane jest ściśle z realizacją podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, gdyż

poziom i struktura cen wpływają bezpośrednio na wysokość realnych dochodów klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

Działanie prawa wartości związanego nieodłącznie z produkcją towarową polega na tym, iż wymiana towarów dokonywana jest zgodnie z ich wartością. Zanalizujmy bliżej to zagadnienie. Jak wiemy wartość towaru określona jest pracą społecznie niezbędną dla wytworzenia danego towaru. Z powyższej przesłanki wynika, że wartość towaru jest tym większa im więcej pracy potrzeba na jego wytworzenie. Im większa jest wartość towaru tym wyższa jest jego równowartość w pieniądzu czyli cena. W zależności od popytu i podaży na rynku ustalają się ceny odpowiadające w zasadzie wartości towaru.

Wahania cen o których mowa nie występują natomiast w handlu społecznym. Tym niemniej państwo nie może ustalać poziomu cen w sposób całkowicie dowolny. Rozpatrzmy to na przykładzie cen cukru i zboża. Uprawa buraka cukrowego wymaga jak wiadomo znacznie większego wkładu pracy niż produkcja zboża. Gdybyśmy w tej sytuacji równali cenę cukru i zboża to doprowadziłoby to do tego, iż uprawa buraków cukrowych stałaby się dla chłopów nieopłacalna. W konsekwencji zrujnowalibyśmy producentów buraka cukrowego i pozostałoby bez cukru. Z powyższego przykładu wynika, iż proporcje między cenami różnych artykułów muszą zatem uwzględniać wartość towarów tzn. zawartą w towarach pracę. Przy ustalaniu cen państwo uwzględnia także takie czynniki jak ilość towarów znajdujących się na rynku, zapotrzebowanie na towary i ilość pieniędzy będącą w dyspozycji ludności.

Ponieważ wartość towarów zależy od ilości przeciętnej pracy niezbędnej na ich wytworzenie przeto wzrost wydajności pracy (tzn. wytworzenie w danym okresie czasu większej ilości towarów) powoduje obniżenie wartości towarów, a zatem i ich ceny. Podstawowym zagadnieniem staje się tu zatem problem wydajności pracy. Wydajność pracy w naszym rolnictwie (poza niewielką jeszcze w swej masie ilością gospodarstw socjalistycznych) wzrasta na ogół wolno. Decydująca w naszym rolnictwie mało wydajna, technicznie zacofana drobnotowarowa gospodarka chłopska powoduje w konsekwencji, iż ilość czasu pracy społecznie niezbędnego na wytworzenie produktów rolnych nie obniża się dostatecznie szybko. W tej sytuacji nie ma warunków, które by umożliwiała obniżkę wartości i cen na artykuły rolne. Występuje natomiast poważny czynnik wpływający na zwwyżkę cen produktów rolnych. Czynnikiem tym jest wzrost zapotrzebowania na produkty rolne. Wynika on ze zmiany struktury naszego kraju, z coraz szybszego tempa uprzemysłowienia powodującego, iż coraz większy odsetek ludności utrzymuje się z pracy poza rolnictwem.

Z drugiej strony w przemyśle socjalistycznym mamy do czynienia ze stale wzrastającą wydajnością pracy opartą na bazie nowej techniki i lepszego organizacji pracy. Prowadzi to do obniżenia wartości a więc także i cen artykułów przemysłowych. Występują tu jednak także poważne czynniki hamujące obniżkę cen. Czynnikiem takim jest okoliczność, iż większość towarów konsumpcyjnych tego typu jak tekstylia, obuwie itd. wytwarzane są właśnie z surowców rolnych których cena jest wysoka. Jednocześnie zapotrzebowanie na przemysłowe artykuły konsumpcyjne

rośnie b. szybko. Całokształt tych czynników powoduje, iż mimo wzrostu wydajności pracy nie uzyskaliśmy jeszcze w chwili obecnej warunków umożliwiających obniżanie cen konsumpcyjnych towarów przemysłowych.

Z powyższych przesłanek wynika zarazem obiektywna tendencja kształtowania się cen polegająca na tym, iż w okresie przez nas obecnie przeżywanym tzn. w okresie intensywnego uprzemysłowienia kraju w którym przemysł socjalistyczny wyprzedził rozdrobnione i głównie indywidualne i zacofane rolnictwo ceny artykułów rolnych winny — zgodnie z prawem wartości — kształtować się stosunkowo wyżej od cen artykułów przemysłowych. Powyższy proces zmiany struktury cen jest procesem prawidłowym. W kraju rolniczym ceny artykułów rolniczych są stosunkowo niższe, natomiast w kraju przemysłowym ceny artykułów rolniczych są stosunkowo wyższe. Przypomnijmy sobie dla porównania proporcje cen artykułów przemysłowych i rolniczych w Polsce przedwrześniowej. Była ona zbyt niska na niekorzyść rolnictwa. Powodowało to występowanie zjawiska tzw. „nożyc cen“ godzących szczególnie silnie w pracujące chłopstwo. Wysokie ceny artykułów przemysłowych i b. niskie ceny artykułów rolniczych załamywały opłacalność rolnictwa, powodowały powrót do prymitywnych form gospodarowania, spadek wydajności z ha i niesłychane obniżenie poziomu życia materialnego i kulturalnego chłopstwa pracującego.

W warunkach powojennych przed uchwałą Rządu z 3.1.1953 r. nastąpiło drastyczne przegięcie w kierunku wręcz przeciwnym, również groźnym i niebezpiecznym dla gospodarki narodowej. W tej sytuacji narastała w naszej gospodarce obiektywna konieczność zmiany układu cen, konieczność wynikająca ze zmiany struktury ekonomicznej kraju. Dalsze utrzymywanie starego układu cen groziło załamaniem równowagi rynkowej. Konieczność uregulowania cen wystąpiła u nas ze szczególną ostrością w ostatnim okresie na co złożyło się szereg przyczyn.

Dotychczasowy układ cen pochodził z zasadzie z roku 1948 a więc z okresu gdy nienadążanie produkcji rolnej za wzrostem uprzemysłowienia, zatrudnienia i za odpływem siły roboczej ze wsi do miasta nie występowało jeszcze z tak wielką siłą jak to nastąpiło w następnych latach intensywnej industrializacji kraju. W międzyczasie poziom i wzajemny stosunek cen artykułów przestał odpowiadać nowym stosunkom na rynku i nie uwzględniał praw ekonomicznych w obrocie między miastem i wsią. Pamiętamy dobrze, iż w ciągu ostatnich lat ceny artykułów spożywczych na wolnym rynku stałe szły w górę wyprzedzając znacznie ceny artykułów rolnych i przemysłowych sprzedawanych przez państwo. Jednocześnie ceny państwowe na artykuły spożywcze i przemysłowe utrzymywały się na poziomie stosunkowo niskim. Istniejący stan rzeczy był zatem sprzeczny z prawem wartości. Powodowało to zaburzenia gospodarcze, narażało na straty państwo i masy pracujące, prowadziło do marnotrawstwa. Przykładem tego może być sprawa chleba, którego cena (145 zł za q) wobec cen żyta dochodzących na wolnym rynku do 240 zł za q powodowała wykupywanie chleba przez wieś za zboże sprzedawane na wolnym rynku i zużywanie chleba na paszę dla trzody chlewnej. Niemniej paradoksalnie przedstawiała się sytuacja na odcinku cen innych

artykułów rolnych. Jeden kwintal ziemniaków kosztował w r. 1950 — 15—20 zł a pod koniec roku 1952 od 60—100 zł, cena kilograma masła wzrosła z 30 do 60 zł, litra mleka z 60 gr do 1,60. W r. 1949 chłop musiał sprzedąć półtora metra żyta aby kupić plug. W roku 1952 chłop mógł kupić plug za cenę 40 kg żyta. Przed wojną tona węgla kosztowała 48 zł i chłop musiał sprzedąć dla jej zakupu co najmniej 60 kg wieprza. W roku 1952 tę samą tonę węgla chłop mógł kupić za 14 kg żywca wg cen płaconych przez państwo za dostawy obowiązkowe (a wg cen wolnorynkowych za 8 kg żywca!). W r. 1949 — 1 kg soli można było kupić za 2 jajka a w r. 1952 za 1 jajko — 3 kg soli. Przykłady takie można by mnożyć.

W przeciwieństwie do cen wolnorynkowych na produkty rolne ceny żelaza, nawozów sztucznych, nafty, węgla oraz szereg innych artykułów codziennego użytku nie ulegały w zasadzie zmianie. Rząd ludowy czynił starania by nie podwyższać cen na artykuły przemysłowe, które służyły zaspokojeniu potrzeb pracujących w mieście i na wsi. Do r. 1951 równowaga rynkowa była w zasadzie utrzymana przy starym układzie cen, mimo poprawek cen poszczególnych artykułów. Równowaga utrzymywana była m. in. wskutek tego, iż w okresie tym ograniczyliśmy eksport rolniczy przeznaczając uzyskaną pulę towarową na pokrycie rosnącego zapotrzebowania wewnętrznego. Niemniej ważną rolę odegrała tu także reforma pieniężna 1950 r. Sytuacja zaistniała latem i jesienią 1951 r. zaostrzona posuchą, która pogłębiła jeszcze dysproporcję w rolnictwie pomiędzy rozwojem hodowli a niewystarczającą bazą paszową, uwidoczniła jaskrawie niezgodność pomiędzy nową strukturą gospodarczą kraju a starym układem cen. Zaostrzenie się dysproporcji i braki na rynku artykułów spożywczych spowodowały rozwydzenie elementów kułacko-spekulacyjnych. Oblegiwali oni sklepy uspołecznione, wykupywali towary odprzedając je następnie po cenach kilkakrotnie wyższych. Wiesz a przede wszystkim kułactwo za tę samą a nieraz i mniejszą ilość artykułów rolnych mogły kupować coraz to więcej tkanin, obuwia, węgla itd. W powstałej sytuacji państwo nasze nie mogło rzecz jasna pozwolić na żywiołowy ruch cen i musiało wkroczyć w dziedzinę wymiany towarowej. Zagadnienie to było jak wiemy przedmiotem rozważań VII Plenum KC PZPR. Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut analizując problem regulującej roli państwa w dziedzinie wymiany towarowej między wsią i miastem mówił wówczas: „Dopuszczając do nadmiernej dysproporcji między wzrostem produkcji rolnej i wzrostem zapotrzebowania na produkty rolne, nie tylko stwarzamy niebezpieczne wyrwy w planowaniu gospodarczym, ale również osłabiamy regulującą rolę państwa w dziedzinie wymiany towarowej między wsią a miastem. A do czego prowadzi osłabienie regulującej roli państwa w dziedzinie wymiany towarowej między wsią a miastem? Do wzmocnienia elementów żywiołowości, anarchii wolnorynkowej, spekulacji, czyli do wzmocnienia elementów kapitalistycznych”.

Ze zbyt niskich cen państwowych korzystali przede wszystkim kułacy odprzedając po paskarskich cenach towary wykupywane w sklepach uspołeczniionych. W przeważającej większości wypadków chłop pracujący nie ciągnął żadnych korzyści z różnicy między cenami państwowymi a wolnorynkowymi. W ten sposób różnicę między tymi cenami zabierały

elementy kapitalistyczne i spekulankie. Tą drogą poważna część dochodu narodowego była przepompowywana do kieszeni elementów spekulacyjnych i kułackich.

Sytuacja rynkowa prowadziła do zahamowania a nawet spadku realnych płac. Nastąpiło to o czym mówił na VII Plenum Bolesław Bierut: „Na skutek znacznego wzrostu cen wolnorynkowych na artykuły rolne, potęgowanego jeszcze przez rozwydrzoną spekulację i wrogą plotkę nastąpił znaczny wzrost dochodów zamożniejszych chłopów kosztem uszczuplenia dochodów klasy robotniczej. Zamiast więc tego, aby w słusznym i uzasadnionym zakresie wieś, szczególnie zainteresowana w uprzemysłowieniu kraju, również przyczyniła się do akumulacji socjalistycznej — zaznaczył się proces odwrotny: przepompowywanie części dochodów klasy robotniczej do wsi, gdzie dochody te głównie zasilają kułaków i zamożniejszych średniaków, dysponujących największymi nadwyżkami towarowymi, część zaś osiadała w kieszeniach kapitalistów miejskich, którzy znów się ożywili i zaczęli obrastać w tłuszcz“.

Wprowadzony w drugiej połowie 1951 r. doraźny środek obrony realnych dochodów klasy robotniczej przed atakami spekulantów — system bonowego zaopatrzenia w mięso i tłuszcze a później także w cukier i mydło spełnił pozytywnie swoje zadanie, gdyż — w trudnym okresie — dał możliwość zaopatrzenia ludności pracującej w podstawowe artykuły, nie mógł jednak oczywiście rozwiązać żadnego z kluczowych zagadnień jak nadmierna dysproporcja między przemysłem a rolnictwem, przechwytywanie części dochodu narodowego przez kułaków i spekulantów. W okresie tym w stosunku do niektórych towarów wytworzył się system 3 cen — bonowej, komercyjnej i wolnorynkowej co potęgowało jeszcze bardziej spekulację. Poza tym system bonowy posiadał szereg istotnych wad, w szczególności nie stanowił bodźca dla wzrostu wydajności pracy. Dojrzała chwila w której trzeba było zlikwidować nienormalny stan na rynku, ustalić uzasadniony gospodarczo stosunek pomiędzy cenami artykułów przemysłowych i rolniczych, ustanowić takie proporcje pomiędzy cenami poszczególnych towarów aby nie zostawić miejsca dla spekulacji oraz w miarę możliwości maksymalnie zrekompensować wzrost cen ludziorum pracy.

Doniosła reforma gospodarcza wprowadzoną Uchwałą Rządu z dnia 3 stycznia 1953 r. poprzedzona została szeregiem posunięć przygotowawczych, jak rozbudowa systemu dostaw obowiązkowych, zgromadzenie odpowiednich rezerw dla przeciwdziałania niebezpieczeństwu zachwiania równowagi rynkowej itd. Rozwiązanie, które znalazło wyraz w Uchwale Rządu opierając się na wykorzystaniu obiektywnych praw ekonomicznych stworzyło nowy układ cen odpowiadający nowej strukturze gospodarczej kraju. Pozwoli ono na zadanie skutecznego ciosu elementom kułacko-spekulacyjnym, wprowadzenie stabilizacji cen i dokonanie słusznego podziału dochodu narodowego. Moment w którym zrealizowana została obecna reforma jest konsekwencją planowej polityki ekonomicznej. Nie mógł on być wybrany wcześniej jak również nie mógł być odłożony ze względu m. in. na problem chleba. Uchwała będąc realizacją wytycznych VII Plenum oznacza poważne wzmocnienie regulującej

roli państwa na rynku, poważne ograniczenie elementów kapitalistycznych i wyparcie ich z ważnych pozycji w obrocie towarowym jest więc dalszym krokiem naprzód na drodze budowy socjalizmu, dokonywanej w oparciu o świadome wykorzystanie obiektywnych praw ekonomicznych. Ustalając ceny na nowym, prawidłowym poziomie Rząd — wprowadził równocześnie podwyżkę płac, dodatków rodzinnych, rent, emerytur i stypendiów.

Uchwała nie przynosi wprawdzie klasie robotniczej bezpośredniego podniesienia stopy życiowej ale chroni ją w sposób skuteczny przed dalszym obniżaniem się realnej wysokości płac. Regulacja cen i podwyżka płac stwarzają podstawy do skuteczniejszego niż dotychczas pokonywania naszych trudności gospodarczych a więc usuwania przeszkód na drodze poprawy warunków bytu najszerszych mas pracujących. Dzięki stabilizacji cen robotnik nasz jest obecnie bardziej niż dawniej zainteresowany w podnoszeniu wydajności pracy, swoich kwalifikacji, gdyż zarabiając więcej podnosi swoją stopę życiową. Wysokość realnych zarobków przy ustabilizowanym poziomie cen zależy zatem bezpośrednio od wzrostu wydajności pracy. Uchwała Rządu stabilizując ceny uczyniła z systemu płac ważny instrument walki o wzrost wydajności pracy odpowiadający socjalistycznej zasadzie podziału według pracy.

Istotnym czynnikiem wzrostu wydajności pracy będzie śmiało rozszerzanie akordowego systemu płac. Akord stwarzając bodziec materialny dla podniesienia wydajności pracy wzmaga zarazem zainteresowanie robotnika walką o wykonanie planu. System akordowy jest ważnym instrumentem wychowawczym podnoszenia socjalistycznej dyscypliny pracy, elementem podnoszenia świadomości mas pracowniczych. Tymczasem w chwili obecnej w przeważającej większości zakładów wciąż blisko jeszcze połowa robotników otrzymuje wynagrodzenia dniówkowe, tzn. nie jest zainteresowana bezpośrednio w rezultatach swojej pracy. Tempo rozszerzania akordowego systemu płac jest u nas stale jeszcze niedostateczne. Tak np. podczas gdy w CZ Przemysłu Obrabiarkowego FUM „Warka“ osiągnęła wskaźnik zakordowania 64% to FUM Wrocław tylko 42,1% a Zakłady Metalowe w Kraśniku jedynie 33,1%. W CZ Budowy Maszyn Ciężkich Zakłady im. Szadkowskiego w Krakowie — 78,8%, Zakłady w Elblągu 42,6%. O możliwościach rozszerzenia akordowego systemu płac i słusznej inicjatywie pracowników w tej dziedzinie, po uchwale rządu z 3.1. 1953 świadczyć może np. fakt, iż w Zakładach Mechanicznych „Ursus“ szereg pracowników nie objętych dotychczas akordem zwróciło się do dyrekcji o wprowadzenie dla nich akordu.

Wyższa wydajność pracy przyczynia się w konsekwencji do lepszego zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe co z kolei stwarza dla chłopów bodźce wzrostu produkcji rolnej. Walka o wzrost produkcji przemysłowej i rolnej jest naszym podstawowym zadaniem wynikającym z zadań programu Frontu Narodowego. Zdają sobie z tego sprawę również chłopci pracujący. Wprowadzona przez uchwałę reforma cen, zmienione, korzystniejsze warunki kontraktacji oraz swoboda sprzedaży przez chłopów nadwyżek na wolnym rynku po wykonaniu dostaw obowiązkowych jest poważnym bodźcem dla wsi do zwiększenia produkcji rolnej i podnoszenia jej towarowości. Uchwała Rządu mówi m. in.:

„Obowiązkowe dostawy stanowią obecnie jedną z głównych form współudziału mas chłopskich w tworzeniu środków przeznaczonych na rozwój naszej gospodarki narodowej, na uprzemysłowienie naszego kraju, na wzmacnianie siły obronnej państwa.

Klasa robotnicza w daleko większej mierze uczestniczyła dotychczas przez swą pracę w tworzeniu środków, które szły na uprzemysłowienie i rozbudowę gospodarki kraju. Zadaniem Rządu jest czuwać, aby podział dochodu narodowego odbywał się sprawiedliwie, aby w sposób właściwy obciążać poszczególne warstwy ludności kosztami rozbudowy gospodarki, która stanowi nasze dobro ogólnonarodowe i podstawę stałego rozkwitu kultury i dobrobytu całego społeczeństwa“.

Rozumiemy dobrze, iż uprzemysłowienie kraju leży w interesie całego narodu polskiego. Wieś nasza jest zainteresowana w rozbudowie przemysłu, który zaopatruje rolnictwo w nowoczesne maszyny, nawozy sztuczne, energię elektryczną. W interesie chłopa leży rozbudowa oświaty, i służby zdrowia na wsi. Jest rzeczą jasną, iż ciężar uprzemysłowienia winien rozkładać się na wszystkie warstwy ludności. Tymczasem wpływy z podatku gruntowego pokryły w r. 1952 niespełna $\frac{1}{6}$ część wydatków inwestycyjnych państwa. Obowiązkowe dostawy określonej ilości produktów rolnych wg cen niższych od cen rynkowych stanowią obok podatku gruntowego podstawowy udział mas chłopskich w budownictwie socjalistycznym. Z tego względu przy regulacji cen nie mogły one być podwyższone, gdyż wkład chłopów w dzieło budownictwa choć istotny i realizowany świadomie — był jednak zbyt mały w stosunku do ogromnego wkładu klasy robotniczej. To co stracił kułak i spekulant przepompowujący do swej kieszeni poważną część dochodów klasy robotniczej, dotychczasowe nadmierne zyski części zamożniejszych chłopów uzyskiwane wskutek wadliwości dawnego układu cen — wszystko to pójdzie teraz na rozbudowę naszej gospodarki.

Ostrze uchwały skierowane jest przeciwko elementom kułacko-spekulacyjnym. W tym tkwi sedno rzeczy. Uderzając w kułaka i spekulanta uchwała przychodzi z pomocą biedocie wiejskiej. Szczególnie ważna jest tu zwyżka cen w kontraktacji zwierząt rzeźnych i roślin przemysłowych stanowiąca istotny element spójni gospodarczej pomiędzy miastem i wsią. Z kontraktacją łączy się bowiem możliwość udzielania przez państwo pomocy kredytowej i zaliczek drobnotowarowym gospodarstwom. Wszystkie założenia i cele uchwały uderzają w interesy kułaka i spekulanta odpowiadają natomiast interesom mas chłopskich widzących w klasie robotniczej swojego sojusznika i przywódcę w walce o dobrobyt nas wszystkich.

Niemal analogiczną jak nasza uchwałę podjął w grudniu 1951 rząd Węgierskiej Republiki Ludowej. Na Węgrzech — podobnie jak obecnie u nas — zniesiony został wówczas system kartkowy, podwyższono płace, ustabilizowano ceny i przywrócono handel nadwyżkami produktów rolnych. Okres czasu który upłynął od przeprowadzenia tej reformy wykazał, iż nadzieje w niej pokładane zostały w pełni spełnione. Na ostatnim Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących (listopad 1952 r.) członek Biura Politycznego KC WPP Ernő Gerő podsumowując wyniki jakie przyniosła na Węgrzech reforma z grudnia 1951 r. powiedział m. in. co następuje:

„Uchwała partii i rządu z 2 grudnia stała się potężną siłą napędową, która wywarła wpływ na pomyślne wykonanie przemysłowego planu produkcyjnego 1951 roku i napiętego planu gospodarczego na rok 1952. Uchwała ta przyczyniła się w znacznym stopniu do tego, że w grudniu 1951 roku w naszym przemyśle fabrycznym niesłychanie wzrosła wydajność pracy. W omawianym okresie osiągnęliśmy znaczny wzrost produkcji przemysłowej. W roku bieżącym chłop i spółdzielnie produkcyjne zwiększyli dowóz produktów do miast, wzrosło zainteresowanie chłopów dla produkcji rolniczej. Mimo tegorocznej posuchy udało nam się zapewnić systematyczne zaopatrywanie ludności w artykuły spożywcze. Jakkolwiek zbiory były wyjątkowo marne, ceny rynkowe wielu produktów rolniczych (słoniny, tłuszczów, mięsa, drobiu itd.) w porównaniu w analogicznym okresie roku ubiegłego zostały znacznie obniżone. Uchwała przyczyniła się do podniesienia stopy życiowej mas pracujących. Ludność otrzymuje obecnie znacznie więcej niż dawniej towarów przemysłowych m. in. tych, których brak odczuwano poprzednio. O podniesieniu stopy życiowej świadczy m. in. również wzrost konsumpcji podstawowych artykułów spożywczych. Tak np. w ciągu pierwszych 10 miesięcy 1952 roku spożycie mąki na głowę ludności wzrosło w miastach o 31,8%, chleba — o 7,9%, cukru — o 24,5%, mięsa — o 4,6%, tłuszczów — o 46%, jaj — o 21,6% i masła o 49,3%.

Uchwała z grudnia przyczyniła się do znacznie szybszego wypierania elementów kapitalistycznych z produkcji, handlu i transportu. Podczas gdy w roku 1951 udział sektora kapitalistycznego w dochodzie narodowym wynosił 5% to w roku 1952 — już tylko 2 do 2,5%. Tak więc wzmocnił się znacznie socjalistyczny sektor naszej gospodarki narodowej. Uchwała wpłynęła na umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz na wzmoczenie kierowniczej roli i autorytetu klasy robotniczej“.

Doświadczenia bratniej Republiki Węgierskiej są jeszcze jednym dowodem słuszności decyzji powziętej przez nasz rząd. Uchwała z 3 stycznia jest poważnym instrumentem realizacji programu Frontu Narodowego. Uchwała wyraża interesy klasy robotniczej, interesy pracujących chłopów, interesy całego narodu. Obowiązkiem moralnym każdego świadomego obywatela jest pomóc rządowi w realizacji uchwały, czuwać nad sprawnym wprowadzeniem jej w życie na każdym odcinku życia gospodarczego. Pamiętajmy, że pełna realizacja uchwały zależy w decydującej mierze od aktywności nas samych. O zadaniach tych mówił na naradzie aktywu warszawskiego sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Edward Ochab:

„Chodzi o zabezpieczenie pełnego zwycięstwa w walce przeciw spekulantom i kulakom, o uodpornienie szerokich rzesz w mieście i na wsi przeciw podszeptom wroga i dywersyjnym plotkom, o pobudzenie i rozwijanie aktywności patriotycznej najszerzych mas robotników i inżynierów, chłopów i nauczycieli, rzemieślników i spółdzielców, kobiet i młodzieży w walce o wykonanie planów produkcyjnych, o wzrost wydajności pracy, o umocnienie spójni między miastem i wsią, o urzeczywistnienie naszego wielkiego programu narodowego“.

MIECZYŚLAW KUCHARSKI

Rozwój systemu kredytowania gospodarki uspołecznionej w Polsce Ludowej

(ARTYKUŁ DYSKUSYJNY)

W okresie, w którym wstąpiliśmy na drogę realizacji planu sześcioletniego, a więc na drogę budowy podstaw socjalizmu w Polsce, nastąpiły głębokie przemiany w systemie finansowym naszego państwa. Największe przemiany nastąpiły w systemie budżetowym; dość zasadnicze w systemie bankowym i systemie finansowym przedsiębiorstw. Rzecz jasna, że przemiany te miały na celu dostosowanie systemu finansowego do form gospodarki socjalistycznej głównie przez właściwe zorganizowanie funkcji rozdzielczej i kontrolnej finansów socjalistycznych oraz przez stworzenie odpowiednich warunków dla umocnienia i rozszerzenia rozrachunku gospodarczego jako metody gospodarowania socjalistycznych przedsiębiorstw.

Nic dziwnego, że przemiany te musiały dotyczyć również systemu bankowego, w szczególności systemu kredytowego. Ażeby je właściwie ocenić wydaje się rzeczą celową sięgnąć znacznie dalej i zdać sobie sprawę z całego szeregu przeobrażeń, jakich doznał system bankowy i kredytowy na przestrzeni lat 1945—1946. Pozwoli to bowiem lepiej uwypuklić związek między rozwojem instytucji systemu finansowego a rozwojem stosunków społeczno-ekonomicznych naszego kraju. Ułatwi to z kolei lepszą ocenę przemian ostatnio dokonanych oraz sformułowanie wniosków dotyczących sposobu realizacji zadań postawionych przed aparatem bankowym w okresie budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Ażeby nie rozszerzać tematu, pomijamy celowo zmiany w organizacji aparatu bankowego, ograniczając się tylko do tych zmian, które mają związek z rozwojem systemu kredytowego.

Omawiając kształtowanie się systemu kredytowego w jego rozwoju podzielimy rozpatrywany okres stosownie do etapów rozwoju całej naszej gospodarki, tj, na wstępny okres odbudowy (do r. 1946), okres planu trzyletniego (1947—1949), okres planu sześcioletniego.

1. Okres odbudowy aparatu bankowego

Oswobodzenie kraju spod okupacji faszystowskiej, połączone z rewolucyjnymi przemianami w zakresie stosunków społeczno-gospodarczych, otworzyło przed bankowością polską nowe zadania. Wykonanie tych za-

dań wymagało ustalenia zupełnie nowych zasad i form kredytowania uspołecznionych przedsiębiorstw. W pierwszym okresie trzeba było przełamywać dawne tradycje w ujmowaniu zasad kredytowania i regulowania obiegu pieniężnego, a nauka i doświadczenie radzieckie w zakresie funkcjonowania systemu bankowego i kredytowego były dopiero stopniowo opanowywane i wykorzystywane przez aparat kierowniczy naszej bankowości. Nic więc dziwnego, że rozwinięte formy socjalistycznego systemu kredytowego nie mogły u nas powstać od razu, lecz musiały wykuwać się stosownie do etapów rozwoju stosunków społeczno-gospodarczych w naszym kraju, w miarę teoretycznego i praktycznego opanowywania zasad i roli kredytu socjalistycznego.

Pierwszy okres odbudowy państwowości polskiej był szczególnie trudny dla organizacji finansów w ogólności, a systemu bankowego w szczególności. Zniszczenia dokonane w gospodarce narodowej wskutek działań wojennych i świadomej akcji okupanta, rozbięcie kraju na kilka obszarów gospodarczych i związane z tym trudności w zespoleniu tych ziem, niewłaściwy rozkład ludności a w szczególności pewnego rodzaju próżnia ludnościowa na terenie ziem odzyskanych, brak kwalifikowanych robotników, brak jednolitych norm pracy i systemu wynagradzania pracowników, a wreszcie brak dochodów budżetowych oraz zanik środków pieniężnych w bankach związany z wojną i polityką inflacyjną okupanta na terenach tzw. Generalnego Gubernatorstwa — oto tylko w skróceniu przedstawiony obraz naszej gospodarki w chwili dźwignia się jej do nowego życia.

Naczelnym zadaniem w tym okresie było jak najszybsze uruchomienie sił wytwórczych kraju, w szczególności zniszczonego przemysłu i transportu. W świetle przedstawionych wyżej trudności nie było to zadaniem łatwym. Niemniej jednak odbudowa naszej gospodarki postępowała szybko naprzód dzięki rewolucyjnym przemianom w zakresie stosunków ekonomiczno-społecznych polegającym na likwidacji wielkiego kapitału i obszarnictwa (przez nacjonalizację przemysłu oraz reformę rolną). Gospodarka naszego kraju opierała się „na objęciu przez państwo głównych pozycji ekonomicznych (wielki i średni przemysł, banki, transport itd.) na dopuszczeniu w określonych granicach i wykorzystaniu stosunków rynkowych i na takim planowym kierowaniu życiem gospodarczym w oparciu o główne pozycje ekonomiczne, które powodują wzrost sektora socjalistycznego i rozwój w kierunku socjalizmu“.¹⁾

Uruchomienie na większą skalę sił wytwórczych kraju wymagało mobilizacji na ten cel poważnych środków finansowych. Dlatego jedną z najpilniejszych spraw było uruchomienie oraz właściwa organizacja aparatu finansowego w tej liczbie aparatu bankowego.

Odbudowa aparatu bankowego w latach 1944—45 musiała się rozpocząć przede wszystkim od reaktywowania instytucji emisyjnej jaką stał się Narodowy Bank Polski. Następnie uruchomiono także inne instytucje bankowe istniejące przed wojną.

¹⁾ H i l a r y M i n c: Niektóre zagadnienia demokracji ludowej. Nowe Drogi 6 (18) str. 108.

W roku 1945 Narodowy Bank Polski nie prowadził w zasadzie działalności kredytowej bezpośrednio, lecz za pośrednictwem innych banków. Pośrednie finansowanie polegało na tym, że różnicę między wysokością kredytów tych banków a wysokością zgromadzonych przez nie wkładów — Narodowy Bank Polski pokrywał kredytem refinansowym udzielanym poszczególnym bankom.

Odbudowie aparatu bankowego towarzyszyła — a w znacznym stopniu ją umożliwiała — wymiana starych okupacyjnych banknotów na nowe bilety Narodowego Banku Polskiego. Wymiana ta stała się koniecznością z uwagi na rozdętą przez okupanta emisję pieniądza gotówkowego. Jednocześnie potrzeba znalezienia środków finansowych na uruchomienie życia gospodarczego oraz na pokrycie wydatków państwowych zmuszała z konieczności — wobec braku dostatecznych dochodów skarbowych i środków akumulowanych w bankach — do dalszego nacisku na emisję. Reforma pieniężna miała olbrzymie znaczenie dla gospodarki narodowej. Będąc zabiegiem zdecydowanie deflacyjnym, wymiana stworzyła poważną marżę emisyjną, która pozwalała na rozwijanie emisji bez naruszenia równowagi gospodarczej, ponieważ nowe środki płynące do obiegu zużytkowane były przede wszystkim na uruchomienie produkcji i obrotów. Rosnąca zaś produkcja stwarzała coraz większy strumień dóbr pokrywający z nadwyżką dodatkowy strumień pieniądza.

Wraz z uruchomieniem aparatu bankowego nastąpiło wznowienie działalności kredytowej oraz odbudowa bezgotówkowego obrotu płatniczego. Pierwszych kredytów dla zakładów pracy udzielali tak zwani pełnomocnicy rządu, w formie kredytów specjalnych Ministerstwa Skarbu. Działalność pełnomocników rządu rozwijała się tuż za posuwającym się frontem i miała na celu zabezpieczenie i uruchomienie zakładów pracy przez wyasygnowanie odpowiednich sum na najniezbędniejsze potrzeby jednostek gospodarczych. Jednakże już 1 kwietnia 1945 r. Bank Gospodarstwa Krajowego rozpoczął finansowanie przemysłu, a jednocześnie poczęły rozwijać działalność kredytową inne instytucje kredytowe. W połowie 1945 r. banki zaczęły przejmować kredyty rozprowadzone przez pełnomocników rządu, których działalność na tym odcinku ulegała likwidacji w miarę organizowania aparatu bankowego na całym obszarze kraju.

Zaczątków regulowania systemu kredytowego możemy upatrywać w zarządzeniach Ministerstwa Skarbu wydanych w I kwartale 1945 r. Podkreślono w nich po raz pierwszy zasadę wyłączności kredytowej oraz zasadę posiadania rachunku bieżącego tylko w jednym banku. Uniemożliwiało to zaciąganie kredytu w różnych bankach a tym samym stwarzało podstawowy warunek wykonywania kontroli bankowej, która może być skuteczna tylko wówczas, jeśli wszystkie płatności przedsiębiorstwa oraz całość operacji kredytowych skoncentrowana jest w jednym banku.

W konsekwencji ustalenia zasady wyłączności kredytowej wprowadzono podział kompetencji między poszczególnymi bankami. Zasada podziału kompetencji kredytowych wyrażała się w ustaleniu dla każdego banku kręgu jego klientów, przy czym kierowano się po pierwsze przynależnością sektorową danego przedsiębiorstwa, a następnie przyna-

leżnością jego do określonej gałęzi gospodarki narodowej (np. przemysł ciężki, przemysł rolny i spożywczy itp.).

Z omawianego okresu datuje się też **zakaz finansowania inwestycji kredytem krótkoterminowym** — z wyjątkiem najniezbędniejszych renowacji.

W omawianych zarządzeniach, w szczególności w okólniku Nr 51 Ministerstwa Skarbu, położono wielki nacisk na przestrzeganie hierarchii potrzeb dopuszczanych do finansowania z kredytu. W pierwszym rządzie mogły być udzielane kredyty na produkcję dóbr wytwórczych, energetykę i transport. W następnej kolejności mogły być udzielane kredyty na produkcję dóbr konsumpcyjnych — w pierwszeństwie towarów masowego spożycia, z wyłączeniem artykułów luksusowych. Handel dopuszczony był do kredytowania tylko na szczeblu hurtu i to ze znacznymi ograniczeniami, ponieważ w zasadzie dopuszczone było kredytowanie wyłącznie towarów reglamentowanych — innych zaś tylko wówczas, gdy stanowiły przedmiot zaopatrzenia lub zbytu przemysłu albo rolnictwa. Handel detaliczny nie korzystał z kredytu bankowego poza handlem detalicznym na Ziemach Odzyskanych.

Przytoczone ograniczenia w kredytowaniu przedsiębiorstw wpływały z troski o zachowanie stałości pieniądza i niedopuszczenie do zjawisk inflacyjnych w warunkach gdy brak wygospodarowanych środków pieniężnych stwarzał konieczność oparcia działalności kredytowej w pierwszym okresie głównie na emisji pieniądza gotówkowego. Z drugiej zaś strony planowanie gospodarcze w przedsiębiorstwach stawiało pierwsze kroki, a powiązania między planami różnych przedsiębiorstw nie były dostateczne. Taki stan rzeczy wymagał największego wysiłku i niezwykłej czujności aparatu finansowego na odcinku dostosowania wzrastającego obiegu pieniężnego do odpowiedniego wzrostu produkcji przeznaczonej na rynek.

Poza zasadą wyłączności kredytowej i podziału kompetencji banków oraz rozgraniczeniem finansowania produkcji i obrotu od finansowania inwestycji, pierwszy okres odbudowy bankowości w Polsce Ludowej nie przyniósł jakichś zasadniczych zmian w samym systemie kredytowania przedsiębiorstw socjalistycznych. Weksel był zrazu nadal podstawowym instrumentem kredytowania. Jak wielką wagę przywiązywano wówczas do kredytu w formie dyskonta weksli mających reprezentować dokonane już obroty gospodarcze świadczy fakt wyraźnego zakazu udzielania kredytu na tzw. weksle finansowe tj. weksle wystawione przez samo przedsiębiorstwo na sfinansowanie kosztów produkcji lub zakupu towarów. Dopuszczane do kredytowania weksle tzw. handlowe pozwalały przedsiębiorstwom sfinansować tylko należności od odbiorców powstałe rzecz jasna dopiero po wyprodukowaniu i sprzedaży towarów. Pozbawiało to przedsiębiorstwa możliwości korzystania z kredytu na bezpośrednie finansowanie procesów wytwórczych. Ta luka w finansowaniu przedsiębiorstw została wypełniona głównie przez rozwój wzajemnego kredytowania się przedsiębiorstw.

Już w pierwszej połowie 1946 r. nastąpiły zmiany w układzie kompetencji banków oraz w metodach kredytowania przedsiębiorstw socjali-

stycznych. Krokiem w kierunku dalszej przebudowy systemu kredytowego było powierzenie Narodowemu Bankowi Polskiemu bezpośredniego kredytowania i kontroli kluczowych przemysłów: węglowego, hutniczego, włókienniczego — a pod koniec tego roku przemysłu taboru i sprzętu kolejowego. Nastąpiło to na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 8 lutego 1946 r. Wraz z wejściem NBP na drogę bezpośredniego kredytowania przedsiębiorstw postawione zostały od razu następujące zagadnienia: a) kontrola przedsiębiorstw, b) ustalenie metod bezpośredniego kredytowania, c) eliminowanie obrotu wekslowego i wzajemnego kredytowania się przedsiębiorstw. Kredyt w tym okresie występował głównie w roli środka uzupełniającego fundusze własne przedsiębiorstw, a formy kontroli zostały od razu bardzo szeroko rozbudowane. Objęły one kontrolę produkcji, zaopatrzenia, zbytu i kosztów, przy czym istotnym elementem kontroli była kontrola bieżąca, polegająca na badaniu każdej dyspozycji pieniężnej. Każda wypłata musiała być przez referenta kredytowego akceptowana zanim mogła być wykonana przez dział prowadzący rachunki przedsiębiorstwa. W związku z tym bank prowadził dokładną ewidencję wszystkich operacji płatniczych przedsiębiorstw w tzw. „arkuszu kontrolnym”. W arkuszu tym wpisywano na początku kwartału preliminowane wydatki przedsiębiorstwa w danym kwartale z poszczególnych tytułów (surowce, robocizna i pensje, świadczenia socjalne itp.), a następnie codziennie wpisywano zrealizowane dyspozycje przedsiębiorstwa. W ten sposób kontrolowano bieżąco wykonywanie przez przedsiębiorstwo wydatków ustalonych w kwartalnym wniosku kredytowym.

System kredytowania wprowadzony przez NBP został od razu bezpośrednio związany z kształtowaniem się środków obrotowych w przedsiębiorstwach. W związku z tym zaniechano udzielania kredytu wekslowego, którego miejsce zajął kredyt w otwartym rachunku.

Ustalenie prawidłowej wysokości kredytu oparte było na zasadzie określenia potrzebnych środków obrotowych w ramach jednego cyklu obrotowego. Przedsiębiorstwa obowiązane były przed rozpoczęciem kwartału składać w banku wnioski kredytowe obejmujące zestawienie kosztów produkcji i środków pokrycia na dany kwartał. Sposób wyliczenia kredytu polegał na tym, że dzielono preliminowane kwoty produkcji na dany kwartał przez ilość dni w kwartale i mnożono przez ilość dni ustalonych dla cyklu obrotowego. Otrzymywano w ten sposób kwotę środków zaangażowanych w jednym cyklu obrotowym. Przez cykl obrotowy rozumiano okres czasu, od poniesienia kosztów produkcji do zainkasowania należności. W związku z tym kwotę zaangażowanych środków w jednym cyklu obrotowym powiększano o wartość minimalnych stałych zapasów materiałów, niezbędnych dla utrzymania ciągłości produkcji oraz zabezpieczających przedsiębiorstwo przed zastojami w wypadku nieterminowej dostawy.

W ten sposób ustalano wysokość środków obrotowych niezbędnych dla wykonywania zadań produkcyjnych przedsiębiorstwa. Następnie porównanie tej sumy z wysokością posiadanych funduszy własnych w obrocie na początek kwartału pozwalało na wyliczenie niedoboru lub nadmiaru środków finansowych. Wyliczenie funduszy własnych w obrocie następo-

wało w ten sposób, że od ogólnej kwoty zasadniczych aktywów obrotowych przedsiębiorstwa (kasa, rachunek w banku, zapasy należności od odbiorców) odejmowano pasywa obrotowe o charakterze funduszków obcych (zobowiązania wobec dostawców, zobowiązania podatkowe, kredyty bankowe itp.).

Nie wchodząc w dokładną analizę podanego sposobu wyliczenia potrzeb kredytowych lub nadwyżki własnych funduszków obrotowych przedsiębiorstwa należy podkreślić, że wiązał on kredyt bezpośrednio z procesami gospodarczymi w przedsiębiorstwie. Dzięki temu kredyt udzielany był na określony stan aktywów, ponieważ środki w ramach cyklu obrotowego nie oznaczały nic innego jak normowany stan zapasów materiałowych, robót w toku, wyrobów gotowych i należności.

Łączny ten stan był finansowany jednym kredytem określanym jako kredyt normalny. Wyliczenie tego kredytu było jednak o tyle nieprawidłowe, że brano pod uwagę stan środków obrotowych na ultimo kwartału, a stan funduszków własnych w obrocie na początek kwartału. W ten sposób przyjmowano fundusz własny w obrocie jako niezmienny w ciągu kwartału co w konsekwencji oznaczało pominięcie zysków i strat w danym kwartale oraz przyjęcia całkowitej likwidacji zobowiązań pozabankowych (wobec dostawców, z tytułu podatków itp.), które na równi z funduszami własnymi i kredytem bankowym stanowiły źródło pokrycia środków obrotowych na początek kwartału. Niemniej jednak związek kredytowania w cyklu obrotowym pozwalał już wówczas na podejmowanie walki o przyspieszenie krążenia środków obrotowych przez dążenie banku do skracania cyklu obrotowego.

Oprócz kredytu normalnego, udzielanego na podstawie przedstawionego wyliczenia, przedsiębiorstwa mogły korzystać w uzasadnionych przypadkach z kredytu specjalnego (np. z uwagi na zatory w zbycie, konieczność dodatkowego zgromadzenia zapasów niektórych materiałów do produkcji itp.).

Pozostałe banki, które skupiały wówczas w swym ręku przeważającą część działalności kredytowej, porzuciły również na przełomie lat 1946 i 1947 system kredytu dyskontowego oraz podjęły próby organizowania działalności kredytowej i kontroli przedsiębiorstw według wzorów stosowanych w NBP. Proces eliminowania weksli najlepiej ilustruje zmniejszający się udział kredytów dyskontowych w ogólnej akcji kredytowej. Udział ten w poszczególnych latach wynosił: — 1945 — 70 %, 1946 — 30 %, 1947 — 7 %, 1948 — 2 %.

Poza Narodowym Bankiem Polskim, który stawiał dopiero pierwsze kroki na drodze do przekształcenia się w wyłączny bank kredytu krótkoterminowego, jeszcze dwa banki finansowały przedsiębiorstwa państwowe z tym, że Bank Gospodarstwa Krajowego prowadził swą działalność głównie w dziedzinie przemysłu i handlu miejskiego, natomiast Państwowy Bank Rolny udzielał kredytów głównie rolnictwu oraz przemysłowi rolnemu i spożywczemu.²⁾ Dwa banki spółdzielcze (Centralna Kasa Spółek

²⁾ Pomijamy w tym podziale finansowanie przez banki inwestycji z kredytów średnioterminowych, ponieważ w artykule niniejszym zajmujemy się wyłącznie rozwojem systemu kredytu krótkoterminowego.



Rolniczych i Bank „Społem”) połączone następnie w jeden Bank Gospodarstwa Spółdzielczego — finansowały gospodarkę spółdzielczą. Dwa banki akcyjne, a mianowicie Bank Handlowy i Bank Związku Spółek Zarobkowych objęły działalnością kredytową wyłącznie gospodarkę nieuspołecznioną. Banki komunalne (Polski Bank Komunalny i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu) kredytowały związki samorządowe oraz ich przedsiębiorstwa i zakłady. Pozostałe instytucje kredytowe jak komunalne kasy oszczędności i spółdzielnie kredytowe były w znacznym stopniu pomocniczym aparatem poprzednio wymienionych banków, które posługiwały się nimi dla rozprowadzenia swolch kredytów.

Omawiany okres kończy się na przełomie roku 1946 i roku 1947. Widzieliśmy, że nie był to okres łatwy dla prowadzenia polityki pieniężnej i kredytowej, toteż nie pozbawiony był błędnych niekiedy rozwiązań. Do takich należały przede wszystkim pierwsze koncepcje utrzymania NBP jako banku banków oraz stosowania kredytu dyskontowego jako zasadniczej formy kredytu. Widzieliśmy jednak również, że koncepcje te zostały obalone stosunkowo szybko bo już w początku 1946 r., kiedy zaczęły się rozwijać zarysy takiego systemu bankowego i kredytowego oraz kontroli bankowej, — jakie odpowiadają wymogom gospodarki planowej.

Należy podkreślić, że okres ten zakończyliśmy poważnym wzrostem produkcji i obrotów gospodarczych głównie w wyniku uruchomienia istniejących sił wytwórczych, transportu oraz aparatu dystrybucyjnego. Towarzyszyły temu korzystne zjawiska na odcinku finansowym, do których należy zaliczyć przede wszystkim zrównoważenie dochodów i wydatków budżetu państwa. Deficyt na odcinku budżetowym występujący ze zrozumiałych względów w pierwszym okresie po uwolnieniu kraju osiągnął swoje maksimum w końcu 1945 r., a następnie zaczął się systematycznie zmniejszać tak, że w drugim kwartale 1946 r. mieliśmy już budżet całkowicie zrównoważony. Dzięki temu budżet przestał ciążyć na emisji, której dalsze powiększanie związane już było wyłącznie z rozwojem gospodarki narodowej. Jednocześnie następował wzrost środków pieniężnych akumulowanych przez banki. W ciągu roku 1946 wkłady bankowe wzrosły czterokrotnie, stwarzając pokrycie dla rozwijającej się akcji kredytowej.

2. Okres tworzenia systemu finansowego w Polsce.

Okres tworzenia systemu finansowego w Polsce to jednocześnie okres planu 3-letniego — planu odbudowy gospodarczej. Przed gospodarką narodową stają znacznie szersze zadania, polegające już nie tylko na uruchomieniu istniejących sił wytwórczych i doraźnym niejako usunięciu najbardziej dotkliwych zniszczeń (co było cechą okresu 1944-1946 r.), lecz na gruntownej odbudowie zniszczonych zakładów przemysłowych, transportu i gospodarki rolnej.

Przed finansami, które pod koniec pierwszego okresu stanęły niejako na własnych nogach, zarysowują się dalsze zadania, wymagające coraz wyraźniejszego i bardziej konsekwentnego unormowania zasad finansowania gospodarki narodowej, jak również zakresu kompetencji po-

szczególnych ogniw aparatu finansowego. Toteż już w pierwszej połowie 1947 r. spotykamy się ze zdecydowanymi wysiłkami, zmierzającymi do ujęcia zagadnień finansowych w określony, uporządkowany system.

Wysiłki te zostały poprzedzone przez odpowiednie zmiany w podstawach prawnych i organizacji finansowej przedsiębiorstw państwowych. Zmiany te stały się nieodzowne z uwagi na znaczne rozszerzenie gospodarki uspołecznionej nie tylko w przemyśle lecz również na większą skalę w handlu. Rozwój gospodarki uspołecznionej i wykonanie przez nią zasadniczych zadań w pierwszym okresie w dziedzinie produkcji stwarzało obecnie konieczność zwrócenia coraz większej uwagi nie tylko na ilość produkcji, lecz przede wszystkim na jej jakość i koszty, a tym samym rentowność. To z kolei narzucało obranie takich dróg organizacji działalności gospodarczej przedsiębiorstw, które stwarzałyby łatwy wgląd w ich gospodarkę i umożliwiały kontrolę finansową nad produkcją, obiegiem towarów i rentownością. Te dążenia znalazły częściowy wyraz w dekreście z dnia 3 stycznia 1947 r., w myśl którego działalność przedsiębiorstw została zorganizowana „na zasadach handlowych” przez usamodzielnienie przedsiębiorstw i wyodrębnienie ich majątku z ogólnego majątku państwa.

W ten sposób stworzone zostały warunki dla samodzielności gospodarczej przedsiębiorstw, a w konsekwencji dla wysunięcia na pierwszy plan zagadnienia ich rentowności; od wykonania bowiem planu rentowności uzależniona została ogólna sytuacja finansowa przedsiębiorstw. To „usamodzielnienie” przedsiębiorstw, jakie nastąpiło na podstawie przytoczonego dekretu, stwarzało pierwsze przesłanki dla późniejszej organizacji przedsiębiorstw na zasadach rozrachunku gospodarczego.

Bezpośrednio po przytoczonym dekreście nastąpiło prawne ustalenie zasad obrotu bezgotówkowego na mocy dekretu z dnia 3.II.1947 r. o obowiązkach uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 16, poz. 61). Dekret ten ustalał szereg obowiązków dla uczestników obrotu bezgotówkowego, którymi z reguły były wszystkie przedsiębiorstwa uspołecznione. Pierwszy z tych obowiązków sankcjonował stosowaną już zasadę koncentracji w jednym banku wszystkich operacji pieniężnych. Drugi ustalał zasadę dokonywania rozliczeń między przedsiębiorstwami a innymi instytucjami lub organizacjami wyłącznie w drodze przelewów bankowych — z wyjątkiem drobnych, ściśle określonych wypłat. Trzeci wreszcie nakazywał lokowanie w banku wszelkich wolnych środków pieniężnych przekraczających stan określonego, niezbędnego pogotowia kasowego.

Niezmiernie ważne znaczenie posiadała też uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 20.V.1947 r. w sprawie rozliczeń za dostawy i usługi. Uchwała ta definitywnie eliminowała wzajemne zadłużanie się przedsiębiorstw przez zakaz pobierania zaliczek i przedpłat na poczet dostaw oraz inne formy kredytu towarowego, wprowadzając jeden zasadniczy dokument — fakturę, jako podstawę rozliczeń między przedsiębiorstwami. Niezmiernie ważne dla kontroli bankowej było ustalenie zasady powierzenia bankowi inkasa faktur, dzięki czemu

zapewniono bankowi bezpośrednią kontrolę obrotów między przedsiębiorstwami oraz przestrzegania terminowego fakturowania przez dostawców jak również terminowego regulowania płatności przez odbiorców.

Wszystkie te akty prawne, posiadające wielką doniosłość z punktu widzenia uporządkowania gospodarki pieniężnej przedsiębiorstw oraz zapewnienia odpowiednich warunków dla wykonywania przez bank jego funkcji ośrodka rozliczeniowego, kredytowego i kontroli przedsiębiorstw — były przygotowaniem do bardziej zasadniczego unormowania zasad i zakresu gospodarki finansowej, jakie nastąpiło na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 21.8.1947 r. w sprawie zasad systemu finansowego. Uchwała ta ustalała zasady planowania finansowego, rolę aparatu finansowego oraz zakres kontroli finansowej w szczególności kompetencje kontrolne banków i wreszcie zasady systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych.

W zakresie systemu finansowego przedsiębiorstw uchwała ta ustaliła zasady normowania środków obrotowych, zasady wyposażenia przedsiębiorstw w fundusze własne, system cen oraz zasady odpisów amortyzacyjnych.

Ustalenie obowiązku normowania stworzyło niezbędne warunki dla prawidłowej gospodarki środkami obrotowymi przedsiębiorstw. Wprawdzie bank czynił to już w pewnej formie przedtem przez ustalanie cyklu obrotowego, to jednak obecnie wprowadzono normowanie środków obrotowych jako zasadę obowiązującą zarówno bank jak i przedsiębiorstwa. Przez ustalenie normatywów środków obrotowych stworzono podstawy rozgraniczenia środków własnych i pożyczonych a tym samym zasady wyposażenia przedsiębiorstw w fundusze własne. Dla tego celu utworzono rachunek wyrównawczy sum obrotowych, na który ściągano nadwyżki funduszy własnych jednych przedsiębiorstw oraz z którego udzielano dotacji dla przedsiębiorstw posiadających niedobory. Również straty przedsiębiorstw, jako uszczuplające fundusze własne, pokrywane były z rachunku sum obrotowych.

System cen był skonstruowany w ten sposób, że zapewniał planową rentowność w zasadzie wszystkim przedsiębiorstwom. Dla przedsiębiorstw wytwórczych ustalane były tzw. ceny rozliczeniowe fabryczne, pokrywające planowe koszty własne oraz marżę zysku. Cena ta była płaconą przedsiębiorstwom wytwórczym przez centralę zbytu. Cena zakupu centrali zbytu (cena rozliczeniowa fabryczna) powiększona o procentowe narzuty na utrzymanie centralnego zarządu, prowizję centrali zbytu, scałony podatek obrotowy i ewentualne inne narzuty — stanowiła cenę rozliczeniową centrali zbytu. Cena, po której centrale zbytu sprzedawały, stanowiła cenę efektywną. Dla wyrównania różnic między ceną rozliczeniową centrali zbytu a ceną efektywną utworzono rachunek różnic cen.

Obydwa wymienione wyżej rachunki wyrównawcze: rachunek sum obrotowych i rachunek różnic cen były administrowane przez NBP.

Na mocy wymienionej uchwały nastąpiło znaczne rozszerzenie planowania finansowego oraz usystematyzowanie i skoordynowanie różnych ogniw planowania finansowego. Po raz pierwszy nałożono wówczas na Na-

rodowy Bank Polski obowiązek sporządzania planu kredytowego oraz planu kasowego.

Jeśli chodzi o kontrolę bankową, to uchwała z 21 sierpnia 1947 r. ustaliła jej zakres w sposób następujący:

a) opiniowanie planów finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw, b) ustalanie potrzeb kredytowych, c) badanie wszelkich dyspozycji pieniężnych, d) kontrola planów zaopatrzenia i zbytu, e) kontrola elementów kosztów własnych oraz przestrzeganie zasad oszczędnej i racjonalnej gospodarki.

W rzeczywistości uchwała ta usankcjonowała tylko wykonywaną już na tym odcinku działalność banków, w szczególności NBP.

Największe znaczenie dla aparatu bankowego posiadały: ustalenie zasad normowania środków obrotowych i ich finansowania i określenie kompetencji kontrolnych banku.

W omawianym okresie tj. w latach 1947—1949 system kredytowy i kontrola przedsiębiorstw ulegały pewnym zmianom. Podstawą kredytowania i kontroli stał się preliminarz wpływów i wydatków uzupełniony później planem normatywów i ich pokrycia oraz planem zaopatrzenia materiałowego. W związku z tym nastąpiła też zmiana układu wniosku kredytowego, który poprzednio oparty był na wyliczeniach wynikających z cyklu obrotowego. Uzasadnienia tej zmiany należy dopatrywać się w dążeniu do bardziej precyzyjnego powiązania planowania finansowo-gospodarczego w przedsiębiorstwie — oraz odpowiadającego mu układem wniosku kredytowego — z kontrolą dyspozycji pieniężnych, która ciągle jeszcze była uważana za najlepsze narzędzie kontroli wobec braku sporządzanych w terminie bilansów i rachunków wyników. Brak sprawozdawczości finansowej przedsiębiorstw zmuszał bank do stworzenia surrogatu jej we własnym zakresie, co było możliwe jedynie w drodze codziennej ewidencji wpływów i wydatków przedsiębiorstwa w tzw. arkuszu kontrolnym, którego pozycje odpowiadały pozycjom preliminarza finansowego.

Wachlarz kredytów został w znacznym stopniu rozszerzony i obejmował następujące rodzaje kredytów:

- | | |
|------------------|---|
| w roku 1947-1948 | — kredyt normatywny lub normalny |
| | kredyt przejściowy |
| | kredyt specjalny |
| w roku 1949 | — kredyt normatywny lub normalny |
| | kredyt przejściowy |
| | kredyt specjalny |
| | kredyt importowy |
| | kredyt eksportowy |
| | kredyt do refundacji z planu inwestycyjnego |
| | kredyt przeterminowany |

Kredyt normalny udzielany był przedsiębiorstwom, które nie posiadały jeszcze obliczonych normatywów środków obrotowych, pełnił jednak te same funkcje co kredyt normatywny. Kredyt przejściowy udzielany był na finansowanie potrzeb wynikających z odchyłeń w wykony-

waniu planów przedsiębiorstw (np. zatory w zbycie lub inkasie należności, spiętrzenie dostaw surowców itp.). Kredyty specjalne udzielane były na finansowanie zapasów sezonowych, specjalnych zapasów o charakterze rezerw, akcji plantatorskich itp. Kredyt do refundacji z planu inwestycyjnego udzielany był na finansowanie inwestycji wykonywanych sposobem gospodarczym do czasu refundowania tych nakładów ze źródeł inwestycyjnych. Kredyt przeterminowany powstawał w wyniku niespłacenia w terminie właściwych kredytów (normatywnego, przejściowego, specjalnego itp.), oraz w przypadku pokrywania w ciężar tego kredytu bieżących zobowiązań przedsiębiorstwa, jeśli w terminach dla nich ustalonych brak było pokrycia na rachunku bieżącym przedsiębiorstwa. Występowanie kredytu przeterminowanego w tej ostatniej formie było przejawem koncepcji tzw. „automatyzmu“ w kredytowaniu, które znalazły zastosowanie w 1949 r. i przeciągnęły się na rok 1950.

Koncepcje te wyrażały się w tym, że bank rozpatrywał dokładnie potrzeby przedsiębiorstwa kwalifikujące się do pokrycia z tzw. kredytów celowych, a dopiero dalsze zapotrzebowanie finansowe, wynikające głównie z zapasów ponadnormatywnych przez bank niekredytowanych oraz z zatorów w inkasie należności — pokrywane było w ciężar kredytu przeterminowanego. Następowало to przez automatyczne pokrywanie wszelkich płatnych zobowiązań przedsiębiorstw (fakturowych, podatkowych itp.) w ciężar kredytu przeterminowanego o ile na rachunku przedsiębiorstwa brak było dostatecznych środków na pokrycie tych płatności. W ten sposób starano się uzyskać lepszą kontrolę przedsiębiorstwa przy pomocy obliга, pozwalającą na uchwycenie nieprawidłowości w tych przedsiębiorstwach, gdzie one występowały. Ponadto przedsiębiorstwo musiało płacić karne odsetki od kredytu przeterminowanego. Sam zaś fakt wystąpienia u niego kredytu przeterminowanego powinien sygnalizować bankowi i jednostkom nadrzędnym, że w przedsiębiorstwie tym gospodarka zeszła na niewłaściwe tory.

Dziś stwierdzić trzeba, że koncepcja ta kryjąca w sobie niewątpliwie błędne ujęcie roli kredytu w gospodarce socjalistycznej nie była na ówczesnym etapie rozwoju pozbawiona pewnego uzasadnienia. Uzasadnienie to tkwiło w funkcjonowaniu systemu finansowego w ogóle, a systemu budżetowego w szczególności. Ponieważ zaś system kredytowy łączy się z natury rzeczy jak najbardziej z systemem budżetowym, przeto pewne konsekwencje tego ostatniego musiały rzutować na system kredytowy. Dlatego musimy poświęcić nieco miejsca na charakterystykę ówczesnego systemu budżetowego.

„W budżecie państwowym wyzwolonej Polski zachodziły na przestrzeni pierwszych sześciu lat (do roku 1950 włącznie) poważne zmiany ilościowe, spowodowane potężnym rozwojem polskiego gospodarstwa narodowego. Natomiast stosunkowo nikłe były zmiany jakościowe w metodach planowania i wykonywania budżetu państwowego. Brak również do roku 1950 zdecydowanej linii rozwojowej systemu budżetowego. Treść i układ budżetu państwowego nie podążały za rozwojem organizacji finansowej poszczególnych dziedzin gospodarstwa narodowego, a zwłaszcza

cza za rozwojem i pogłębieniem w nich działalności zasady rozrachunku gospodarczego".³⁾

Wyrażało się to przede wszystkim w tym, że budżet nie obejmował zrazu w ogóle przedsiębiorstw podlegających Ministerstwu Przemysłu i Handlu a więc olbrzymiej większości przedsiębiorstw państwowych. Później od roku 1948 powiązanie budżetu z przedsiębiorstwami realizowane było pośrednio przez funkcjonowanie rachunku sum obrotowych i rachunku różnic cen. Ponieważ podatek obrotowy nie odgrywał aż do roku 1950 większego znaczenia jako instrument przejmowania przez budżet akumulacji przedsiębiorstw, przeto zasadnicza część tej akumulacji gromadzona była i rozdzielana za pośrednictwem wymienionych dwóch rachunków wyrównawczych. Dopiero globalne wyniki na tych rachunkach rozliczane były z budżetem państwa w formie wpłat nadwyżek i to tylko w granicach przewidzianych w budżecie.

Konsekwencje tego stanu rzeczy odbijały się najwyraźniej na odcinku funkcjonowania systemu finansowego przedsiębiorstw, który coraz bardziej doskonalił się i wyprzedzał rozwój innych ogniw systemu finansowego, a w szczególności systemu budżetowego.

Narodowy Bank Polski skupiał w tym czasie nie tylko kredytowanie i organizowanie rozrachunków między przedsiębiorstwami, lecz również ich finansowanie z rachunku sum obrotowych i różnic cen, jak również czuwanie nad terminowym ściąganiem akumulacji na te rachunki. Funkcje te spełniał Narodowy Bank Polski w ścisłej współpracy oraz w granicach upoważnień Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które było dysponentem rachunku sum obrotowych i różnic cen. W roku 1949 dysponowanie tymi rachunkami przeszło do utworzonej w tym roku Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, a dopiero w roku 1950 do Ministerstwa Finansów, powstałego w wyniku przekształcenia Ministerstwa Skarbu. W pierwszym okresie każda dyspozycja z rachunków wyrównawczych w szczególności dotacje dla poszczególnych przedsiębiorstw wymagały aprobaty Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Później — NBP rozliczał poszczególne przedsiębiorstwa we własnym zakresie na podstawie generalnego upoważnienia wymienionych władz centralnych.

Skupienie w rękach banku zasadniczo całości finansów przedsiębiorstw nie mogło pozostać bez decydującego wpływu na system kredytowy. Skoro bowiem wszelkie niedobory i nadwyżki przedsiębiorstw wynikając z tytułu zysków i strat oraz wzrostu lub spadku normatywów były w myśl obowiązujących zasad rozliczane przez bank z właściwymi rachunkami wyrównawczymi, przeto ewentualne trudności finansowe przedsiębiorstw mogły powstawać zasadniczo tylko z trzech powodów: nadmiernych zapasów, zamrożenia środków obrotowych w inwestycjach, nieterminowego regulowania należności przez odbiorców. Jednocześnie odpadała możliwość pokrywania kredytem ponadplanowych strat oraz niewygodarowanej akumulacji, ponieważ te były rozliczane z rachunkiem sum obrotowych. Z drugiej zaś strony rozliczanie przedsiębiorstw przez bank

³⁾ Z b i g n i e w P i r o ż y ń s k i: System budżetowy Polski Ludowej, Warszawa 1952 str. 84.

z różnych tytułów musiało wywoływać dążenie do stwarzania jasnego obrazu finansów przedsiębiorstwa, a drogę do tego sugerował automatyzm w rozliczeniach między przedsiębiorstwami, który eliminował wtórne trudności finansowe przedsiębiorstw, wyciągając na światło dzienne jedynie błędy w gospodarce samego przedsiębiorstwa. Kredyt przeterminowany stawał się w tych warunkach sygnałem, że przedsiębiorstwo posiada nieuzasadnione, ponadnormatywne zapasy, lub że zaangażowało w sposób nieprawidłowy środki obrotowe w nakładach inwestycyjnych.

Tak więc stosowanie automatyzmu w rozliczeniach między przedsiębiorstwami było wyrazem koncepcji kontroli bankowej typu ewidencyjnego — dającej pogląd jakiego charakteru środki obrotowe kredytowane są przez bank. Tej kontroli służyła już daleko posunięta specyfikacja właściwych kredytów o charakterze celowym (normalne, specjalne, inkasowe itp.) w połączeniu z zasadą realizowaną w połowie roku 1949 prowadzenia każdego kredytu na odrębnym koncie w banku i wreszcie kredyt przeterminowany jako wyraz złej gospodarki przedsiębiorstwa.

Jednocześnie jednak ujmowanie kontroli bankowej jedynie jako źródła informacji o przedsiębiorstwie było niewątpliwie niewłaściwym, błędnym ścieśnianiem zadań kontroli finansowej w ogóle. Istotna bowiem funkcja kontrolna finansów sprowadza się do uzależnienia sytuacji finansowej przedsiębiorstwa od wyników jego działalności. Jest więc rzeczą uzasadnioną, że przedsiębiorstwo źle gospodarujące powinno odczuwać trudności finansowe, które przede wszystkim dla niego powinny być sygnałem i bodźcem do powrotu na właściwą drogę.

Dlatego wszelkie koncepcje stwarzające możliwość nieograniczonego korzystania ze środków finansowych czy to w postaci dotacji czy kredytów, muszą być uznane za demobilizujące przedsiębiorstwa, chociażby były połączone z jak najbardziej sprawnym systemem ewidencji uchybień przedsiębiorstw i operatywnym oddziaływaniem na tej podstawie ich jednostek nadrzędnych.

Należy przy tym zaznaczyć, że poważny wpływ na przedstawiony wyżej rozwój systemu kredytowego miała panująca wówczas — koncesowa organizacja przedsiębiorstw. Poważna ilość przedsiębiorstw i zakładów połączona była w jedno zjednoczenie lub przedsiębiorstwo, wobec czego można było mówić o pełnym działaniu rozrachunku gospodarczego, o pełnej operatywnej samodzielności przedsiębiorstw, w wykonywaniu planowych zadań gospodarczych.

Omawiana organizacja przedsiębiorstw nie sprzyjała wprawdzie pogłębieniu metod kredytowania, jednakże nie była dziełem przypadku i znajdowała uzasadnienie w warunkach początkowego okresu organizacji przemysłu socjalistycznego w Polsce. Podobną ewolucję przeszła zresztą organizacja przedsiębiorstw w Związku Radzieckim. „Opanowanie rynku, wyparcie kapitału prywatnego oraz ściślejsze zbliżenie handlu pomiędzy przemysłem i drobną gospodarką chłopską mogło być osiągnięte tylko pod warunkiem zgodnego wystąpienia na rynku przedsiębiorstw należących do tej samej gałęzi produkcji. Jednocześnie nadanie każdemu przedsiębiorstwu dużej samodzielności operacyjnej w stosowaniu nowych metod działalności gospodarczej stwarzałoby groźbę roztrwonienia zasobów pań-

stwowych. Dlatego w pierwszym okresie nowej polityki ekonomicznej rozrachunek gospodarczy nie mógł być zastosowany w przedsiębiorstwie: uprawnienia rozrachunku gospodarczego miały tylko zjednoczenia przedsiębiorstw, a głównym ogniwem zarządzania przemysłem były trusty. Dopiero potem, w miarę wzmocnienia się przemysłu, opanowywania rynku i wzmocnienia się planowego kierownictwa w całej gospodarce narodowej, w miarę jak przedsiębiorstwo stawało się podstawowym ogniwem zarządzania przemysłem okazało się możliwe stopniowe zwiększanie niezależności przedsiębiorstw i przenoszenia każdego z nich na rozrachunek gospodarczy.“*) Podane przez Diaczenkę uzasadnienie koncernowej organizacji przedsiębiorstw istniejącej w Związku Radzieckim do roku 1929 — może być bez większych zmian przytoczone jako wyjaśnienie warunków i przyczyn podobnej organizacji naszych przedsiębiorstw.

Nie jest również przypadkiem, że zarówno w Związku Radzieckim jak i u nas zasadnicze zmiany w systemie kredytowym nastąpiły jednocześnie z przeprowadzeniem na szeroką skalę „decentralizacji“ przedsiębiorstw.**)

Nie można wreszcie pominąć faktu, że w tym okresie — związek między kredytem a przedmiotami kredytowania był dostatecznie ścisły dzięki rodzajowemu podziałowi kredytów.

W omawianym okresie obserwujemy zupełnie już zrozumiałe stałe zwiększanie się zakresu działalności NBP w stosunku do działalności innych banków. Jednocześnie na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1947 r. NBP powołany został do sporządzania ogólnopaństwowego planu kredytowego oraz do kontroli jego wykonania, dzięki czemu zyskał on możliwość kierowania działalnością kredytową wszystkich banków. Rozwój bezpośredniej działalności kredytowej NBP dokonywał się głównie kosztem kurczenia się kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego, który przekształcał się wówczas już wyraźnie w bank powołany do finansowania inwestycji.

3. Rozwój systemu kredytowego od r. 1950.

Okres planu trzyletniego był przede wszystkim okresem rekonstrukcji gospodarki narodowej ze zniszczeń w jakich pozostawiła ją wojna. Już jednak w tym okresie w wielu gałęziach produkcji przekroczyliśmy stan przedwojenny, głównie w wyniku pełniejszego wykorzystania sił wytwórczych niż przed wojną. Produkcja przemysłowa w okresie planu trzyletniego została więcej niż podwojona. Również produkcja rolna wykazuje poważny wzrost. Globalna produkcja przemysłowa osiągnęła w 1949 r. 177% w porównaniu z rozmiarami produkcji przedwojennej, w przeliczeniu zaś na jednego mieszkańca 250%. Zwiększył się również

*) W Diaczenko: *Finanse Radzieckie w pierwszej fazie rozwoju państwa socjalistycznego*. Część pierwsza. Warszawa 1951 r. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Przekład z rosyjskiego. Str. 256.

**) W Związku Radzieckim reforma kredytowa lat 1930/31 poprzedzona została przechodzeniem poszczególnych przedsiębiorstw na rozrachunek gospodarczy począwszy od 1930 r. (postanowienie CK WKP(b) z 5 grudnia 1929 r. „O reorganizacji zarządzania przemysłem“).

znacznie udział przemysłu w łącznej wartości produkcji (wg. cen niezmennych) całego przemysłu i rolnictwa. Mianowicie udział ten podniósł się z 51,8⁰% w 1937 r. do 66,5⁰% w 1949 r.⁴⁾

Tak intensywny rozwój gospodarczy zawdzięczamy w pierwszym rzędzie oparciu naszej gospodarki na zasadach planowania socjalistycznego oraz systematycznego wypierania i ograniczania elementów kapitalistycznych. Rozszerzenie zakresu gospodarki socjalistycznej w Polsce najlepiej obrazuje podane niżej zestawienie.

UDZIAŁ GOSPODARKI SOCJALISTYCZNEJ.⁵⁾

W ogólnej wartości produkcji przemysłu	W obrotach handlowych na szczeblu detalu	W ogólnej powierzchni użytków rolnych	W wytworzonym dochodzie narodowym
1946 r. 79, %	22,0%	8,1%	45,5%
1949 r. 89, %	55,0%	8,4%	64,0%
1950 r. 94, %	80,0%	10,5%	70,0%

Rozwój bazy gospodarczej oraz szybki wzrost elementów socjalistycznych naszej gospodarki — oto pierwsze zasadnicze warunki, z których wyrastały przemiany w systemie finansowym.

W roku 1950 została przeprowadzona reforma systemu budżetowego. Jej istotą było: 1) wprowadzenie jednego budżetu państwowego z podziałem na budżet centralny i budżety terenowe — jako konsekwencja zniesienia odrębnej gospodarki związków samorządu terytorialnego, 2) nadanie budżetowi charakteru podstawowego planu finansowego państwa, 3) podporządkowanie budżetowi planów finansowych poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, 4) oparcie budżetu w podstawowych elementach o wskaźniki narodowego planu gospodarczego — co zapewniało powiązanie budżetu z planem gospodarczym zarówno na szczeblu planowania jak i wykonywania.

Reforma budżetowa miała decydujące znaczenie dla ostatecznego ustalenia zasad systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych. System ten był już w poprzednim okresie systemem stosunkowo najbardziej wykształconym. W miarę jego funkcjonowania następowało stałe pogłębianie planowania finansowego oraz zasad gospodarki finansowej przedsiębiorstw państwowych. Również system rozliczeń przedsiębiorstw z rachunkami wyrównawczymi z tytułów zysków i strat, środków obrotowych oraz różnic cen, jak również system kontroli finansowej sprawowanej w tym zakresie dotychczas przez NBP były już na tyle wykształcone, że

⁴⁾ W. B r u s: Plan sześcioletni w świetle Stalinowskiej nauki o socjalistycznej industrializacji. Nowe Drogi 1950, Nr 5/23, str. 99.

⁵⁾ Por. H. M i n c: Zadania gospodarcze na rok 1951 (Referat wygłoszony na VI Plenum KC PZPR) Nowe Drogi Nr 1/25, str. 51 i 52.

przejęcie przez budżet tych bezpośrednich funkcji od NBP — w miejsce przejmowania przez budżet tylko salda nadwyżek rachunków wyrównawczych — stało się rzeczą stosunkowo łatwą.

Zniesienie rachunków wyrównawczych jako rachunków administrowanych przez NBP oraz przejęcie tych rozliczeń bezpośrednio przez budżet miało decydujące znaczenie dla funkcjonowania systemu kredytowego i kontroli bankowej. Funkcje banku z pełnego finansowania przedsiębiorstw zeszły do właściwej dla banku roli — kredytowania przedsiębiorstw, które mogło być tym dokładniejsze, im większy był ciężar odpowiedzialności za przeprowadzane poprzednio rozliczenia przedsiębiorstw z rachunkami wyrównawczymi.

W roku 1950 rozpoczęto realizację zasady przechodzenia na samodzielny pełny rozrachunek gospodarczy nawet stosunkowo niedużych zakładów pracy (decentralizacja przedsiębiorstw). Następnie ustalono i sprecyzowano co należy rozumieć przez rozrachunek gospodarczy (operatywna samodzielność w wykonywaniu planów, samodzielność bilansowa, uprawnienia do samodzielnego korzystania z kredytów bankowych itp.). Od roku 1951 zaczęto konsekwentnie zasady te realizować w praktyce.

Wszystko to umożliwiło zasadnicze przemiany w systemie kredytowym, jakie nastąpiły w roku 1951 i częściowo jeszcze w roku 1952. Polegały one przede wszystkim na eliminowaniu w roku 1951 zasadniczych cech automatyzmu w kredytowaniu. Następnym krokiem było wysunięcie na plan pierwszy kredytowania przedsiębiorstw i kontroli kredytem (w szczególności kontroli zabezpieczenia kredytu) przed kontrolą banku jako pojęciem ogólnym, obejmującym szeroki zakres funkcji kontrolnych. Znalazło to nawet wyraz w zmianie nazwy instrukcji kredytowej NBP, która zamiast określenia „kontrola i finansowanie przedsiębiorstw“ została, począwszy od 1951 roku zatytułowana „Kredytowanie i kontrola przedsiębiorstw“.

Z kolei pogłębiono znacznie stosowanie podstawowych zasad kredytowania jak: planowość, celowe przeznaczenie, zwrotność, terminowość i zabezpieczenie. W szczególności duży postęp osiągnięto w ściślejszym powiązaniu kredytu z przedmiotami kredytowania przez rozszerzenie wachlarza kredytów oraz przeprowadzono skrupulatne rozgraniczenie rachunków kredytów od rachunku rozliczeniowego przedsiębiorstwa.

Począwszy od II kwartału roku 1950 powiązano działalność kredytową oddziałów banku z planem kredytowym przez wyznaczanie oddziałom banku limitów kredytowych i liczb kontrolnych dla poszczególnych grup przedsiębiorstw — zrazu łącznie dla wszystkich rodzajów kredytów, a później odrębnych limitów i liczb kontrolnych dla każdego rodzaju kredytów.

Na przestrzeni pierwszych lat omawianego okresu rozszerzył się dalej wachlarz kredytów ewidencjonowanych na oddzielnych kontach bankowych, a mianowicie:

Rodzaje kredytów w latach 1950 — 1952:

1950

- | | |
|---|-----------------------|
| 1. normatywne | 6. importowe |
| 2. specjalne | 7. eksportowe |
| 3. sezonowe | 8. przeterminowane A. |
| 4. inkasowe | 9. przeterminowane B. |
| 5. na wstępne finansowanie robót kapitalnych, | |

1951

- | | |
|---|--|
| 1. normatywne | 7. na wstępne finansowanie robót kapitalnych |
| 2. specjalne | 8. importowe |
| 3. sezonowe | 9. eksportowe |
| 4. na zaliczki na kontraktację | 10. do rozliczenia |
| 5. inkasowe na faktury | 11. na nadzwyczajne potrzeby |
| 6. inkasowe na należności z tytułu sprzedaży ratalnej | 12. przeterminowane |

1952

- | | |
|---|---|
| 1. normatywne | 10. na limitowane książeczki czekowe, akredytywy i inne rozliczenia |
| 2. na zapasy materiałów | 11. na kontraktację |
| 3. na zapasy wyrobów gotowych | 12. na wstępne finansowanie inwestycji |
| 4. na zapasy wyrobów półgotowych i produkcji w toku | 13. importowe |
| 5. na zapasy towarów | 14. eksportowe |
| 6. na nakłady przyszłych okresów | 15. do rozliczenia |
| 7. na nadzwyczajne potrzeby | 16. różne |
| 8. na należności fakturowe | 17. przeterminowane |
| 9. na należności z tytułu sprzedaży ratalnej | |

W pierwszym roku rozpatrywanego okresu podział kredytów nosi jeszcze wyraźne cechy podziału wg. charakteru przedmiotów kredytowania (specjalne, sezonowe, normatywne, przeterminowane A i B), jakkolwiek zjawiają się już kredyty określone wg. rodzaju środków obrotowych (kredyt inkasowy jako kredyt na należności fakturowe, kredyt na wstępne finansowanie robót kapitalnych).

Rok 1950 charakteryzuje się wprowadzeniem kredytu inkasowego oraz koncepcją podziału kredytu przeterminowanego na A i B.

Prowadzenie kredytu przeterminowanego na dwóch kontach (A i B) pozostawało w ścisłym związku z utrzymaniem się jeszcze w roku 1950 bieżącego regulowania wszystkich wymagalnych płatności przedsiębiorstwa w ciężar kredytu przeterminowanego księgowanego na koncie B. Natomiast kredyt przeterminowany A był kredytem przeterminowanym tylko z nazwy — w istocie bowiem spełniał on rolę dawnego kredytu

przejściowego i w roku 1951 zmienił nazwę na kredyt na nadzwyczajne potrzeby. Kredyt inkasowy udzielany był w 1950 r. bezterminowo co wiązało się z funkcjonowaniem kredytu przeterminowanego B.

W roku 1951 podział rodzajowy kredytów stoi przede wszystkim pod znakiem eliminowania stosowanego w 1949 i 1950 r. automatyzmu w kredytowaniu. Wyrażało się to w udzielaniu kredytu inkasowego ze ściśle określonym terminem płatności (wg. prawidłowego cyklu inkasowego) oraz w sprowadzeniu kredytu przeterminowanego do właściwej jego roli jako zadłużenia powstałego z tytułu niespłaconych w terminie innych kredytów. Dalsza znaczna rozbudowa rodzajów kredytów szła po linii ustawiania kredytów wg. rodzajów środków obrotowych. Jedynie kredyty sezonowe, specjalne i na nadzwyczajne potrzeby określały nie przedmiot, lecz charakter przedmiotu kredytowania. Jednakże również te kredyty były udzielane na ściśle określone przedmioty kredytowania (zapasy materiałowe, nakłady przyszłych okresów itp.) i w tym celu oddziały banku prowadziły statystyczne rozbiecie kredytów sezonowych, specjalnych i na nadzwyczajne potrzeby wg. poszczególnych grup środków obrotowych. Kredyt do rozliczenia ustanowiony został w związku z szeroko przeprowadzaną decentralizacją przedsiębiorstw i udzielany był przejściowo (na 3 miesiące) przedsiębiorstwom, ulegającym przekształceniu. Potrzeba tego kredytu wyrastała stąd, że poszczególne przedmioty kredytowania były w takich przedsiębiorstwach trudne do ustalenia do czasu zatwierdzenia nowych normatywów oraz przeprowadzenia podziału środków obrotowych dawnego przedsiębiorstwa między nowo utworzone.

Wreszcie w roku 1952 widzimy już pełny układ kredytów obowiązujących obecnie w naszym systemie kredytowym. Cechą przemian w systemie kredytowym w 1952 roku jest już raczej tylko uporządkowanie struktury kredytów wg. przedmiotów kredytowania, natomiast na czoło wysunął się system kontroli zabezpieczenia kredytu, jako główny instrument wiązania kredytu z przedmiotem kredytowania.

Reasumując dotychczasowe uwagi możemy powiedzieć, że główne przemiany w systemie kredytowym dokonane na przestrzeni lat 1951 — 1952 dadzą się ująć w następujących punktach:

- 1) rozszerzenie zakresu potrzeb przedsiębiorstw finansowanych przez bank (kredyt na należności z tytułu sprzedaży ratalnej, kredyt na limitowane książeczki czekowe, kredyt na akredytywy itp.),
- 2) daleko idące zróżnicowanie kredytu w celu ściślejszego powiązania ich z przedmiotami kredytowania,
- 3) dokładny podział środków ponadnormatywnych z punktu widzenia rodzajów i charakteru tych środków, w szczególności podział zapasów na celowe (planowe) i inne (ponadplanowe),
- 4) zastosowanie kredytowania wg. obrotu w handlu i w przemyśle ciężkim (w roku 1952 na razie tylko w niektórych przedsiębiorstwach),
- 5) ustalenie i zastosowanie nowych zasad i techniki kontroli zabezpieczenia kredytów,
- 6) rozszerzenie zakresu planowania kredytowego oraz ulepszenie i pogłębienie metod planowania.

W szczególności temu ostatniemu zagadnieniu wypada poświęcić jeszcze parę słów. Otóż z chwilą gdy plan kredytowy sporządzony został w pełnym układzie bilansu Narodowego Banku Polskiego (od początku 1951 r.) — stał on się instrumentem obrachunku i kontroli procesów finansowanych w skali całej gospodarki narodowej.

Rok 1952 w pewnym sensie zamyka okres tworzenia socjalistycznego systemu kredytowego w Polsce. Nie znaczy to, że system ten nie będzie dalej pogłębiany i doskonalony, zwłaszcza na odcinku kredytowania poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej (np. rolnictwa, przemysłu ciężkiego itp.), ale jego zasadnicza konstrukcja jest gotowa i dostosowana do wypełnienia tych zadań, jakie powinien wypełniać kredyt w gospodarstwie socjalistycznym. Duże znaczenie posiada przy tym fakt, że przy opracowaniu reform systemu kredytowego korzystano szeroką ręką z doświadczeń i wzorów Banku Państwa w ZSRR — banku produkującego kraju socjalizmu.

Inną jest jednak sprawą, czy właściwa organizacja systemu kredytowego może zapewniać w pełni aparatowi bankowemu wypełnianie jego funkcji, o ile na innych odcinkach nie jest zrobione wszystko od czego częściowo też zależy funkcjonowanie systemu kredytowego. Tak ponieważ jest obecnie. Najwięcej do zrobienia jest na odcinku organizacji i wykonywania umów między przedsiębiorstwami (w szczególności wymaga zmiany przepis ustawy o umowach planowych dotyczący zakazu wstrzymywania dostaw między przedsiębiorstwami w przypadku nieterminowej regulacji należności), na odcinku wzajemnego ułożenia stosunków między systemem budżetowym a systemem bankowym i wreszcie w zakresie pogłębienia rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach przez zamknięcie drogi do pokrywania jakichkolwiek nieprawidłowości z kredytów bankowych (zniesienie pożyczek na fundusz płac). Rozpatrzenie tych i szeregu innych zagadnień wykraczałoby jednak poza ramy niniejszego artykułu i wymagałoby oddzielnego opracowania.

Kredyt rolny w Polsce Ludowej*)

I.

Dialektyka rozwoju kapitalizmu polega między innymi na tym, że w miarę zaostrzania się jego przeciwieństw, w miarę jak chyli się on ku upadkowi, rodzą się w jego własnej ekonomice materialne przesłanki socjalizmu. Polegają one przede wszystkim na wysokim stopniu uspołecznienia produkcji przy jednocześnie daleko posuniętej jej koncentracji i centralizacji.

Kredyt jako jeden z ważnych elementów kapitalistycznej gospodarki odgrywa znaczną rolę w powstaniu i rozwoju materialnych przesłanek socjalizmu. Już Marks zwrócił uwagę na ten fakt podkreślając: „...właściwy systemowi kredytowemu dwoisty charakter polegający na tym, że z jednej strony rozwija on (system kredytowy — ZK) siłę napędową kapitalistycznej produkcji, wzbogacenie się za pomocą wyzysku obcej pracy, do najczystszeo i najbardziej kolosalnego systemu hazardu i oszustwa oraz zmniejsza coraz bardziej liczbę nielicznych eksploatatorów społecznego bogactwa; a z drugiej strony stanowi formę przejściową do nowego sposobu produkcji...”¹⁾

Lenin rozwijając i konkretyzując ideę Marksa o roli kapitalistycznego aparatu kredytowego dla przygotowania materialnych przesłanek socjalizmu w znanych i wielokroć cytowanych słowach w następujący sposób rozwijał zasady bolszewickiej polityki w tej dziedzinie:

„...Wielkie banki są tym „aparatem państwowym“, jaki jest nam potrzebny dla urzeczywistnienia socjalizmu jaki bierzemy już gotowy od kapitalizmu, przy czym zadanie nasze polega tylko na usunięciu kapitalistycznego zwyrodnienia tego doskonałego aparatu, uczynienie go jeszcze większym, jeszcze demokratyczniejszym, jeszcze bardziej wszechstronnym. Ilość przejdzie w jakość. Jednolity największy z największych bank państwowy z placówkami w każdej gminie, przy każdej fabryce, to już dziewięć dziesiątych aparatu socjalistycznego. To ogólnopaństwowa rachunkowość, ogólnopaństwowy obrachunek produkcji i dystrybucji produktów, to możnaby powiedzieć coś w rodzaju szkieletu społeczeństwa socjalistycznego“.²⁾

*) Część pierwsza.

¹⁾ Marks „Kapitał“ t. III. Wyd. ros. 1949 r. str. 454.

²⁾ L e n i n: Dzieła, t. XXVI, str. 82, wyd. 4 (ros.).

W wypowiedzi Lenina trzeba podkreślić nie tylko fakt pozytywnej oceny możliwości wykorzystania wielkiego, rozbudowanego i scentralizowanego kapitalistycznego systemu bankowego przez społeczeństwo socjalistyczne. Trzeba zwrócić uwagę na mocno podkreślone przez Lenina warunki tej możliwości, jakimi są „usunięcie kapitalistycznego zwyrodnienia tego doskonałego aparatu, uczynienie go jeszcze większym, jeszcze demokratyczniejszym, jeszcze bardziej wszechstronnym”. Rzecz oczywista, że w praktyce spełnienie tych warunków pociąga za sobą gruntowną i całkowitą przebudowę tego aparatu. Usunięcie kapitalistycznego zwyrodnienia systemu bankowego oznacza przecież pozbawienie go najistotniejszych cech strukturalnych i organizacyjnych. Demokratyzacja oznacza przebudowanie go na całkiem nowych podstawach klasowych i organizacyjnych. Trzeba też podkreślić jeszcze raz, że według Lenina centralizacja i wszechstronność kapitalistycznego aparatu bankowego, te główne i najbardziej doskonałe jego cechy, dzięki którym w ogóle może być mowa o istniejącej przesłance dla socjalistycznego wykorzystania go, nie są jednak dostateczne dla socjalistycznego aparatu. Znaczy to, że socjalistyczny aparat bankowy musi być o wiele bardziej scentralizowany („jednolity, największy z największych”) i rozbudowany („wszechstronny”). Wtedy dopiero przy tak olbrzymiej zmianie ilościowej — może być mowa i powinna być mowa o zmianie jakościowej — o nowej jakości, o socjalistycznym systemie bankowym.

Niezależnie od wszystkich tych jakościowych przemian, jakim musi być poddany kapitalistyczny aparat bankowy dla umożliwienia mu pełnienia socjalistycznych zadań, należy pamiętać o podstawowym warunku tej możliwości, jakim jest kierownicza rola dyktatury proletariatu. Mówił o tym Marks:

„Nie ulega w końcu żadnej wątpliwości, że system kredytowy posłuży jako potężna dźwignia w okresie przejścia od kapitalistycznego sposobu produkcji do sposobu produkcji opartego na zrzeszonej pracy — jednakże tylko jako jeden z elementów w związku z innymi organicznymi przemianami w samym sposobie produkcji“³⁾.

Lenin podkreślając olbrzymią rolę systemu bankowego dla socjalistycznego społeczeństwa mówi o nim jako o części proletariackiego aparatu państwowego („...jest n a m potrzebny”) i wyraźnie podkreśla fakt, że system ten może być wykorzystany tylko jako narzędzie w ręku państwa ludowego, czyli tylko po ustanowieniu władzy państwa proletariackiego.

Twierdzenie to wynika jeszcze wyraźniej z kontekstu cytowanego przez nas urywka wziętego z artykułu Lenina „Czy bolszewicy utrzymają władzę państwową”; np. „Syndykalizm, albo neguje rewolucyjną dyktaturę proletariatu, albo redukuje ją jak w ogóle władzę polityczną na dziewięte miejsce. My stawiamy ją na pierwszym miejscu“⁴⁾.

Przejęcie z rąk burżuazji i przekształcenie aparatu kredytowego jest dla państwa socjalistycznego w pierwszej jego fazie nie tylko możliwe ale konieczne.

³⁾ K. Marks „Kapitał” t. III. Wyd. ros. 1949 r. str. 621.

⁴⁾ L e n i n: Dzieła, t. XXVI, str. 80, wyd. 4 (ros.).

Dyktatura proletariatu — jak to już wykazało smutne doświadczenie Komuny Paryskiej — dla utrwalenia swego panowania musi w jednym z pierwszych swoich aktów dokonać przejęcia w swoje ręce całego systemu finansowo-kredytowego, dla odcięcia burżuazji od głównego źródła jej siły ekonomicznej i dla finansowego wzmocnienia władzy politycznej rewolucji.

W 1920 r. pisał Stalin:

„Najbardziej charakterystyczne w dziedzinie gospodarczego kierowania krajem, to — wyrwanie z rąk burżuazji podstawowego nerwu jej życia gospodarczego — banków. Burżuazji odebrano banki i w ten sposób pozbawiono ją, że się tak wyrażę, duszy“⁵⁾.

Przejmowanie przez dyktaturę proletariatu aparatu kredytowego nie da się wyczerpać w jednym akcie. Jest tu potrzebny cały szereg zarządzeń o różnicowym charakterze.

Program WKP(b) przyjęty na VIII Zjeździe Partii w marcu 1919 r. podsumowując doświadczenia z tej dziedziny stanowił: „Uniknąwszy błędu Komuny Paryskiej władza radziecka w Rosji od razu opanowała bank państwowy następnie przeszła do nacjonalizacji banków prywatnych, przystąpiła do zjednoczenia znacjonalizowanych banków, kas oszczędności i kas skarbowych z bankiem państwowym, tworząc w ten sposób zrab jedynego banku narodowego Republiki Radzieckiej oraz przekształcając bank z centrum gospodarczego panowania kapitału finansowego i narzędzia politycznego panowania eksploatatorów w narzędzie władzy robotniczej i dźwignię przewrotu gospodarczego“⁶⁾.

Dokonane przez władzę radziecką w pierwszych latach rewolucji reformy w dziedzinie systemu kredytowego i dalsza praktyka wykorzystania tego przekształconego systemu kredytowego przez państwo dyktatury proletariatu potwierdziły dobitnie słuszność tezy Marksa i Lenina o możliwości i konieczności wykorzystania odziedziczonego przez państwo socjalistyczne po kapitalizmie przekształconego aparatu kredytowego.

Dokonane reformy w warunkach istnienia władzy radzieckiej zadecydowały też o radykalnej zmianie oblicza radzieckiego kredytu. Zmiana ta mówiąc cytowanymi słowami programu WKP(b) wyraża się w tym, że kredyt przekształcił się „...z centrum gospodarczego panowania kapitału finansowego i narzędzia politycznego panowania eksploatatorów w narzędzie władzy robotniczej i dźwignię przewrotu gospodarczego“.

Kredyt przestał więc być — po raz pierwszy w ciągu swej długoletniej historii — narzędziem klasowego wyzysku, a przeciwnie stał się doskonałym orężem walki z klasowym wyzyskiem. Przez to samo jednak nie zmniejszyła się jego wiekowa, poważna rola w walce klasowej. Zmieniło się za to miejsce, jakie kredyt w tej walce zajmował. Z oręża w rękach burżuazji stał się on orężem przeciw burżuazji. Jednocześnie daje się

⁵⁾ S t a l i n: Dzieła tom 4. „Książka i Wiedza“ str. 393—394.

⁶⁾ Cytowane wg W. P. Diaczenko: *Sowietskije Finanse w pierwszej fazie rozwoju państwa socjalistycznego*. Wyd. PWN W-wa, 1951 r., str. 74.

zauważyć poważny wzrost znaczenia kredytu dla polityki państwa, wzrost roli kredytu jako narzędzia walki klasowej. Jest to bezpośrednio uwarunkowane rozwojem stosunków wytwórczych w kierunku ograniczania i wypierania kapitalizmu i oporem stawianym przez klasę kapitalistyczną polityce socjalistycznego budownictwa.

W związku z rozwojem nowych stosunków produkcji wzrosła też bardzo poważnie gospodarcza rola kredytu. Rozwój socjalizmu przynosi za sobą stały wzrost funkcji gospodarczo-organizatorskich państwa. Funkcje te stają się coraz bardziej główną dziedziną działalności państwa socjalistycznego. Kredyt jest jednym z podstawowych narzędzi tej działalności. Przenika on coraz bardziej i coraz pełniej stosunki ekonomiczne państwa z przedsiębiorstwami. Wykorzystywany jako instrument ewidencji i kontroli zmieniając swoją istotę spełnia ważną rolę w gospodarce narodowej.

W najnowszej swej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, będącej wspaniałym uogólnieniem wieloletnich doświadczeń ZSRR w dziedzinie budownictwa socjalistycznego, mówiąc o jakościowych zmianach, jakim podlegają stare kategorie ekonomiczne w nowych warunkach ZSRR Stalin pisze:

„...Tak ma się sprawa nie tylko z towarami, lecz również z pieniądzem w naszym obrocie ekonomicznym, jak również z bankami, które tracąc swe dawne funkcje i uzyskując nowe, zachowują dawną formę, wykorzystywaną przez ustrój socjalistyczny (podkr. — ZK).

Jeśli podejść do sprawy z formalnego punktu widzenia, z punktu widzenia procesów dokonujących się na powierzchni zjawisk, można dojść do niesłusznego wniosku, że kategorie kapitalizmu zachowują rzekomo swą moc w naszej ekonomice. Jeśli zaś stosuje się analizę marksistowską, ściśle rozróżniającą treść procesów ekonomicznych i ich formę, procesy rozwoju odbywające się w głębi i zjawiska powierzchowne — to można dojść do jedynego słusznego wniosku, że z dawnych kategorii kapitalizmu zachowała się u nas głównie forma, zewnętrzna powłoka, w istocie zaś kategorie te zmieniły się u nas gruntownie, stosownie do potrzeb rozwoju socjalistycznej gospodarki narodowej“⁷⁾.

*

*

*

Poważne przekształcenia dokonane w charakterze i funkcji kredytu w ogóle znajdują szczególnie dobitny wyraz w zmianie ustroju, charakteru i funkcji kredytu rolnego.

Podstawowe akty reformy ustroju kredytowego odnoszą się w znacznym stopniu do kredytu rolnego. Decydujące znaczenie mają w tym względzie likwidacja systemu kredytu hipotecznego oraz zmiana ustroju spółdzielczości kredytowej. Kredyt rolny ma też do spełnienia

⁷⁾ J. S t a l i n: Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, str. 58 — 59 (podkr. ZK).

szczególnie poważne zadanie w dziedzinie przebudowy stosunków produkcji. Jest on poważnym narzędziem polityki państwa na wsi. Tym samym odgrywa on szczególnie poważną rolę w rozwoju walki klasowej i ogólnym układzie sił klasowych na wsi.

Na miejsce dawnej swej funkcji wzmacniania obszarnictwa i kułactwa na wsi, pauperyzacji podstawowych mas chłopskich i wywłaszczania ich z ziemi, otrzymuje on nową funkcję — obrony biedoty wiejskiej i średniorolnych chłopów przed wyzyskiem i lichwą kułacką. Z narzędzia wyzysku ekonomicznego drobnotowarowej wsi przez kapitalistyczne miasto staje się narzędziem sojuszu robotniczo-chłopskiego, socjalistycznej pomocy robotniczego miasta dla pracującej części wsi.

Przy tym wszystkim wzrasta znacznie rola gospodarcza tego kredytu. Wraz z likwidacją jego hipotecznej odmiany znika coraz bardziej jego nieprodukcyjny charakter. Otrzymuje on ściśle produkcyjne zadania i wraz z rozwojem elementów planowych w całej gospodarce stopniowo zostaje i on objęty coraz ściślej planowaniem i poprzez różne swoje formy ułatwia wciągnięcie do planowania z natury swej żywiołową i nie planową drobnotowarową gospodarkę chłopską.

Podstawową formą organizacyjną kredytu na wsi staje się *s p ó ł d z i e l c z o ś ć k r e d y t o w a*, która uwolniona od kapitalistycznego zwyrodnienia, wyrwana z rąk kułaka i jego popleczników pomaga drobniemu i średniemu chłopu jako swoista niższa forma spółdzielczości, będącej w ogóle podstawą socjalizmu na wsi.

*

Nie ulega wątpliwości, że system kredytowy burżuazyjnej Polski w ogóle i system kredytu rolnego w szczególności był w bardzo wysokim stopniu scentralizowany i stosunkowo poważnie rozbudowany.

Jak już wspominaliśmy ⁸⁾, odznaczał się on wyjątkowo wysokim stopniem upaństwowienia i bez przesady można stwierdzić, że w całej swojej działalności od największych centralnych banków hipotecznych, ziemskich towarzystw kredytowych, poprzez kasy oszczędności, aż do ostatniej spółdzielni kredytowej — Kasy Stefczyka, działał on pod bezpośrednim wpływem polityki państwa burżuazyjnego. Wyższego stopnia centralizacji władzy w bankowości niż w polskim przedwojennym systemie kredytowym trudno i szukać. Przy tym z naszego punktu widzenia nie jest bynajmniej obojętne, że była ona scentralizowana w rękach państwa.

Podobnie trzeba stwierdzić bardzo znaczne rozbudowanie tego systemu kredytu wszcz. i w głąb. Według danych zaczerpniętych z pracy Jana Pic de Replonge, w akcji oddłużeniowej na początku lat 30-tych wzięły udział następujące instytucje kredytowe ⁹⁾:

⁸⁾ Patrz: Z. Kozłowski: Kredyt rolny w Polsce przedwrześniowej „Finanse” 1952, Nr 2.

⁹⁾ Jan Pic de Replonge: Kredyt a oddłużenie rolnictwa, Warszawa, 1939, str. 24

R o d z a j i n s t y t u c j i	I l o ś ć
1) banki państwowe i centrale finansowe	10
2) banki prywatne	37
3) spółdzielnie kredytowe	1541
4) Kasy Stefczyka	2504
5) komunalne kasy oszczędności	386
6) gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe	790
7) inne	558
Razem:	5826

Pod koniec 1937 r. system kredytu rolnego był tak rozbudowany, że tylko 194 gmin było pozbawionych placówek kredytowych. W wielu innych konkurowały ze sobą nawzajem Kasy Stefczyka, Banki Ludowe i Kasy oszczędnościowo-pożyczkowe.

Władza ludowa w Polsce dokonała w dziedzinie kredytu w ogóle i w dziedzinie kredytu rolnego w szczególności zasadniczo tych samych przekształceń, jakich dokonała rewolucja radziecka w Rosji. Wpływa to oczywiście z jednorodności klasowej tych dwóch przewrotów społecznych. Proces ogólnej przebudowy jak i poszczególne jego fazy noszą jednak wyraźne znamiona niektórych specyficznych cech wypływających z ogólnej odmienności warunków, w jakich rodziła się władza ludowa w Rosji i w Polsce. Podstawowym źródłem wszystkich tych odmienności, które znalazły swój wyraz przede wszystkim w tempie niektórych przekształceń oraz w formach i nasileniu walki klasowej, jaka im towarzyszyła, był fakt, iż proletariats naszego kraju wkraczając na drogę, którą wcześniej już wytyczyła klasa robotnicza ZSRR, znalazł się dzięki istnieniu ZSRR i jego bezpośredniej pomocy w znacznie lepszej sytuacji w stosunku do swoich wrogów klasowych niż proletariats rosyjski w 1917 r.

Odbudowa i budowa naszego aparatu kredytowego rozpoczęła się jeszcze w 1944 r. Pierwszą instytucją kredytową powstałą w 1944 r. był centralny bank emisyjny państwa — Narodowy Bank Polski. Z kolei podjęty działalność liczne przedwojenne instytucje kredytowe: Państwowy Bank Rolny, Bank Gospodarstwa Krajowego, dwa banki spółdzielcze i odpowiadająca im sieć spółdzielcza, dwa centralne banki komunalne i odpowiadająca im sieć komunalnych instytucji oszczędnościowo-pożyczkowych.

Chociaż w Polsce skonfiskowana ziemia obszarnicza nie została znacjonalizowana, a została oddana chłopom na własność, to jednak wskutek całego szeregu warunków możliwości akumulacji renty gruntowej zostały poważnie ograniczone. Przeprowadzając Reformę Rolną i usuwając przeżytki feudalizmu z naszej ekonomiki, polska rewolucja uwolniła chłopów od przedwojennych długów i obciążeń hipotecznych i zlikwidowała instytucję rolnego kredytu hipotecznego.

W pierwszym okresie Polski Ludowej ustalił się aparat kredytu rolnego, do którego, jak widzieliśmy, wchodziły następujące banki: Państwowy Bank Rolny, Komunalne Kasy Oszczędności, spółdzielczość kredytowa.

Wszystkie te instytucje kredytu rolnego działały całkiem od siebie niezależnie, przy czym Państwowy Bank Rolny specjalizował się w kredytowaniu wielkiego rolnictwa, (głównie Państwowych Nieruchomości Ziemskich (PNZ), przedsiębiorstw przemysłu rolnego i leśnego oraz importu i eksportu rolnego). Gospodarstwa chłopskie kredytował Państwowy Bank Rolny bezpośrednio względnie (i to często) za pośrednictwem KKO. KKO obok ludności wiejskiej w znacznym stopniu kredytowały miasto (rzemiosło, handel, wolne zawody, urzędników i in.). Podobnie spółdzielczość kredytowała obok rolników kredytowała i inne warstwy wsi i miasteczek, choć w większym stopniu niż KKO koncentrowała się na ludności wiejskiej.

Okres powojenny był dla rolnictwa okresem intensywnej odbudowy gospodarczej.

W pierwszym okresie pomoc kredytowa dla rolnictwa nosiła z konieczności w pewnym stopniu doraźny charakter. Zadaniem kredytu rolnego w tym okresie było przede wszystkim przyczynianie się do jak najszybszej regeneracji gospodarstw chłopskich ze zniszczeń wojennych.

Podstawową formą kredytu, jaki państwo stawiało w tym okresie na dużą skalę do dyspozycji gospodarstw chłopskich był kredyt towarowy w postaci zboża siewnego, importowanych koni, bydła rogatego i trzody, oraz kredyt na przeprowadzenie robót siewnych i żniwnych, na zaorywanie odłogów itp.

W tzw. jesiennych i wiosennych akcjach siewnych, dla których powołano specjalną organizację w postaci Pełnomocnika Rządu do Akcji Siewnej, chłopci otrzymali olbrzymią pomoc kredytową, której wysokość łącznie z kredytami w postaci koni z importu wynosi około 10 miliardów złotych (starej waluty — Z. K.) udzielonych około 2,5 miliona gospodarstwom. Tzn., że około 80—85 % gospodarstw chłopskich mogło korzystać z tej pomocy (faktycznie korzystało z niej mniej gospodarstw, gdyż bardziej potrzebujące gospodarstwa otrzymały pożyczki parokrotnie).

Kredyty te miały olbrzymie znaczenie dla chłopów, a przede wszystkim dla gospodarstw na Ziemiach Odzyskanych, które były bardziej zdewastowane i zniszczone niż gospodarstwa na Ziemiach Dawnych. Dlatego też na Ziemi Odzyskane skierowano podstawową masę tych kredytów.

Obok tych doraźnych akcji kredytowych związanych przede wszystkim z zagospodarowaniem Ziemi Zachodnich i odbudową rolnictwa, na obszarze całego kraju rozwijał się bardzo szybko kredyt bankowy dla rolnictwa.

Wzrost tego kredytu na przestrzeni lat 1946—1948 przedstawia się następująco:

Stan kredytów w milionach złotych (w ówczesnej walucie)

31.XII.1946 r.	31.XII.1947 r.	31.XII.1948 r.
5.786	15.907	41.698

Globalna kwota tego kredytu postawiona przez rząd do dyspozycji chłopów wzrasta z roku na rok. Pod koniec 1948 r. w rękach chłopów znajdowało się około 12 miliardów zł kredytów państwowych z czego na PBR przypadało 6,0, na KKO — 4,1, a na spółdzielczość kredytową — 1,7 miliarda zł.

Znacznie gorzej natomiast przedstawiało się w tym czasie zagadnienie politycznej, klasowej funkcji kredytu rolnego. Sytuacja, jaka panowała w kraju w latach 1945—48 dawała znaczne możliwości rozwoju elementom kapitalistycznym, w mieście i na wsi.

Analizując niektóre zagadnienia demokracji ludowej Wicepremier Hilary Minc pisał w roku 1949:

„...nawet teraz po latach długotrwałego i trudnego procesu krystalizacji państwa demokracji ludowej jako odmiany dyktatury proletariatu, utrzymującego podstawowe dźwignie władzy, demokracje ludowe wloką jednakże jeszcze za sobą długie „ogony“, składające się z przestarzałych instytucji i norm poprzedniego okresu, a czasem nawet z poszczególnych nie poddanych rewolucyjnym przekształceniom ogniw dawnego burżuazyjnego aparatu państwowego. Hamuje to rozwój budownictwa socjalistycznego i stwarza pewne niebezpieczeństwa, gdyż w określonych warunkach „ogony“ z poprzedniej epoki stają się jeszcze dogodnymi punktami zaczepienia dla wroga klasowego“¹⁰⁾.

Do rzędu tych ogniw naszego systemu polityczno-gospodarczego nie poddanych rewolucyjnym przekształceniom należała niewątpliwie w pierwszych latach Polski Ludowej poważna część naszego aparatu kredytu rolnego.

Szczególne warunki rozwoju demokracji ludowej w Polsce nie doprowadziły z chwilą jej powstania do natychmiastowego i dokonanego za jednym zamachem przekształcenia tego aparatu w aparat ludowy. Te szczególne warunki w odniesieniu właśnie do naszego aparatu kredytowego wyraziły się m. in. w tym, iż w odróżnieniu od ZSRR nie mieliśmy u nas do czynienia z jawnym kontrewolucyjnym wystąpieniem i sabotażem kierowniczych kadr dawnego burżuazyjnego aparatu bankowego. Dzięki temu nie byliśmy zmuszeni do natychmiastowego rewolucyjnego jego przekształcenia.

Dlatego też i z uwagi na rzeczywiste i rzekome specjalne kwalifikacje wymagane od pracowników bankowości, w tej dziedzinie znacznie szerzej niż w wielu innych zostały wykorzystane stare burżuazyjne kadry. Wniosły one ze sobą nieraz świadomą wrogość do ustroju ludowego, a jeszcze częściej rutynę, która z uwagi na jej klasową treść i pochodzenie była identyczna z wrogością do polityki władzy ludowej i przejawiała się w faworyzowaniu i popieraniu elementów kułackich pod rutyniarską przykrywką kredytowania gospodarstw „majątkowo odpowiedzialnych“. W ten sposób „ogon“ przejętego z dawnego ustroju aparatu kredytu rolnego stał się dogodnym punktem zaczepienia dla wroga klasowego — kułaka.

Dla ludzi przywykłych do myślenia starymi, kapitalistycznymi kryteriami „dobrze zabezpieczonego“ kredytu hipotecznego, przywykłych do dobierania sobie kredytobiorców wśród chłopów najbardziej „majątkowo odpowiedzialnych“, nowe idee, dążące odwrotnie do udzielania kredytu przede wszystkim chłopom najbardziej potrzebującym, były bardzo często obce i niezrozumiałe.

¹⁰⁾ Hilary Minc: Niektóre zagadnienia demokracji ludowej w świetle leninowsko-stalinowskiej nauki o dyktaturze proletariatu. Nowe Drogi, 1949 Nr 6 str. 99.

Jeśli w dodatku zważyć, że jawnie wroga Polsce Ludowej klika Mikołajczyka gęsto obsadzała aparat rolniczy elementami obszarniczymi i pochodzącymi z najbogatszych warstw chłopskich oraz organizowała na wielką skalę sabotaż i szkodnictwo gospodarcze, to zrozumiemy, że w dziedzinie kredytu rolnego wykorzystanie przez szkodników rutyniarstwa starego aparatu kredytowego mogło stanowić poważne ułatwienie w ich szkodniczej działalności.

W praktyce sprawa wyglądała tak, że intencje i wytyczne rządu odnośnie udzielania kredytów państwowych przede wszystkim biednym i średnim gospodarstwom chłopskim były dość często nie przestrzegane. Bogacze wiejscy wykorzystując rutyniarstwo części starego aparatu bankowego, dzięki większej obrotowości i sprytowi, dzięki osobistym kontaktom, potrafili zdobyć wielką część kredytów państwowych, przeznaczonych dla biedoty wiejskiej. Wykorzystując też nierozbudzoną w pełni świadomość podstawowych mas chłopskich potrafili także obsadzić główne pozycje dołowej spółdzielczości kredytowej i wykorzystywać je dla własnych interesów.

Faktowi temu sprzyjał cały szereg panujących wówczas w systemie kredytowym formalnych pozostałości kapitalistycznego systemu w postaci wymaganego zabezpieczenia wekslowego z majątkowo odpowiedzialnymi żyrantami, skomplikowanych formularzy, zawiłej procedury itp.

Wysokie pozabankowe koszty kredytu, wynikające z zawiłej procedury kredytowania, obciążały niewspółmiernie wysoko drobne pożyczki, z jakich korzystały gospodarstwa małe. Powodowało to, iż w praktyce przeciętne faktyczne koszty kredytu kształtowały się znacznie wyżej dla biedoty niż dla bogaczy.

Wszystkie te okoliczności zwracały się przeciwko interesom biednych chłopów.

Sytuację na tym odcinku pogarszała ślepotą polityczną prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia w Polskiej Partii Robotniczej, reprezentowanego przez Gomułkę i jego grupę. Zamykało ono oczy na niebezpieczeństwo kułackie i unikało walki z nim.

W tych warunkach, w ostrej walce klasowej, która toczyła się na wsi między wzbogaconym na wojnie i na powojennym „szabrze” i spekulacji kułactwem, a podstawową masą biedoty wiejskiej, kredyt rolny nie odgrywał w dostatecznym stopniu roli narzędzia pomocy państwa proletariackiego dla jego sojuszników na wsi — biedoty wiejskiej i średniego chłopstwa, lecz był bardzo często przechwytywany przez kułaków i wykorzystywany przez nich w ich własnym interesie dla wzmocnienia wyzysku i ugruntowania ich przewagi nad biednym i średnim chłopstwem.

Ważnym momentem w dziedzinie ewolucji naszego kredytu rolnego w kierunku socjalistycznym było lipcowe i sierpniowe Plenum KC Polskiej Partii Robotniczej w 1948 r.

W walce z prawicowym i nacjonalistycznym odchyleniem przywódcy Polskiej Partii Robotniczej i PZPR sformułowali jasno istotę i zadania państwa demokracji ludowej. Została też sformułowana jasno polityka tego państwa na odcinku wiejskim.

Partia wzięła kurs na rozbudzenie świadomości klasowej biedniaka, na zaostrenie jego czujności i zahartowanie go w walce klasowej. Partia postawiła przed pracującą częścią wsi perspektywę stopniowego przejścia do socjalistycznego gospodarowania na wsi w spółdzielniach produkcyjnych.

Partia wskazywała na doniosłą i olbrzymią rolę, jaką może i powinien odegrać odpowiedni system i polityka kredytowa w rozwoju walki klasowej na wsi i ograniczeniu wyzysku kułackiego.

W deklaracji ideowej PZPR powiedziano:

„W warunkach demokracji ludowej trwa i zaostrza się na wsi walka pomiędzy kapitalistami wiejskimi a chłopami mało- i średniorolnymi. Walkę tę toczy kapitalista poprzez pobieranie lichwiarskich procentów za pożyczki, lichwiarskich odróbek za wypożyczanie żywego lub martwego inwentarza, poprzez przechwytywanie kredytu i towarów przemysłowych przeznaczonych dla chłopów pracujących, przenikanie do dołowych ogniw spółdzielczości chłopskiej, administracji państwowej i samorządowej“.

Cytując powyższe słowa deklaracji ideowej Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut mówił na Kongresie Zjednoczeniowym Partii:

„Demokracja ludowa musi złamać ten wyzysk mobilizując chłopów biednych i średniorolnych do walki przeciwko wyzyskiwaczom. W tej walce klasa robotnicza i państwo ludowe musi poprzeć chłopów pracujących przez postawienie do ich dyspozycji poprzez ośrodki maszynowe nowoczesnego sprzętu rolniczego i zapewnienie im pierwszeństwa i uprzywilejowania w korzystaniu z tego sprzętu, rozbudowę spółdzielczości chłopskiej i uwolnienie jej od wpływów bogaczy wiejskich, dostarczenie im kredytów poprzez ZSCh i spółdzielczość kredytową“¹¹⁾.

Po plenum sierpniowym nasz aparat państwowy coraz skuteczniej stosował politykę ograniczania elementów kapitalistycznych w naszej gospodarce w ogóle, a elementów kułackich w gospodarce rolnej w szczególności.

Odpowiednie zarządzenia Ministra Skarbu zniósły zabezpieczenie wekslowe z majątkowo odpowiedzialnymi żyrantami i na jego miejsce wprowadziły zabezpieczenie oparte na zwykłym skrypcie dłużnym, podpisanym przez współmałżonka, względnie pełnoletniego członka rodziny.

Została też uproszczona w znacznym stopniu formalistyka. Ujednoliconą i wydatnie obniżoną została stopa procentowa i zniesiono wszelkie opłaty, podwyższające faktycznie nominalne oprocentowanie. Poza tym na szeroką skalę został przyciągnięty do decydowania o kredytowaniu gospodarstw chłopskich czynnik społeczny w postaci Związku Samopomocy Chłopskiej.

Przy rozprowadzaniu kredytów pochodzących z funduszy państwowych, instytucje kredytowe były zobowiązane uwzględniać opinię miejscowych zarządów Związku Samopomocy Chłopskiej, który ponadto odpowiadał za właściwe zużycie kredytu przez popieranych przez siebie chłopów.

Poza tym przy Oddziałach Państwowego Banku Rolnego zostały powołane Komisje Kredytowe, w skład których obok przedstawicieli Banku Rolnego i lokalnej administracji rolnej weszli przedstawiciele organizacji spo-

¹¹⁾ Nowe Drogi 1949 r. nr 1, str. 42—43.

łecznych, działających na terenie właściwego Oddziału Państwowego Banku Rolnego.

Wszystkie te kroki zmierzały do ułatwienia podstawowym masom biednych i średnich chłopów korzystania z kredytu rolnego. Były one też wstępem do zakrojonych na szeroką skalę dalszych zmian dokonanych w dziedzinie kredytu rolnego.

Polityka kredytowa stała się ważnym ogniwem polityki ograniczania kułactwa. Miała ona do spełnienia i drugie zadanie, nierozłącznie z tym zresztą związane — miała mianowicie za zadanie przekształcić nasz kredyt rolny w jedną z dźwigni socjalistycznej przebudowy wsi. Dla spełnienia tego zadania konieczną była poważna przebudowa naszego systemu kredytu rolnego.

*

*

*

„Dekret o reformie bankowej“ z dnia 25.X.1948 r. w odniesieniu do rolnictwa stanowił m. in.: „Powołuje się do życia Bank Rolny, którego zadaniem jest:

a) finansowanie rolnictwa w zakresie kredytów obrotowych i inwestycyjnych oraz kontrola gospodarki finansowej rolnictwa i

b) nadzór nad Gminnymi Kasami Spółdzielczymi“¹²⁾.

Bank Rolny stał się drugą co do wielkości instytucją kredytową w Polsce, mocno związaną ze wsią. Szczególną rolę odgrywa w tym względzie nowa struktura spółdzielczości kredytowej zmieniająca całkowicie jej dotychczasowy ustrój i tworząca z niej mocne przedłużenie w terenie państwowego aparatu kredytu rolnego, Banku Rolnego.

Nowy ustrój spółdzielczości kredytowej w Polsce opiera się na dekreście z dnia 25.X. 1948 r. o reformie bankowej i na Rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 7 grudnia 1949 r. w sprawie ustalenia wzorcowego statutu dla gminnych kas spółdzielczych¹³⁾.

Podstawowa cecha tego nowego ustroju polega na tym, że na miejscu starej spółdzielczości kredytowej rzekomo niezależnej od ogólnie panującego systemu kapitalistycznego, a faktycznie pozostającej całkowicie w rękach kapitalistów wiejskich i miejskich: kułaków, kupców i spekulantów, na miejscu tej właśnie kapitalistycznej spółdzielczości kredytowej powstała nowa socjalistyczna spółdzielczość, związana finansowo i organizacyjnie z państwowym aparatem kredytowym, spełniająca całkiem nowe zadania społeczne i realizująca nowe cele.

W § 4 ust. 1 statutu wzorcowego GKS mówi się:

„Celem działalności Kasy jest pomoc w podnoszeniu dobrobytu i kultury bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów zgodnie z planami rozwoju gospodarczego wsi oraz obrona ich przed lichwą i wyzyskiem

¹²⁾ Dz. U. R. P. 1949 Nr 52, poz. 412.

¹³⁾ Dz. U. R. P. 1949 Nr 62, poz. 489.

kapitalistycznym na wsi. Cel ten Kasa realizuje w ścisłej współpracy ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej“.

Takie sformułowanie celów GKS obok innych ważnych postanowień statutu ma za zadanie zabezpieczenie ich demokratycznego charakteru tak, aby one mogły się stać jedną z dźwigni socjalizmu na wsi.

Dla zagwarantowania antykułackiego charakteru polityki GKS statut postanawia, że „Członkami Kasy mogą być wszystkie osoby zamieszkałe na terenie działalności Kasy, z wyjątkiem osób znanych na terenie gminy jako wyzyskiwacze“. (§ 5. 1.). Klauzula ta oznacza radykalną zmianę charakteru spółdzielczości kredytowej. Dzięki niej z narzędzia wyzysku w ręku kułaków staje się ona bronią małą i średniorolnych chłopów przeciw temu wyzyskowi.

Trzeba tu też podkreślić fakt, że dzięki postanowieniom zawartym w §§ 37 i 38 statutu, na mocy których w szczególnych wypadkach można dla niektórych członków obniżyć statutową wysokość udziału i rozłożyć jego spłatę na raty, zostały drzwi GKS na całą szerokość otwarte dla biedoty wiejskiej.

Dzięki ustanowieniu społecznych organów kontroli Kasy zostaje pogłębiony demokratyzm spółdzielni, staje się ona dla mas jeszcze jedną szkołą rządzenia, w jaką dyktatura proletariatu przekształca po kolei wszystkie organizacje masowe.

Zmiana podstaw organizacyjnych spółdzielczości kredytowej związana ze zmianą jej zadań i funkcji społecznych wymagała także całkowitej przebudowy sieci spółdzielni i zrationalizowania ich, terenowego rozmieszczenia.

Jak już wspominaliśmy,¹⁴⁾ przedwojenna spółdzielczość kredytowa w Polsce była wybitnie niejednolita i nosiła wyraźnie dzielnicowy charakter ukształtowany w poszczególnych trzech zaborach.

Różnice te wyrażały się nie tylko w odmienności typów spółdzielni przeważających w poszczególnych zaborach, ale i w gęstości ich rozmieszczenia, w ilości ludności, członków i gmin obsługiwanych przez jedną spółdzielnię, w wielkości spółdzielni, w przeciętnej wysokości sum bilansowych itp. W pierwszych latach Polski Ludowej stan ten z małymi, co najwyżej żywiołowymi zmianami trwał nadal.

Ale te różnice w spółdzielczości kredytowej na poszczególnych terenach w najmniejszej mierze nie odpowiadały potrzebom jednolitej w swej istocie gospodarki socjalistycznej i dlatego zostały zniesione nie tylko drogą powołania nowego jednolitego typu państwowo-spółdzielczej organizacji kredytowej GKS, ale i drogą uporządkowania sieci.

Szczegółowe zmiany sieci placówek spółdzielczego kredytu są uwidocznione w poniższym zestawieniu liczby SOP i GKS w poszczególnych województwach na 1.I.1949 r. i 31.XII.1950 r. (stan na obie daty wykazujemy dla przejrzystości wg aktualnego podziału administracyjnego).

¹⁴⁾ Patrz odsyłacz 8.

	Razem	Szcze- cin	Kosza- lin	Gdańsk	Olsztyn	Warsza- wa	Biały- stok	Lublin	Kielce
Sieć SOP na dzień 1.I.1949 r.	1.294	25	—	24	23	139	23	158	127
Sieć GKS na dzień 31.XII.1950 r.	1.256	34	43	44	47	136	61	109	87
Różnica		+9	+43	+20	+24	-3	+38	-49	-40

	Łódź	Byd- goszcz	Poznań	Kra- ków	Rze- szów	Kato- wice	Wrocław	Zielona Góra	Opole
Sieć SOP na dzień 1.I.1949 r.	60	58	107	270	180	48	23	16	13
Sieć GKS na dzień 31.XII.1950 r.	94	76	120	105	82	61	69	36	52
Różnica	+34	+18	+13	-165	-98	+13	+46	+20	+39

Jak widać z powyższej tabeli na terenie większości województw powiększono liczbę SOP, szczególnie na terenie Ziemi Odzyskanych zmiany poszły w kierunku zasadniczego wielokrotnego powiększenia ich liczby. Natomiast liczba SOP w rejonie południowym obejmującym województwa rzeszowskie, krakowskie, lubelskie i kieleckie, uległa bardzo poważnej redukcji (o ponad 50% stanu na 1.1.1949 r.). Fakt ten tłumaczy się tym, iż zbyt wielka ilość drobnych, słabych i niesamodzielnych, nieraz konkurujących ze sobą SOP istniejących na tym terenie z czasów zaborów nie tylko nie usprawniała akcji kredytowej na tym terenie, lecz wręcz przeciwnie utrudniała ją i podrażała koszty administracyjne aparatu rozprawczego. Przez komasację większości tych placówek utworzono większe, zdrowsze i bardziej samodzielne jednostki. Upodobniono jednocześnie tym samym strukturę GKS-ów na tym terenie do ich struktury w reszcie kraju.

Bardziej racjonalne rozmieszczenie sieci GKS pociągnęło za sobą ich wyrównanie.

Wielkość SOP w 1949 r. i 1950 r.

Wysokość sumy bilansowej	Odnosna w dn. 31.XII 1949 r.	Ilość SOP	Odnosna w dn. 31.XII 1950 r.	Ilość GKS
do 300 tys. zł	843	72%	528	44%
od 300 do 600 tys. zł	207	18%	418	34%
„ 600 „ 1 500 „ „	109	9%	280	22%
powyżej 1 500 „ „	9	1%	30	2%
Razem:	1.168	100%	1.256	100%

Jak widać w 1950 r. dokonał się wraz z reorganizacją sieci spółdzielni kredytowych wyraźny proces przebudowy tych placówek. Proces ten dokonał się poprzez poważne podźwignięcie się wszystkich GKS wzwyż pod względem wysokości sum bilansowych. Przy niezmienionej prawie ogólnej liczbie placówek, zmniejszeniu uległa tylko grupa placówek o najmniejszej kwocie sum bilansowych. We wszystkich innych grupach liczebność zwiększyła się ponad dwukrotnie, kosztem spadku liczebności GKS najniższej grupy z 843 na 528 i dzięki organizacji prawie 100 nowych GKS-ów.

Fakt ten jest doskonałą ilustracją ożywczego wpływu, jaki na spółdzielczość kredytową wywarła reforma bankowa. Wpływ ten jest widoczny we wszystkich wskaźnikach działalności GKS. Weźmy dla przykładu następujące zestawienie:

Stan z dnia	Ilość sp-ni	Suma bilansowa	Środki własne w milj. zł	Kredyty refinansowe	Stan pożyczek
31.XII.1949	1168	288,42	122,01	153,31	224,68
31.XII.1950	1256	562,67	191,17	316,83	347,39

Widać tu bezwzględny bardzo znaczny wzrost sum bilansowych i stanu pożyczek mających swoje źródło zarówno we wzroście środków własnych GKS jak w szczególnie wielkim wzroście sum kredytów refinansowych.

Lata 1949 i 1950 przyniosły jednak nie tylko organizacyjne przemiany spółdzielczości kredytowej. W latach tych poważnym zmianom uległ skład klasowy i zawodowy członków. Wyrażało się to we wzroście liczebności rolników z grup mało i średnio-obszarowych zarówno wśród członków i dłużników jak i w obrotach przypadających na nich kredytów. Ilustruje to następujące zestawienie.

Struktura członków kredytobiorców i kredytów na początku i końcu 1949 r. w SOP (w procentach)

Grupa gospod.	Członkowie		Stan kredytów		Dłużnicy	
	na 1.I 1942 r.	na 31.XII 1949 r.	na 1.I 1949 r.	na 31. XII 1949 r.	na 1.I 1949 r.	na 31. XII 1949 r.
do 5 ha	50	54	34	54	47	63
5—10 ha	15	23	17	30	17	29
10—20 ha	7	5	6	5	6	4
ponad 20 ha	1	1	2	1	1	—
razem rolnicy	73	83	59	90	71	96
inni	27	17	41	10	29	4
O g ó ł e m	100	100	100	100	100	100

Niewątpliwa poprawa socjalnej struktury członków i dłużników SOP w 1949 r. miała miejsce przede wszystkim lub nawet prawie wyłącznie kosztem przesunięcia do mało i średniorolnych gospodarstw całego dawnego udziału nierolniczych grup. Uszczuplenie stanu posiadania większych gospodarstw jest w liczbach absolutnych mało widoczne z wyjątkiem stanu kredytu gospodarstw większych niż 20 ha. Stan ten spadł o połowę z 67 milj. na 1.1.1949 r. na 33 milj. 31.XII.1949 r. Ponadto cały przyrost odbywa się prawie wyłącznie w grupach do 10 ha.

Rok 1950 przyniósł dalszą poprawę sytuacji GKS na odcinku ich struktury socjalnej. Proces zwiększania liczebności drobno i średniorolnych chłopów w GKS przybrał już zorganizowane formy. Przełomowym momentem w tej dziedzinie były walne zebrania członków mające za zadanie przekształcenie SOP w GKS i wybór ich władz. Po raz pierwszy były to zebrania przygotowane przy pomocy i pod kierownictwem komitetów gminnych i powiatowych PZPR. Po raz pierwszy były to zebrania prowadzone pod znakiem ofensywy klasowej biedoty wiejskiej i średniaków przeciw kułakom. Po raz pierwszy w historii spółdzielczości kredytowej demaskowano kułaków jako wrogów spółdzielczości, wykorzystujących ją we własnych niegodnych interesach przeciwko biedocie i średniakom.

W wyniku tych zebrań wydano ze spółdzielni kredytowych i przede wszystkim z ich władz 15.108 kułaków. Do władz spółdzielni wprowadzono na ich miejsce przedstawicieli biednych i średniorolnych chłopów.

Poważne oczyszczenie spółdzielni od wyzyskiwaczy, kułaków, spekulantów i szkodników nie zaszkodziło oczywiście spółdzielczości lecz odwrotnie — wyszło jej na dobre. Stan liczebny członków wzrósł w 1950 r. o około 57.000, a w r. 1951 o ok. 90.000 osób.

Ponadto wzrosła siła i sprężystość GKS. Bardzo poważną rolę odgrywała w tym względzie wzmacniająca się stale współpraca GKS-ów ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

Ostatnie lata przyniosły znaczną poprawę w dziedzinie walki o przyspieszenie obracalności środków kredytowych. Choć nie wszystkie przypadające raty zostały we właściwym terminie spłacone, niemniej przeto spłacalność uległa znacznej poprawie.

W ostatnich latach bardzo poważnie podniosła się rentowność GKS. Przestały one jako całość pracować ze stratami wygospodarowując znaczne nadwyżki. Osiągnięcie to jest tym większe, iż nie zostało ono uzyskane drogą zwiększenia kosztów usług GKS dla chłopów, lecz drogą organizacyjnych usprawnień GKS i ich współpracy z aparatem administracyjno-gospodarczym.

Zasadnicze znaczenie w tej dziedzinie posiada zapoczątkowana w 1951 r. a ukończona w zasadzie w 1952 r. realizacja jednoci kasowej na terenie gmin i gromad.

Polega ona na przyjęciu przez GKS całości obsługi kasowej wszelkich wiejskich placówek gospodarczych, przede wszystkim gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. W związku z tym powstała konieczność uruchomienia jako uzupełnienia GKS, sieci punktów kasowych GKS w gminach, w których brak było samych GKS.

Przez wprowadzenie jedności kasowej na terenie wsi uległa znacznemu usprawnieniu obsługa chłopów i przedsiębiorstw leżących na terenie gmin wiejskich. Szczególnie w zakresie obsługi kontraktacji połączenie kas kilku instytucji, wyeliminowanie zbędnych przewozów gotówki na terenie wsi itp. — przyniosło znaczne osiągnięcia w zakresie obniżki kosztów własnych.

Omówiony przez nas okres stanowi w dziedzinie przebudowy naszego aparatu kredytu rolnego pewien szczególny etap. Jest to etap, na którym dokonała się przebudowa odziedziczonego przez nasze państwo ludowe kapitalistycznego systemu kredytu rolnego na ludowo-demokratycznych podstawach.

W 1951 r. aparat GKS-ów przejął prawie w całości z Oddziałów Kredytowych Banku Rolnego sprawy kredytowania indywidualnego gospodarstw chłopskich. Tylko 3% starych nie ściągniętych kredytów nie przekazano z różnych przyczyn GKS-om.

Liczba czynnych GKS znacznie się podniosła.

Liczba członków GKS osiągnęła na dzień 31.XII.1951 r. 702,647 osób.

Ilość ta choć wcale nie miała jest jednak w stosunku do możliwości i potrzeb chłopskiego ruchu spółdzielczego w Polsce Ludowej zbyt skromna. Świadczy to o tym, że podstawy spółdzielczości kredytowej nie są u nas jeszcze tak szerokie jak na to pozwalają jej możliwości i jak tego wymagają interesy i potrzeby gospodarcze pracujących chłopów.

Wprawdzie wiele z tych interesów i potrzeb zaspokajają GKS-sy bez względu na to, czy chłopci ci są, czy nie są członkami, niemniej przeto konieczne jest podjęcie przez GKS-y większych wysiłków w kierunku organizacyjnego przyciągnięcia w szeregi ich członków wszystkich tych gospodarstw, które w coraz większej mierze korzystają z ich usług i którym tym samym sprawy GKS nie są obojętne.

Droga do osiągnięcia tego celu wiedzie poprzez dalszą demokratyzację GKS i poprzez ściślejsze zbliżenie spraw GKS do mas chłopskich, poprzez zorganizowaną aktywizację tych mas w życiu i działalności GKS.

Reasumując stwierdzamy: lata 1949 i 1950 odegrały decydującą rolę w dziedzinie budowy podstaw socjalistycznego systemu kredytu rolnego. W latach tych w pełni ukształtował się i rozwinął swą pracę Bank Rolny, jedna wielka scentralizowana instytucja kredytu rolnego.

Dzięki organizacji planowej sieci GKS zorganizowany został system kredytu rolnego dla gospodarstw chłopskich, system który dotarł głęboko w teren. Zmiana podstaw ideowych i organizacyjnych spółdzielczości kredytowej powoduje zmiany w jej istocie i charakterze klasowym. Zmiana ta, która jeszcze nie jest w pełni zakończona nie odbywa się jednak automatycznie i żywiołowo.

Dość liczne są dziś jeszcze przypadki zatracenia właściwego oblicza klasowego przez poszczególne placówki kredytowe, niedostatecznego nie-

raz uwzględniania potrzeb biedoty wiejskiej, niedostatecznego przeciwstawiania się próbom i faktom kułackiej penetracji. Mamy dość jeszcze liczne przypadki, kiedy kredyt państwowy nie spełnia tej roli, jaką powinien i może spełnić. Poważna nieraz część środków kredytowych nie dociera do chłopów i nie jest przez nich w ogóle wykorzystana.

Konieczna jest tu stała, zorganizowana walka o socjalistyczny kierunek dalszego rozwoju naszego systemu kredytu rolnego.

Do walki tej trzeba coraz szerzej wciągać same masy mało i średnio-rolnych chłopów.

Tylko w ten sposób GKS-sy będą mogły odegrać swoją główną rolę jednej z niższych form spółdzielczości chłopskiej w Polsce będącej szczeblem na drodze mas chłopskich do spółdzielczości produkcyjnej.

STANISŁAW DMOCHOWSKI

Ubezpieczenie a fundusz amortyzacyjny

W burżuazyjnej literaturze ekonomicznej szeroko rozpowszechniony jest pogląd, że fundusz ubezpieczeniowy i fundusz amortyzacyjny pochodzą z tego samego źródła. Jest to tzw. amortyzacyjna teoria funduszu ubezpieczeniowego. Według autorów tej teorii różnica w procesie powstawania powyższych funduszy polega tylko na tym, że przy funduszu amortyzacyjnym wysokość części wartości kapitału trwałego, przechodzącej na produkt, określa się stopniem zużycia, a przy funduszu ubezpieczeniowym — stopniem ryzyka.

Przeżytki tej teorii pokutują jeszcze i u nas w niektórych kołach.

Ze względu na znaczenie praktyczne, jakie ma przyjęcie właściwej teorii powstawania funduszu ubezpieczeniowego należy ustalić, jaka jest różnica między funduszem ubezpieczeniowym a funduszem amortyzacyjnym i na tej podstawie wykazać, jakie są właściwe źródła ich powstawania, i czy jest możliwe, ażeby fundusz ubezpieczeniowy mógł być zastąpiony funduszem amortyzacyjnym.

Jak wiemy kapitał trwały, zużywając się stopniowo w procesie produkcji, przenosi część tej wartości na gotowy produkt. Czy jest możliwe, ażeby kapitał trwały mógł przenosić część swej wartości podczas procesu produkcji na gotowy produkt tylko dlatego, że jest narażony na niebezpieczeństwo zniszczenia lub uszkodzenia wskutek określonego zdarzenia losowego? Jest to niemożliwe. Jeżeli kapitał trwały przechodzi stopniowo na gotowy produkt, to surowce, materiały pomocnicze itp. (materiałowe środki obrotowe) zużywają się całkowicie w procesie produkcji i przenoszą jednorazowo całą swoją wartość na wytworzony produkt. Nie mogą one zatem przenieść na wytworzony produkt jeszcze jakiejś dodatkowej wartości ponad wartość, jaką posiadają. A czy można mówić o przeniesieniu wartości w odniesieniu do wypadków, dotyczących życia i zdrowia ludzkiego? O takim przenoszeniu wartości nie można w ogóle mówić.

Jaki zatem cel ma rozpowszechnianie przez kapitalistów amortyzacyjnej teorii funduszu ubezpieczeniowego? Cel ten jest jasny — przedstawiając fundusz ubezpieczeniowy (fundusze towarzystw ubezpieczeniowych) jako wynik reprodukcji kapitału stałego, który w myśl prawa burżuazyjnego stanowi „legalną“ własność kapitalistów — apologetci

ustroju kapitalistycznego mają na celu „ideologiczne wzmocnienie pozycji ubezpieczenia burżuazyjnego“.¹⁾

Fundusz ubezpieczeniowy służy na pokrycie strat losowych, tj. takich strat, które zostały spowodowane przez zdarzenia losowe. Straty powstałe na skutek działania innych zdarzeń, nie losowych, nie mogą być i nie są przedmiotem ubezpieczenia. Teoria ubezpieczeń określa, co to są zdarzenia losowe i podaje charakterystyczne ich cechy, a warunki poszczególnych rodzajów ubezpieczeń dokładnie precyzują, jakie zdarzenia uważa się za losowe, a zatem wchodzące w zakres ochrony ubezpieczeniowej. Należy zaznaczyć, że mówiąc o zdarzeniach losowych mamy na myśli zdarzenia losowe w ujęciu socjalistycznej teorii ubezpieczeń, a więc w ujęciu znacznie szerszym niż to przewiduje burżuazyjna teoria ubezpieczeń.

Do najwięcej charakterystycznych cech zdarzeń losowych należy zaliczyć tę, że zdarzenia losowe nie są ani pewne ani też niemożliwe, są one możliwe. Jeżeli zaś zdarzenie losowe jest pewne, to nie jest wiadomy moment jego nastąpienia; inaczej nie mogłoby ono być objęte ubezpieczeniem (np. śmierć każdego człowieka jest pewna, jednakże nie wiadomo, kiedy ona nastąpi).

Z podanej wyżej cechy zdarzeń losowych wypływa bardzo ważny wniosek praktyczny — poszczególne jednostka gospodarcza (zakład przemysłowy, handlowy itp.) nie może stwierdzić, że określone zdarzenie losowe nie wystąpi u niej w ogóle lub że nastąpi ono na pewno. Natomiast musi się liczyć z tym, że może ono nastąpić. Jednakże jednostka gospodarcza nie może przewidzieć, kiedy określone zdarzenie nastąpi i jakie będą straty przez nią spowodowane. W konsekwencji jednostka gospodarcza nie może określić, w jakiej wysokości i przez jaki czas należałoby przewidywać w planach finansowych kwoty pieniężne, które by wystarczyły na pokrycie strat, powstałych u niej wskutek określonego zdarzenia losowego. Uwzględnianie zaś w planach finansowych pewnych kwot pieniężnych na powyższy cel, bez możliwości uzasadnienia ich wysokości, byłoby sprzeczne z zasadami pogłębiającego się rozrachunku gospodarczego, który wymaga ścisłości w planowaniu każdej pozycji finansowej, tak przez zakład pracy, jak i przez poszczególne jego komórki organizacyjne.

Niemożność przewidywania przez poszczególne zakłady pracy w planach finansowych środków pieniężnych na pokrycie ew. strat losowych wypływa również i z tego, że zdarzeń losowych nie można rozpatrywać pojedynczo, w oderwaniu od całości masy określonych zdarzeń losowych. Tak rozpatrywane zdarzenia losowe nie dają odpowiedzi na zasadnicze pytanie — w jakim stopniu poszczególne rodzaje zdarzeń losowych zagrażają określonym rodzajom przedmiotów, czyli jaki jest stopień ryzyka. Zostało natomiast stwierdzone w drodze doświadczeń, że zdarzenia losowe rozpatrywane w wielkiej masie wykazują dużą regularność w występowaniu i rozmiary ich działania w stosunku do określonych przedmiotów

¹ W. K. R a j c h e r, Społeczno-historyczne typy ubezpieczeń, Warszawa 1951, str. 24.

dadzą ująć się cyfrowo. W ten sposób ryzyko, będące obiektywną miarą zagrożenia określonych przedmiotów przez poszczególne zdarzenia losowe, staje się wielkością wymierną, co posiada niezmiernie duże znaczenie praktyczne, gdyż umożliwia przewidywanie rozmiarów strat, jakie mogą być spowodowane przez poszczególne zdarzenia losowe w dużej masie zagrożonych obiektów. Ryzyko zatem, niewymierne w skali poszczególnej jednostki gospodarczej, staje się wymierne w skali dużej ilości tych jednostek. Wynika z tego, że ryzyko wyrównuje się w dostatecznie dużej masie jednostek gospodarczych.

Z powyższego widać, że straty losowe nie mogą być przedmiotem planowania na szczeblu poszczególnej jednostki gospodarczej, a zatem fundusz ubezpieczeniowy nie może być tworzony w drodze planowania przez te jednostki.

Straty losowe natomiast mogą być i są przedmiotem planowania na szczeblu organizatora funduszu ubezpieczeniowego (zakładu ubezpieczeń) w oparciu o wskaźniki matematyczno-statystyczne (rachunek prawdopodobieństwa). Organizator funduszu ubezpieczeniowego rozkłada planowane przez siebie straty losowe na poszczególne jednostki gospodarcze i fizyczne, ustalając dokładną wysokość udziału dla każdej z nich. Wysokość udziału każdej jednostki zależy od stopnia prawdopodobieństwa zajścia u niej określonego zdarzenia losowego, wartości mienia, które może być dotknięte działaniem tego zdarzenia, rozmiarów strat i innych czynników, mających wpływ na stopień prawdopodobieństwa powstania i intensywności działania zdarzenia losowego.

Jednostka gospodarcza wzgl. fizyczna partycypuje zatem w tworzeniu funduszu ubezpieczeniowego przez wpłacanie na ten fundusz z góry określonych kwot pieniężnych. Należy zaznaczyć przy tym, że w tworzeniu funduszu ubezpieczeniowego partycypują tylko te jednostki, które są zagrożone określonym zdarzeniem losowym i przystąpiły do tworzenia tego funduszu (na podstawie umowy lub z mocy ustawy). W tworzeniu funduszu ubezpieczeniowego nie biorą natomiast udziału jednostki, którym nie zagraża określone zdarzenie losowe. Jest to zupełnie słuszne, gdyż jednostki te nigdy nie byłyby uprawnione do otrzymywania świadczeń ze strony organizatora funduszu z powodu braku podstaw do występowania o takie świadczenia, a mianowicie z powodu braku u nich strat losowych.

W świetle przedstawionych rozważań ubezpieczenie może być określone jako „forma organizacji s c e n t r a l i z o w a n e g o (w tych lub innych rozmiarach) funduszu ubezpieczeniowego ze źródeł z d e c e n t r a l i z o w a n y c h, tj. z wpłat wnoszonych na ten fundusz przez jego uczestników“²⁾.

Taka forma powstawania funduszu ubezpieczeniowego umożliwia poszczególnym jednostkom gospodarczym planowanie określonych kwot pieniężnych (składek ubezpieczeniowych) jako ich udziału w tworzeniu funduszu i uzyskania gwarancji, że straty losowe, jakie u nich powstaną,

²⁾ W. K. R a j c h e r, op. cit., str. 34.

będą wyrównane. Jednostka gospodarcza zatem planuje nie straty losowe, lecz składki ubezpieczeniowe, które z góry mogą być dokładnie określone.

Fundusz amortyzacyjny przeznaczony jest na odtworzenie środków trwałych, które utraciły częściowo lub całkowicie swoją wartość wskutek zużycia. Jest on zatem przeznaczony na pokrywanie zużywania się środków trwałych w procesie produkcji lub innej działalności gospodarczej. Charakterystyczną cechą tego zużycia jest to, że powstaje ono jako skutek świadomej i celowej działalności ludzkiej i wobec tego może być określone z góry, w oparciu o wskaźniki techniczne. Naturalne właściwości poszczególnych środków trwałych oraz ich określone przeznaczenie w procesie produkcji dają możliwość ustalenia, w jakich okresach czasu mogą być one użytkowane, czyli kiedy zostaną całkowicie zużyte. Znając okres użytkowania poszczególnego przedmiotu można określić, ile on traci na swej wartości wskutek naturalnego zużycia, np. w okresie jednego roku.

Widzimy tutaj zasadniczą różnicę celu tworzenia funduszu ubezpieczeniowego i funduszu amortyzacyjnego. Pierwszy z nich przeznaczony jest na pokrywanie strat losowych, które nie mogą być przedmiotem planowania ze strony poszczególnych jednostek gospodarczych. Drugi przeznaczony jest na pokrywanie zużycia i jest przedmiotem planowania na szczeblu poszczególnych jednostek gospodarczych. Z tej istotnej różnicy między powyższymi funduszami wypływają bardzo ważne wnioski praktyczne, a mianowicie — inna musi być forma organizacji każdego z nich.

Najwłaściwszą formą organizacji funduszu ubezpieczeniowego jest wyodrębniony fundusz ubezpieczeniowy. Jest on tworzony na podstawie teorii rachunku prawdopodobieństwa, a zatem zawiera w sobie elementy matematyczno-statystyczne, dające pewność określenia funduszu ubezpieczeniowego w wysokości, odpowiadającej istotnym potrzebom gospodarczym. Ponadto jest on scentralizowany w sensie organizacji i dyspozycji środkami funduszu, jednakże powstaje w sposób decentralistyczny przez wpłacanie przez poszczególne jednostki gospodarcze określonych udziałów pieniężnych na rzecz tego funduszu.

Wyodrębniony fundusz ubezpieczeniowy jest czynnikiem, sprzyjającym pogłębianiu zasad rozrachunku gospodarczego, gdyż zapewnia, między innymi, ustalenie jednego z elementów kosztów własnych — udziału (składek ubezpieczeniowych) poszczególnych uczestników funduszu — w wysokości, odpowiadającej stopniowi prawdopodobieństwa zajścia zdarzenia losowego i rozmiarom strat przez to zdarzenie spowodowanych. Jednostka gospodarcza w dążeniu do ustalenia kosztów własnych na jak najniższym poziomie jest zainteresowana w tym, ażeby udział jej w tworzeniu funduszu ubezpieczeniowego kształtował się również na tym samym poziomie. Jednostka gospodarcza jest w możności wpływać na wysokość tego udziału, gdyż wysokość jego zależy, pomijając elementy matematyczno-statystyczne, również od czynników od niej zależnych. Do czynników tych należą urządzenia w obiektach objętych ochroną ubezpieczeniową, zmniejszające możliwość powstania zdarzenia losowego względnie ograniczające jego działanie.

W warunkach ustroju socjalistycznego udział (składka ubezpieczeniowa) uczestnika funduszu zawiera, oprócz elementów technicznych, również elementy społeczno-gospodarcze. Wyodrębniony fundusz ubezpieczeniowy jest jednym z czynników, mobilizujących wszystkie środki przy wykonywaniu wzgl. przekraczaniu planów gospodarczych.³⁾

Dalej wyodrębniony fundusz ubezpieczeniowy daje podstawę do planowania zaopatrzenia materiałowego w zakresie strat losowych. Z każdą stratą losową w dobrach materialnych wiążą się dwa zagadnienia, a mianowicie zagadnienie finansowego i zagadnienie materiałowego pokrycia strat losowych. Zagadnienie pierwsze należy do organizatora funduszu ubezpieczeniowego, zagadnienie drugie — do właściwych czynników, planujących zaopatrzenie materiałowe. Wyodrębniony fundusz ubezpieczeniowy wówczas spełni całkowicie swoją rolę w życiu gospodarczym, jeżeli zostanie powiązany z planowaniem zaopatrzenia materiałowego w zakresie strat losowych. Powiązanie to powinno wyrażać się w dostarczeniu przez organizatora funduszu ubezpieczeniowego odpowiednich wskaźników koniecznych do planowania powyższego zaopatrzenia. Jest to bardzo ważna rola funduszu ubezpieczeniowego w ustroju socjalistycznym, wynikająca konsekwentnie z planowego charakteru gospodarki narodowej.

Dalszą cechą wyodrębnionego funduszu ubezpieczeniowego, jako najwłaściwszej formy organizacji funduszu ubezpieczeniowego, jest wykorzystanie chwilowo wolnych bieżących środków finansowych oraz stałych rezerw ubezpieczeniowych na dalszy wzrost sił wytwórczych gospodarki socjalistycznej, na finansowanie budownictwa socjalistycznego. Finansowanie budownictwa z powyższych środków może odbywać się przez różne kanały systemu finansowego w zależności od sposobu i miejsca lokowania wymienionych środków.

W ZSRR finansowanie budownictwa socjalistycznego ze środków wyodrębnionego funduszu ubezpieczeniowego (Główny Urząd Państwowego Ubezpieczenia — Gosstrach) odbywa się w następujący sposób:

- a) przez kredyt bankowy (lokowanie składek ubezpieczeniowych i innych wpływów organizatora funduszu ubezpieczeniowego na rachunkach w Banku Państwa);
- b) przez kredyt państwowy (lokowanie części środków funduszu ubezpieczeniowego w specjalnych pożyczkach państwowych);
- c) bezpośrednio z budżetu państwowego (przekazywanie określonych nadwyżek organizatora funduszu ubezpieczeniowego na rachunek budżetu związkowego);
- d) przez budżet państwowy i specjalne banki (odliczanie określonej wysokości środków funduszu ubezpieczeniowego na akcję prewencyjną i profilaktyczną).^{4) 5)}

Przedstawione wyżej zadania wyodrębnionego funduszu ubezpieczeniowego w warunkach socjalizmu odróżniają go zarazem od wyodręb-

³⁾ F. W. Końszyn, Państwowe ubezpieczenia w ZSRR, Warszawa 1950, str. 182, 183, 343.

⁴⁾ F. W. Końszyn, loc. cit., str. 128.

⁵⁾ W. K. Rajcher, loc. cit., str. 45.

nionego funduszu ubezpieczeniowego w warunkach kapitalizmu. Głównym motorem działalności organizatora funduszu ubezpieczeniowego w ustroju kapitalistycznym jest, podobnie jak wszystkich przedsiębiorstw i organizacji kapitalistycznych, osiąganie jak największego zysku. Obiektywny cel funduszu ubezpieczeniowego — finansowe wyrównywanie strat losowych — przechodzi na plan drugi. Towarzystwa ubezpieczeń w zacieklej walce konkurencyjnej starają się pozyskać dla siebie jak najwięcej i jak najlepsze ryzyka. Składka ubezpieczeniowa jest głównym środkiem do osiągnięcia tego celu. Dlatego zagadnienie wysokości opłat ubezpieczeniowych jest dla towarzystw ubezpieczeń zasadniczym zagadnieniem, wokół którego ogniskuje się cała ich polityka ubezpieczeniowa. W ustroju socjalistycznym między uczestnikiem funduszu ubezpieczeniowego (jednostką gospodarczą — ubezpieczającym) a organizatorem tego funduszu (ubezpieczycielem) nie ma sprzeczności interesów — obydwaj są jednakowo zainteresowani w ustalaniu wysokości udziału na rzecz funduszu na poziomie, odpowiadającym istotnym potrzebom gospodarczym. Natomiast w ustroju kapitalistycznym istnieje między nimi sprzeczność interesów — uczestnik funduszu ubezpieczeniowego pragnie zapłacić za ubezpieczenie jak najmniej, a organizator funduszu (towarzystwo ubezpieczeń) stara się „sprzedać“ swój „towar ubezpieczeniowy“ jak najlepiej.

Jeżeli chodzi o powiązanie funduszu ubezpieczeniowego z planowaniem zaopatrzenia materiałowego w zakresie strat losowych, to nie można o tym w ogóle mówić w warunkach kapitalizmu, gdzie fundusz ubezpieczeniowy tworzy się w warunkach bezplanowości, żywiołowości i chaotywności, jako normalnych objawów działania podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu — zapewnienie maksymalnego zysku.⁶⁾

Z tych samych względów nie można mówić w ustroju kapitalistycznym o wykorzystaniu wolnych chwilowo bieżących środków funduszu ubezpieczeniowego oraz rezerw ubezpieczeniowych na wzrost sił wytwórczych społeczeństwa. Fundusz ubezpieczeniowy w warunkach współczesnego kapitalizmu charakteryzuje się przede wszystkim tym, że łączy się on z kapitałem bankowym i jest wykorzystywany przez system kredytu bankowego i państwowego nie w interesie całego społeczeństwa, lecz w interesie garstki organizatorów tego funduszu. To powiązanie funduszu ubezpieczeniowego i kapitału bankowego znajduje wyraz w łączeniu się przedsiębiorstw ubezpieczeniowych i banków w wielkie koncerny, przybierające różne nazwy, z których najcharakterystyczniejszą jest „banki ubezpieczeniowe“. Głównym celem tych koncernów ubezpieczeniowych jest zapewnienie sobie osiągnięcia jak największych zysków przez angażowanie się w takich przedsięwzięciach, które ten zysk zapewniają.

Dalszą dodatnią cechą wyodrębnionego organizacyjnie funduszu ubezpieczeniowego w ustroju socjalistycznym jest ustalenie kosztów jego administracji na poziomie uzasadnionym względami gospodarczymi. Po-

⁶⁾ J. W. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, str. 43.

wierzenie organizacji funduszu ubezpieczeniowego jednemu przedsiębiorstwu ubezpieczeniowemu zapewnia najekonomiczniejszą administrację funduszu, co nie pozostaje bez wpływu na wysokość udziału jego uczestników, gdyż koszt administracji jest między nich rozkładany. Ponadto taka administracja sprzyja pogłębianiu zasad rozrachunku gospodarczego również i po stronie organizatora funduszu ubezpieczeniowego.

W ustroju kapitalistycznym, gdzie fundusz ubezpieczeniowy jest organizowany przez liczne przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe, prowadzące między sobą zacieklą walkę konkurencyjną, koszty administracji funduszu ubezpieczeniowego są niewspółmiernie wysokie w stosunku do kwot przeznaczonych na wyrównywanie strat losowych.

Z kolei przejdziemy do omówienia sposobu tworzenia i organizacji funduszu amortyzacyjnego.

Z zasadniczego stwierdzenia, że poszczególne jednostka gospodarcza może ustalić wysokość zużycia przedmiotu wynika, że może ona również określić wysokość finansowego odpowiednika tego zużycia. W oparciu o te przesłanki jednostka gospodarcza przewiduje w swoich planach finansowych odpowiednie kwoty, z których tworzy się fundusz amortyzacyjny. Abstrahując od sposobu dysponowania funduszem amortyzacyjnym w skali ogólnonarodowej należy stwierdzić, że tak tworzony fundusz amortyzacyjny, pozostawiony do dyspozycji zainteresowanych jednostek gospodarczych, daje — przy corocznej aktualizacji inwentarza — gwarancję całkowitego odtworzenia tego obiektu. Fundusz amortyzacyjny może tworzyć każda jednostka gospodarcza we własnym zakresie.

Jeżeli chodzi o administrację funduszu amortyzacyjnego w warunkach socjalizmu, to jest ona scentralizowana i zdecentralizowana. Scentralizowana administracja odnosi się do tej części funduszu amortyzacyjnego, która przeznaczona jest na sfinansowanie nakładów o charakterze inwestycji. Zdecentralizowana administracja zaś obejmuje tę część funduszu amortyzacyjnego, która przeznaczona jest na sfinansowanie nakładów o charakterze kapitalnych remontów. Powyższe nakłady są finansowane dopiero po włączeniu ich do planu inwestycyjnego i planu kapitalnych remontów. Zatem poszczególne jednostka gospodarcza nie dysponuje we własnym zakresie całością kwot przeznaczonych na odtworzenie zużytych przedmiotów, lecz tylko określoną ich częścią przeznaczoną na sfinansowanie kapitalnych remontów. Poza tym nie posiada ona dowolności co do wykonania powyższych nakładów w czasie. Zaplanowane nakłady powinny być wykonane w określonym czasie. Gdyby dana jednostka gospodarcza nie wykorzystała całkowicie kwot przeznaczonych na kapitalne remonty, to niewykorzystane kwoty pozostają jej własnością i przechodzą na następny rok kalendarzowy z przeznaczeniem na ten sam cel.

Ponadto określone jednostki nadrzędne, w przypadkach uzasadnionych koniecznością gospodarczą, mogą polecić jednostkom podległym przenieść sumy, przeznaczone na kapitalne remonty, na rachunek innych jednostek. Z tych samych względów władze naczelne (ministerstwa) mogą dokonać analogicznych przerzutów między jednostkami gospodarczymi. należącymi do różnych podległych im jednostek nadrzędnych.

Widzimy zatem tutaj ograniczenie w dysponowaniu przez jednostki gospodarcze przydzieloną im częścią funduszu amortyzacyjnego, podyktowane ważnymi względami gospodarczymi.

Jeżeli chodzi o nakłady inwestycyjne, to są one planowane nie z punktu widzenia poszczególnej jednostki gospodarczej, lecz z punktu widzenia interesów gospodarki narodowej — proporcjonalnego rozwoju poszczególnych jej gałęzi. Stąd scentralizowana administracja przeważającej części funduszu amortyzacyjnego przeznaczonej na finansowanie nakładów inwestycyjnych.

Z powyższego widzimy, że fundusz amortyzacyjny powstaje w sposób decentralistyczny, a administrowany jest w warunkach socjalizmu w sposób centralistyczny i decentralistyczny. Jak wiemy, fundusz ubezpieczeniowy powstaje również w sposób decentralistyczny, lecz administrowany jest w sposób centralistyczny. Należy zaznaczyć, że podobieństwo powstawania funduszu ubezpieczeniowego i funduszu amortyzacyjnego w sposób decentralistyczny jest podobieństwem tylko pozornym, gdyż te dwa sposoby powstawania funduszy są różne w swej istocie. Fundusz ubezpieczeniowy powstaje w sposób decentralistyczny przez wpłacanie przez uczestników tego funduszu określonych udziałów, które dają gwarancję pokrycia strat losowych, powstałych u poszczególnej jednostki, tylko przy centralistycznym sposobie jego administracji. Gdyby pozostawić poszczególnej jednostce gospodarczej możliwość dysponowania udziałami (składkami ubezpieczeniowymi), jakie zobowiązana jest wnosić na rzecz funduszu ubezpieczeniowego, to udziały te, pozostające w jej administracji, nie dałyby gwarancji pokrycia strat losowych, jakie by u niej mogły powstać. Wynika to z tego, że wysokość tego udziału ustalona jest przy założeniu, że administracja funduszem ubezpieczeniowym w odniesieniu do wszystkich uczestników funduszu będzie centralna. Innymi słowy — wysokość udziału dla każdego uczestnika funduszu została ustalona w oparciu o wskaźniki matematyczno-statystyczne, które zostały opracowane na podstawie strat losowych, jakie mogą powstać u wszystkich uczestników funduszu ubezpieczeniowego. Innych zasad ustalania wysokości udziału (składek ubezpieczeniowych) dla poszczególnego uczestnika funduszu ubezpieczeniowego nie stosuje się. Zmiana założeń, przyjętych przy tworzeniu funduszu ubezpieczeniowego, mogłaby spowodować jego nierealność.

Z kolei należy zastanowić się, jakie są źródła powstawania każdego z omawianych funduszy.

Fundusz ubezpieczeniowy w warunkach kapitalizmu tworzy się z przywłaszczanej przez kapitalistów wartości dodatkowej. Marks, rozpatrując w „Kapitale“ zagadnienie konieczności istnienia funduszu ubezpieczeniowego w zastosowaniu do kapitalistycznego systemu produkcji, mówi „...kapitał stały, rozpatrywany jako substancja, narażony jest w trakcie procesu produkcji na wypadki i niebezpieczeństwa, które mogą go zdzięsić. W związku z tym część zysku, a więc

wartości dodatkowej, a stąd i produktu dodatkowego (podkreślenie nasze), w którym (jeżeli się go rozpatruje z punktu widzenia wartości) znajduje wyraz tylko nowododana praca, służy jako fundusz ubezpieczeniowy (podkreślenie nasze)⁷⁾

To samo źródło powstawania funduszu ubezpieczeniowego wskazuje Marks w innym miejscu w „Kapitale“, kiedy mówi o ubezpieczeniu w związku z zagadnieniami amortyzacji oraz kosztów konserwacji i remontu, a mianowicie: „...ubezpieczenie musi być pokryte z wartości dodatkowej i stanowi potrącenie od tej wartości (podkreślenie nasze). Lub gdy się traktuje sprawę z punktu widzenia całego społeczeństwa, jest rzeczą nieodzowną, aby zawsze miała miejsce produkcja dodatkowa, czyli produkcja większa od produkcji koniecznej dla zwyczajnego zastępowania i reprodukcji istniejącego bogactwa — jeżeli pominiemy zupełnie przyrost ludności — owa produkcja dodatkowa niezbędna jest, aby móc rozporządzać środkami produkcji na pokrycie nadzwyczajnego zniszczenia wywołanego przez wypadki i siły przyrody (podkreślenie nasze)⁸⁾

I dalej: „.....część wartości dodatkowej (podkreślenie nasze) traktowana jako część zysku brutto powinna tworzyć fundusz ubezpieczeniowy (podkreślenie nasze) dla produkcji.“⁹⁾

W przytoczonych tezach Marks mówi o funduszu ubezpieczeniowym produkcji, tj. przeznaczonym na pokrywanie strat losowych w środkach produkcji. Jakkolwiek wypowiedzi Marksa na temat funduszu ubezpieczeniowego produkcji są zasadnicze w jego teorii o funduszu ubezpieczeniowym, to jednakże nie wyczerpują one całości zagadnienia tego funduszu. Znajdujemy również u Marksa wypowiedzi, z których wynika, że fundusz ubezpieczeniowy przeznaczony jest także na pokrywanie strat losowych w środkach spożycia oraz na wypadki zaszłe w życiu i zdrowiu ludzkim.

Marks rozpatrując w szkicu „Formy poprzedzające produkcję kapitalistyczną“ jedną z form kolektywnej własności ziemskiej w starożytnej gminie wschodniej mówi o występującej w niej akumulacji „...zapaasu globalnego w celu, rzecz można, ubezpieczenia oraz pokrywania wydatków kolektywu jako takiego, tj. na wojnę, kult religijny itp.“¹⁰⁾ Biorąc pod uwagę, że Marks mówi o wspomnianym zapasie globalnym w odniesieniu do gmin, istniejących niezależnie obok siebie i w których poszczególne członki pracujące ze swoją rodziną samodzielnie na wyznaczonej mu działce, należy przy-

⁷⁾ K. Marks, *Kapitał*, t. III, Berlin 1949, str. 902.

⁸⁾ K. Marks, *op. cit.*, str. 872.

⁹⁾ K. Marks, *op. cit.*, str. 366.

¹⁰⁾ „Proletarskaja riewolucija“, 1939, nr 3 — patrz przypis — W. K. Rajcher, *op. cit.* s. 17.

jąc, że funkcja ubezpieczeniowa powyższego zapasu globalnego odnosi się do środków spożycia, a nie do środków produkcji.¹¹⁾

Ponadto Marks mówi o funduszach ubezpieczeniowych konsumpcyjnych w „Krytyce Programu Gotajskiego“, rozpatrując je w odniesieniu do społeczeństwa w ustroju socjalistycznym. Marks wydziela z funduszy przeznaczonych na środki spożycia „fundusze dla niezdolnych do pracy“.¹²⁾ ¹³⁾ Fundusze te, o ile służą na świadczenia dla osób, które utraciły zdolność do pracy z powodu wypadku, choroby lub innych przyczyn, są funduszami ubezpieczeniowymi.

Jak z powyższego widzimy fundusz ubezpieczeniowy przeznaczony jest na pokrywanie strat losowych w środkach produkcji i konsumpcji oraz na wypadek świadczeń z powodu wypadków zaszyłych w życiu lub zdrowiu poszczególnych osób.

Z przytoczonych wyżej tez Marksa wynika, że źródłem powstawania funduszu ubezpieczeniowego w warunkach ustroju kapitalistycznego jest zysk kapitalistów, czyli przywłaszczana przez nich wartość dodatkowa. Marks mówi, że fundusz ubezpieczeniowy tworzy się z „części zysku“ czyli „wartości dodatkowej“. I dalej — ubezpieczenie „musi być pokryte z wartości dodatkowej i stanowi potrącenie od tej wartości“. Tę samą myśl wypowiada Marks w innym miejscu w „Kapitale“ „...część wartości dodatkowej traktowana jako część zysku brutto powinna tworzyć fundusz ubezpieczeniowy dla produkcji“.¹⁴⁾

W warunkach ustroju socjalistycznego źródłem powstawania funduszu ubezpieczeniowego jest praca członków społeczeństwa tego ustroju zastosowana do uspołecznionych środków produkcji.

Co jest źródłem powstawania funduszu amortyzacyjnego?

Źródłem powstawania funduszu amortyzacyjnego jest ta część wartości kapitału trwałego (środków trwałych), która w procesie produkcji przechodzi na wytworzony produkt. Marks w tej sprawie mówi, że „zużycie (nie mówiąc o normalnym) jest tą częścią wartości, którą kapitał trwały wskutek zużywania się oddaje stopniowo produktowi w tym przeciętnym stosunku, w jakim sam traci swą wartość użytkową“.¹⁵⁾ „...wartość, którą traci kapitał trwały wskutek zużywania się, przenosi się na produkt towarowy podczas zużywania się“.¹⁶⁾

Marks wyraźnie stwierdza, że fundusz amortyzacyjny powstaje przez stopniowe przenoszenie się wartości z kapitału trwałego na gotowy produkt, gdy tymczasem fundusz ubezpieczeniowy powstaje z wartości dodatkowej.

Sens klasowy rozpowszechnionej w burżuazyjnej literaturze ekonomicznej teorii o pochodzeniu funduszu amortyzacyjnego i funduszu ubezpieczeniowego z tego samego źródła, a mianowicie z przechodzenia części

¹¹⁾ W. K. Rajcher, op. cit., str. 17.

¹²⁾ K. Marks, Krytyka Programu Gotajskiego, Warszawa 1949, str. 19.

¹³⁾ K. Marks, F. Engels, Dzieła Wybrane, t. II, Warszawa 1949, str. 13.

¹⁴⁾ K. Marks, Das Kapital, t. II, Berlin 1948, str. 366.

¹⁵⁾ K. Marks, Das Kapital, t. II, Berlin 1948, str. 165.

¹⁶⁾ Tamże, str. 399.

wartości kapitału trwałego na gotowy produkt — został wykazany na wstępie niniejszych rozważań.

Jakkolwiek fundusz amortyzacyjny w warunkach socjalizmu i kapitalizmu tworzy się z przenoszenia części wartości kapitału stałego na gotowy produkt, to jednakże rola ich w każdym z tych ustrojów jest odmienna. Fundusz amortyzacyjny w ustroju socjalistycznym jest zużywany na podwyższenie przydatności czynnych i odtworzenie zużytych uśrednionych środków produkcji, które są użytkowane zgodnie z interesami całego społeczeństwa i służą do podniesienia jego stopy życiowej. Natomiast fundusz amortyzacyjny w ustroju kapitalistycznym służy do utrzymywania środków produkcji, będących w posiadaniu nielicznej garstki kapitalistów, w takim stanie, ażeby zapewniły one osiągnięcie maksymalnego zysku. Oczywiście, zysk ten osiągany jest kosztem wyzysku i pauperyzacji klasy robotniczej.

Widzimy zatem, że źródła powstawania funduszu ubezpieczeniowego i funduszu amortyzacyjnego są zupełnie różne i nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że jeden i drugi powstają z tego samego źródła, a mianowicie z części wartości kapitału trwałego, która w procesie produkcji przechodzi na wytworzony produkt. Wyraźnie podkreśla to Marks, mówiąc: „Zarówno od zastępowania sprzętu, który się zużył, jak i od prac związanych z konserwacją i naprawami zupełnie się różni ubezpieczenie, które dotyczy zniszczeń spowodowanych przez niezwykle katastrofy żywiołowe, pożar, powódzie itd.¹⁷⁾

Z powyższych rozważań widzimy, że istota, sposób powstawania i formy organizacji oraz źródła powstawania funduszu ubezpieczeniowego i funduszu amortyzacyjnego są zupełnie różne i każdy z nich spełnia w gospodarce planowej wyraźnie określoną rolę i wobec tego jeden z nich nie może być zastąpiony drugim.

¹⁷⁾ K. Marks, *Das Kapital*, t. II, Berlin 1948, str. 172.

TADEUSZ SZETELA

Zasady normowania środków obrotowych a zdolność płatnicza przedsiębiorstwa

Artykuł niniejszy jest próbą weryfikacji metod normowania środków obrotowych z punktu widzenia zdolności płatniczej przedsiębiorstwa.

Analizując środki potrzebne dla realizacji programów produkcyjnych dostrzegamy niejako dwupłaszczyznowość zagadnienia. Wytworzenie danej jednostki produktu może nastąpić tylko wtedy gdy istotnie posiadamy w bezpośrednim władaniu potrzebne materiały i surowce. Natomiast realizacja programu produkcyjnego jako całości nie wymaga, abyśmy przystępując do pracy mieli na składzie cały potrzebny surowiec, materiał i inne potrzebne środki. Zjawisko cykliczności jest tym czynnikiem, który sprawia, że tak cały plan narodowy jak i plany poszczególnych przedsiębiorstw mogą być wykonane środkami obrotowymi, które są wielokrotnie mniejsze aniżeli koszty wytwarzania — traktowane globalnie. Właśnie długość cyklu obrotowego jest bazą wyjściową dla określenia zapotrzebowania przedsiębiorstwa na środki obrotowe. Krążenie środków ma obwód zamknięty i to właśnie gwarantuje jego ciągłość, nieprzerwany tok pracy przedsiębiorstwa, stałe zatrudnienie załogi wyposażonej w narzędzia pracy. Ciągłość krążenia polega między innymi i na tym, że nieprzerwanie następują po sobie partie, które na różnych etapach ruchu okrężnego przybierają różną postać. Planowy rozdział środków obrotowych ma zapewnić przedsiębiorstwu to nieprzerwane krążenie. Ruch okrężny, jego szybkość i rytm nie są dowolnymi wielkościami; nie chodzi tu o zabezpieczenie jakiegokolwiek nieprzerwanego krążenia środków obrotowych, ale o ich krążenie zgodnie z planami przedsiębiorstwa. Plan produkcji przedsiębiorstwa wyznacza tempo w momencie zakończenia fazy produkcyjnej, plan realizacji produkcji, tempo w momencie odsyłania wyprodukowanego towaru odbiorcom. Te dwa węzłowe punkty ruchu okrężnego nadają rytm całemu krążeniu ale tylko w sensie dolnej granicy. Zastrzeżenie to jest konieczne, aby nie zamykać drogi dla przekroczeń planu. Nie trzeba dowodzić, że w gospodarce socjalistycznej obowiązuje zasada maksymalnej oszczędności środków: zasada gospodarności. Zasada ta dominuje przy planowym rozdziale środków obrotowych, a w przedsiębiorstwie przybiera formę zasady realizacji programu działalności przy minimum środków. Minimum środków obowiązuje więc również przy zapewnieniu ciągłości krążenia środków

obrotowych. Rozdział środków obrotowych jest więc podporządkowany dwom dyrektywom:

- a) zabezpieczeniu ciągłości krążenia środków w ilości dostatecznej dla wykonania planów produkcyjnych i planów realizacji,
- b) dostarczeniu tych środków w minimalnych ilościach, niezbędnych dla realizacji wyżej wymienionych zadań.

Powszechnie dziś przyjętą i w obecnym etapie jedynie właściwą metodą określania wielkości środków obrotowych potrzebnych dla przedsiębiorstwa jest metoda techniczna normowania zapasów, metoda ustalania norm dla różnych grup zapasów na całej drodze krążenia. Nie uważamy za potrzebne definiować pojęcia norm, znaczenie jej bowiem dla potrzeb praktycznych jest powszechnie znane. Jest rzeczą oczywistą, że tylko taki zapas środków obrotowych otrzyma sankcję normy, który odpowiada wyżej postawionym warunkom, a więc: który odpowiada niezbędnym minimum. Zachodzi jednak pytanie, czy te zmieniające się w czasie stany zapasów planowo zresztą kształtowane, mają tendencję skupiania się wokół jakiejś jednoznacznie określonej liczby, innymi słowy, czy podporządkowując kształtowanie się zapasów wyżej określonym dyrektywom potrafimy określić taki zapas środków obrotowych, które każdorazowo stanowią minimum środków. Skoro bowiem poszukujemy normy zapasów, którą jako wspólną dla wszystkich grup zapasu można wyrazić jedynie wartościowo, jako tzw. *normatyw wartościowy środków obrotowych*, to dążymy do określenia jej nie jako szeregu możliwych stanów, ale jako liczby jednoznacznie określonej.

W poniższych rozważaniach rozpatrzmy metodykę normowania pod kątem prawidłowego określania normatywu wartościowego dla grup zapasów i normatywu dla całości środków obrotowych, znajdujących się w przedsiębiorstwie.

Grupa zapasów produkcyjnych podlega stosunkowo łatwemu procesowi normowania. Normy zapasu oblicza się dla każdego surowca, materiału itd. oddzielnie. Punktem wyjściowym jest jak wiemy ustalenie *normy w dniach*, które przy znajomości dziennego zużycia stanowi podstawę dla ustalania ilościowej normy zapasu i z kolei (przy znajomości cen) dla wartościowej normy zapasu. Uwzględnia się naturalnie fakt wahań w terminowości dostaw przy wyodrębnianiu *zapasu produkcyjnego*. W odniesieniu do artykułów, których zużycie jest minimalne, zwykło się określać szacunkowo wspólny *normatyw wartościowy*. Ten wyjątek odnosi się zresztą do artykułów, które w sumie przedstawiają stosunkowo niewielką wartość. W ten sposób dla poszczególnych artykułów ustala się sztywne ramy, między którymi winien przebiegać ich cykl odnawiania zapasów. Naturalnie ustalenie tych wielkości daje podstawę do opracowania planów operatywnych zaopatrzenia — kalendarzy dostaw, harmonogramów itd.

Z naszego punktu widzenia interesujące jest znaczenie wielkości *normatywu wartościowego* dla każdego artykułu oddzielnie i dla całej grupy zapasów produkcyjnych łącznie. Punktem wyjścia jest tzw. *normatyw magazynowy*, którego określenie brzmi następująco: „Nor-

matyw magazynowy — N — jest to ilość materiału w magazynie, wyznaczająca stan zapasu magazynowego około którego wahają się rzeczywiste stany magazynowe w górę lub w dół, przy czym wahania stanów magazynowych nie powinny zejść poniżej zapasu minimalnego ani przekroczyć zapasu maksymalnego¹⁾ Można go wyrazić wzorem:

$$N = Z \text{ min.} + \frac{Z. \text{ prod.}}{2}$$

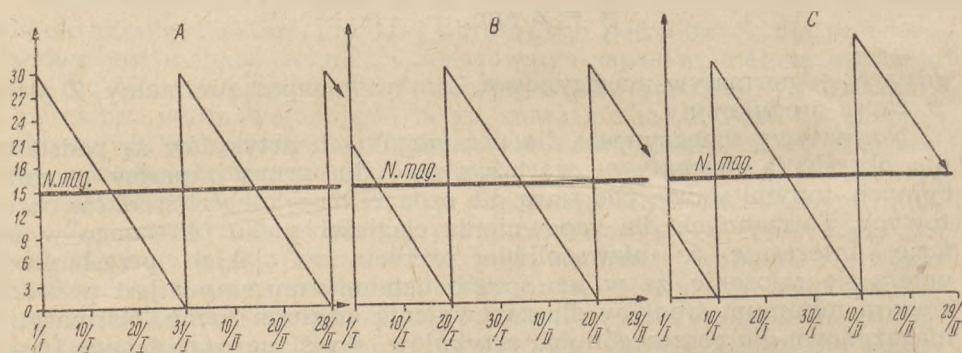
gdzie N = normatyw magazynowy, Z min. = zapas minimalny, Z prod. = zapas produkcyjny.

Normatywy magazynowe dla poszczególnych artykułów są podstawą dla określenia normatywu wartościowego dla grupy zapasów produkcyjnych, innymi słowy, podstawą dla oznaczenia wielkości środków obrotowych, potrzebnych dla zapewnienia ciągłości ruchu określonego w tej fazie. Interesuje tu niewątpliwie problem na jakich przesłankach opiera się założenie, że w ten sposób ustalony normatyw jest poszukiwanym minimum środków dla zapewnienia ciągłości ruchu. Normatywy magazynowe dla poszczególnych artykułów, określone wartościowo i zsumowane stanowią normatyw wartościowy dla grupy zapasów produkcyjnych.

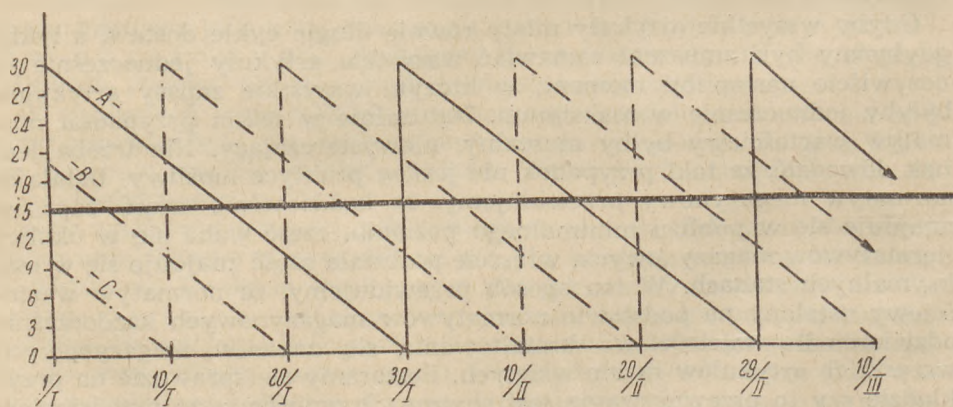
Gdyby wszystkie artykuły miały równie długie cykle dostaw, a nadto gdybyśmy byli zmuszeni zamawiać wszystkie artykuły jednocześnie — oczywiście nastąpiłby moment, w którym wszystkie zapasy artykułów byłyby jednocześnie w maksimum. Naturalnie w takim przypadku normatyw wartościowy byłby nierealny, niewystarczający. Nie trzeba jednak dowodzić, że taki przypadek nie jest w praktyce możliwy. Ustalając normatyw magazynowy przewidujemy, że każdorazem część zapasów znajduje się w pobliżu minimalnego poziomu, część waha się w okolicy normatywów magazynowych, wreszcie pozostała część znajduje się w maksymalnych stanach. W ten sposób przewidujemy, że normatyw wartościowy ustalony na podstawie normatywów magazynowych każdorazem odzwierciedla wartościowe kształtowanie się zapasów magazynowych wszystkich artykułów razem wziętych. Postaramy się sprawdzić na przykładzie czy to przewidywanie jest słuszne. Przypuśćmy, że przedsiębiorstwo potrzebuje tylko trzech artykułów A B C, z tym że udział każdego z nich w ogólnym normatywie wynosi 33%, dokładnie 1/3 wartości, cykle dostaw są dokładnie takie same, jeśli chodzi o ich czas trwania w dniach, różnicowanie terminów dostaw jest najkorzystniejsze, bo partie towarów nadchodzą dokładnie w odstępach 1/3 długości cyklu dostaw (rys. 1 i 2). Czy w tych najbardziej korzystnych warunkach, suma wy wartościowanych zapasów tych trzech artykułów będzie się równała normatywowi wartościowemu, obliczonemu wg normatywów magazynowych tych artykułów? Przewidywanie to potwierdzi się tylko wtedy, kiedy artykuł A znajduje się dokładnie w maksimum; B dokładnie na wysokości nor-

¹⁾ Instrukcja PKPG Nr 28 w sprawie opracowania planu techniczno-przemysłowo-finansowego na rok 1951 (Zaopatrzenie), str. 67.

matywu magazynowego i wreszcie C w minimum. Naturalnie łatwo zorientować się, że takie sytuacje mają miejsce dokładnie 4 razy w okresie równym długości cyklu dostaw: na początku cyklu dostaw. Nie trudno dowieść, że w innych dniach cyklu — zapasy nie mieszczą się w normatywie wartościowym (rys. 3 — tabl. 1 i 2). Cóż bowiem dzieje się na-



Rys. 1.



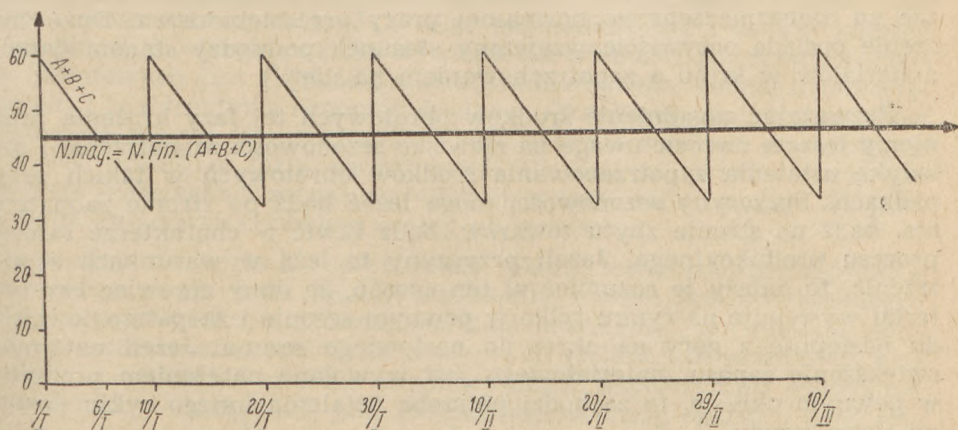
Rys. 2.

stepnego dnia po sytuacji wyżej opisanej, tzn. przy zapasie maksymalnym A, zapasie równym normatywowi wartościowemu B i zapasie C równym zapasowi minimalnemu. Oczywiście nadchodzi partia towaru C, a zatem artykuł C przechodzi do pozycji maksimum. Zatem zarówno artykuł A jak i artykuł C znajdują się w pobliżu zapasów maksymalnych, natomiast artykuł B, który znajdzie się poniżej zapasu, równego normatywowi magazynowemu nie może zrównoważyć tamtych nadwyżek ponad normatywy magazynowy. Prowadzi to do stwierdzenia, że normatywy wartościowy obliczony na podstawie normatywów magazynowych nie zawsze okaże się wystarczający dla sfinansowania zapasów produkcyjnych.

Nie można oczywiście izolować zaopatrzenia od innych faz ruchu okrężnego i właśnie w innych fazach obrotu znajdziemy rezerwy środków dostateczne dla zabezpieczenia niedoborów w fazie zapasów produkcyjnych.

Rozpatrując metodologię normowania zapasów produkcyjnych trzeba sobie zdawać sprawę z tego, iż rozwiązanie obecnie obowiązujące pozostaje mimo wszystko umowne. Najwięcej zastrzeżeń wywołuje zazwy-

Zapasy prod. w terminach dekadowych (Tab. 1.)					Zap. w dekadzie (Tab. 2.)													
Data	1/I	10/I	20/I	30/I	1/I	2/I	3/I	4/I	5/I	6/I	7/I	8/I	9/I	10/I	11/I	12/I	13/I	14/I
Stran A	30	20	10	30	30	29	28	27	26	25	24	23	22	21	20			
... B	20	10	30	20	20	19	18	17	16	15	14	13	12	11	10			
... C	10	30	20	10	10	9	8	7	6	5	4	3	2	1	30			
	60	60	60	60	60	57	54	51	48	45	42	39	36	33	60			
Normatyw fin	A-15 B-15 C-15 } +				45 - 45 - 45 - 45 - 45 - 45 - 45 - 45 - 45 - 45 - 45 - 45 - 45 - 45													
	45	45	45	45	45	45	45	45	45	45	45	45	45	45	45	45	45	45



Uw. 10.I. zapas na początku dnia = 33, na koniec dnia po otrzymaniu partii towaru = 60

Rys. 3.

czas zagadnienie zapasów bieżących. Wielkość ich zależy głównie od częstotliwości dostaw. „Istota sporu polega na tym, jakie powinny być bieżące zapasy w momencie nadejścia kolejnej partii materiałów. Przyjmijmy, że materiały nadchodzą każdego 13 i 28 dnia miesiąca. Jaki powinien być normatyw w tym wypadku. W literaturze można spotkać trzy odpowiedzi na to pytanie:

- a) normatyw powinien być równy interwalowi pomiędzy kolejnymi dostawami tj. w danym wypadku 15 dniom;
- b) normatyw powinien być cokolwiek większy od 15 dni, gdyż w przeciwnym razie w momencie nadejścia kolejnej partii zapasy bieżące równałyby się zeru;
- c) normatyw powinien być mniejszy od interwalu względnie równy połowie interwalu, ponieważ 15-to dniowe zapasy będą w pełni tylko w dniu dostawy, następnie będą zmniejszać się stopniowo aż do zera; pozostanie środków obrotowych w wysokości 15 dni oznacza zamrożenie części środków obrotowych.

Słuszna wydaje się nam odpowiedź trzecia. Jednak dla każdego poszczególnego przedsiębiorstwa normatyw powinien być ustalony na podstawie konkretnego przestudiowania warunków jego pracy i zaopatrzenia. Inaczej należy rozwiązać zagadnienie w stosunku do przedsiębiorstw znajdujących się w pobliżu źródeł produkcji danych materiałów a inaczej — dla przedsiębiorstw położonych daleko lub produkujących artykuły specjalnej wagi dla gospodarstwa narodowego. We wszystkich wypadkach należy mieć na oku obie strony postawionego zagadnienia; nie dopuszczać do zamrożenia środków obrotowych, a jednocześnie nie narażać na niebezpieczeństwo normalnej pracy przedsiębiorstwa. Duże znaczenie posiada oczywiście wzajemny stosunek pomiędzy stanem danych materiałów w kraju a zapotrzebowaniem na nie²⁾

Rozważając zagadnienie środków obrotowych tej fazy krążenia pragniemy jeszcze zwrócić uwagę na zjawisko sezonowości zaopatrzenia i metodykę ustalania zapotrzebowania środków obrotowych w takich przypadkach. Przyczyny sezonowości mogą leżeć bądź po stronie zaopatrzenia, bądź po stronie zbytu towarów, bądź tkwić w charakterze samego procesu produkcyjnego. Jeżeli przyczyny te leżą w warunkach zaopatrzenia, to należy je rozumieć w ten sposób, że dany surowiec czy materiał występuje na rynku tylko w pewnym sezonie i zaopatrzenie zakładu następuje z góry na okres do następnego sezonu. Jeżeli natomiast zwiększenie zapasu materiałowego jest wywołane natężeniem produkcji w pewnym okresie, to zachodzi potrzeba ustalenia innego cyklu dostaw na okres sezonu.

Jak w takich wypadkach określać zapotrzebowanie na środki obrotowe, jak zapewnić ciągłość zaopatrzenia? Instrukcja w sprawie opracowania planu techniczno-przemysłowo-finansowego na rok 1951 (zaopatrzenie) zaleca ustalić minimalny normatyw na podstawie danych tego kwartału, w którym zużycie jest najniższe, a sezonowe nagromadzenie zapasów sfinansować ze specjalnie na ten cel przyznanych kredytów ponadnormatywnych. Wydaje się również, że zalecenie instrukcji odnośnie ustalania minimalnej normy zapasu może mieć zastosowanie w tych

²⁾ A. M. B i r m a n: Środki obrotowe przedsiębiorstwa przemysłowego, przekł. z ros. Wiadomości Narodowego Banku Polskiego 1949, Nr 7, str. 375.

jedynie przypadkach, w których chodzi tylko o sezonowe natężenie procesu produkcyjnego, przy nieulegających zmianie warunkach zaopatrzenia rynkowego. Tam natomiast, gdzie zjawisko sezonowości ma swoje źródło w sezonowym występowaniu na rynku danego materiału czy surowca, ustalenie jakiegokolwiek normy zapasu miałyby jedynie charakter rejestracyjny. Tak więc przy zjawiskach sezonowego zaopatrzenia konieczny jest kombinowany sposób określenia potrzebnych przedsięwzięciom środków obrotowych — na drodze normowania zapasów i ustalania normatywu wartościowego w odniesieniu do surowców o cyklicznym zaopatrzeniu, oraz przydziału kredytów sezonowych dla materiałów sezonowych.

Następną fazą ruchu okrężnego jest sam proces produkcyjny. Zapewnienie ciągłości ruchu, ciągłości procesu produkcyjnego to bodajże najbardziej kardynalne zadanie dla załogi zakładu. Zwykle w tej fazie krążenia wydatkuje się najwięcej pracy żywej, w tej fazie zachodzi największa koncentracja narzędzi i środków pracy, wreszcie w tej fazie urzeczywistnia się właściwy cel krążenia środków, a mianowicie nowy produkt pracy ludzkiej. Ciągłość pracy zapewnia w pierwszym rzędzie dostateczna ilość przedmiotów pracy i to na każdym odcinku produkcji. Każdy oddział, brygada, stanowisko robocze winno mieć zapewniony nieprzerwany dopływ surowca, materiałów, półfabrykatów, który zapewnia stałe zatrudnienie. Jak więc poprzednio, tak i w tym miejscu podkreślamy, że dyrektywą dla wyznaczania wielkości potrzebnych środków obrotowych jest ciągłość procesu produkcyjnego. Jednakże obowiązuje nas i tu dyrektywa ekonomii środków. Określanie wielkości środków obrotowych dla tej fazy ruchu okrężnego sprawia znacznie poważniejsze trudności, aniżeli w fazie zaopatrzenia. Chodzi tu przede wszystkim o metodę normowania zapasów produkcji w toku, która wydaje się jeszcze słabo opracowana, zawiera szereg niejasności.

Instrukcja w sprawie opracowania planu techniczno-przemysłowo-finansowego ustala dwie metody obliczania normatywu wartościowego dla produkcji w toku, z których pierwszą określamy jako metodę technicznego normowania, opartą na naukowych technicznie ustalonych elementach, jak długość procesu produkcyjnego, współczynnik wzrastania kosztów i in., — drugą zaś, jako metodę statystyczną, opartą o dane statystyczne ubiegłych okresów, poprawione stosownie do zmienionych warunków produkcji. Instrukcja wprowadza wprawdzie zagadnienie technicznego normowania zapasów produkcji w toku, dając przykład jak wyznacza się normatyw przy produkcji jednocześnie dwóch artykułów, ale czyni to na przykładzie bardzo uproszczonym, nie wnikając w obszerną problematykę w przypadkach bardziej złożonych.

Przykład podany w instrukcji opiera się na znanym czasie trwania cyklu produkcyjnego. Z praktyki wiadomo, że czas trwania cyklu produkcyjnego jest wielkością, którą niekiedy potrafimy ustalić dopiero na podstawie danych statystycznych. Wprawdzie ustalamy czas trwania każdej operacji — ale długość cyklu produkcyjnego to nie suma tych

cząstkowych odcinków czasu, ale wielkość wynikająca z harmonijnego ich zespolenia. Oprócz czasu związanego z bezpośrednio produkcyjnymi operacjami, należy uwzględnić także przerwy międzyoperacyjne. W tym to czasie półprodukt wędruje z wydziału do wydziału, z brygady do brygady, od stanowiska roboczego do następnego stanowiska roboczego, oczekuje w magazynach międzyoddziałowych, działowych i in. na kolejność przeprowadzenia następujących po sobie operacji, podlega kontroli, sortowaniu itd. Odbiciem tych wszystkich czynności są zapasy półfabrykatów w różnym stopniu gotowości, który możemy sklasyfikować następująco:³⁾

- 1) z a p a s o p e r a c y j n y — to zapas, który znajdujemy każdorazowo na stanowiskach roboczych,
- 2) z a p a s o b r o t o w y — to te grupy przedmiotów, które każdorazowo znajdują się w składach międzyoddziałowych, oddziałowych itd.,
- 3) z a p a s w t r a n s p o r t c i e — to z kolei te przedmioty, które każdorazowo znajdują się w drodze od jednego stanowiska roboczego do następnego,
- 4) z a p a s b e z p i e c z e ń s t w a stanowi niejako podgrupę w zapasie obrotowym dla zabezpieczenia ciągłości pracy w przypadkach awarii i innych nieprzewidzianych przerwach w pracy.

Tak więc kategoriom zapasów odpowiadają czasy trwania czynności bezpośrednio operacyjnych, czynności związanych z transportem, kontrolą, sortowaniem, dokumentacją, a także czas, któremu nie odpowiada żadna czynność, a który jest konieczny do wyrównania produkcyjności różnych stanowisk roboczych, brygad i wydziałów — czas przewidziany na przerwy w produkcji. Te wszystkie odcinkowe czasokresy składają się na rzeczywiste trwanie procesu produkcyjnego. Widać stąd jak dalece wnikliwego ujęcia wymaga ten element w naszym rachunku zapasów produkcji w toku. Podkreślenie tego momentu wydało się nam konieczne dla zrozumienia metody normowania z jej różnymi aspektami, obejmującymi całą stronę organizacyjną procesu produkcyjnego.

Niemniej wnikliwych badań wymaga ustalenie drugiego elementu normowania, a mianowicie — współczynnika narastania kosztów. Jak to wynika z cytowanego w instrukcji przykładu dla ustalenia tzw. wskaźnika w dniach, który jest nieodzowną podstawą wyliczenia produkcji w toku trzeba znać nie tylko czas trwania procesu produkcyjnego, ale również stopień gotowości wytworu w każdym dniu (względnie po zakończeniu cząstkowej fazy) trwania tego procesu. Pragniemy więc wskazać na ko-

³⁾ S. B. B a r n g o l z i J. E. H a w i n — Puti uskorenia oboracziwaimosti oborotnyh sredstv w maszynostrojenii. Maszgiz. Moskwa 1950.

nieczność przygotowania bardziej wnikliwej instrukcji, nieodzownej w pracy operatywnej.⁴⁾

Zwracając uwagę na trudności występujące przy ustalaniu normatywu wartościowego drogą normowania, nie zamierzamy bynajmniej podważać doniosłości technicznego normowania w tej dziedzinie, pragniemy jedynie podkreślić węzłowe punkty tej metody. Sama metoda jest słuszną i niewątpliwie prowadzi do właściwego oznaczenia normatywu wymagającego jednak pełniejszego ujęcia. Nie rozstrzyga ona kwestii różnego kształtowania się zapasów produkcji w toku w czasie. Nawet przy rytmicznej ciągłej produkcji — zapasy produkcji w toku mają swoje momenty maksymalnego napięcia, wzrostu zapasów oraz momenty spadku. Graficznie linia zapasów dla produkcji w toku będzie miała kształt fali, a to już nasuwa pytanie jaką wielkość zapasu przyjąć za normę i dalej za normatyw wartościowy. Dla ilustracji przytoczymy przykład zaczerpnięty z pracy P. A. Parfaniaka,⁵⁾ który to przykład pozwoli łatwiej uwypuklić istotę problemu.

Proces produkcyjny w omawianym przykładzie odbywa się w trzech wydziałach: przygotowawczym, mechanicznym i montażowym. Półprodukty nie przechodzą bezpośrednio z wydziału przygotowawczego do mechanicznego i z mechanicznego do montażowego, ale poprzez składy oddziałowe. Długość cyklu produkcyjnego równa się 5-ciu dniom. Półprodukty przez 0,5 dnia znajdują się w składach, przez 1,5 dnia podlegają obróbce w wydziałach przygotowawczym i montażowym, a 1 dzień w wydziale mechanicznym. Proces narastania kosztów kształtuje się następująco:

Wydziały	Wartość półprod. na początku fazy	Koszt własny półprod. na końcu fazy	Średnia kosztów własnych w danej fazie
przygotowawczy	25	50	37,5
skład półfabr.	50	50	50
mechaniczny	50	75	62,5
skład element.	75	75	75
montażowy	75	100	87,5

Zapasy znajdujące na poszczególnych odcinkach procesu produkcyjnego, łatwo obliczymy znając przelotność dzienną produkcji w jednostkach naturalnych. W omawianym przykładzie autor przyjmuje dzienną produkcję równą 100 sztuk. Oczywiście ten rytm produkcyjny winien być zachowany na poszczególnych odcinkach całego procesu produkcyj-

⁴⁾ W. G. B a n k o w s k i — Normирование независимого производства. М-а tłum. polskie. „Normowania produkcji w toku“. Polgos, 1951.

⁵⁾ P. A. P a r f a n i a k — Оборотные средства социалистического производства, Москва 1950.

nego. Zapasy produkcji w toku — każdorazowo znajdujące się w wydziałach i składach przedstawia poniższa tabela:

Wydziały	Czas trwania faz (w dniach)	Liczba wyrobów codziennie wpr. do produkcji (w sztukach)	Ilość półwytw. każdorazowo znajdujących się w wydz. i składach.
W) przygotowawczy	1,5	100	150
skład półfabryczny	0,5	100	50
W) mechaniczny	1,0	100	100
skład elementów	0,5	100	50
W) montażowy	1,5	100	150

Dotychczas operowaliśmy w naszym rachunku jednostkami naturalnymi. W nich także wyrażaliśmy wielkość zapasów w poszczególnych wydziałach i składach. Dla naszych jednak celów, konieczna jest znajomość wartości. Sztuki półfabrykatów czy elementów przedstawiających wprowadzie ten sam gatunek, ale w różnych stopniach gotowości a zatem w różnych stadiach procesu narastania kosztów. Ażeby więc wyrazić te zapasy jedną liczbą, jako tzw. normatyw wartościowy dla produkcji w toku musimy znać ich koszt. Z poprzedniej tablicy wiemy jaki jest koszt półfabrykatu czy elementu na początku i na końcu każdej diofazy. Powstaje jednak problem, jak wyrazić wartość półfabrykatów — czy w wartości średniej dla poszczególnych faz, czy w wartości końcowej. Jak zobaczymy z tabeli niżej przytoczonej, wyniki otrzymane różnią się znacznie.

Wydziały składy	Liczba półfabr. prod. w toku (w sztukach)	Koszt własny półfabr. element. i wyr. got. średni końcowy dla danej fazy		Wart. zapas. w wydz. i składach średnich końców dla danej fazy	
W) Przygotow.	150	37,5	50	5625	7500
skład półf.	50	50	50	2500	2500
W) Mechan.	100	62,5	75	6250	7500
skład. clem.	50	75	75	3750	3750
W) Montażowy	150	87,5	100	13125	15000
				31250	36250

W ten sposób uzyskujemy potwierdzenie tego, co powiedzieliśmy poprzednio, że nawet w najbardziej korzystnych warunkach, przy doskonale rytmicznej produkcji i kształtowaniu się zapasów w przewidzianych normach -- zapasy produkcji w toku podlegają wahaniom jakkolwiek wahania te mogą mieć charakter prawidłowy. Przypomina to nieco cykliczność w zaopatrzeniu z tą różnicą, że te wahania są mniej znaczne, o mniejszej amplitudzie. Oczywiście jest rzeczą, że jeżeli normatyw wartościowy, ustalony jest na poziomie najwyższej kształtującego się zapasu, to ten normatyw w zupełności zabezpiecza ciągłość produkcji jeżeli ta przebiega

normalnie, rytmicznie i w rozmiarach przewidzianych w planie. Czy jednak tak ustalony normatyw spełnia warunki minimum? Problem ten nie jest istotny, jeżeli częściowe fazy produkcji trwają krótko np. jak w przypadku wyżej omawianym, jeden wzgl. półtora dnia. Bez wątpienia wtedy ustalenie wartości produkcji w toku po koszcie końcowym dla wszystkich faz jest nieodzowne. Ale fazy (mamy tu na myśli częściowe fazy procesu produkcyjnego, jak wiadomo bowiem przyjęło się nazywać także cały proces produkcyjny fazą) mogą trwać nie jeden dzień, ale kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt dni. Czy i wtedy będzie bez znaczenia po jakim koszcie ustalimy wartość zapasu w oddziałach, składach itp.?

Nie możemy również pomijać postulatu odnoszącego się do norm w ogóle, a mianowicie ich mobilizującego charakteru. Wprawdzie normatyw wartościowy, obliczony na zasadzie największego zapasu spełnia dyrektywę zabezpieczenia ciągłości, a każdy niższy normatyw może się okazać za niski na niektóre momenty — ale musimy uwzględnić fakt, że w całym przebiegu ruchu okrężnego znajdują się rezerwy, które mogą zabezpieczyć ciągłość w momentach największego wzrostu zapasów.

Instrukcja zaleca przyjąć koszt końcowy — taki wniosek można wykonać z przykładu w niej zawartego. Zapewne będzie on słuszny w większości przypadków, jednakże trzeba mieć w pamięci bardziej skomplikowany obraz przebiegu procesu produkcyjnego, ażeby móc prześledzić możliwości kryjące się na drodze pełnego ruchu okrężnego środków obrotowych.

Wszędzie tam, gdzie trudności w ustalaniu na tej drodze normatywu będą znaczne, czy nie do pokonania, instrukcja zaleca stosowanie metody statystycznej: „w wypadku — cytujemy z instrukcji — niemożności przez przedsiębiorstwo dokładnych wyliczeń, jak wyżej w celu ustalenia normatywu na półfabrykaty i produkcję w toku, dozwolone jest za zgodą jednostki nadrzędnej obliczenie tego normatywu w oparciu o dane statystyczne. Należy przyjąć średni stan produkcji w toku za r. 1950 w warunkach normalnych tj. po wyeliminowaniu wpływu zahamowań produkcji spowodowanych przeszkodami natury technicznej itd. Otrzymaną w ten sposób średnią wartość produkcji w toku należy powiększyć o planowany procent przyrostu produkcji w r. 1951 i skorygować o zobowiązania, przyjęte w ramach akcji przyspieszenia obiegu środków obrotowych“. Zwrócić należy uwagę, że bazą wyjściową jest tu średnia wartość produkcji w toku. Dla jej otrzymania należy poczynić korekty, dla wyeliminowania czynników zakłócających normalny tok produkcji.

Mamy pewne zastrzeżenia, czy otrzymana w ten sposób wartość produkcji w toku jest średnią wartością. Byłoby słusznie określić ten stan — jako normalny zapas produkcji w toku, odpowiadający normalnemu przebiegowi produkcji.

Normowanie zapasów wyrobów gotowych i ustalenie dla nich normatywu wartościowego nie przedstawia z punktu widzenia metody jakiegokolwiek specjalnego wariantu. Instrukcja traktuje tę grupę zapasów w sposób marginesowy, zalecając, że „norma zapasu w dniach powinna być ustalona po uwzględnieniu czasu sortowania, pakowania, kompleto-

wania zamówień oraz w niektórych przypadkach czasu tzw. sezonowania wyrobu tj. czasu, przeznaczonego na składowanie od wyjścia wyrobu z produkcji do momentu nabrania pełnych właściwości użytkowych. Przede wszystkim powinna być uwzględniona częstotliwość wysyłek związana z charakterem produkcji. Norma czasowa jest więc przeciętna od chwili wyjścia wyrobu z procesu produkcji do chwili jego zafakturowania, zaobserwowana w warunkach normalnych danej gałęzi przemysłu. Przy ustalaniu tej normy, należy mieć na uwadze wszystkie usprawnienia, idące w kierunku jej obniżenia". Jakkolwiek metoda normowania w tym zaleceniu instrukcji nie jest ściśle sprecyzowana, to jednak uwzględniono tu te wszystkie elementy które winny decydować o wysokości norm zapasu. Z jednej strony te wszystkie czynności, które są konieczne przy zbycie, jak sortowanie, pakowanie i kompletowanie zamówień, z drugiej ekonomiczne warunki zbytu, określone jako „częstotliwość wysyłek, związaną z charakterem produkcji". W każdym razie norma czasowa obejmuje czasokres od chwili wyjścia wyrobu z procesu produkcji do chwili zafakturowania, zaobserwowany w warunkach normalnych dla danej gałęzi przemysłu. Zwrócić trzeba uwagę, że ta norma czasowa zapasu ma być przystosowana do warunków normalnych i to nie dla poszczególnego zakładu, ale dla danej gałęzi przemysłu. W ten sposób jest ona mobilizującą dla zakładów pracujących poniżej średnich warunków, poniżej tzw. normalnych warunków. Końcowa klauzula zobowiązuje jednakże wszystkie przedsiębiorstwa do uwzględnienia „wszystkich usprawnień, idących w kierunku jej obniżenia".

Wydaje się, że z punktu widzenia zasad weryfikacyjnych postawionych przez nas na wstępie tak sformułowana reguła postępowania przy ustalaniu normy czasowej zapasu, (a przez proste uwzględnienie tempa produkcji po kosztach własnych — także normatywu wartościowego) nie nasuwa zastrzeżeń. Sprawa skomplikuje się, gdy przedsiębiorstwo będzie produkować szereg artykułów, komplementarnych w technice zbytu, bądź też zupełnie od siebie niezależnych. Dla takich przypadków zapewne trzeba uciec się do metod, stosowanych przy normowaniu zapasów produkcyjnych i ustaleniu dla nich normatywów finansowych.

Dalsze grupy środków normowanych — to odpadki i wydatki przyszytych okresów. W odniesieniu do pierwszych instrukcja zaleca „ustalić normatyw na podstawie danych statystycznych, uwzględniając jedynie niezbędny zapas, przeznaczony dla realizacji na zewnątrz", co do drugich — „normatyw dla rozliczeń międzyokresowych czynnych należy ustalić oddzielnie dla nakładów prostych w wysokości planowanych wydatków na: a) z góry opłacone czynsze, b) abonament czasopism, i oddzielnie dla każdego rodzaju nakładów wtórnych jak: koszty zaopatrzenia materiałowego, przygotowania i uruchomienia przyszłej produkcji i in.". Technika normowania, względnie ustalania wielkości normatywu wartościowego dla tych grup nie została szczegółowo omówiona. Udział tych grup w globalnej sumie środków obrotowych jest przeważnie nieznaczny i dlatego też normatyw ten ustala się bądź w drodze szacunku, bądź też na podstawie danych statystycznych. Ścisłe ustalenie normatywu dla wy-

datków przyszłych okresów wymaga znajomości zwyczajowych, czy umownych zasad regulowania niektórych należności, jeżeli chodzi o nakłady proste, natomiast jeżeli chodzi o nakłady wtórne, szczegółowego opracowania zarówno planu nakładów, jak i planów umorzeń (nakłady związane z przygotowaniem i uruchomieniem przyszłej produkcji itp.) względnie wskaźników, określających proporcje między zapasami produkcyjnymi i kosztami zaopatrzenia. Z naszego stanowiska nie kwestionujemy zaleconych metod (statystycznych czy szacunkowych) mając na uwadze stosunkowo nieduże normatywy dla tych grup środków.

Tak wyczerpalibyśmy grupy środków normowanych. Mielśmy na uwadze metodę normowania, określenie normy zapasu i przejście od normy czasowej czy ilościowej zapasu do normatywu wartościowego. Sprawdzianami przydatności metody były, jak to już wspominaliśmy dwie dyrektywy:

- a) ciągłość ruchu okrężnego,
- b) minimum środków obrotowych.

Metoda, która nie odpowiada jednocześnie tym dwom dyrektywom musi być uznana za nieprzydatną. Dotychczas jednak sprawdzaliśmy przydatność metody, biorąc pod uwagę izolowane fazy ruchu okrężnego, zapasy produkcyjne, produkcję w toku i wyroby gotowe. Jakkolwiek i ten sposób analizy jest konieczny, właściwy pogląd na zagadnienia możemy otrzymać tylko traktując rzecz od strony całości jedności ruchu okrężnego.

Podstawową koncepcją, na której opiera się metoda ustalania zapotrzebowania środków obrotowych jest pogląd, że skoro środki obrotowe wykonują ruch okrężny, a warunkiem ciągłości tego ruchu są zapasy na całej drodze krążenia — to wystarczy znać wielkość tych zapasów, ażeby poznać zapotrzebowanie środków obrotowych. I dalej — wobec tego, że ten strumień środków ma w rzeczywistości różne wahania, należy w sposób teoretyczny czy doświadczalny ustalić normy zapasów i te właśnie przyjąć za podstawę do ustalenia zapotrzebowania. Wreszcie niezależnie od rytmicznych wahań zapasów, za podstawę ustaleń należy przyjąć stany średnie zapasów.

Przydział środków obrotowych opiera się jednak nie tylko na tej koncepcji lecz także na zasadach dotyczących zakresu dyspozycji tymi środkami. Zasada rozrachunku gospodarczego postuluje wyposażenie przedsiębiorstwa w dostateczną ilość środków obrotowych, przy czym samodzielność przedsiębiorstwa w dysponowaniu przydzielonymi środkami umożliwia mu stosowanie najekonomiczniejszych metod przy wykonywaniu narodowego planu gospodarczego. Przedsiębiorstwo otrzymuje do dyspozycji środki obrotowe w wysokości, która odpowiada zapasom tych grup środków, które podlegają unormowaniu.

Nasuwa się tu pytanie, czy omawiane uprzednio zapasy: a) zapasy produkcyjne, b) produkcja w toku, c) wyroby gotowe, półfabrykaty i odpadki i d) rozliczenia międzyokresowe czynne — wyczerpują całość środków obrotowych na drodze ruchu okrężnego, a zatem czy są wystarczają-

jące dla realizacji programu produkcyjnego. Trzy pierwsze grupy środków istotnie wypełniają strumień środków poczynszy od momentu zakupu — a więc przekształcenia środków finansowych na zapasy materiałowe — do momentu zafakturowania wyrobów gotowych. Czy więc moment zafakturowania jest momentem otrzymania środków finansowych w zamian za wyroby gotowe? Oczywiście nie, gdyż byłoby tak jedynie w przypadkach bezpośredniej sprzedaży za gotówkę w najściślejszym tego słowa znaczeniu. W rzeczywistości towar musi zwykle przebyć drogę do nabywcy z towarzyszącymi mu dowodami rachunkowymi, oryginały względnie kopie tych dowodów otrzymuje bank sprzedawcy, celem dokonania inkasa należności. Nie wnikając w związane z tym manipulacje, stwierdzamy, że ruch okrężny nie zamyka się z momentem „zafakturowania“ ale znacznie później, z chwilą przekazania przez bank sprzedawcy zainkasowanych od nabywcy należności. Manipulacje te trwają przez określony czas: część środków obrotowych jako tzw. „należności“, „środki w inkasie“ czy „towary wysłane“ jest związana i stanowi końcową fazę ruchu okrężnego — fazę realizacji. Środki potrzebne dla tej fazy ruchu okrężnego, przedsiębiorstwo otrzymuje nie na własność ale w formie tzw. **k r e d y t u i n k a s o w e g o**. Aczkolwiek zapas środków i w tej fazie podlega normowaniu, to jednak tylko jako podstawa dla określenia zapotrzebowania na kredyt bankowy. Aparat bankowy uzyskuje w ten sposób możliwość kontroli w najbardziej newralgicznej fazie działalności przedsiębiorstwa, a mianowicie w fazie realizacji produkcji.

Całość środków obrotowych potrzebnych do realizacji planu przedsiębiorstwo otrzymuje więc bądź jako środki własne, bądź też jako kredyt bankowy. Zapotrzebowanie na te środki opiera się na normach zapasów, zachowanie których warunkuje zdolność płatniczą przedsiębiorstwa. Jeżeli ruch okrężny odbywa się zgodnie z zaplanowanymi normami zapasów i zachowuje swój rytm i szybkość, wtedy gwarantuje sobie pełną zdolność samofinansowania. Nieprawidłowości krążenia środków będą jednak niestety miały miejsce i dlatego niejednokrotnie będziemy musieli uwzględniać fakt istnienia różnych grup środków obrotowych nie podlegających unormowaniu. Taką też nazwę przyjęto dla nich przy precyzowaniu systemu finansowego. Niezachowanie rytmu może mieć miejsce w każdej fazie ruchu okrężnego — w fazie zapasów produkcyjnych, jako zapasy nadmierne, przekraczające przyjęte normy w fazie procesu produkcyjnego jako wynik zakłóceń rytmu w procesie produkcyjnym — w fazie wyrobów gotowych, wskutek nieprawidłowej pracy aparatu zbytu.

Specjalną grupę takich środków obserwuje się w fazie realizacji jako tzw.:

- a) towary na „odpowiedzialnym przechowaniu u odbiorców“ (termin z literatury radzieckiej),
- b) towary niezapłacone w terminie.

W pierwszym przypadku, odbiorcy z jakiegokolwiek powodu odmawiają przyjęcia przesłanego towaru (przedterminowa dostawa, naruszenie zwyczajowych czy umownych warunków) mają jednak obowiązek towar

przechować do dyspozycji dostawcy. Jakkolwiek więc towar został odeślany, to jednak przez brak nabywcy obciąża środki obrotowe przedsiębiorstwa — nie znajduje pokrycia w kredycie inkasowym. Druga grupa, to tzw. dłużnicy towarowi. Towar im przesłany przyjęli, inkasa nie kwestionują, ale brak im środków finansowych dla uregulowania należności. Jak długo czas spłaty nie przekracza normy czasowej dla należności, zadłużenie ich znajduje pokrycie w kredycie inkasowym przedsiębiorstwa-dostawcy, po tym okresie czasu obciążają one własne środki obrotowe przedsiębiorstwa.

Poza wspomnianymi grupami środków nienormowanych mogą być i inne: pracownicy za sumy do rozliczenia, ewentualne zaliczki na poczet usług i towarów itp. Także naruszenie zakazu finansowania z eksploatacyjnych środków obrotowych innych programowych kierunków działalności przedsiębiorstwa (inwestycje, kapitalne remonty, sprawy bytowo-mieszkaniowe pracowników) prowadzi do zmniejszenia własnych środków obrotowych. Te środki zużyte dla innych celów, aniżeli działalność eksploatacyjna przedsiębiorstwa, nie formują nowych grup środków obrotowych w układzie bilansowym, ale naruszają plan finansowy przedsiębiorstwa. Okoliczność, że te grupy środków nie podlegają normowaniu jest całkowicie usprawiedliwiona, gdyż byłoby to usankcjonowaniem nieprawidłowości i naruszeń dyscypliny finansowej. Tak więc zapotrzebowanie na środki obrotowe w oparciu o normy z apasu grup środków obrotowych normowanych plus norma kredytu inkasowego ma zapewnić przedsiębiorstwu dostateczną ilość środków dla programowej działalności.

Uwagi powyższe nie byłyby zupełne, gdybyśmy nie starali się dać odpowiedzi na wątpliwości nagromadzone w poprzednich ustępach. Już przy omawianiu metody normowania zapasów produkcyjnych zauważyliśmy, że normatyw finansowy zgodnie z tą metodą obliczony może okazać się niewystarczający. Podobnie sprawa przedstawia się przy grupie zapasów produkcji w toku i wyrobów gotowych. Wszakże i tam była mowa o ustaleniu norm zapasów na poziomie średniego stanu w normalnych warunkach. Gdyby więc te fazy ruchu okrężnego były całkowicie izolowane, trudności nawet przy zachowaniu norm i rytmu ruchu wystąpiłyby z pewnością. Skoro tak nie jest, muszą tkwić w przedsiębiorstwie jeszcze pewne rezerwy, które wyrównują niedobory w poszczególnych fazach, przy normalnych warunkach, a także zabezpieczają przedsiębiorstwo w przypadkach nieznaczących zakłóceń od przerw w rytmie krążenia. Dla rzucenia trochę światła na te problemy zajmiemy się analizą fazy pieniężnej ruchu okrężnego, z tym zastrzeżeniem, że nie jest to jakaś nowa faza, zamykająca ruch okrężny, ale punkt do którego wpada strumień pieniężny z realizacji produkcji i z której wychodzi dla przejścia w nowy cykl.

Obrót pieniężny przedsiębiorstwa polega z jednej strony na napływie gotówki z realizacji wytworzonej produkcji, z drugiej strony na wydatkowaniu tej gotówki dla zachowania nieprzerwanej działalności przedsiębiorstwa. Otóż ten moment w ruchu okrężnym nazywamy fazą pieniężną bez wnikania w merytoryczne uzasadnienie tego terminu. Faza pieniężna

zatem ma dwustronny charakter, który wynika z faktu, że strumień pieniężny nie przechodzi gładko w dalszy ruch krążenia, ale zatrzymuje się, że następuje niejako każdorazowe rozliczenie efektów procesu produkcyjnego, że wreszcie jest on tak końcem jak i początkiem cyklu obrotowego. Mówiąc o końcu jednego cyklu obrotowego a początku następnego, musimy mieć na uwadze, że „koniec“ i „początek“ ma tu charakter umowny.

Moment napływu gotówki do kasy względnie na konto bankowe jest z pewnych względów ogromnie interesujący. Moment napływu gotówki kończy ruch okrężny i rozmiar oraz tempo napływu przesądza o sprawności pracy przedsiębiorstwa w odniesieniu do całej drogi krążenia. Jeżeli bowiem przedsiębiorstwo zachowuje zaplanowane normy zapasów produkcyjnych, zachowuje tempo produkcji, planowo realizuje wytworzoną produkcję i wreszcie w określonym tempie egzekwuje należności — planowany rozmiar oraz tempo napływu gotówki jest zachowane.

Jeszcze bardziej interesujący jest inny aspekt napływu gotówki — a mianowicie ścisły związek, jaki istnieje między napływem gotówki a zdolnością płatniczą przedsiębiorstwa. Napływ środków pieniężnych może mieć różny rytm; może on odbywać się codziennie w równych kwotach, codziennie ale w różnych kwotach, periodycznie przy zachowaniu ściśle równych odstępów czasu, w równych albo różnych kwotach, wreszcie nieperiodycznie, w sposób niezrytmizowany.

Co, ogólnie biorąc, reprezentują te środki pieniężne, które przechodzą do bezpośredniej dyspozycji przedsiębiorstwa? Odpowiedź jest prosta — reprezentują nakłady na produkcję. Innymi słowy — środki pieniężne odpowiadają wartości wyrobu, która to wartość ma swoją strukturę, odpowiadającą nakładowi. Środki pieniężne są bowiem tylko równoważnikiem wartości towaru. Nakłady poniesione dla wytworzenia towaru można sprowadzić do kilku podstawowych grup: wydatkowana praca żywa, zużyte przedmioty pracy, których wartość w całości przechodzi do wartości wytworu i zużyte narzędzia pracy (środki pracy). Można oczywiście sklasyfikować nakłady zgodnie z nomenklaturą, przyjętą w rachunkowości przedsiębiorstwa np. jako zużycie materiałów (materiały podstawowe), pomocnicze i paliwo, opakowania itd. (jako pracę) robocizna i świadczenia robotników, pensję i świadczenia dla pracowników umysłowych itd. jako energię nabytą, usługi obce itd. Ale nie tylko nakłady tworzą strukturę wartościową wytworu. Wiadomo, że żywej pracy ludzi zawdzięczamy także produkt dodatkowy. Chodzi tu o akumulację, która przybiera dwójaką postać podatku obrotowego i zysku operacyjnego. Środki pieniężne, otrzymane w zamian wytworzonych produktów reprezentują więc pełną strukturę wartościową towaru a więc i poczynione nakłady i akumulację. Każdą partię środków pieniężnych otrzymanych z realizacji można by rozliczyć stosownie do struktury wartościowej produktu. Codziennie zatem moglibyśmy podzielić otrzymaną gotówkę na odpowiednie części, które odpowiadają strukturze wartościowej zrealizowanego produktu.

Możemy już teraz dojść do pewnego stwierdzenia, które jeszcze bardziej wyjaśni nam istotę krążenia środków. Analizując ruch okrężny według sfer, a następnie faz krążenia, mamy na uwadze grupy środków obro-

towych od strony ich zewnętrznych cech — zapasy produkcyjne, zapasy produkcji w toku, wyroby gotowe itd. Możemy jednakże przeanalizować ruch określony także jako krążenie funduszków. Wyasygnowane środki pieniężne mają bowiem swoje specyficzne przeznaczenie: na zapasy produkcyjne, na fundusz płac, na amortyzację. Autor radziecki P. A. Parfaniak w cyt. poprzednio pracy — przeprowadza rachunek, którego wynikiem są współczynniki rotacji dla poszczególnych rodzajów funduszków. Jakkolwiek każdej otrzymanej partii środków pieniężnych nie rozliczamy na fundusze, to jednak praktycznie czynimy to, wydając środki pieniężne na różne płatności.

Wspomnieliśmy o podstawowych rodzajach funduszków: na zabezpieczenie krążenia przedmiotów pracy, ciągłości wypłat pracy roboczej, amortyzację. Ale np. fundusz dla zabezpieczenia nieprzerwanego krążenia przedmiotów pracy można by podzielić jeszcze na drobniejsze fundusze — dla zabezpieczenia krążenia podstawowych grup a nawet i gatunków tych przedmiotów.

Nieprzerwany więc napływ środków pieniężnych niejako pozwala na renowację funduszków w najbardziej płynnej formie. Od chwili bowiem wejścia w proces produkcyjny, fundusze te zespalają się nierozłącznie w wytworzonym produkcie, a w momencie realizacji uzyskują zdolność rozłącznego manewrowania nimi. Środki pieniężne przynależą zatem do różnego rodzaju funduszków o specyficznym przeznaczeniu. Tak uzyskujemy ściślejszy obraz jednego członu fazy pieniężnej — a mianowicie strumienia napływu gotówki. Musimy dodać, że środki pieniężne odpowiadające akumulacji na całej drodze krążenia podlegają odprowadzaniu do budżetu, bądź też zwiększają fundusze obrotowe przedsiębiorstwa stosownie do zwiększonych zamierzeń produkcyjnych.

Z kolei przystąpimy do analizy strumienia dopływu środków pieniężnych z kasy względnie z konta bankowego. Konieczność szczegółowej analizy fazy pieniężnej uzasadniliśmy poprzednio faktem że strumień pieniężny nie przepływa gładko, ale niejako urywa się, podlega nowemu uformowaniu i odpływa na dalszy cykl obrotu. Kiedy zachodziłby przypadek gładkiego nieprzerwanego przepływu strumienia pieniężnego? Odpowiedź jest jasna: Jeżeli z chwilą napływu gotówki dokonalibyśmy rozliczenia w oparciu o strukturę wartościową zrealizowanego wytworu i natychmiast wydatkowali pieniądze na zakup zużytych materiałów, na wypłatę płacy roboczej, przez odprowadzenie kwot pieniężnych na amortyzację, rozliczenie i dokonanie wpłat akumulacji, — wtedy strumień pieniężny nie podlegałby zahamowaniu, nie tworzyłby fazy pieniężnej w ścisłym tego słowa znaczeniu. W rzeczywistości sprawa ma się zwykle inaczej. Powszechnym zjawiskiem jest w przedsiębiorstwie periodiczność prawie że wszystkich wypłat. Bez względu na to, jaki charakter ma strumień napływu środków pieniężnych (codzienny, periodiczny, nieperiodyczny) — wypłaty mają charakter periodiczny. Część należności reguluje się w terminach przewidzianych wyraźnymi przepisami, przy czym przepisy te mają niekiedy charakter ustawowy wiążący przedsiębiorstwo

szeregiem sankcji cywilnych i karnych. Mamy tu na myśli przepisy dotyczące płacy roboczej. Robocizna jest zwykle regulowana w odstępach dwutygodniowych względnie 15-to dniowych, zaś płaca pracowników umysłowych w odstępach miesięcznych. W odstępach miesięcznych również reguluje się należności których podstawą wyliczenia jest płaca robocza, jak ubezpieczenia społeczne, dotacje na Fundusz Zakładowy. Ogólnie w grupie wydatków odpowiadających nakładom, objętym wspólnym terminem płace robocze, periodiczność jest ustalona w sposób ścisły i nie podlegający żadnym wahaniom. W grupie wydatków, które odpowiadają zużyciu maszyn i narzędzi jako tzw. wpłaty na amortyzację, periodiczność również ma miejsce, przy czym i tu zwykle chodzi o terminy miesięczne. W grupie przedmiotów pracy periodiczność jest wynikiem cyklicznego charakteru zaopatrzenia. Wreszcie periodicznie również przeprowadzamy rozliczenie z tytułu akumulacji. Podatek obrotowy odprowadzamy w terminach miesięcznych, niekiedy zaś w krótszych odstępach czasu. Zysk rozliczamy i odpowiednie wpłaty do budżetu wnosimy również w terminach miesięcznych. Możemy więc przyjąć, że generalną cechą strony wydatków w fazie pieniężnej jest periodiczność, przy czym w odniesieniu do niektórych grup wydatków jest ona ściśle określona, dla innych np. surowców i materiałów zależna jest od zmiennych niekiedy cyklów dostaw.

Teraz kiedy poznaliśmy obydwie strony fazy pieniężnej, możemy położyć pewne stwierdzenia, dotyczące całości mechanizmu obrotu pieniężnego w przedsiębiorstwie. Cechą wspólną dla obydwu stron fazy pieniężnej jest periodiczność, która nie synchronizuje jednak do terminu i sumy. Wskutek tego w kasie lub na koncie bankowym gromadzą się zasoby pieniężne, które niejako wyczekują na swoje terminy odpływu.

Ważna jest także i ta okoliczność, że partie napływającej gotówki są odbiciem struktury wartościowej sprzedanego towaru, natomiast grupy wydatków podlegają odmiennej rytmice. Wyjaśnia nam to dokładniej sprawa rotacji funduszy. Przypuśćmy, że każdorazowo dokonujemy rozliczenia partii gotówki stosownie do struktury wartościowej sprzedanej partii towaru. Jeżeli napływ gotówki będzie codzienny, to tego samego dnia wydatkujemy tylko tę część gotówki, która jest przeznaczona na wydatki regulowane codziennie. Może to być np. zakup jakiegoś surowca czy materiału, którego dokonujemy codziennie. Natomiast inne artykuły z grupy zapasów produkcyjnych zakupujemy co 10 dni. Oczywiście przy codziennym napływie gotówki odpowiednią część gotówki odkładamy przez 10 dni aż do terminu płatności. W tymże samym czasie gromadzą się nam środki pieniężne na fundusz płac, z którego czerpiemy w odstępach 15-to dniowych na regulowanie płac robotniczych, a w odstępach 30-to dniowych na regulowanie płac pracowników umysłowych. Gromadzą się nam dalej środki na świadczenia socjalne (ubezpieczenia społeczne), na wpłaty na Fundusz Zakładowy, na wpłaty na Fundusz Amortyzacyjny, na regulowanie w terminach miesięcznych lub krótszych podatku obrotowego i wreszcie gromadzi się zysk przedsiębiorstwa, który także w odpowiedniej części wnosimy do budżetu w odstępach miesięcznych.

Jakiż wniosek wyprowadzimy z tego dla naświetlenia fazy pieniężnej ruchu okrężnego? W kasie lub na koncie bankowym będą się stale gromadzić pewne sumy pieniężne w oczekiwaniu na termin płatności. Tylko wtedy dochodzi do całkowitego wyczerpania gotówki gdy wszystkie terminy płatności zbiegają się w jednym dniu, co jest chyba niezmiernie rzadkim wypadkiem. Jakkolwiek więc nie wprowadzamy żadnych norm zapasów pieniężnych, nie określamy zapotrzebowania odpowiednich środków obrotowych na pokrycie środków pieniężnych, gromadzących się na koncie bankowym, zasoby pieniężne prawie nieprzerwanie się tam znajdują. Niesłuszny jest w zasadzie pogląd, że skoro zasoby pieniężne znajdują się stale na koncie bankowym, należy ustalić dla nich normę zapasu.

Na zakończenie pragniemy odpowiedzieć na pytanie, które jest nicią przewodnią niniejszych rozważań: czy przy obecnych zasadach normowania i ustalania normatywów finansowych przedsiębiorstwo ma zapewnioną zdolność płatniczą?

Rozpatrując fazy ruchu okrężnego i normatywy wartościowe dla grup zapasów ustawicznie zwracaliśmy uwagę, że dla jasności rozważań izolowaliśmy daną fazę, odpowiadając jedynie na pytanie, czy normatyw wartościowy jest dla danej fazy wystarczający, czy nie. Przy zapasach produkcyjnych produkcji w toku i wyrobach gotowych staliśmy na stanowisku, że przy izolowaniu danych faz, normatywy te mogą okazać się niewystarczające. Podobnie okazałyby się niewystarczające gdybyśmy przyjęli system gospodarowania funduszami — oddzielnie funduszem dla zapewnienia nieprzerwanego krążenia przedmiotów pracy, funduszem płac i innymi. Teraz jednak możemy już wskazać gdzie tkwią dalsze rezerwy środków obrotowych w przedsiębiorstwie i odpowiedzieć pozytywnie na pytanie, czy zasady normowania i ustalania normatywów wartościowych zapewniają zupełną zdolność płatniczą przedsiębiorstwa.

W fazie pieniężnej ruchu okrężnego powstają dwie grupy rezerw stanowiące wynik techniki i organizacji pracy samego mechanizmu krążenia środków:

- a) rezerwy stałe,
- b) rezerwy przejściowe.

Przyczyny powstawania rezerw stałych są na ogół znane. Rezerwy te znane są jako tzw. pasywa stałe. Rozbieżność między dniem rozliczenia i dniem zapłaty należności powoduje stałe zadłużenie z danego tytułu, a zatem stałą rezerwę środków obrotowych w przypadku, gdy przy podziale środków nie uwzględniliśmy tej okoliczności. Obecnie jednak niektóre z tych pasywów stanowią częściowe pokrycie dla ogólnego normatywu wartościowego. Są nimi pasywa stałe, powstające przy rozliczaniu takich należności, jak:

- a) fundusz płac,
- b) zobowiązania z tytułu ubezpieczeń społecznych,
- c) rozliczenia międzyokresowe bierne (przeciętnie zaplanowane).

Nie wdając się w bardziej szczegółową analizę pasywów stałych — należy jeszcze zwrócić uwagę, że takie pasywa mogą powstać także przy innych zobowiązaniach. Rozbieżność między dniem rozliczenia a dniem wpłaty zachodzi zwykle także przy takich wpłatach jak podatek obrotowy, rozliczenie zysku, wpłaty amortyzacji itp.

Rezerwy przejściowe są wynikiem mechanizmu całego obrotu fazy pieniężnej. Dla wykazania przyczyn gromadzenia się i powstawania takich rezerw upraszczaliśmy w pewnym stopniu sam mechanizm obrotu. Podobnie jak czyniliśmy przy weryfikacji zasad normowania w poszczególnych fazach, izolowaliśmy m. in. fundusze, które gromadzą się dla pokrycia płatności w różnych grupach wydatków. W rzeczywistości nie izoluje się funduszy, ale traktuje się je jako fundusz globalny na pokrycie sukcesywnie przypadających należności. W ten sposób wykorzystuje się zróżnicowanie terminów płatności i czerpie się z rezerw przejściowych środki dla wyrównania niedoborów w poszczególnych funduszach, uzyskując dużą zdolność manewrowania środkami pieniężnymi.

Mając więc na uwadze tak znaczne źródło rezerw środków obrotowych — stwierdzamy dostateczność środków obrotowych przydzielonych przedsiębiorstwu na dotychczasowych zasadach mimo, że w poszczególnych fazach normatywy mogą okazać się niewystarczające.

Szczegółowe rozważania, obejmujące między innymi tak doniosły problem jak konstrukcja i wykonanie operatywnego planu finansowego musimy pominąć ze względu na ramy niniejszej pracy.

Pożyczki państwowe w Polsce Ludowej

Pożyczki państwowe są ważną formą kredytu państwowego w socjalizmie. Polegają one na dobrowolnym oddaniu przez ludność części jej środków pieniężnych jako pożyczki państwu na finansowanie rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, na rozwój gospodarstwa narodowego, na podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących.

Państwowy kredyt specjalistyczny zasadniczo różni się od państwowego kredytu w krajach kapitalistycznych. Materialną bazą socjalistycznych pożyczek państwowych są dochody i oszczędności pracujących. W konsekwencji u podstaw pożyczek socjalistycznych są dochody z pracy, podczas gdy w kapitalizmie źródłem środków mobilizowanych w postaci pożyczek jest: wartość d o d a t k o w a.

Państwowy kredyt w społeczeństwie kapitalistycznym jest częścią pożyczkowo-pieniężnego kapitału, jaki państwo burżuazyjne otrzymuje w postaci pożyczki na pokrycie wydatków dokonywanych w interesie klasy panującej. Pożyczki państwowe w krajach kapitalistycznych mają pasożytniczy, antyludowy charakter, są instrumentem dodatkowej eksploatacji i ucisku mas pracujących. Środki uzyskiwane z pożyczek wykorzystywane są w krajach kapitalistycznych na pokrycie deficytów budżetowych, powodowanych olbrzymimi wydatkami na przygotowanie i prowadzenie wojen zaborczych, na utrzymanie aparatu ucisku, na zgniecenie walki uciskanych narodów.

Marks podkreślał nieprodukcyjny charakter wykorzystywania kredytu państwowego w społeczeństwie kapitalistycznym. W społeczeństwie kapitalistycznym główna masa mobilizowanych przez państwo zasobów finansowych jest wydatkowana nie na cele wytwórcze, lecz na utrzymanie aparatu państwowego, nie tworzącego wartości materialnych. W konsekwencji, przy kapitalistycznym sposobie produkcji pożyczki państwowe nie tworzą źródeł umożliwiających ich spłatę oraz płacenie procentów od nich. Dlatego też państwa burżuazyjne poszukują innych sposobów rozliczenia się ze swoimi wierzycielami. Jednym z nich są podatki, które są dodatkowo nakładane dla zaspokojenia potrzeb związanych z obsługą rosnącego długu państwowego.

W kapitalizmie każda nowa pożyczka nieuniknienie wywołuje wzrost podatków spadających całym swoim ciężarem na masy pracujące. „Po-

życzki — pisał Marks ¹⁾ — pozwalają rządowi pokrywać nadzwyczajne wydatki w taki sposób, że płatnik na razie nie czuje całego ciężaru ostatnich, ale pożyczki te wymagają, koniec końców, podwyższenia podatków. Z drugiej strony podwyższenie podatków, wywołane z kolei zaciągniętymi pożyczkami zmusza rząd przy każdym nowym nadzwyczajnym wydatku do uciekania się do coraz to nowych pożyczek“.

Natomiast pożyczki państwa socjalistycznego noszą charakter produkcyjny i są wykorzystywane dla dobra narodu. Uwarunkowane to jest ekonomiczną rolą państwa socjalistycznego, będącego właścicielem przeważającej masy środków produkcji i realizującego planowe kierowanie całą gospodarczą działalnością kraju.

Kredyt państwowy w socjalizmie, wyrosły na podstawie socjalistycznej własności akumuluje i kieruje część dochodu narodowego w interesie rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa socjalistycznego. System kredytu państwa socjalistycznego wykorzystywany jest jako jedno ze źródeł finansowania budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

Produkcyjne wykorzystywanie środków państwowych pożyczek stwarza źródło umożliwiające spłatę długu państwowego i w konsekwencji nie wywołuje niezbędności wykorzystywania w tym celu podatków. Pożyczki socjalistyczne mają ogromne znaczenie z punktu widzenia gospodarstwa narodowego. Przyczyniają się one do podwyższenia materialnego i kulturalnego poziomu pracujących. Wpływając bowiem do budżetu państwowego, środki z pożyczek zwiększają fundusz socjalistycznej akumulacji, przyspieszając wzrost produkcji, a w konsekwencji i wzrost dochodu narodowego.

Produkcyjny charakter pożyczek określa ich realne zabezpieczenie. W kapitalizmie dług państwowy jest formalnie zabezpieczony „majątkiem państwa“. Państwo burżuazyjne jednak jest właścicielem nieznaczącej tylko części wartości gospodarstwa narodowego. Państwowy dług w kapitalizmie nie jest więc zabezpieczony w pełni obiektami majątku państwa, lecz przede wszystkim jego należnościami podatkowymi. Absolutnie inna jest sytuacja w ustroju socjalistycznym, gdzie dług państwowy zabezpieczony jest całym majątkiem państwa, majątkiem wielokrotnie przekraczającym pod względem wartości wielkość długu państwowego.

Wyróżniającą cechą pożyczek socjalistycznych jest stały ich kurs. W krajach kapitalistycznych lokaty w pożyczkach państwowych są zwykłą formą spekulacji giełdowej, na jakiej bogacą się kapitaliści i bankierzy. Wahania kursowe obligacji pożyczkowych, zależne całkowicie od wahań rynku pieniężnego wywołują w krajach kapitalistycznych poważne straty dla państwa. Sprzedaż emitowanych obligacji pożyczek przeprowadzana jest tu poprzez aparat banków kapitalistycznych, który zajmując się ulokowaniem całej transzy pożyczki nie daje w zamian państwu całej nominalnej sumy pożyczki, lecz potrąca z niej dodatkowo poważne kwoty tytułem prowizji komisowej.

¹⁾ K. Marks i F. Engels: Dzieła, T. XVII. str. 827.

W. Lenin mówiąc o pożyczkach kapitalistycznych wskazywał: „Przy pożyczkach kraj pożyczający otrzymuje zazwyczaj nie więcej jak 90% całej sumy, 10% otrzymują banki i inni pośrednicy“.²⁾

W kraju socjalistycznym lokowanie pożyczek odbywa się przez państwo w sposób planowy i nosi charakter szerokiej masowo-politycznej kampanii, w której bierze aktywny udział całe socjalistyczne społeczeństwo. W konsekwencji w socjalizmie nie może być mowy o jakichkolwiek potrąceniach z kwot realizowanej pożyczki i do budżetu państwowego wpływają wpłaty pożyczki w nominalnej jej sumie.

Jedną z cech pożyczek socjalistycznych jest ich planowy charakter, wynikający z planowego systemu gospodarowania. Kwota pożyczek państwowych, przewidywana w budżecie państwowym jest określona zarówno wielkością potrzeb państwa, jak i rozmiarami dochodu narodowego. Przy planowaniu sumy lokowanej pożyczki państwo socjalistyczne wychodzi z przewidzianego w narodowym planie gospodarczym funduszu płac robotników i pracowników umysłowych oraz z dochodów pieniężnych pozostałych grup ludności np. członków spółdzielni produkcyjnych. W ten sposób sumy realizowanych w socjalizmie pożyczek stają się częścią zasobów finansowych państwa wpływających w sposób planowy do budżetu państwowego. Planowy charakter socjalistycznych pożyczek państwowych czyni je częścią składową zasobów budżetu państwa. Wpływy kwot z pożyczek państwowych są planowane na równi z innymi źródłami dochodów państwa.

Jednakże stosunek pomiędzy pożyczkami i pozostałymi dochodami państwowego budżetu różni się zasadniczo od stosunku między tymi źródłami w budżecie krajów kapitalistycznych. Tam pożyczki są źródłem nadzwyczajnych dochodów państwa dla pokrycia deficytu budżetowego, co prowadzi do powstawania olbrzymiego zadłużenia państwa burżuazyjnego. W socjalizmie budżet państwowy wykonywany jest zawsze przewyżką dochodów nad wydatkami. Uwarunkowane to jest ekonomiczną naturą budżetu socjalistycznego, którego podstawą jest socjalistyczna akumulacja. Dlatego też w państwie socjalistycznym pożyczki są zwykłym i to stosunkowo niewielkim źródłem dochodów budżetu. Np. w Związku Radzieckim pożyczki stanowiły przed wojną około 5%, w okresie wojny nie przekraczały 10%, a w r. 1948 — 4% dochodów jego budżetu. Państwowy dług w krajach kapitalistycznych wielokrotnie przekracza globalny dochód narodowy. Zadłużenie państwa angielskiego na koniec października 1951 r. wynosiło 26,4 miliardy f. szt., co stanowiło 243,3% rocznego dochodu narodowego Wielkiej Brytanii.³⁾

W krajach socjalistycznych dług państwowy chociaż w swoim absolutnym rozmiarze stanowi nieraz poważną kwotę — nie jest jednak nigdy ciężarem dla gospodarstwa narodowego, jak to ma miejsce w kapitalizmie.

Państwowy kredyt w socjalizmie opiera się na przyciąganiu czasowo wolnych środków (oszczędności) szerokich mas robotników, chłopów i in-

²⁾ W. Lenin: Dzieła T. XXII, str. 221.

³⁾ P. Klemyszew: Finanse Państw Kapitalistycznych narzędziem przygotowania nowej agresywnej wojny. „SOWIETSKIE FINANSY“, Nr 2 z 1952 r.

teligencji pracującej. Taka forma kredytu możliwa jest tylko w społeczeństwie socjalistycznym, gdzie nie ma klas antagonistycznych, gdzie pokrywają się interesy państwa i narodu. Środki wnoszone przez ludność na pożyczki państwowe powracają następnie do indywidualnych budżetów pracujących w postaci dochodów wypłacanych oszczędzającym w formie wygranych i procentów.

Wielomilionowe masy pracujące kraju socjalistycznego wiedzą, na jakie cele wydatkowane są środki pochodzące z pożyczek państwowych. W tym jest źródło ich atrakcyjności. Pożyczki przyciągają coraz to większą liczbę subskrybentów. Formy realizacji socjalistycznych pożyczek wynikają z natury socjalistycznego państwowego i społecznego ustroju, opierają się na aktywnym uczestnictwie mas w socjalistycznym budownictwie. Uczucia patriotyczne pracujących znajdują w krajach socjalistycznych swój wyraz w przebiegu subskrypcji pożyczek.

W socjalistycznych pożyczkach państwowych harmonijnie zgrane są interesy narodu z interesami państwa. Wyraża się to w samej strukturze socjalistycznych państwowych pożyczek, z których pracujący otrzymują dochód w postaci procentów lub wygranych.

2. W przyczynku niniejszym, po omówieniu powyżej zasadniczych cech kredytu państwowego socjalistycznego, przedstawimy wewnętrzne kredyty państwa Polski Ludowej.

W początkach okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu w Polsce, odrodzone państwo Polski Ludowej emitowało w czterech seriach bilety skarbowe w okresie od listopada 1945 do lutego 1948 r. Podstawę prawną stanowił Dekret z 10 listopada 1945 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych.⁴⁾ Minister Skarbu Polski Ludowej wypuścił cztery emisje, a mianowicie pierwszą w listopadzie 1945 r.⁵⁾, drugą w marcu 1946 r.⁶⁾, trzecią w styczniu 1947 r.⁷⁾ i czwartą w lutym 1948 r.⁸⁾

I emisja biletów skarbowych w wysokości 1 miliarda złotych ówczesnych była wypuszczona w odcinkach po zł 50.000, 10.000, 5.000, i 1.000 przy oprocentowaniu z dołu 3,65%. Data wystawienia biletu była datą pierwszej sprzedaży, od której liczony był 12-miesięczny termin, kiedy następował wykup biletu i zapłacenie odsetek. Tym samym zarówno termin emisji, jak i wykupu biletów I emisji nie był ograniczony żadną datą. Bilety skarbowe zostały wyposażone w szereg przywilejów. Przede wszystkim można nimi było płacić należności skarbowe. Mogły być składane jako wadia i kaucje oraz wymieniane na gotówkę według wartości bieżącej. W tym pierwszym okresie bilety skarbowe były pomyślane

⁴⁾ Dz. Ustaw R. P. Nr 56 poz. 311 znowelizowany dekretem z dnia 3 stycznia 1947 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr 4 poz. 17) i dekretem z dnia 24 września 1947 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr 61, poz. 341).

⁵⁾ Dz. Ustaw R. P. Nr 56, poz. 318.

⁶⁾ Dz. Ustaw R. P. Nr 12, poz. 85.

⁷⁾ Dz. Ustaw R. P. Nr 4, poz. 18.

⁸⁾ Dz. Ustaw R. P. Nr 9, poz. 66.

również jako forma oszczędności. Kupno biletu nie było związane z żadnymi formalnościami, jakie są konieczne przy otwieraniu książeczek oszczędnościowych, jak ujawnianie nazwiska w książeczce. Wreszcie bilety skarbowe służyły jako wygodna forma przewożenia większych kwot gotówki na większe odległości. Wysokość emisji następnych była coraz wyższa, a mianowicie II emisji 2 mldr, III — 10 mldr. i IV — 10 mldr. złotych.

Poniższe zestawienie daje nam obraz stanu sprzedaży powyższych biletów czyli stan ich obiegu w poszczególnych datach: ⁹⁾

Na koniec:		Obieg biletów skarbowych emisji			
		I	II	III	IV
			w milionach	z ł o t y c h	
stycznia	1946 r.	656	—	—	—
lutego	„	791	—	—	—
marca	„	957	—	—	—
maja	„	925	500	—	—
czerwca	„	928	601	—	—
lipca	„	930	898	—	—
sierpnia	„	941	1.297	—	—
września	„	927	1.437	—	—
października	„	918	1.584	—	—
listopada	„	920	1.679	—	—
lutego	1947 r.	200	1.837	2.093	—
kwietnia	„	26	1.809	2.420	—
maja	„	119	1.357	3.314	—
czerwca	„	18	1.245	4.215	—
lipca	„	16	1.016	4.895	—
sierpnia	„	15	639	5.195	—
września	„	14	269	5.500	—
października	„	14	170	7.605	—
listopada	„	14	170	8.076	—
grudnia	„	5	128	7.835	—
stycznia	1948 r.	—	—	8.099	—
lutego	„	1	65	7.681	160
marca	„	1	58	7.255	1.378
czerwca	„	1	31	4.415	2.730
lipca	„	1	27	4.232	2.479
września	„	1	29	3.802	3.390
października	„	1	22	2.256	3.485
listopada	„	—	17	1.531	3.633
grudnia	„	—	15	1.379	4.036

W miarę stałej poprawy sytuacji budżetowej, w miarę coraz to większych nadwyżek budżetowych realizowanych z każdym rokiem odpada potrzeba korzystania przez państwo Polski Ludowej z tej formy kredytu

⁹⁾ „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“ 1945 — 1949.

krótkoterminowego. W warunkach coraz to większego powiększania się sektora gospodarki socjalistycznej, w szczególności gospodarki państwowej bilety skarbowe, w zasadzie mogły mieć uzasadnienie ekonomiczne jedynie przy lokowaniu ich poza gospodarką socjalistyczną. Skoro jednak gospodarka prywatna została znakomicie zredukowana, w miarę postępów jej wypierania i ograniczania, rola biletów skarbowych stale się zmniejsza i wreszcie tracą one rację bytu. Odtąd Polska Ludowa przechodzi do właściwej formy socjalistycznego kredytu państwowego, zaciąganego u ludności poprzez system kas oszczędności bądź też poprzez emisję obligacji pożyczek długoterminowych. W ramach niniejszego przyczynku zajmujemy się właśnie tą ostatnią formą wewnętrznych pożyczek państwowych.

3. Dekretem z dnia 21 grudnia 1945 r.¹⁰⁾ Minister Skarbu został upoważniony do wypuszczenia pierwszej w Polsce Ludowej premiowej pożyczki wewnętrznej w obligacjach na okaziciela. Wpływy z tej pożyczki zostały przeznaczone wyłącznie na cele odbudowy kraju. Pożyczkę emitowano na okres niecałych lat 25, mianowicie z terminem całkowitej spłaty do dnia 15 kwietnia 1969 r. w częściowych terminach i ratach ustalonych przez Ministra Skarbu. Odsetki, przypadające od całej kwoty pożyczki przy stopie procentowej nie przekraczającej 4% w stosunku rocznym, wypłaca się jedynie w postaci premii rozdzielanych w drodze losowania pomiędzy obligacje. Obligacja ulega umorzeniu z momentem wylosowania premii. Kapitał pożyczki zabezpieczony jest całym majątkiem nieruchomości i ruchomym państwa. Obligacje pożyczki otrzymały wszelkie prawa papierów pupilarnych i mogą być użyte do lokowania środków pieniężnych osób pozostających pod opieką i kuratelą, do lokowania funduszy fundacyjnych, kościelnych i korporacji publicznych. Ponadto obligacje pożyczki przyjmuje się według ich wartości imiennej na podatek od spadków i darowizn do kwoty zł 50.000 od każdego płatnika tego podatku. Obligacje pożyczki i premie są wolne od zajęcia egzekucyjnego do kwoty 10.000 zł.

W myśl postanowień art. 8 wspomnianego Dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. subskrybentem pożyczki rekrutujących się z sektora prywatnego przyznano szereg przywilejów.

Obligacje pożyczki oraz premie ulegają przedawnieniu po upływie lat 10 od dnia, w którym stały się płatne na skutek wylosowania.

Na zasadzie powyższego Dekretu Minister Skarbu wydał rozporządzenie z dnia 16 lutego 1946 r. o wypuszczeniu Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju. Pożyczka została wypuszczona w obligacjach na okaziciela po 2.000 zł, składających się z czterech części po 500 zł każda. Pożyczka podzielona została na emisje, a emisja na serie po 50 obligacji w każdej serii. Umorzenie pożyczki nastąpi w 46 ratach półrocznych według ustalonego planu. Losowanie obligacji odbywa się dwa razy do roku w dniach 15 kwietnia i 15 października każdego roku. Losowanie obligacji odbywa się dwójako: premiiowo i niepremiowo.

Na premie przeznaczono corocznie na każde 500 milionów złotych pożyczki:

¹⁰⁾ Dz. Ust. R. P. Nr 2, poz. 11 z 1946 r.

w pierwszym trzechleciu pożyczki	po 20.000.000 zł
w następnym dziesięcioleciu	po 16.000.000 zł
w ostatnim dziesięcioleciu	po 6.800.000 zł

Cena sprzedaży obligacji była al pari, tj. 2.000 zł za jedną obligację wartości imiennej 2.000 zł.

Poniżej podajemy tabelę Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

Tabele Premii Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 w obliczeniu dla każdego 500 milionów złotych pożyczki:

TABELA I.

Na każde półroczne losowanie premiowe w okresie od 15.X.1946 do 15.IV.1949 r. przypada premii:

Ilość premii	Wysokość jednej premii w złotych	Łączna suma premii w złotych
1	500.000	500.000
2	200.000	400.000
3	100.000	300.000
44	50.000	2.200.000
300	10.000	3.000.000
900	4.000	3.600.000

Razem 1.250 premii na sumę 10.000.000 złotych.

TABELA II.

Na każde losowanie premiowe półroczne w okresie od 15.X.1949 do 15.IV.1959 r. przypada premii:

Ilość premii	Wysokość jednej premii w złotych	Łączna suma premii w złotych
1	500.000	500.000
1	200.000	200.000
4	100.000	400.000
44	50.000	2.200.000
150	10.000	1.500.000
800	4.000	3.200.000

Razem 1000 premii na sumę 8.000.000 złotych.

TABELA III.

Na każde półroczne losowanie premiowe w okresie od 15.X.1959 do 15.IV.1969 r. przypada premii:

Ilość premii	Wysokość jednej premii w złotych	Łączna suma premii w złotych
1	500.000	500.000
2	200.000	400.000
3	100.000	300.000
39	50.000	1.950.000
205	10.000	2.050.000
800	4.000	3.200.000

Razem 1050 premii na sumę 8.400.000 złotych.

Otwarcie subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju nastąpiło 14 maja 1946 r.¹¹⁾, zamknięcie zaś 20 czerwca 1946 r.¹²⁾.

Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju dała w tym trudnym początkowym okresie Polski Ludowej poważną kwotę około czterech i pół miliarda ówczesnych złotych¹³⁾.

Udział w subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju poszczególnych gałęzi gospodarczych i ludności przedstawiał się następująco¹⁴⁾.

Przemysł	5,07 ⁰ / ₀
Handel	22,67 ⁰ / ₀
Rolnictwo	7,46 ⁰ / ₀
Rzemiosło	8,58 ⁰ / ₀
Banki	25,47 ⁰ / ₀
Spółdzielczość	6,27 ⁰ / ₀
Wolne zawody	1,04 ⁰ / ₀
Pracownicy fizyczni	5,96 ⁰ / ₀
Pracownicy umysłowi	11,66 ⁰ / ₀
w tym a) państwowi	7,94 ⁰ / ₀
b) samorządowi	0,95 ⁰ / ₀
c) prywatni	1,43 ⁰ / ₀
d) spółdzielczy	1,34 ⁰ / ₀
Wojsko	0,84 ⁰ / ₀
Różni	4,89 ⁰ / ₀

4. Ostatnia pożyczka wewnętrzna Polski Ludowej, rozpisana w czerwcu 1951 r. ma już wszystkie cechy socjalistycznej pożyczki państwowej.

Premier Józef Cyrankiewicz w przemówieniu z dnia 19 czerwca 1951 r. oświadczył¹⁵⁾: „Rząd Rzeczypospolitej postanowił rozpiścić Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski. Czym się Rząd kierował, podejmując tę decyzję? Kierował się dążeniem do szybkiego wzmoczenia potencjału gospodarczego naszego kraju, naszego przemysłu i rolnictwa, naszej bazy surowcowej. Kierował się dążeniem do szybszego przezwyciężenia trudności i przeszkód na drodze naszego rozwoju. Kierował się troską o pokój, niczym niezakłócony rozwój naszej Ojczyzny, o najkorzystniejsze warunki życia dla wszystkich ludzi pracy“.

Omawiana pożyczka zaciągnięta została na lat dwadzieścia, a mianowicie na okres od dnia 1 października 1951 r. do dnia 1 października 1971 r. Pożyczka została przeznaczona wyłącznie dla rozmieszczenia jej wśród ludności, natomiast nie była subskrybowana przez przedsiębiorstwa, instytucje i inne osoby prawne.

¹¹⁾ Obwieszczenie Ministra Skarbu z 26 kwietnia 1946 r. o otwarciu publicznej subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu Nr 6, poz. 74).

¹²⁾ Obwieszczenie Ministra Skarbu z 29.V.1946 r. o przedłużeniu czasu trwania publicznej subskrypcji na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju 1946 r. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu nr 9, poz. 107).

¹³⁾ „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, Nr 3 z 1947, str. 25.

¹⁴⁾ „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, Nr 11 z 1946 r. str. 29.

¹⁵⁾ Trybuna Ludu, Nr 169 z 19 czerwca 1951 r.

Minister Finansów K. Dąbrowski w wywiadzie udzielonym prasie powiedział: „Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski jest mobilizacją dodatkowych środków finansowych niezbędnych dla rozszerzenia i przyspieszenia naszego powojennego budownictwa. Pieniądze otrzymane z pożyczki posłużą do wybudowania nowych i szybszego wykończenia już budowanych fabryk, kopalni, domów mieszkalnych i innych inwestycji przewidzianych w planie sześcioletnim oraz do szybszego rozwoju rolnictwa“¹⁶⁾.

Pożyczka została emitowana w obligacjach na okaziciela: pojedynczych — po 100 zł, zbiorowych po 200 zł i po 500 zł oraz częściowych po 50 zł, 25 zł i 10 zł. Każda obligacja pojedyncza (stuzłotowa) zaopatrzona jest w odrębny numer. Obligacje zbiorowe posiadają odpowiednio po dwa lub pięć numerów obligacji pojedynczych (stuzłotowych). Odpowiednia ilość obligacji częściowych, reprezentujących łącznie 100 zł, posiada jeden numer. Pożyczka dzieli się na klasy po 100.000.000 zł każda. Każda klasa zawiera 1.000.000 numerów obligacji.

Odsetki od pożyczki obliczone przy stopie 4% w stosunku rocznym przeznaczone są na wypłatę premii, które są rozlosowywane pomiędzy obligacje. Połowa wszystkich obligacji jest premiowana. W wysokości wylosowanej premii mieści się zwrot imiennej wartości obligacji. Pozostałe obligacje są wykupywane według ich wartości imiennej. Losowania odbywają się dwa razy do roku — 1 kwietnia i 1 października.

Na każdy milion obligacji po 100 zł przypada w każdym półroczu w drodze losowania 25.000 obligacji do wykupu, z tego 12.500 obligacji wygrywa premie, a 12.500 podlega wykupowi według ich wartości imiennej, zgodnie z poniższą tabelą:

Wysokość jednej premii zł	W każdym losowaniu półrocznym		We wszystkich 40 losowaniach	
	Ilość obligacji	Na sumę zł.	Ilość obligacji	Na sumę zł.
10.000	4	40.000	160	1.600.000
5.000	16	80.000	640	3.200.000
1.000	150	150.000	6000	6.000.000
500	530	265.000	21200	10.600.000
250	1000	250.000	40000	10.000.000
150	10800	1.620.000	432000	64.800.000
Razem	12500	2.405.000	500.000	96.200.000
Obligacje do wykupu według wartości imiennej	12500	1.250.000	500.000	50.000.000
Łącznie	25000	3.655.000	1.000.000	146.200.000

¹⁶⁾ „Trybuna Ludu“ Nr 170 z 1951 r.

Obligacja zbiorowa posiada dwa lub pięć numerów obligacji pojedynczych (stuzłotowych) i daje prawo do wygrania dwóch lub pięciu premii, wylosowanych w tym samym ciagnieniu dla każdego z numerów oznaczonych na obligacji. Obligacje częściowe, stanowiące 1/2, 1/4 lub 1/10 obligacji pojedynczej (stuzłotowej) dają prawo do otrzymania połowy, jednej czwartej lub jednej dziesiątej części premii, wylosowanej na dany numer pojedynczej obligacji.

Obligacje zostały zwolnione od wszelkich podatków i opłat.

W ciągu 20 dni od chwili otwarcia subskrypcji pożyczkę subskrybowało 8.401.160 obywateli Polski Ludowej na sumę 1.578.510.220 zł¹⁷⁾, czyli pożyczka rozpisana w zasadzie na sumę 1.200.000.000 zł została subskrybowana kwotą o przeszło 378 milionów większą. Subskrypcja odbywała się w atmosferze powszechnego entuzjazmu, będącego wyrazem wielkiego patriotyzmu narodu polskiego. Jak stwierdziła prasa — „subskrypcji pożyczki towarzyszyła wielka kampania polityczna, która przyczyniła się do dalszego wzmożenia świadomości i aktywności najszerszych mas ludu pracującego, do jeszcze mocniejszego scementowania sojuszu robotniczo-chłopskiego, do jeszcze ściślejszego zespolenia wielomilionowych rzesz patriotów w szeregach narodowego frontu walki o pokój i plan sześcioletni“¹⁸⁾.

Masowość subskrypcji, wyrażająca się imponującą liczbą subskrybentów — 8.401.160 osób — była wynikiem powszechności tej pożyczki. Zasada powszechności została zrealizowana w warunkach podpisywania pożyczki w ten sposób, że obok obligacyj stuzłotowych i obligacyj zbiorowych po 200 i 500 złotych wprowadzono również, jak wskazaliśmy powyżej obligacje częściowe po 50, 25 i 10 zł. Przez wprowadzenie obligacyj częściowych dana została możliwość samodzielnego podpisania pożyczki także osobom posiadającym najniższe dochody. Dalszym poważnym ułatwieniem dla subskrybentów była możliwość ratalnej spłaty zadeklarowanej kwoty na pożyczkę. Robotnikom i pracownikom umysłowym dano możliwość spłacania pożyczki zadeklarowanej w 9 ratach miesięcznych, począwszy od 1 lipca 1951 r. Chłopi mogli spłacać pożyczkę bądź jednorazowo bądź w trzech ratach z następującym rozkładem terminów: pierwsza rata płatna jest przy podpisywaniu pożyczki nie później jednak niż do 1 lipca 1951 r., druga rata do października 1951 r. i ostatnia rata nie później niż do 1 lutego 1952 r.¹⁹⁾

Niezwykłe pomyślne rezultaty Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski były wynikiem ogólnego entuzjazmu polskich mas pracujących. „W ofiarnym czynie narodu, — słusznie podkreślała prasa polska²⁰⁾ — którego wyrazem stała się subskrypcja, wszystkim warstwom przodowała i świeciła przykładem nasza bohaterska klasa robotnicza. Udział mas robotniczych i inteligencji pracującej w subskrypcji był nieomal stuprocentowy. Masy robotników i pracowników umysłowych wszędzie odezwały się na

¹⁷⁾ W nowym pieniądzu wprowadzonym reformą pieniężną z 28.X.1951.

¹⁸⁾ „Trybuna Ludu“ z dnia 7.VII.1951 r. Nr 187.

¹⁹⁾ „Trybuna Ludu“, Nr 170 z 1951 r.

²⁰⁾ „Trybuna Ludu“ Nr 187 z dnia 7 lipca 1951 r.

wezwanie naszego państwa ludowego, subskrybując pożyczkę. W bardzo licznych wypadkach robotnicy i pracownicy umysłowi deklarowali większą ilość dniówek, niż ta, do jakiej nawoływała Centralna Rada Związków Zawodowych. Tym samym nasza klasa robotnicza dowiodła, że świadoma jest swej wysokiej misji przewodnika narodu w walce o pokój i plan sześcioletni i że gotowa jest w imię urzeczywistnienia wielkiego programu budownictwa socjalizmu w naszym kraju do ofiarnych czynów i poświęcenia, gotowa jest do jeszcze większego twórczego wysiłku pracy.

Wraz z klasą robotniczą potraktowały sprawę pożyczki jako własną, żywotną sprawę również milionowe rzesze pracujących chłopów. Świadectwem wysokiej dojrzałości politycznej i wierności mas chłopskich sojuszowi robotniczo-chłopskiemu jest fakt, że ogół gospodarstw chłopskich w kraju — z nielicznymi wyjątkami — subskrybował pożyczkę. Bardzo często chłopci deklarowali większe kwoty niż te, do jakich wniesienia wzywał Związek Samopomocy Chłopskiej. Masowo deklarowali udział w pożyczce mało i średnio-rolni chłopci, demonstrując w ten sposób bezgraniczne zaufanie do państwa ludowego, gotowość poparcia wszelkich poczynań naszej władzy ludowej, zmierzających do podnoszenia dobrobytu i kultury narodu — do podnoszenia na coraz wyższy szczebel siły Ojczyzny“.

D. KONDRASZEW

Kształtowanie cen w ZSRR

Na wszystkich etapach rozwoju socjalistycznej ekonomiki radziecka polityka kształtowania cen odgrywała i w dalszym ciągu odgrywa dużą rolę w rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.

Radziecka polityka cen sprzyja planowemu, proporcjonalnemu rozwojowi gospodarki narodowej, podniesieniu dobrobytu materialnego narodu, wzrostowi sił wytwórczych, postępowi technicznemu we wszystkich gałęziach gospodarki socjalistycznej, umocnieniu rozrachunku gospodarczego i reżimu oszczędności, wzrostowi socjalistycznej akumulacji.

W społeczeństwie socjalistycznym kształtowanie cen różni się radykalnie od kształtowania cen w gospodarce kapitalistycznej. W ustroju socjalistycznym ceny planuje państwo. Polityka cen odpowiada potrzebom gospodarki narodowej i jest nieodłączna od całej polityki gospodarczej socjalistycznego państwa.

W państwach kapitalistycznych monopole wykorzystują ceny dla otrzymania maksymalnych zysków, wzmożenia eksploatacji mas pracujących, ograbienia narodu. W okresie imperializmu monopole wykorzystują cenę jako narzędzie agresji, ujarzmienia ludności kolonii i krajów zależnych, jako jeden ze sposobów mobilizacji środków pieniężnych dla przygotowania i prowadzenia wojen.

Dla zagadnienia kształtowania cen posiada istotne znaczenie ustalenie prawidłowego stosunku między ceną a wartością.

Cena w społeczeństwie socjalistycznym jest pieniężnym wyrazem wartości. To jednak nie oznacza, że cena każdego rodzaju produktu jest równa jego wartości. Państwo socjalistyczne ustala ceny planowe na poszczególne towary z odchyleniem od ich wartości.

W warunkach kapitalizmu rozpiętość między ceną a wartością powstaje żywiołowo. W społeczeństwie socjalistycznym odchylenia cen od wartości, wyrażające się w wyższym lub niższym poziomie cen w stosunku do kosztu własnego, realizuje się planowo.

Czas trwania odchylenia ceny od wartości określa termin, w którym mogą być wykonane zadania, postawione na danym etapie przez państwo radzieckie. Wiadomo, że wkrótce po zakończeniu wojny rząd zamienił

istniejący do tej pory system wielu cen; (ceny artykułów reglamentowanych¹⁾, ceny komercyjne i inne) na jednolite ceny detaliczne.

W wyniku reformy cen zbytu²⁾ w 1949 r. i wielokrotnej obniżki cen detalicznych państwo w dalszym ciągu zmierzało do przybliżenia cen środków produkcji i artykułów konsumpcyjnych do ich wartości.

Obniżając ceny państwo ustawia je zgodnie z obniżoną wartością której wielkość odpowiada nakładowi społecznie niezbędnej pracy.

Poziom ceny zależy nie tylko od kosztów własnych produkcji, lecz również od rentowności. Przez rentowność rozumie się wielkość akumulacji pieniężnej osiąganej przy danej cenie i przy określonym poziomie kosztu własnego.

Socjalistyczna rentowność jest jednym z podstawowych warunków dalszego rozwoju gospodarki narodowej i kultury państwa, wzrostu dobrobytu ludności. Nie ma ona nic wspólnego z kapitalistyczną rentownością, osiąganą drogą eksploatacji, ruiny i pauperyzacji większości ludności, drogą wojen i militaryzacji gospodarki narodowej.

W warunkach ekonomiki socjalistycznej zagadnienia rentowności nie rozpatruje się po kupiecku, lecz z punktu widzenia interesów gospodarki narodowej. Towarzysz Stalin wskazał, że „Rentowność należy ujmować z punktu widzenia gospodarki ogólnonarodowej w przekroju kilkuletnim. Tylko taki punkt widzenia może być nazwany istotnie lenińskim, istotnie marksistowskim³⁾”.

Ta podstawowa cecha socjalistycznej ekonomiki jest ważną przesłanką zróżnicowania poziomu cen i rentowności w różnych gałęziach produkcji, sprzyjającą stałemu rozwojowi całej gospodarki narodowej.

Marksistowska teoria reprodukcji głosi, że współczesne społeczeństwo nie może rozwijać się bez akumulacji. Pieniężna akumulacja występuje u nas w formie czystego dochodu przedsiębiorstwa (zysk) i w formie dochodu państwa (podatek obrotowy).

W społeczeństwie socjalistycznym podział produktu społecznego odbywa się zgodnie ze znanym schematem Marksa o reprodukcji przedstawionym przezeń w „Krytyce Programu Gotajskiego” i uzupełnionym w praktyce budownictwa socjalistycznego. Przy planowaniu cen w ZSRR uwzględnia się, że cena winna przede wszystkim zapewnić pokrycie wartości zużytych środków produkcji i wypłatę płac robotnikom przedsiębiorstw (koszt własny). Zaspokojenie potrzeb społecznych, nie objętych kosztem własnym, następuje z pieniężnej akumulacji, włączonej do ceny powyżej kosztu własnego.

Cena reprezentuje wytworzoną wartość. Państwo nie może ustalać dowolnie wielkości potrzeb społeczeństwa. Stalin uczy, że nie wolno bez-

¹⁾ W oryginale — „ceny normowanego fundu”, co oznacza dosłownie „ceny w zakresie puli normalnej”. Z treści wynika, że chodzi w danym przypadku o ceny artykułów reglamentowanych (kartkowych) (Przyp. red.).

²⁾ W oryginale „optowaja cena”, co oznacza dosłownie „cena hurtowa”. Z treści artykułów wynika, że chodzi tu o cenę odpowiadającą w warunkach polskich cenie zbytu. Dlatego tłumacz używa w całym artykule terminu „cena zbytu”, (Por. Przyczynki terminologiczne, „Finanse” Nr 2/1951 r. — przyp. red.).

³⁾ J. Stalin, Zagadnienia leninizmu, „Książka”, Wyd. czwarte 1949 r. str. 388.

karnie ignorować obiektywnych praw ekonomicznych, istniejących w społeczeństwie socjalistycznym, że nie wolno naruszać proporcji, podyktowanych wymogami prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej w warunkach socjalizmu.

W rozmowie z korespondentem „Prawdy“ Stalin wskazał „...że żadne państwo, nie wyłączając państwa radzieckiego, nie może rozwijać całą parą przemysłu cywilnego, zaczynać wielkich budowli w rodzaju elektrowni wodnych na Wołdze, Dnieprze, Amu-Darii, wymagających dziesiątków miliardów wydatków budżetowych, kontynuować polityki systematycznego obniżania cen towarów masowego spożycia, co również wymaga dziesiątków miliardów wydatków budżetowych, nie może lokować setek miliardów w odbudowę zniszczonej przez okupantów niemieckich gospodarki narodowej a zarazem i w tym samym czasie mnożyć swych sił zbrojnych, rozwijać przemysł wojennego“⁴).

Ceny zbytu ustala się z reguły, na jednym poziomie dla wszystkich przedsiębiorstw danej gałęzi produkcji. Ceny te bazują na średnim w danej gałęzi koszcie własnym wyrobów plus 3—5% czystego dochodu przedsiębiorstwa (zysku). Przy niejednolitym poziomie technicznym przedsiębiorstw, rentowność ich będzie różna. Np. przy ustalaniu cenników na przędzę jedwabną, przy średniej 3% rentowności przemysłu jedwabniczego, zakład „Krasnaja krutylszczica“ osiągał rentowność 5,85%. „Kirżaczski Kombinat jedwabniczy“ — 9,22%, a zakład „Krasnaja rabotnica“ wykazywał deficytowość w wysokości 5,66%.

Rentowność przedsiębiorstw jest bardzo ważnym wskaźnikiem ich pracy. Państwo radzieckie stwarza bodźce dla przemysłu w celu zwiększenia jego rentowności (fundusz dyrektora, premialny system płac dla pracowników inżynieryjno-technicznych i inne). Nieodzownym warunkiem podniesienia rentowności jest prawidłowa organizacja rozrachunku gospodarczego.

Metoda kierownictwa gospodarką socjalistyczną jaką jest rozrachunek gospodarczy, wymaga stosowania zróżnicowanego systemu cen, przy którym jednolita cena (np. detaliczna), wyrażająca pełną wartość towaru, dzieli się na dwie lub więcej cen.

Według stopnia przybliżenia do wartości, można ceny podzielić na dwie grupy: 1) ceny ostateczne, 2) ceny przejściowe. Do pierwszej grupy należą: ceny detaliczne przedmiotów spożycia indywidualnego, ceny zbytu środków produkcji; do drugiej grupy należą: ceny hurtowe przedsiębiorstwa (bez podatku obrotowego), ceny rozliczeniowe resortowe, ceny hurtowe przemysłu (z podatkiem obrotowym).

Według kolejności kształtowania, ceny można podzielić na: 1) ceny surowca, 2) ceny wyrobów gotowych. Do pierwszej grupy należą: ceny skupu, ceny sprzedaży organizacji skupu, ceny zbytu przedsiębiorstw dokonujących obróbki surowca. Do drugiej grupy należą, ceny zbytu

⁴) Nowe Drogi Nr 1 (25) 1951 r. str. 3—4.

wyrobów gotowych przedsiębiorstw, ceny zbytu przemysłu ceny detaliczne.

*
* *

Ceną skupu nazywamy cenę, którą płaci organizacja państwowa lub spółdzielcza wytwórcy produktów rolnych, sowchozowi, kołchozowi, członkowi kołchozu. Główną masę produktów rolnych produkują w chwili obecnej kołchozy.

W. I. Lenin uważał politykę cen na produkty rolne za najważniejszy środek zwiększenia w kraju ilości żywności i surowców dla przemysłu.

Przy ustalaniu poziomu cen skupu na poszczególne rodzaje surowców rolnych, państwo radzieckie uwzględnia obok ich wartości, konieczność stwarzania poprzez cenę bodźca dla rozwoju produkcji tych lub innych upraw. W referacie na XVIII Zjeździe WKP(b) W. M. Mołotow podkreślił, „wystarczyło, że państwo z inicjatywy Towarzysza Stalina, ustaliło w 1935 r. specjalne premie za zwiększenie dostaw bawełny a w krótkim czasie osiągnęliśmy wielki sukces“⁵⁾.

Świadczy o tym fakt, że począwszy od 1935 r. tj. od czasu wprowadzenia nowego systemu cen skupu, zbiory bawełny systematycznie wzrastają. Nowość w systemie cen skupu polegała na wprowadzeniu premii w formie dodatków, wzrastających w miarę wzrostu dostaw bawełny z 1 ha.

Warunki kształtowania cen w rolnictwie ZSRR różnią się w sposób zasadniczy od warunków formowania cen na produkty rolne przy kapitalizmie. Charakter kształtowania cen w ZSRR pozostaje w związku z istnieniem dwu form socjalistycznej produkcji (państwowej i kołchozowej) nacjonalizacją ziemi, likwidacją renty absolutnej.

Sowchozy i ośrodki maszynowo-traktorowe są przedsiębiorstwami typu konsekwentnie socjalistycznego, własnością ogólnonarodową. W kołchozach natomiast wytworzone produkty rolne są ich własnością, chociaż podstawowe środki produkcji należą do państwa. Wyciska to swoiste piętno na kształtowanie cen.

W sowchozach cenę produktów określają średnie, społecznie niezbędne nakłady na produkcję plus czysty dochód sowchozu (zysk).

Społeczne koszty produkcji, które określają wartość produktów rolnych w kołchozach obejmują nie tylko nakłady społecznie niezbędnej pracy kołchoźników, lecz również nakłady pracy robotników państwowych ośrodków maszynowo-traktorowych, stacji lasów ochronnych itd. A zatem to, co jest kosztem wytwarzania produktów dla kołchozów może być bazą dla przejściowej ceny skupu, lecz nie dla pełnej ceny. Ostateczną cenę na towary produkcji rolnej planuje się na podstawie ich pełnej wartości zawierającej pełny nakład pracy na wytwarzanie i realizację produkcji.

⁵⁾ W. Mołotow, Trzeci pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, Gospolitizdat, 1939 r., str. 26 (wyd. ros.).

System cen skupu składa się z właściwej ceny skupu, ceny zakupu, premii — dodatków do ceny skupu i różnic między państwowymi cenami detalicznymi a ulgowymi cenami towarów premialnych⁶⁾.

Właściwą cenę skupu płaci się kołchozom i kołchoźnikom za produkcję dostarczoną w ramach planów kontraktacji a cenę zakupu i dodatki premiowe stosuje się przy ponadplanowych dostawach produkcji. System ulgowych cen na towary premialne ma zastosowanie przy skupie kultur technicznych. System ten daje znaczne korzyści kołchoźnikom i jest poważnym czynnikiem rozwoju produkcji upraw rolnych.

Cały system cen skupu winien być bodźcem nie tylko do wzrostu rozmiarów produkcji, lecz również do poprawy jakości produkcji rolnej (poprzez dodatki premiowe).

Jednym z najpoważniejszych niedociągnięć praktyki ustalania cen są zbyt słabe wysiłki w kierunku obniżenia kosztów skupu produktów rolnych. Podczas przeprowadzonego niedawno przeglądu kosztów ogólnych organizacji skupu, stwierdzono duże marnotrawstwo. Pracownicy finansowi organów finansujących skup produktów rolnych nie interesowali się w dostatecznym stopniu kształtowaniem cen nie przedkładali wniosków, zmierzających do obniżenia kosztów ogólnych i likwidacji przerostów w aparacie skupu, nadmiernych kosztów transportu i innych.

Niektórzy pracownicy finansowi zapominają, że w pracy w zakresie kształtowania cen, ich podstawowe zadanie polega na analizie kosztów produkcji i zbytu, na wykrywaniu wszelkiego rodzaju wydatków nieprodukcyjnych i na wysuwaniu konkretnych wniosków w sprawie obniżenia kosztów.

Nie wolno zapominać, że od poziomu cen skupu, organizacji skupu a przede wszystkim od poziomu kosztów ogólnych zależy cena zbytu. Cenę tę ustala się przez dodanie do ceny skupu kosztów skupu i 2—3% czyż tego dochodu. Z kolei od ceny zbytu zależy cena surowca, otrzymywanego w wyniku pierwotnego przerobu itd. Istnieje ścisła wzajemna zależność jednej ceny od drugiej i każdego rodzaju cen od poziomu kosztów własnych.

W celu zabezpieczenia równomiernego poziomu rentowności zakładów wykonujących pierwiastkową obróbkę, cenę zbytu na surowce dzieli się niekiedy na dwie ceny. Na przykład zakład oczyszczający (wyziarniający) bawełnę — zalicza do kosztu własnego włókna bawełnianego wyłącznie właściwą cenę skupu (bez dodatku premiowego), cenę więc zbytu na włókno bawełniane dla zakładu bawełnianego ustala się na obniżonym poziomie. Po tej cenie zakład bawełniany sprzedaje włókno bawełniane Organizacji Zbytu Bawełny, która przy sprzedaży włókna przedsiębiorcom

⁶⁾ W oryginale towary stimulirowania — dosłownie towary stanowiące zachętę. W danym przypadku chodzi o towary szczególnie atrakcyjne dla producentów rolnych, ułatwiające im gospodarę np. nawozy sztuczne węgiel itp. Producent rolny wykonujący swe zobowiązania w zakresie dostawy produktów rolnych ma prawo do nabycia w pierwszej kolejności, po cenie obniżonej w stosunku do cen detalicznych określonej ilości tych towarów. Towary te stanowią pewnego rodzaju premię i dlatego użyto w przekładzie określenie „towary premialne“.

kalkuluje cenę doliczając już do sumy kosztów narzut z tytułu wypłaty dodatków premiowych.

Do ceny niektórych surowców rolnych przy sprzedaży ich zakładom przemysłowym włącza się podatek obrotowy (ziarno, skóry, kartofle, i inne). Poprzez podatek obrotowy realizuje się część wartości produktów rolnych.

Podatek obrotowy służy w tym ogniwie również dla otrzymania właściwej relacji danych cen w stosunku do cen na inne produkty. Tak np. przed wprowadzeniem podatku obrotowego ceny skór zbliżone były w niektórych przypadkach do cen na tekstylne materiały obuwnicze. Taka relacja cen nie mogła pobudzać do oszczędnego zużywania materiałów skórzanych w produkcji obuwia.

W przemyśle spirytusowym regulowanie przy pomocy podatku obrotowego poziomu cen zbóż, ziemniaków i syropu kartoflanego stwarza bodźce dla oszczędnego zużywania zboża, które jest najbardziej wartościowym produktem, lecz daje stosunkowo mniej spirytusu w porównaniu z ziemniakami.

Wykorzystywanie podatku obrotowego dla wyrównywania cen na surowce umożliwia także stworzenie trwałej bazy dla planowania kosztów własnych wyrobów, do produkcji których stosuje się różnego rodzaju surowce.

Tak więc, od prawidłowej organizacji planowania cen na surowce pochodzenia rolnego zależy wykonanie ważnych zadań gospodarki narodowej, związanych z rozwojem rolnictwa i obniżeniem cen na produkty rolne.

*

*

*

Poziom cen zbytu zależy, jak wiadomo, od kształtowania się kosztów własnych. Dlatego planowanie cen rozpoczyna się od ustalenia kosztu własnego każdego wyrobu. „Zasadnicza linia po której powinien pójść nasz przemysł — wskazał Tow. Stalin jeszcze w 1927 r. — zasadnicza linia, która winna określić wszystkie jego dalsze kroki — to linia systematycznego obniżania kosztów własnych produkcji przemysłowej, linia systematycznego obniżania cen sprzedażnych na towary przemysłowe⁷⁾.

Obniżenie kosztów własnych produkcji przemysłowej prowadzi w społeczeństwie socjalistycznym do zmniejszenia społecznych kosztów produkcji, wyrażającego się w obniżeniu cen zbytu i cen detalicznych. Sukcesy w rozwoju produkcji, podwyższeniu wydajności pracy, zmniejszeniu nakładów, znajdują swój wyraz w obniżeniu kosztów własnych. Dzięki dalszemu rozwojowi gospodarki socjalistycznej w latach powojennych, wzrostowi wydajności pracy i obniżeniu kosztów własnych produkcji przemysłowej, systematycznie obniżano ceny zbytu i państwowe ceny detaliczne na towary masowego spożycia, a także ceny zbytu produkcji przemysłu ciężkiego i taryfy kolejowej na transport ładunków.

⁷⁾ Stalin, Dzieła, wyd. „Książka i Wiedza“ t. 9, str. 195—196.

W każdym społeczeństwie koszty produkcji są w ostatecznym wyniku zużyciem żywej i uprzedmiotowionej pracy. W miarę rozwoju społeczeństwa, zabezpiecza ono sobie większą ilość produktów przy równych nakładach pracy, lecz w formacjach społecznych poprzedzających socjalistyczną, prawo to przejawia się wyłącznie tylko jako tendencja. Jedyne w warunkach socjalizmu nosi ono charakter absolutny. Społeczeństwo socjalistyczne — to najbardziej oszczędne społeczeństwo w świecie.

Pomyślnie wykonanie zadań obniżenia kosztów w całej gospodarce wcale jeszcze nie oznacza, że w poszczególnych przedsiębiorstwach i niektórych gałęziach przemysłu nie ma niedociągnięć w planowaniu obniżki kosztów. W szeregu przedsiębiorstw przy sporządzaniu kalkulacji planowych przewiduje się zbyt wysokie nakłady materiałowe, koszty ogólnofabryczne i wydziałowe, planuje się nieprawidłowo pracochłonność wyrobów. Takie planowanie powoduje wypaczenie poziomu cen zbytu. Na wielu zakładach jest źle postawiona kalkulacja kosztów własnych produkcji. W wielu wypadkach nie prowadzi się ścisłej ewidencji poszczególnych rodzajów kosztów na jednostkę produkcji. Tak, np. w objaśnieniach do projektu rewizji cen zbytu na przędzę bawełnianą, kierownik komórki opracowującej cenniki, pisze: „W większości zakładów nie przeprowadzono kalkulacji według gatunku przędzy i wszystkie gatunki zarówno w odniesieniu do surowców jak i do obróbki wyceniono według tej samej ceny. Taka ewidencja i kalkulacja nie pozwoliły na ścisłe uwzględnienie rentowności poszczególnych gatunków przędzy“.

Zła jakość kalkulacji prowadzi do tego, że projekty cen, opracowane przez niektóre ministerstwa i urzędy, muszą być znacznie zmieniane w czasie ich rozpatrywania przez Ministerstwo Finansów ZSRR i Państwową Komisję Planowania (Gosplan).

Prawidłowa organizacja planowania kosztów własnych i cen zbytu wymaga dokładnego opracowania w przedsiębiorstwach planów techniczno-przemysłowo-finansowych oraz ich kontroli w Centralnych Zarządach Ministerstw. Tymczasem w szeregu wypadków Centralne Zarządy ograniczają się do formalnego zatwierdzenia planów techniczno-przemysłowo-finansowych. Np. „Głównoschłopprom“ zatwierdził swoim przedsiębiorstwom plany na r. 1951 dopiero w grudniu, przy czym zamiast 206,7 mln. rub. planowej oszczędności przewidzianej w planie Ministerstwa, rozdzielił on między przedsiębiorstwa zadanie tylko na sumę 193 mln. rub.

W celu ujawnienia i uruchomienia rezerw dalszego obniżania kosztów własnych produkcji, pracownicy finansowi winni głęboko analizować działalność gospodarczą przedsiębiorstw na bazie ich rocznych i kwartalnych sprawozdań, krytycznie podchodzić do planowanych wskaźników, zdecydowanie walczyć z zaniżaniem planów i zbędnymi wydatkami.

W przemyśle lekkim i spożywczym występują dwa rodzaje cen zbytu, znacznie różniących się co do poziomu i zasad ich kształtowania: 1) cena zbytu przedsiębiorstwa, 2) cena zbytu przemysłu. Druga cena jest wyższa od pierwszej o kwotę podatku obrotowego i rabatów na rzecz organizacji zbytu. Jest ona niższa od ceny detalicznej o sumę marży przeznaczonej dla organizacji handlowej na pokrycie planowanych kosztów obrotu i na wygospodarowanie zysku.

W przemyśle ciężkim istnieje tylko cena zbytu przemysłu, struktura której jest w różnych gałęziach przemysłu różna.

W przemyśle budowy maszyn, przemyśle węglowym, chemicznym i innych gałęziach, cena zbytu jest według swojej struktury taka sama jak cena zbytu przedsiębiorstwa w przemyśle lekkim — składa się ona ze średniego w danej gałęzi kosztu własnego i określonej wysokości czystego dochodu przedsiębiorstwa (zysku). W przemyśle hutniczym, cementowym i niektórych innych gałęziach przemysłu ciężkiego cena zbytu przemysłu, prócz kosztu własnego i zysku obejmuje koszty zbytu i zysk organizacji handlowych, przy czym w skład kosztów zbytu wchodzi również koszty transportu do stacji przeznaczenia ładunku.

Różnice w budowie cen zbytu w przemyśle grupy A tłumaczy się w dużym stopniu systemem organizacji aparatu zbytu przemysłu i sposobem jego rozliczeń (z tytułu utrzymywania baz i biur zbytu) z budżetem państwa. Jest rzeczą konieczną dążenie do jednolitej struktury cen zbytu w przemyśle ciężkim. Tym samym stworzone będą jednakowe warunki kształtowania się kosztów własnych przedsiębiorstw nabywających i wykorzystujących wyroby przemysłu ciężkiego. W chwili obecnej konsumenci ci otrzymują w jednych wypadkach wyroby po cenie obejmującej koszty transportu do stacji załadowniczej, (w tym wypadku oni sami opłacają koszty transportu), w innych — do stacji przeznaczenia. W związku z tym poziom kosztów własnych nabywców produkcji przemysłu ciężkiego zależy często od udziału procentowego tych czy innych materiałów.

W niektórych gałęziach przemysłu stosuje się c e n y r o z l i c z e n i o w e, których wysokość zależy od poziomu kosztów własnych danego przedsiębiorstwa. Ceny te stosuje się dla rozliczeń z własną organizacją zbytu, która, otrzymując produkcję po różnych cenach, sprzedaje ją po cenach jednolitych (w przemyśle naftowym, bawełnianym i niektórych innych).

Ceny rozliczeniowe różnią się tym od cen zbytu przedsiębiorstwa, że są ustalane nie na bazie średniego dla danej gałęzi kosztu własnego każdego zakładu, kopalni, rafinerii lecz na bazie kosztu własnego tej lub innej grupy przedsiębiorstw. Poważnym brakiem cen rozliczeniowych jest to, że nie tworzą one dla szeregu przedsiębiorstw bodźca w kierunku obniżania kosztów własnych do poziomu przodujących przedsiębiorstw.

Przy stosowaniu cen zbytu zabezpiecza się w większości wypadków jednolitość cen. Jednolitość tę ustala się bądź dla całego terytorium ZSRR, bądź dla danej strefy. Istnienie cen rozliczeniowych i cen zróżnicowanych dla poszczególnych stref wynika z odmienności warunków produkcji, powodującej znaczne wahanie kosztów produkcji i zbytu.

Obowiązujący system cen zbytu skryształizował się w zasadzie w latach 1936—1941, kiedy umocniło się znaczenie ceny jako oręża planowego kierowania gospodarką narodową.

W przemyśle lekkim w okresie lat 1935 — 1936, wprowadzono system jednolitych cen zbytu sprzedaży. Istota tego systemu polegała na tym, że przemysł sprzedawał swoją produkcję organizacjom handlowym po jednolitych cenach, obejmujących podatek obrotowy, lecz nie zawierających

marż organizacji handlowych. Organizacje handlowe same obliczały narzut na jednolitą cenę zbytu — sprzedaży przemysłu, ustalając w ten sposób cenę detaliczną. W konsekwencji, cena detaliczna nie była ściśle określona.

Ceny zbytu przedsiębiorstwa (nazywanej wówczas ceną sprzedaży) nie ustalano oddzielnie lecz obliczano przez odjęcie stawki podatku obrotowego od jednolitej ceny zbytu — sprzedaży, obowiązującej dla danej grupy towarów.

Stosowanie do każdego wyrobu jednolitej dla całej grupy stawki podatku obrotowego, wywołało dużą pstrokaciznę w dziedzinie rentowności, w związku z czym każde przedsiębiorstwo dążyło do podwyższenia udziału produkcji wyrobów o wysokiej rentowności i unikało asortymentu deficytowego, którego produkcja była często nie mniej ważną niż produkcja asortymentu rentownego.

Drugim poważnym brakiem tego systemu był zupełnie niezadowalający stan kształtowania cen na półfabrykaty. Na przykład dla przędzy i surówki istniało wiele cen zbytu, poziom których zależał od tego, kto był ich producentem, wzgl. dla kogo półfabrykaty te były przeznaczone. Zakładom tego samego kombinatu sprzedawano przędzę i surówkę wg faktycznie kształtującego się na każdym zakładzie kosztu własnego, odbiorcom zaś obcym — wg cen cennikowych. Ponieważ koszt własny w różnych przedsiębiorstwach kształtował się niejednolicie, przy czym zmieniał się z kwartału na kwartał, przeto również i ceny półfabrykatów były niejednolite. Wywołało to duże wahania w wynikach finansowych działalności przedsiębiorstw (zysku), które przestały być wskaźnikami osiągnięć i niedociągnięć gospodarki finansowej, ponieważ niemożliwe było skontrolowanie czynników, wpływających na zwiększenie lub zmniejszenie zysku.

Wszystko to wymagało gruntownego przeglądu systemu cen w przemyśle lekkim, który został dokonany w 1939 r. najpierw dla przemysłu bawełnianego i jedwabniczego, a następnie stopniowo we wszystkich podstawowych gałęziach przemysłu lekkiego i spożywczego.

Nowy system przyjmuje zasadę jednoczesnego stosowania dwóch cenników: cennika cen zbytu i cennika cen detalicznych. Różnica poziomu cen przewidzianych w tych cennikach jest źródłem tworzenia podatku obrotowego, marż na rzecz organów zbytu przemysłu i na rzecz aparatu handlowego.

Nowy system cen rozwiązał zagadnienie rentowności wszystkich półfabrykatów i wyrobów gotowych oraz stworzył warunki dla rozrachunku gospodarczego wszystkich przedsiębiorstw.

Umożliwił on zarazem ustalenie jednolitych cen detalicznych, niezależnych od kosztów organizacji handlowych i zbytu oraz wprowadzenie systemu podatkowego sprzyjającego rentowności całego asortymentu produkcji.

Brakiem systemu dwu cenników jest uciążliwy sposób ustalania podatku obrotowego (stawka dla każdego wyrobu) utrudniający organom

finansowym pełną kontrolę prawidłowości jego obliczenia. W związku z podwyżką cen, która nastąpiła w czasie wojny dokonano w okresie powojennym reformy cen zbytu przemysłu. Nowy poziom cen zbytu ustalono z dniem 1 stycznia 1949 r. na bazie planowego kosztu własnego i 3 — 5% zysku. Nowe ceny przyjęto za podstawę dla ustalenia rozmiarów produkcji, określenie wydajności pracy obliczenia rozmiarów budownictwa inwestycyjnego. Reforma cen zbytu była po reformie pieniężnej 1947 r. ważnym gospodarczym i politycznym posunięciem, zmierzającym do umocnienia rozrachunku gospodarczego, utrwalenia rubla radzieckiego i stworzenie przesłanek dla jeszcze bardziej potężnego rozwoju gospodarki narodowej. W wyniku tej reformy zlikwidowano system dotacji budżetowych dla przemysłu ciężkiego, ceny zbytu zostały doprowadzone do zgodności z poziomem kosztów własnych produkcji, co miało decydujące znaczenie dla umocnienia rozrachunku gospodarczego w przemyśle i wzmoczenie kontroli przy pomocy rubla.

Tym samym reforma ta stworzyła niezbędne przesłanki dla dalszego obniżenia cen i taryf.

W ciągu lat 1950 — 1952, ceny zbytu w przemyśle ciężkim i taryfy transportowe obniżono średnio prawie o 30%. Obniżenie cen zbytu produkcji przemysłu ciężkiego jest jednym z dobitnych wskaźników sukcesów, osiągniętych w latach powojennych przez gospodarkę socjalistyczną, umocnienia systemu pieniężnego, podniesienia roli rubla radzieckiego w gospodarce narodowej. W polityce konsekwentnego obniżania cen znajduje wyraz postępowy charakter ekonomiki socjalistycznej, posiadającej nieograniczone możliwości wzrostu sił wytwórczych i obniżenia społecznych kosztów produkcji. Należy jednak podkreślić, że w dziedzinie obniżenia cen zbytu istnieją nie wykorzystane jeszcze rezerwy. Poszczególne gałęzie przemysłu (przemysł węglowy, leśny) zupełnie niewystarczająco obniżają ceny zbytu. Sukcesom przemysłu węglowego w dziedzinie rozszerzenia produkcji w okresie powojennym nie towarzyszyły do tej chwili stosowanie dostatecznie skutecznych środków zmierzających do poprawy organizacji gospodarki finansowej. Przemysł węglowy winien poważnie poprawić swoje wskaźniki, w szczególności wydajność pracy. Istnieją po temu wszelkie niezbędne przesłanki.

*

*

Cena detaliczna jest najbardziej pełna; odzwierciedla ona całą wartość wytworzonych towarów. Poprzez cenę detaliczną, płacę zarobkową i podatki odbywa się podział dochodu narodowego na spożycie i akumulację oraz podział części dochodu narodowego, przeznaczonego na spożycie pomiędzy członków społeczeństwa socjalistycznego zgodnie z podstawową zasadą socjalizmu: od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy.

Stalin uczy, że podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu jest maksymalne zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych

potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Polityka urzeczywistnienia przez państwo radzieckie w dziedzinie ustalania cen detalicznych, odzwierciedla wymogi tego prawa. Systematyczne obniżanie cen detalicznych, realizowane w naszym kraju obok wzrostu funduszu płac na bazie systematycznego wzrostu rozmiarów produkcji jest środkiem podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu narodu radzieckiego.

Stalin wskazuje, że w socjalistycznym systemie gospodarczym „...rozwój produkcji podporządkowany jest nie zasadzie konkurencji i zapewnienia zysku kapitalistycznego, lecz zasadzie planowego kierownictwa i systematycznego podnoszenia poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących“⁸⁾.

Ceny poszczególnych towarów, jak na to wskazaliśmy wyżej, odchylają się od ich wartości. W szczególności praktyka kształtowania cen zna najbardziej różnorodne stosunki cen detalicznych do kosztów własnych.

Jest rzeczą jasną, że przy planowaniu cen nie wolno liczyć się z popytem na poszczególne towary. Państwo radzieckie czyni wszystko, co jest niezbędne, dla najbardziej pełnego zaspokojenia potrzeb ludności. Jednakże w odniesieniu do poszczególnych towarów, do czasu doprowadzenia ich produkcji do rozmiarów, niezbędnych dla najbardziej pełnego zaspokojenia popytu, cena jest powołana do regulowania spożycia tych towarów.

Ustalenie cen na towary bez uwzględnienia popytu na nie, doprowadza do zmniejszenia szybkości krążenia towarów. W poszczególnych przypadkach ustalanie zbyt niskich cen sprzyja spekulacji towarami.

W swojej masie ceny na towary winny odpowiadać ich wartości. Tymczasem do tej pory spotyka się wypadki, kiedy różne pod względem złożoności i ilości zużytego materiału towary, np. odzież sprzedaje się po jednej cenie. Doprowadza to do tego, że przedsiębiorstwa przemysłu konfekcyjnego uchylają się od produkcji towarów, cieszących się największym popytem u konsumenta, dlatego, że są one nierentowne. O tym świadczą np. skargi leningradzkich zakładów konfekcyjnych im. „Wołodarskiego“ i „Komsomołka“.

W szeregu wypadków ceny towarów opierają się nie na średnim koszcie danej gałęzi produkcji, lecz na koszcie indywidualnym. W swoim czasie, kiedy istniały jeszcze ceny komercyjne, spółdzielczość pracy miała prawo zatwierdzania cen na własne wyroby we własnym zakresie. Z prawa tego w istocie spółdzielczość korzysta do tej pory. Prowadzi to do tego, że ceny niektórych wyrobów spółdzielczości pracy obniżają się bardzo wolno. Tak np. cena szafy bibliotecznej w spółdzielni „Mebelprom“ wynosi 579 rubli, a w państwowych sklepach meblowych taką samą szafę można kupić za 235 rubli.

⁸⁾ J. W. S t a l i n. Dzieła t. 12. str. 321 „Książka i Wiedza“.

W wielu wypadkach zjawisko to wywołane jest nie poziomem kosztów produkcji, a dążeniem niektórych pracowników do osiągnięcia wysokiej rentowności poprzez wysokie ceny. Dla wyrobów galanteryjnych, np., rentowność spółdzielczości pracy RSFSR waha się od 7,7 do 131 %. Świadczy to o możliwości i konieczności zbliżenia w przyszłości cen spółdzielczości pracy do cen przemysłu państwowego.

Jak widać w praktyce w planowaniu cen jest jeszcze niemało istotnych braków, usunięcie których pozwoli jeszcze bardziej efektywnie wykorzystać ceny dla rozwoju produkcji i najbardziej pełnego zaspokojenia potrzeb ludności.

Projekt ⁹⁾ dyrektyw XIX Zjazdu KPZR w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na 1.I.1951 r. — 1955 r. przewiduje dalszy potężny rozwój gospodarki narodowej. Zwycięskie wykonanie tego wspianego planu wymaga pełnego wykorzystania wszystkich dźwigni ekonomicznych państwa radzieckiego w tej liczbie i tak ważnej dźwigni jaką jest cena, w celu popierania wzrostu produkcji, obniżenia kosztów, dalszego umocnienia rozrachunku gospodarczego i zwiększenie rentowności (J. D.).

„Finansy i Kredit SSSR“ Nr 4, 1952.

⁹⁾ Artykuł opublikowany przed otwarciem XIX Zjazdu KPZR (przyp. red.).

L. ROTSZTEJN

O trybie ustalenia normatywów środków obrotowych przedsiębiorstw przemysłowych

(na podstawie zbiorczego bilansu dochodów i wydatków ministerstwa)

Zamieszczona poniżej praca jest tłumaczeniem konsultacji ogłoszonej w numerze 2/1952 organu teoretycznego Ministerstwa Finansów ZSRR „Finansy i kredyt SRR”. Zadaniem konsultacji jest udzielenie wskazówek metodologicznych dla sporządzenia planu normatywów na rok 1953 na szczeblu ministerstw przemysłowych.

Publikowany materiał przedstawia szczególną wartość dla polskich pracowników finansowych, gdyż w literaturze fachowej odczuwa się poważny brak prac, omawiających metodologię planowania finansowego na szczeblu jednostek nadrzędnych.

Wskazówki metodologiczne autora konsultacji powinny stać się bodźcem dla krytycznej oceny prawidłowości obowiązujących u nas metod planowania normatywów w ministerstwach, centralnych zarządach przemysłu i jednostkach równorzędnych oraz dla rewizji dotychczasowych zasad, zmierzających do bardziej ścisłego powiązania odgórnego planu normatywów ze wskaźnikami narodowego planu gospodarczego i państwowego planu zaopatrzenia materiałowego.

Szczególnie aktualne jest zagadnienie prawidłowego ustalenia zadań planowych i późniejszej kontroli ich wykonania na odcinku przyśpieszenia krążenia środków obrotowych.

Prawidłowe ustalenie niezbędnej ilości środków obrotowych stanowiących podstawę tworzenia zapasów materiałowych ma ogromne znaczenie dla gospodarki narodowej. Wiadomo, że niedostateczny stan zapasów produkcyjnych może wywołać zakłócenia w normalnej działalności przedsiębiorstwa i wpłynąć na zwolnienie tempa procesu produkcyjnego. Posiadanie nadmiernych środków obrotowych powoduje natomiast nieplanowe angażowanie tych środków w inwestycjach i remontach kapitałowych oraz przyczynia się do powstawania zbędnych zapasów. Im mniejsze jest zapotrzebowanie na środki obrotowe, im mniejszy jest stan zapasów materiałowych, tym więcej zasobów zarówno materiałowych jak i finansowych podlega zwolnieniu z obrotu i może być przeznaczonych dla dalszego rozszerzenia produkcji oraz na dodatkowe inwestycje, to znaczy na cele rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej.

Stan zapasów materiałowych w przedsiębiorstwach podlega znacznym wahaniom, szczególnie w gałęziach przemysłu o produkcji sezonowej, w których zapasy surowców, materiałów, paliwa, produkcji gotowej oraz nakłady osobowe w ciągu roku rozkładają się nierównomiernie. Dlatego też zapotrzebowanie przedsiębiorstw na środki obrotowe niezbędne dla zapewnienia właściwego poziomu zapasów i nakładów bywa odmienne w różnych okresach roku. Gdyby przedsiębiorstwa były wyposażone we własne środki obrotowe w zakresie, odpowiadającym ich maksymalnemu zapotrzebowaniu, część środków okazałaby się w pewnych okresach zbędna. W związku z tym przyjęto, że własnymi środkami obrotowymi pokrywa się minimalne, niezbędne dla wykonania zadań produkcyjnych zapasy surowców, materiałów podstawowych i pomocniczych, paliwa, półfabrykatów, produkcji niezakończonych oraz nakładów przyszłych okresów. Zapotrzebowanie na środki przekraczające minimum, a występujące w niektórych okresach roku, pokrywane jest kredytem Banku Państwa.

Własne środki obrotowe, pozostające w dyspozycji przedsiębiorstw, przeznaczone dla zapewnienia minimalnych planowych zapasów materiałowych określa się mianem normatywów środków obrotowych; ich wysokość (przy niezmiennym poziomie cen) zależy od dwóch czynników: wielkości produkcji i norm zapasów materiałowych.

Ogólnie można stwierdzić, że im większa jest produkcja, tym wyższe — (przy zachowaniu tych samych norm) zapotrzebowanie na materiały, a tym samym i na środki dla ich pokrycia. Wzrost produkcji powoduje wzrost normatywów środków obrotowych. „Wraz z zasięgiem produkcji i wzrostem wydajności pracy, dzięki kooperacji, podziałowi pracy, zastosowaniu maszyn itd., zwiększa się również masa surowców, materiałów pomocniczych itd., uczestniczących w codziennym procesie reprodukcji. Składniki te powinny znajdować się w miejscu, w którym odbywa się proces produkcji“¹⁾.

Tempo wzrostu produkcji nie jest jednak identyczne z tempem wzrostu normatywów środków obrotowych. Środki obrotowe rosną zazwyczaj wolniej od produkcji, ponieważ przy rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej działają stale czynniki obniżające koszty własne produkcji — wzrost wydajności pracy, stosowanie średnioprogresywnych norm zużycia surowców, materiałów i paliwa, ulepszanie organizacji produkcji, transportu i in., dzięki czemu zapotrzebowanie na środki obrotowe ulega względnemu zmniejszeniu.

Normy zapasów środków towarowo-materiałowych są zależne od czasu trwania produkcji oraz czasu obiegu. Czas trwania produkcji obejmuje okres, w ciągu którego środki obrotowe biorą bezpośredni udział w procesie produkcyjnym oraz czas, w ciągu którego uczestniczą w nim pośrednio. Normy zapasów środków obrotowych, biorących bezpośredni udział w procesie produkcyjnym (produkcja niezakończona) uzależnione są od długości cyklu produkcyjnego i stopnia narastania kosztów.

¹⁾ K. Marks, *Kapitał*, t. II, 1949 r., str. 138 (wyd. ros.).

Konsekwentny, występujący z roku na rok wzrost wydajności pracy oparty o wzrost wyposażenia technicznego przemysłu, podnoszenie kwalifikacji robotników oraz ulepszenie organizacji produkcji, rozszerzenie taśmowego i potokowego systemu produkcji, skracają długość cyklu produkcyjnego i przyspieszają szybkość krążenia środków obrotowych, zaangażowanych w produkcję niezakończoną.

Normy zapasów środków obrotowych, biorących pośrednio udział w procesie produkcyjnym (surowce, materiały, paliwo) uzależnione są od warunków zaopatrzenia materiałowego i technicznego (częstotliwość dostaw, czas trwania przewozów itd.) oraz od organizacji produkcji (częstotliwość wprowadzania do procesu produkcyjnego i korelacja z przebiegami w dostawach).

Przyspieszenie krążenia środków obrotowych przez ulepszanie zaopatrzenia materiałowego i technicznego uzyskuje się głównie dzięki usprawnieniu systemu zaopatrzenia, dzięki właściwemu podziałowi zamówień między dostawców oraz dzięki sprowadzaniu surowców, materiałów i paliwa wyłącznie w miarę potrzeb wynikających z programu produkcyjnego.

Umowy gospodarcze powinny przewidywać jak najbardziej racjonalne warunki dostaw oraz zbliżenie dostawców do konsumentów. Prawidłowa organizacja procesu produkcyjnego, może również bardzo wydatnie wpłynąć na korelację częstotliwości wprowadzania do procesu produkcyjnego z częstotliwością dostaw, przyczyniając się do obniżenia norm zapasów produkcyjnych.

Własnymi środkami obrotowymi są również pokryte minimalne zapasy produkcji gotowej w magazynie. Zapasy, przekraczające minimum (ponadplanowe), a także towary wysłane, sfinansowane są do momentu ich sprzedaży w granicach planowego okresu obiegu, kredytami Banku Państwa.

Normy zapasów w magazynie uzależnione są od czasu niezbędnego na opakowanie produkcji i jej sortowanie według partii, odbiorców, asortymentu, dostawy do stacji kolejowej, wypisania dokumentów wysyłkowych na stacji kolejowej, przekazania ich do księgowości zakładu, sporządzenia rachunku dla nabywcy i przelania go do Banku Państwa (w granicach normalnego terminu).

Przyspieszenie krążenia środków w sferze obiegu zmierza do skrócenia czasu wysyłki towarów i usprawnienia rozliczeń. W tym zakresie istnieją ogromne rezerwy. Dużą rolę odgrywa tu rytmiczny przebieg produkcji oraz ulepszenie pracy transportu. Przyspieszenie krążenia środków w sferze obiegu zależy w znacznej mierze bezpośrednio od jakości produkcji: jedną z przyczyn nagromadzenia na składach nadmiernej ilości wyrobów gotowych jest w wielu wypadkach produkcja towarów gorszej jakości, nie znajdujących zbytu.

Normatywy własnych środków obrotowych przedsiębiorstw przemysłowych (w zbiorczym bilansie dochodów i wydatków ministerstwa) na surowce i materiały podstawowe (włączając półfabrykaty zakupione), materiały pomocnicze oraz paliwo — oblicza się mnożąc normy zapasów w dniach, ustalone w planie zaopatrzenia gospodarki narodowej ZSRR

włączając również zapasy nie objęte normowaniem przez Gosnab ZSRR przez dzienne zużycie surowców, materiałów i paliwa, wynikające z preliminarza kosztów produkcji.

Koszty pozycji „Materiały pomocnicze” w preliminarzu produkcji obejmują również zużycie opakowania i wartość części zapasowych przeznaczonych dla remontów bieżących. Ponieważ normatywy środków obrotowych na opakowanie i części zapasowe dla remontów bieżących ustala się odrębnie, przeto dla wyliczenia dziennego zużycia materiałów pomocniczych wyłącza się z kosztów tej pozycji preliminarza zużycie opakowania i wartość części zapasowych dla remontów bieżących.

Normatyw produkcji niezakończonej (włączając półfabrykaty własne, przeznaczone dla dalszej obróbki w danym przedsiębiorstwie), ustala się, na podstawie norm zapasów w dniach i fabrycznego kosztu własnego²⁾ produkcji globalnej; dla wyrobów gotowych przyjmuje się jako punkt wyjściowy normy zapasów w dniach oraz fabryczny koszt własny produkcji towarowej.

Normatyw nakładów przyszłych okresów oblicza się wyłącznie dla tej części kosztów, która nie wchodzi w skład kosztów własnych produkcji towarowej roku bieżącego, lecz przechodzi na rok następny.

Należy podkreślić, że koszty produkcji przedsiębiorstw przemysłowych obejmują również nakłady związane z produkcją z odpadków towarów masowego spożycia. Zysk ze sprzedaży tych towarów pozostaje w dyspozycji przedsiębiorstw. Z zysku tego powinny być pokryte normatywy środków obrotowych dla produkcji z odpadków towarów masowego spożycia. W związku z tym, przy obliczeniu normatywów środków obrotowych w przedsiębiorstwach przemysłowych należy przyjąć jako obrót koszty i wartość produkcji towarowej bez nakładów na produkcję towarów masowego spożycia z odpadków.

Normatywy dla produkcji z towarów masowego spożycia z odpadków ustala się odrębnie od normatywów dla przedsiębiorstw przemysłowych.

W gałęziach przemysłu o stale wzrastającej produkcji wylicza się normatywy środków obrotowych w oparciu o wielkość kosztów w IV kwartale. Wyjątek stanowią gałęzie przemysłu o produkcji sezonowej, w których dla wyliczenia normatywów przyjmuje się jako podstawę wysokość kosztów kwartału o minimalnym nasileniu produkcji. W gałęziach, w których występują okresowe przerwy w ruchu normatyw własnych środków obrotowych (z wyjątkiem normatywu dla surowców i materiałów podstawowych) określa się na podstawie najkrótszego okresu ruchu. Sezonowe zwiększenie środków obrotowych pokrywane jest kredytem Banku Państwa.

Zbiorcze zestawienie normatywów środków obrotowych przedstawia się w sposób następujący: (patrz zestawienie na str. 106).

Jako obrót dla surowców, materiałów podstawowych i pomocniczych oraz paliwa przyjmuje się odpowiednie koszty, przewidziane w preliminarzu produkcji, dla produkcji niezakończonej — fabryczny koszt własny

²⁾ Fabryczny koszt własny nie obejmuje kosztów zbytu (przyp. tłumacza).

produkcji globalnej, a dla wyrobów gotowych — fabryczny koszt własny produkcji towarowej.

Wskaźniki te występują w kolumnie 2. Dzienny obrót dla odpowiednich pozycji uwidoczniiony w kolumnie 3 ustalono, według ilości dni kalendarzowych w kwartale.

Normatywy dla przedmiotów nietrwałych obliczono w naszym przykładzie w zależności od ilości robotników, a dla części przeznaczonych dla remontów bieżących — w zależności od wartości urządzeń energetycznych i produkcyjnych oraz środków transportowych.

(Sumy w mln.rub.)

	Plan IV kwartału 1953 r.		Normy zapasów	Normatyw na 1 stycznia 1954 r.
	Ogółem	zużycie dzienne (obróć)		
1	2	3	4	5
Surowce i materiały podstawowe (włączając półfabrykaty nabyte)	1 300	14,13	36,1 dn.	510,58
Materiały pomocnicze	100	1,08	60,0 „	64,80
Paliwo	50	0,54	40,0 „	21,60
Części zapasowe dla remontów bieżących	2 000	—	0,8 kop.	16,00
Przedmioty nietrwałe — ogółem:	75 000	—	2666 rub.	200,00
W tym:				
a) narzędzia i przyrządy	75 000	—	2000 rub.	150,00
b) inventarz gospodarczy	—	—	—	30,00
c) odzież specjalna	75 000	—	266 rub.	20,00
Produkcja niezakończona	1 980	21,42	38,0 dn.	817,80
Wyroby gotowe w magazynie	1 950	21,19	6,0 dn.	127,14
Ogółem	×	×	×	1757,92

W kolumnie 4 wykazano normy zapasów: surowców, materiałów podstawowych i pomocniczych, paliwa, produkcji niezakończoney i wyrobów gotowych — w dniach; przedmiotów nietrwałych — w rublach na jednego robotnika; części zapasowych dla remontów bieżących — w kopiękach na jeden rubel wartości urządzeń energetycznych i produkcyjnych oraz środków transportowych.

Z przytoczonego przykładu wynika, że system obliczania normatywów własnych środków obrotowych opiera się na dwóch wskaźnikach: na normach zapasów, ustalanych przez organy finansowe z uwzględnieniem przyspieszenia krążenia, i na odpowiednich kosztach, z których większość (zużycie surowców, materiałów i paliwa, koszty własne produkcji global-

nej i towarowej, ilość robotników) stanowią wskaźniki narodowego planu gospodarczego.

Przyjęcie jako obrotów wskaźników narodowego planu gospodarczego zapewnia jego zgodność z normatywami środków obrotowych. Poza tym, uwzględnienie szeregu wskaźników narodowego planu gospodarczego (długości trasy przewozów, wzrostu wydajności pracy itd.) umożliwia bardziej dokładne ustalenie norm zapasów środków towarowo-materiałowych.

Powiązanie normatywów środków obrotowych z państwowym planem zaopatrzenia gospodarki narodowej ZSRR następuje poprzez uzgodnienie norm zapasów, które są podstawą dla obliczania normatywów, z normami produkcyjnych zapasów magazynowych surowców, materiałów i paliwa przyjętych do planu zaopatrzenia. Normy te ustala się dla podstawowych rodzajów materiałów (metali żelaznych i kolorowych, chemikalii wyrobów technicznych z gumy, materiałów budowlanych, węgla, przetworów naftowych itd.), i to wyłącznie dla zapasów magazynowych. Jednocześnie normy zapasów, na podstawie których oblicza się normatywy środków obrotowych, są wspólne dla całej pozycji i obejmują zapasy magazynowe wszystkich rodzajów materiałów i paliwa, półfabrykatów nabytych i materiałów w drodze.

Celem uzgodnienia normatywów środków obrotowych z normami zapasów produkcyjnych przyjętymi do planu zaopatrzenia, należy oddzielnie wyliczyć normatywy na materiały i paliwo, dla których w państwowym planie zaopatrzenia gospodarki narodowej ZSRR podane są normy zapasów produkcyjnych, odrębnych zaś na półfabrykaty nabyte, materiały i paliwo, dla których normy zapasów nie są ustalane w planie zaopatrzenia oraz na materiały i paliwo w drodze.

Na podstawie tych szczegółowych normatywów wylicza się normatywy ogólny dla pozycji „Surowce i materiały podstawowe“, „Materiały pomocnicze“, i „Paliwo“.

Rozpatrzmy dla przykładu tryb wyliczenia normatywów środków obrotowych na surowce i materiały podstawowe w powiązaniu z normami zapasów przyjętych w planie zaopatrzenia.

Przypuśćmy, że dla danego ministerstwa obowiązują w planie zaopatrzenia następujące normy zapasów produkcyjnych: dla wyrobów walcowanych z metali żelaznych — 28 dni, dla miedzi — 25, cyny — 18, ołowiu — 15, aluminium — 20, tarcicy 30 dni. Uwzględniając faktyczne stany na szereg dat sprawozdawczych oraz zadania w zakresie przyspieszenia szybkości krażenia przyjęto następujące normy zapasów: dla półfabrykatów nabytych — 40 dni, dla materiałów dla których nie ustalono norm zapasów produkcyjnych w planie zaopatrzenia — 35 dni, dla materiałów w drodze — 4 dni.

W ogólnej sumie kosztów pozycji „Surowce i materiały podstawowe“, koszty zużycia walcówki metali żelaznych wynoszą 300 mln. rub., miedzi — 60 mln. rub., cyny — 30 mln. rub., ołowiu 30 mln. rub., aluminium — 30 mln. rub., tarcicy 200 mln. rub., półfabrykatów nabytych — 300 mln. rub. Koszty zużycia materiałów, dla których nie ustalono norm zapasów produkcyjnych w planie zaopatrzenia wynoszą 350 mln. rub.

(różnica między ogólną sumą pozycji „Surowce i materiały pomocnicze“, a wymienionymi wyżej kosztami).

Wyliczenia dokonuje się w sposób następujący (patrz zestawienia poniżej).

W ten sposób właśnie na podstawie normatywów szczegółowych wyliczono normatyw i normę zapasów dla całej pozycji, przytoczone w zestawieniu (str. 106).

(Sumy w mln. rub.)

	Koszty wg planu na IV kw. 1953 r.	Dzienne zużycie	Normy zapasów (w dniach)	Normatyw na 1953 r.	Udział szczegó- wych normatywów w ogólnym nor- matywie pozycji
1	2	3	4	5	6
1. Surowce i materiały, dla których w planie zaopatrzenia ustalono normy zapasów:					
walcówka metali żelaznych	300	3,26	28	91,82	×
miedź	60	0,65	25	16,25	×
cyna	30	0,33	18	5,94	×
ołów	30	0,33	15	4,95	×
aluminium	30	0,33	20	6,60	×
tarcica	200	2,17	30	65,10	×
Razem	650	7,07	27	190,66	37,3
2. Półfabrykaty nabyte	300	3,26	40	130,40	25,5
3. Surowce i materiały dla których w planie zaopatrzenia nie ustalono norm zapasów	350	3,80	35	133,00	26,1
4. Surowce i materiały podsta- wowe w drodze	×	14,13	4	56,52	11,1
R a z e m	1 300	14,13	36,1	510,58	100,0

Podstawową zasadą tego wyliczenia jest odrębne ustalenie dla każdej pozycji normatywu środków obrotowych na zapasy normowane przez Gossnab ZSRR i nienormowane, a zatem normatywu i normy zapasów dla pozycji jako całości. W sposób analogiczny wylicza się normatywy środków obrotowych na materiały pomocnicze i paliwo.

W przytoczonym zestawieniu występuje wskaźnik — udział szczegó-
wych normatywów środków obrotowych w ogólnym normatywie dla
pozycji. Włączenie tego wskaźnika ma na celu wskazanie udziału w nor-
matywie ogólnym części normatywu wyliczonej na podstawie norm za-
pasów produkcyjnych zawartych w planie zaopatrzenia gospodarki naro-

dowej ZSRR, oraz określenie zmian strukturalnym, które wpłynęły na zmianę normy zapasów dla pozycji jako całości.

W naszym przykładzie część normatywu wyliczana w oparciu o normy zapasów produkcyjnych zawartych w państwowym planie zaopatrzenia gospodarki narodowej ZSRR stanowi 37,3%.

Normatywy środków obrotowych ustalane przy sporządzaniu budżetu państwowego ZSRR zakładają przyśpieszenie krążenia zarówno w związku z obniżeniem kosztów własnych produkcji, jak i na skutek zmniejszenia norm zapasów materiałowych.

Oszczędność osiągnięta dzięki przyśpieszeniu krążenia w związku z obniżeniem norm zapasów materiałowych określa się jako różnicę między normatywami wyliczonymi w oparciu o obrót okresu planowanego na podstawie dwóch wielkości: norm roku planowanego i ubiegłego.

Wyliczenia dokonuje się w sposób następujący (patrz zestawienie poniżej).

(Sumy w mln. rub.)

	Koszty dzienne (obróń) wg. planu na IV kw. 1953	Normatywy na 1953 r.				Oszczędność z tytułu przy- śpieszenia krą- żenia w zwią- zku z obniże- niem norm zapasów	
		w normach planu 1953 r.		w normach planu 1952 r.			
		normy zapasów	suma	normy zapasów	suma	suma	w % do norma- tywu
1	2	3	4	5	6	7	8
Surowce i ma- teriały podsta- wowe	14,13	36,1 dn.	510,58	38,0	536,94	26,36	4,91
Materiały pomoc- nicze	1,08	60,0 „	64,80	61,5	66,42	1,62	2,43
Paliwo	0,54	40,0 „	21,60	41,0	22,14	0,54	2,44
Przedmioty nie- trwale	75000 ¹⁾	2666 rub.	200,00	2670	200,25	0,25	0,12
Części zapasowe dla remontów bieżących	2000 ²⁾	0,8 kop	16,00	0,8 kop	16,00	—	—
Produkcja nie- zakończona	21,42	38,0	817,70	40,0	856,80	39,00	4,55
Wyroby gotowe	21,19	6,0	127,14	6,3	133,50	6,36	4,76
Ogółem w przed- siębiorstwach przemysłowych	×	×	1757,92		1832,05	74,13	4,05

Opierając się na kosztach planu IV kwartału 1953 r. (lub innego kwartału, który był podstawą ustalenia normatywu środków obrotowych)

¹⁾ Ilość robotników.

²⁾ Wartość urządzeń i środków transportowych.

wylicza się dzienny obrót wykazany w kolumnie 2. W kolumnach 3 i 5 „Normy zapasów“ wykazano zabezpieczenie w dniach lub innych wielkościach, w których obliczono normatyw.

Na podstawie dziennego obrotu według planu na 1953 r., wylicza się normatyw środków obrotowych 1953 r. w normach skorygowanego planu 1952 r. oraz w normach planu na rok 1953; różnica między normatywami ustalonymi na 1953 r. w normach 1952 r. i 1953 r. stanowi sumę przyjętego do planu przyspieszenia lub zwolnienia krążenia środków obrotowych. Procent przyjętego do planu przyspieszenia krążenia środków określa się w stosunku do normatywu 1953 r. wyliczonego według norm planowych 1952 r.

W naszym przykładzie oszczędność z tytułu obniżenia norm zapasów (w przeliczeniu na koszty 1953 r.) wynosi dla przedsiębiorstw przemysłowych 74,13 mln. rub., lub 4,05 % w stosunku do normatywu, wyliczonego według norm planowych na rok 1952. W sposób analogiczny określa się przyjęte do planu przyspieszenie krążenia dla innych rodzajów działalności i dla całego resortu.

Przytoczona metoda obliczania założonego w planie przyspieszenia krążenia środków obrotowych z tytułu obniżenia norm zapasów, opiera się na tej samej zasadzie, co i wyliczenie zadań obniżenia kosztów własnych porównywalnej produkcji towarowej. Ustalając zadanie obniżenia kosztów własnych, określa się porównywalną produkcję towarową po koszcie własnym roku planowanego i roku poprzedniego, natomiast przy ustaleniu przyspieszenia krążenia środków obrotowych określa się normatywy w normach zapasów projektowanych na rok planowany i w normach zapasów obowiązujących w roku poprzedzającym okres planowany.

Przyrost normatywów środków obrotowych na 1953 r. wynika z porównania normatywów na 1 stycznia 1954 r. z normatywami na 1 stycznia 1953 r. Normatyw na początek roku planowanego (według starych cen) powinien być przy tym skorygowany o sumę przeszacowania stanów wartości materiałowych w granicach normatywu, w związku ze zmianą cen hurtowych na 1 stycznia 1952 r. i cen detalicznych na 1 kwietnia 1952 r. Prócz tego, normatywy na 1 stycznia 1953 r. należy skorygować o tę część przyrostu normatywów środków obrotowych według planu na 1952 r., którą ministerstwa i urzędy centralne pozostawiły do swojej dyspozycji, dla udzielenia tymczasowej pomocy finansowej przedsiębiorstwom i organizacjom gospodarczym, jak również o sumę wartości środków trwałych przekwalifikowanych do środków obrotowych i na odwrót, — z środków obrotowych do trwałych, w związku z wprowadzeniem z dniem 1 stycznia 1952 r. nowych przepisów o sprawozdaniach księgowości i bilansach.

Przyrost normatywów wykazywany jest w części rozchodowej bilansu dochodów i wydatków.

Przyrost normatywu środków obrotowych i organizacji gospodarczych pokrywany jest z własnych źródeł przedsiębiorstw (z zysku, przyrostu pasywów stałych i innych), a jedynie w wypadku, gdy są one niewystarczające — z dotacji budżetowych.

Jako źródło pokrycia normatywów środków obrotowych w nowo-uruchomionych w 1953 r. przedsiębiorstwach i wydziałach należy

uwzględnić wartość pozostających do ich dyspozycji narzędzi, części zapasowych, urządzeń i inwentarza. Sumy te wykazuje się w części dochodowej bilansu dochodów i wydatków w odrębnej pozycji „Przedmioty nietrawale otrzymane w wyniku działalności inwestycyjnej”.

Pasywa stałe obejmują stany minimalne płac zarachowanych i narzutów z tytułu ubezpieczeń społecznych, rezerwy na płatności przyszłych okresów, a także zobowiązania z tytułu zamówień opłacanych według stopnia wykonania.

Minimalne stany zarachowanych płac i narzutów z tytułu ubezpieczeń społecznych włącza się do pasywów stałych dla ministerstwa w rozmiarze płacy 7-dniowej, biorąc za podstawę fundusz planowy na IV kwartał 1953 r.; w gałęziach gospodarki o charakterze sezonowym, minimalne zadłużenie z tytułu płac i ubezpieczeń społecznych, ustala się na podstawie tego kwartału, którego wskaźniki są podstawą dla wyliczenia normatywu własnych środków obrotowych. Jako rezerwę płatności przyszłych okresów przyjmuje się stan minimalny wynikający z danych sprawozdawczych za drugą połowę 1951 r. i pierwszą połowę 1952 r. z uwzględnieniem zmiany funduszu płac w roku planowanym.

Sumy zobowiązań z tytułu zamówień opłacanych według stopnia wykonania ustala się na podstawie planowanego programu produkcyjnego, warunków przekazywania produkcji i trybu rozliczeń. Przyjętą sumę kontroluje się porównując ją z sumą wynikającą z zastosowania do pozostałości produkcji niezakończonych w planie na rok 1953, procentu wynikającego ze stosunku wartości zamówień opłacanych według stopnia wykonania do odpowiedniego stanu produkcji niezakończonych, wynikającego z bilansów sprawozdawczych.

Przyrost pasywów stałych wykazuje się w części dochodowej bilansu dochodów i wydatków.

Normy zapasów poszczególnych rodzajów wartości materiałowych, a także wysokość pasywów stałych przyjętą dla ministerstwa należy różnicować na poszczególne przedsiębiorstwa z uwzględnieniem warunków produkcji, zaopatrzenia, zbytu i terminów wypłaty wynagrodzenia.

Przy sporządzaniu bilansów dochodów i wydatków na 1953 r. należy uwzględnić przyspieszenie krążenia aktywów normowanych, wynikające z dalszego wzrostu wyposażenia technicznego przemysłu, ulepszenia organizacji produkcji, pracy transportu, zaopatrzenia materiałowego i technicznego w surowce, materiały i paliwo oraz zbytu gotowej produkcji.

Przekazywanie przedsiębiorstw i środków trwałych

Środki trwałe przemysłu socjalistycznego w ich naturalnej postaci, tzn. w postaci środków pracy stanowią jego podstawę materialno-techniczną. Dzięki społecznej własności środków produkcji, w ustroju socjalistycznym po raz pierwszy w historii można było w pełni zrealizować wyższość wielkiej produkcji maszynowej, wykorzystując w sposób planowy urządzenia, maszyny i całe przedsiębiorstwa.

W ustroju kapitalistycznym całkowite wykorzystanie maszyn i urządzeń jest niemożliwe. Jest ono sprzeczne z kapitalistycznym sposobem przywłaszczania. W społeczeństwie burżuazyjnym granice wykorzystania środków trwałych wytycza bowiem poziom zysków.

Marks wskazywał, że... „granice produkcji kapitalistycznej występują już na tym poziomie jej rozszerzenia, który przy innych przesłankach okazałby się wręcz odwrotnie zupełnie niedostateczny.

Produkcję zatrzymuje się nie wówczas gdy wymaga tego zaspokojenie potrzeb, lecz wówczas gdy takiego zatrzymania wymaga tworzenie i realizacja zysku“¹⁾.

Możność całkowitego wykorzystania środków trwałych i nieporównanie wyższego ich obciążenia w ustroju socjalistycznym tłumaczy się nie tylko planowym charakterem gospodarki, ale i zupełnie nowym socjalistycznym stosunkiem robotników do pracy i środków produkcji.

Wręcz przeciwnie niż w ustroju kapitalistycznym, robotnicy Polski Ludowej są zainteresowani w lepszym wykorzystaniu środków trwałych, gdyż zmniejsza to ich wysiłek i zwiększa materialny dobrobyt.

Jednym z zasadniczych zagadnień gospodarki socjalistycznej jest pełne i racjonalne wykorzystanie środków produkcji, a w szczególności maszyn i urządzeń technicznych.

W celu właściwego zorganizowania tej dziedziny wydane zostały przepisy regulujące przekazywanie środków trwałych między państwowymi jednostkami gospodarczymi, a więc urządami, instytucjami i przedsiębiorstwami państwowymi oraz między państwowymi, a spółdzielczymi jednostkami gospodarczymi.

W przepisach dotyczących przekazywania środków trwałych między państwowymi jednostkami gospodarczymi rozróżniamy przepisy obejmujące przekazywanie przedsiębiorstw, zakładów lub ich części i przepisy obejmujące przekazywanie maszyn, urządzeń technicznych, środków transportowych i innych przedmiotów środków trwałych (majątku trwałego).

Początkowo ukazały się przepisy regulujące tę ostatnią dziedzinę, a mianowicie: Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 27.V.1949 r. w sprawie zasad wzajemnego przekazywania maszyn, urządzeń technicznych, środków transportowych i innych przedmiotów majątku trwałego przez urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe (Monitor Polski A-59, poz. 800). W uchwale tej ustalono dwie zasady, które następnie rozciągnięte zostały na inne przepisy o przekazywaniu środków trwałych między państwowymi jednostkami gospodarczymi. Pierwsza zasada, to **n i e o d p l a t n o ś ć p r z e k a z a n i a**, druga to **przekazywanie na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego podpisanego przez upoważnionych przedstawicieli strony przekazującej i przejmującej**. Inne postanowienia uchwali z 27.V.1949 r. zawierają omówienia dotyczące poszcze-

¹⁾ Marks. Kapitał, tom III, str. 269, 1949 r., wyd. ros.

gólnych pozycji inwentarza (spis majątku z natury) stanowiącego wraz z bilansem załącznik do protokołu zdawczo-odbiorczego. Uchwała zapowiada wreszcie, że Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wyda w porozumieniu z Ministrem Skarbu szczegółową instrukcję dotyczącą jej wykonywania.

Niebawem w porozumieniu z Ministrem Finansów ukazała się też instrukcja Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 2 czerwca 1950 r. w sprawie wzajemnego przekazywania maszyn, urządzeń technicznych, środków transportowych i innych przedmiotów majątku trwałego przez urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe (Monitor Polski A-76, poz. 885).

Instrukcja ta normuje przekazywanie przez urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe maszyn, urządzeń technicznych, środków transportowych i innych przedmiotów majątku trwałego, z wyjątkiem przedmiotów stanowiących majątek obrotowy, np. w przypadku przedsiębiorstw wytwarzających wymienione przedmioty lub central handlowych zbywających te przedmioty.

Instrukcja zawiera w drugiej części ogólne zasady i tryb przekazywania, ustala, że przekazywane mogą być tylko takie środki trwałe, które w danej jednostce administracyjnej lub gospodarczej są zbędne, przy czym za zbędne uważane są przedmioty, co do których nie przewiduje się możliwości ich planowego wykorzystania. Przekazanie samo następuje na zasadzie wyrażonej pisemnie decyzji władzy nadrzędnej strony przekazującej, a dysponowanie przekazywanym przedmiotem bez uzyskania zgody władzy nadrzędnej jest wzbronione. W pewnych przypadkach, określonych w części trzeciej instrukcji, przekazanie maszyn i urządzeń techniczno-produkcyjnych wymaga również zgody Centralnego Biura Obrotu Maszynami. Przekazanie następuje nieodpłatnie i na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego, podpisanego przez stronę przekazującą i przejmującą i sporządzonego według wzoru podanego jako załącznik do instrukcji. Poza tym druga część instrukcji zawiera omówienia, dotyczące inwentarza przekazywanych obiektów oraz przepisy odnoszące się do przekazywania w przypadku gdy

jednostka przekazująca lub przejmująca ca znajduje się na terenie Ziem Odzyskanych.

Część trzecia instrukcji i przepisy końcowe podają bliższe określenia maszyn i urządzeń techniczno-produkcyjnych, podlegających jej przepisom oraz szczegóły objaśniające, jakie maszyny uważać należy za zbędne, a jakie przy przekazywaniu wymagają zgody Centralnego Biura Obrotu Maszynami.

Instrukcja z 2.VI.1950 r. została uzupełniona zarządzeniem Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z 30.XI.1950 r. (Monitor Polski A-133, poz. 1703) dotyczącym prawa obrotu maszynami przez Centralne Biuro Obrotu Maszynami (§ 14, ust. 2), oraz z 12.I.1951 r. (Monitor Polski A-6, poz. 77), którym zobowiązano władzę nadrzędną jednostki przejmującej do ustalenia, czy plan inwestycyjny jednostki przejmującej przewiduje zakup przedmiotu przekazania i czy przekazany przedmiot zaspokaja potrzeby inwestycyjne jednostki. W tym przypadku władza nadrzędna jednostki przejmującej wydaje bankowi finansującemu polecenie zablokowania kwoty, przewidzianej w planie inwestycyjnym na zakup danego przedmiotu i występuje o zmniejszenie limitu inwestycyjnego danej jednostki o preliminowaną cenę zakupu. Po dokonaniu zmniejszenia limitu jednostki przejmującej zwiększa się o tę samą kwotę rezerwę resortu w Planie Inwestycyjnym.

Poza tym 29.III.1951 r. ukazał się okólnik Ministerstwa Finansów w sprawie właściwego interpretowania uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 27.V.1949 r. oraz Instrukcji Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z 2.VI.1950 r. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 9, poz. 29). W okólniku wyjaśniono, że zakwalifikowanie przedmiotu majątku trwałego do skreślenia z inwentarza majątku trwałego może nastąpić jedynie w przypadku zakwalifikowania go do kompletnego demontażu na części (złom) i że skreślenie to nie może nastąpić tak długo, dopóki użytkownik nie przystąpi do faktycznego demontażu danego przedmiotu. Wyjaśnienie nastąpiło w związku z przypadkiem, w którym pewna państwowa jednostka gospodarcza spisała z inwentarza przedmiot majątku trwałego, na proste orzeczenie ko-

misji technicznej i zaliczyła przedmiot do środków obrotowych. Jednostka ta zażądała zapłaty, gdy inna państwowa jednostka gospodarcza wystąpiła o nieodpłatne przekazanie jej danego przedmiotu na zasadzie instrukcji z 2.VI. 1950 r.

Ale między państwowymi jednostkami gospodarczymi przekazywane są nie tylko maszyny, urządzenia techniczne, środki transportowe czy inne przedmioty majątku trwałego, lecz również całe przedsiębiorstwa, zakłady lub ich części. Dziedzinę tę reguluje Uchwała Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 5.IV.1950 r. w sprawie przekazywania przedsiębiorstw, zakładów lub ich części między państwowymi jednostkami gospodarczymi (Monitor Polski A-47, poz. 532).

Uchwała określa przede wszystkim, co rozumieć należy pod mianem państwowych jednostek gospodarczych, do których zalicza: przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje państwowe. Następnie przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje związków samorządu terytorialnego, które jak wiadomo zostały przejęte przez Państwo z chwilą wejścia w życie ustawy z 20.III.1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. Ust. 14, poz. 130). Dalej uchwała wymienia przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze, lecz i te stały się przedsiębiorstwami państwowymi na zasadzie art. 24 ust. 2 dekretu z 26.X.1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. Ust. 49, poz. 439). W dalszym ciągu do państwowych jednostek gospodarczych uchwała zalicza centrale spółdzielczo-państwowe, jednostki budżetu państwowego i samorządowego, te ostatnie w związku z ustawą o terenowych organach jednolitej władzy państwowej nazywamy dziś jednostkami budżetu terenowego i wreszcie spółki prawa cywilnego i handlowego, w których Skarb Państwa, przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe, a więc budżetu terenowego albo osoby prawne prawa publicznego, posiadają udział wynoszący ponad 50% kapitału zakładowego.

Przekazywanie przedsiębiorstw, zakładów, lub ich części między państwowymi jednostkami gospodarczymi, dokonywane jest nieodpłatnie na zasadzie zarządzenia ministra, któremu podlegają przekazujący i przejmujący lub na zasadzie zarządzenia obu ministrów,

gdy podlegają różnym ministrom. Zarządzenie to wydawane jest za zgodą Przewodniczącego PKPG, który decyduje również w razie sporu wynikłego przy przekazywaniu.

Przekazanie następuje na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych, które winny być uzgodnione z bankami finansującymi.

Jeżeli przekazywana jednostka bilansuje samodzielnie, przechodzi ona wraz ze wszystkimi aktywami i pasywami bilansu, sporządzonego na dzień przejęcia, wraz ze swymi limitami finansowania robót kapitałnych i środków obrotowych, jak również dotacjami na pokrycie planowych strat oraz wpłatami do Budżetu Państwa i na amortyzację.

Jeżeli przekazaniu podlega przedsiębiorstwo w całości, na stronę przejmującą przechodzą również prawa i zobowiązania nie objęte bilansem sporządzonym na dzień przejęcia.

Za podstawę do sporządzenia bilansu służą zapisy księgowe przekazywanego przedsiębiorstwa, zakładu lub ich części oraz inwentarz (spis majątku z natury) na dzień przejęcia. Do komisji inwentaryzacyjnej wchodzi przedstawiciele strony przekazującej i przejmującej. Za zgodą jednak ministra, któremu podlega strona przejmująca, można inwentaryzacji zaniechać lub przeprowadzić ją w ograniczonym zakresie.

Bilans przekazywanego przedsiębiorstwa sporządzony na dzień przejęcia, winien być zatwierdzony przez władze nadrzędne strony przekazującej i przejmującej, a roczny bilans przejętego przedsiębiorstwa, zakładu lub ich części wchodzi do bilansu zbiorczego tej jednostki, której organizacyjnie podlega z końcem roku bilansowego.

Jeżeli przedmiot przekazania nie bilansuje samodzielnie, podstawą przejęcia jest spis z natury (inwentarz) przekazywanego majątku na dzień przejęcia. W tym przypadku przejęciu ulegają tylko składniki majątku trwałego oraz składniki materiałowe i towarowe.

Dla uproszczenia związanej z przekazaniem księgowości, datą przekazania powinien być pierwszy dzień miesiąca.

W razie powstania sporu między stroną przejmującą a przekazującą rozstrzyga właściwy minister, jeżeli obydwie strony jemu podlegają lub pań-

stwowe kcmisje arbitrażowe, jeżeli strony podlegają różnym ministrom.

Przekazywanie środków trwałych między państwowymi a spółdzielczymi jednostkami gospodarczymi reguluje Uchwała Prezydium Rządu z 24 czerwca 1950 r. w sprawie przekazywania przedsiębiorstw, zakładów lub ich części oraz przedmiotów majątku trwałego między państwowymi jednostkami gospodarczymi a jednostkami spółdzielczymi (Monitor Polski Nr A-78, poz. 911).

Uchwała ta dzieli się na cztery części. W pierwszej części podano określenie co rozumieć należy przez „przekazanie”. A więc przekazanie, w rozumieniu uchwały, jest to przeniesienie prawa własności z przedsiębiorstwa państwowego na spółdzielnię lub odwrotnie. Podano tu również określenie, co uchwała rozumie przez państwowe jednostki gospodarcze. Są to w sensie uchwały przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje państwowe, przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze, centrale spółdzielczo-państwowe oraz spółki prawa cywilnego i handlowego, w których Skarb Państwa, przedsiębiorstwa państwowe albo osoby prawne prawa publicznego posiadają udział wynoszący ponad 50% kapitału zakładowego.

Jak już wspomniano, dekretem o przedsiębiorstwach państwowych z 26. X.1950 r. (Dz. Ust. 49, poz. 439) art. 24 ust. 2 istniejące do tego czasu przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze zostały przekształcone na przedsiębiorstwa państwowe. Uchwała określa w dalszym ciągu, co rozumieć należy przez jednostki spółdzielcze. Są to: Centralny Związek Spółdzielczy, centrala spółdzielni i spółdzielnia.

Dруга część uchwały podaje przepisy dotyczące przekazywania przedsiębiorstw, zakładów lub ich części oraz przedmiotów majątku trwałego (środki trwałe) przez państwowe jednostki gospodarcze na rzecz spółdzielczych jednostek gospodarczych. Trzecia natomiast zawiera przepisy odnoszące się do przekazywania przedsiębiorstw, zakładów lub ich części oraz przedmiotów majątku trwałego (środki trwałe) przez spółdzielcze jednostki gospodarcze na rzecz państwowych jednostek gospodarczych.

Jak w jednym, tak w drugim przypadku, przekazywanie następuje odpłatnie. W przeciwieństwie do przeka-

zywania między państwowymi jednostkami gospodarczymi, gdzie, jak widzieliśmy, przekazywanie odbywa się nieodpłatnie.

Jak w jednym, tak i w drugim przypadku, przekazanie następuje na podstawie decyzji władzy naczelnej, która sprawuje nadzór nad przekazującą jednostką gospodarczą w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministrem Finansów oraz po zasięgnięciu opinii Centralnego Związku Spółdzielczego.

W jednym i drugim przypadku, jeżeli przedmiot przekazania obejmuje nieruchomości, do nieruchomości tej stosują się przepisy dekretu z 26.IV.1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. Ust. Nr 27, poz. 197 i Nr 55, poz. 438) oraz rozporządzenia z 2.VIII.1949 r. (Dz. Ust. Nr 47, poz. 354).

W obydwu przypadkach, jeżeli przekazywany jest zakład, który samodzielnie nie bilansuje lub jego dział, albo środki trwałe, przekazanie następuje według inwentarza (spisu majątku z natury) sporządzonego na dzień przejęcia, przy czym inwentaryzację przeprowadzają wspólnie przedstawiciele strony przekazującej i przejmującej.

Paragraf 7 uchwały podaje zasady, na których, w obydwu przypadkach, opierać się winna wycena przekazywanych środków trwałych i obrotowych na dzień przejęcia.

Uchwała z 24.VI.1950 r. wymienia dalej następujące wskazania, obowiązujące w przekazywaniu między państwowymi a spółdzielczymi jednostkami gospodarczymi.

Przekazanie przedsiębiorstwa, zakładu lub jego części, jak i środków majątku trwałego (środków trwałych) winno nastąpić aktem zdawczo-odbiorczym, podpisanym przez kierowników i głównych księgowych obu stron. Do aktu tego dołącza się spis inwentarza sporządzonego na dzień przekazania. Protokół zdawczo-odbiorczy jednak winny być pierwszej uzgodnione z bankami finansującymi dane przedsiębiorstwo i to zarówno co do eksploatacji, jak i inwestycji.

Sumę należną za środki trwałe, przejmujący spłaca w ciągu 2 lat. Jednakowoż właściwe nadzórne organizacje państwowe i spółdzielcze mogą termin ten zmienić. Zapłata należności za prze-

kazane środki obrotowe winna nastąpić w ciągu 3 miesięcy od dnia przekazania.

Splata sum przypadających z tytułu przekazania winna być przewidziana w planie finansowym jednostki przejmującej.

W celu uproszczenia rozliczeń, zarówno bilans jak i spis inwentarza powinny być sporządzone na pierwszy dzień miesiąca.

Osobny przepis uchwały dotyczący tylko przekazywania przez państwową jednostkę gospodarczą na rzecz spółdzielczej, objaśnia, że jeżeli przekazywany obiekt działa na podstawie odrębnego rachunku gospodarczego i samodzielnie bilansuje, przejściu podlegają wszystkie aktywa i pasywa, objęte bilansem sporządzonym na dzień przekazania.

Inne przepisy uchwały dotyczą wyłącznie przekazywania przez spółdzielcze jednostki gospodarcze na rzecz państwowych. Ustalają one, że: przekazywanie własności spółdzielczej (przedsiębiorstw, zakładów lub ich części oraz innych składników majątku spółdzielczego), na rzecz państwowych jednostek gospodarczych, jak również zwrot przedsiębiorstw państwowych oddanych jednostkom spółdzielczym przez Państwo w zarząd, użytkowanie lub dzierżawę następuje na podstawie decyzji ministra sprawującego nadzór nad państwową jednostką gospodarczą, która dany obiekt przejmuje. Decyzja ta wydawana jest w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministrem Finansów po zasięgnięciu opinii Centralnego Związku Spółdzielczego.

Uchwała wymienia dalej w § 14 szereg przypadków, w których następują odchylenia od zasady odpłatności przy przekazywaniu własności spółdzielczej — państwowym jednostkom gospodarczym. Przy czym bilans, na podstawie którego następuje przejście przedsiębiorstwa, sporządza przejmująca państwowa jednostka gospodarcza, w terminie określonym przez ministra pełniącego nad nią nadzór. Bilans ten jednostka spółdzielcza otrzymuje do sprawdzenia przez swoją księgowość.

Przy przejmowaniu własności spółdzielczej przez państwowe jednostki gospodarcze, udokumentowane wydatki, dotyczące okresu przyszłego winny być przez stronę przejmującą zwrócone jednostce spółdzielczej. Tak samo gotówka

w kasie przejętego przedsiębiorstwa spółdzielczego i na kontach bankowych nie ulega przejściu.

Jeżeli spółdzielnia użytkuje własność Państwa na zasadzie umowy dzierżawnej, umowa ta ulega rozwiązaniu z chwilą przekazania własności na rzecz jednostki państwowej. To samo zachodzi o ile własność Państwa stanowi mienie opuszczone w rozumieniu dekretu z 8.III.1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. Ust. Nr 13, poz. 87), a spółdzielnia użytkuje ją na zasadzie umowy dzierżawnej, zawartej z urzędem likwidacyjnym.

W przypadku, gdy przedmiotem przekazania jest przedsiębiorstwo spółdzielcze w całości lub jego część, działająca na podstawie odrębnego rozrachunku gospodarczego oraz posiadająca wydzielony majątek i odrębną księgowość, stosuje się przepis art. 46 ustawy o spółdzielniach w brzmieniu ustawy z 20.XII.1940 r. (Dz. Ust. 65, poz. 524), który stanowi, że jeżeli względy planowej gospodarki narodowej tego wymagają, to walne zgromadzenie spółdzielni lub na wniosek właściwej centrali, Związek może postanowić zbycie prowadzonego przez spółdzielnię przedsiębiorstwa innej jednostce gospodarki społecznej, ustalając swoje warunki i upoważniając zarząd lub likwidatorów spółdzielni do zawarcia odpowiednich aktów prawnych w imieniu spółdzielni. Taka uchwała walnego zgromadzenia wymaga jednak zatwierdzenia Związku.

W tym przypadku odpowiedzialność spółdzielni za zobowiązania odpowiadającego przedsiębiorstwa powstałe przed sporządzeniem aktu zbycia lub dotyczące tego okresu, przechodzi na nabywcę, a spółdzielnia za te zobowiązania zwolniona jest od odpowiedzialności majątkowej.

W przypadku zbycia przez spółdzielnię jej przedsiębiorstwa w całości, Związek może orzec rozwiązanie spółdzielni, która ulega skreśleniu z rejestru, bez potrzeby przeprowadzenia likwidacji.

Przekazanie na rzecz państwowej jednostki gospodarczej przedsiębiorstwa stanowiącego własność jednostki spółdzielczej, które nie jest na odrębnym rachunku gospodarczym i nie posiada wydzielonego majątku i odrębnej księgowości oraz przekazanie innych składników majątku jednostki spółdziel-

czej następuje odpłatnie. W tym przypadku, nie podlegają przekazaniu należności i zobowiązania przekazanego przedsiębiorstwa, a likwidację ich przeprowadza przekazująca jednostka spółdzielcza, chyba że władze nadrzędne jednostki przekazującej i przejmującej wyrażą zgodę na odmienne postępowanie.

Przy uzgadnianiu protokołów zdawczo-odbiorczych z bankami finansującymi eksploatację lub inwestycje, termin płatności pożyczek otrzymanych przez jednostki spółdzielcze na roboty kapitalne winien być dostosowany do ustalonych terminów płatności za przekazany majątek.

Wreszcie uchwała z 24.VI.1950 r. zawiera kilka ważnych postanowień końcowych, mianowicie, że spory mogące wyniknąć między przejmującym a przekazującym, rozstrzygają państwowe komisje arbitrażowe i że postanowienia uchwały stosowane są również do przypadków, gdy przekazanie przedsiębiorstw, zakładów lub ich części oraz przedmiotów majątku trwałego przez państwowe jednostki gospodarcze na rzecz jednostek spółdzielczych lub odwrotnie, już faktycznie nastąpiło, lecz rozrachunek z tego tytułu między stronami nie został jeszcze zakończony.

Uchwała z 24.VI.1950 r. nie stosuje się do rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

W związku z tym, że w licznych jednostkach gospodarki uspołecznionej nagromadziły się poważne ilości środków produkcji nie wykorzystanych lub niedostatecznie wykorzystanych i że wykonanie sześcioletniego narodowego planu gospodarczego wymaga pełnego i racjonalnego wykorzystania wszystkich środków produkcji, Rada Ministrów powzięła uchwałę z dnia 5.IX.1951 r. w sprawie należytego zagospodarowania niewykorzystanych środków produkcji urzędów oraz państwowych instytucji i jednostek gospodarczych (Monitor Polski A-82, poz. 1134).

Uchwałą tą Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego zobowiązany został uregulować, w drodze zarządzeń, racjonalne wykorzystanie istniejących środków produkcji, w szczególności maszyn i urządzeń technicznych, zbędnych dla wykonywania planowych zadań, a znajdujących się w posiadaniu urzędów, instytucji i jednostek gospodarczych. Uchwałą tą ustalono również pewne zasady, które obowiązują przy zgłoszeniu zbędnych maszyn i urządzeń technicznych oraz ich zagospodarowaniu.

Z. P.

Nowe skale podatku od wynagrodzeń

1. Tło gospodarcze obniżki podatku od wynagrodzeń.

Wprowadzenie nowej, obniżonej skali podatku od wynagrodzeń łączy się ściśle z uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych. Skalę podatku od wynagrodzeń zmieniono w ten sposób, aby po uwzględnieniu podwyżki płac zasadniczych i obniżki skali podatkowej, podwyżka ogólnych zarobków netto wyniosła od 40% dla najniższej zarabiających do 15% dla najwyższych grup zarobkowych.

Właściwy sens i cel uchwały z dnia 3 stycznia 1953 r. wyjaśnił E. Ochab, sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego w przemówieniu swym w dniu 4 stycznia 1953 r. na naradzie Warszawskiego Aktywu Frontu Narodowego¹⁾. Powiedział on m. i. „Najważniejsze znaczenie jej (uchwały) polega na tym, że poprzez szereg zarządzeń ekonomicznych godzi ona w kułaków i spekulantów, krzyżuje i łamie ich machinacje, przywraca zachwianą równowagę rynkową. Uchwała ta jest korzystna dla klasy robotniczej, dla chłopstwa pracującego, dla każdego człowieka pracy, wzmacnia ona bowiem regulującą rolę Państwa w obrocie towarowym w interesie mas pracujących.“ „...Robotnicy i pracownicy umysłowi... uzyskują stabilizację cen, a więc i realne wartości płac oraz otrzymują wyrównanie zarobków w związku z regulacją cen.“

Uchwała CRZZ w tej materii stwierdza między innymi, iż „uchwała Rady

Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r.... stanowi doniosłą reformę gospodarczą leżącą w interesie rozwoju gospodarki narodowej i stwarza mocny grunt dla podniesienia poziomu życiowego mas pracujących Polski,... uchwała wyrównuje drogą ogólnej podwyżki płac zarobki robotnicze odpowiednio do wzrostu wydatków robotniczych, czyni to w sposób słuszny i sprawiedliwy uwzględniając sytuację poszczególnych kategorii robotników i pracowników....“

Nowa skala podatku od wynagrodzeń jest dodatkowym elementem podwyżki płac, związanym z regulacją cen. Występuje to zwłaszcza w średnich i wyższych grupach zarobkowych, których płace z tytułu podwyżki wzrastają procentowo mniej, niż płace pracowników mniej zarabiających. Nowa skala jest zatem na odcinku podatkowym wyrazem polityki naszej władzy ludowej, polityki działającej w interesie ludzi pracy.

Zadaniem niniejszego opracowania jest wyjaśnić wątpliwości, które mogłyby powstać na tle przepisów rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 5 stycznia 1953 r. w sprawie skal podatkowych podatku od wynagrodzeń.

2. Charakterystyka nowej skali podatku od wynagrodzeń.

Stopni podatkowych było dotąd 17. Nowoobowiązująca skala zawiera tych stopni 37. Biorąc za podstawę skalę dla wynagrodzeń z okresem miesięcznym rozpiętości górnych i dolnych granic wynagrodzeń w danym stopniu skali wynosiły w zaokrągleniu do dziesiątek złotych, dotychczasowej skali: 30, 40, 60, 90, 125, 150, 300 i 630 zł; w nowej skali podatkowej wynoszą one: w 1 stopniu — 40 zł, w 2 do 7 stopnia — 50 zł, w 8 do 35 stopnia — 100 zł. oraz w 36 stopniu — 150 zł. Tak zwany

¹⁾ Zob. Trybuna Ludu z dnia 5 stycznia 1953 r. Nr 5 (1431).

„skok skali podatkowej“ wynosił w dawnej skali: 0,3%, 1% lub 0,9%, 1,9% i 2%, zaś w nowej skali 0,6% wzgl. 0,7%, 0,5% wzgl. 0,4% i 0,3%.

Jak wiemy, od rozpiętości wynagrodzeń w poszczególnych stopniach skali oraz od skoku skali zależna jest progresja podatku. Nowa skala obniża obciążenie podatkowe wynagrodzeń średnich i wyższych, które przy regulacji płac zostały procentowo podwyższone w mniejszym stopniu niż wynagrodzenia mniej zarabiających.

W starej skali podatkowej granicznym obciążeniem w 17 stopniu skali, tj. przy wynagrodzeniu 3.150 zł było 21,9%. Nadwyżki wynagrodzeń ponad 3.150 zł było obciążone 28,5% zatem najwyższe obciążenie dotychczasowe wynosiło około 25%. W nowej skali najwyższe obciążenie w 37 stopniu skali wynosi (dopiero przy wynagrodzeniu ponad 4.000 zł.) — 21,5%.

Poniżej podamy dwa charakterystyczne porównania obciążenia wynagrodzeń wg starej i nowej skali podatkowej:

Przykład 1.

1. Od wynagrodzenia 1.250 zł miesięcznie podatek wg starej skali wynosił 12,3% — 153,70 zł.
2. Obecnie tenże pracownik po regulacji płac otrzyma 1.410 zł podatek wg nowej skali wyniesie 7,2 — 101,50 zł.
3. Zatem wyższa wynagrodzenia wyniesie 160 zł tj. ok. 13%, zniżka po-

datku o 5,1% czyli 52,20 zł tj. około 34%.

4. W ten sposób wynagrodzenie netto wzrosło o 212,20 zł. czyli o przeszło 19%.

Przykład 2.

1. Pracownik otrzymywał 1.370 zł pod. 14,2% — 194,50 zł.
2. Po regulacji płac otrzymuje 1.621 zł. pod. 8,4% — 136,10 zł.
3. Zwyżka wynagrodzenia wyniosła zatem 251 zł tj. ok. 18% podatek został obniżony o 3,8% czyli o 58,40 tj. 29%.
4. W ten sposób wynagrodzenie netto wzrosło o 309,40 zł. czyli o przeszło 26%.

Nowe skale zachowują ulgi z tytułu przodownictwa w pracy (obniżka 30% podatku); zachęcają więc one do przekraczania norm oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

3. Obniżenie skali podatkowej od wynagrodzeń z twórczości.

Ustawa o podatku od wynagrodzeń opodatkowuje w sposób uprzywilejowany wynagrodzenia z twórczości i działalności naukowej, oświatowej, artystycznej, literackiej, publicystycznej i plastycznej ustalając specjalną skalę podatkową. Rozporządzenie Ministra Finansów (§ 3) z dnia 5 stycznia 1953 r. obniża tę skalę.

Poniżej podajemy zestawienie porównawcze obciążenia wynagrodzeń miesięcznych starej i nowej skali:

Stopień wynagro- dzenia	Wynagrodzenie miesięczne wg skali				Stopa procentowa po- datku wg skali	
	starej		nowej			
	ponad	do	ponad	do	starej	nowej
1	—	600	—	800	5%	4%
2	600	1500	800	1700	10%	8%
3	1500		1700		15%	12%

Jak widzimy, zostały przesunięte górne granice wynagrodzeń w danym stopniu skali oraz skalę obniżono o 20%.

4. Opodatkowanie wynagrodzeń otrzymywanych od drugiego lub dalszych pracodawców.

Do wejścia w życie ustawy o podatku od wynagrodzeń, tj. do końca roku

1948 istniała instytucja tzw. „kumulacji wynagrodzeń“ Polegała ona na tym, że pracownik, który otrzymywał wynagrodzenie od więcej niż jednego pracodawcy, z końcem roku kalendarzowego składał zeznanie podatkowe, w którym sumował wynagrodzenia otrzymane od wszystkich pracodawców, obliczał podatek stawki progresywnej podatku od łącznego wynagrodzenia od tych pra-

codawców i różnice w podatku był obowiązany uiścić w ratach. Ustawa o podatku od wynagrodzeń z 1949 r. zniósła tę instytucję wprowadzając natomiast obciążenie wynagrodzenia u drugiego i dalszych pracodawców przy wynagrodzeniu miesięcznym:

a) do 600 zł — stawką 5%,

b) ponad 600 zł — normalną stawką podatkową zwiększoną o 50%.

Rozporządzenie z 5.I.53 r. przesunęło kwotę 600 zł. do 770 zł. Granice wynagrodzeń przy innych okresach wypłaty zostały podwyższone proporcjonalnie.

Szeregu wynagrodzeń pobieranych od tego samego pracodawcy nie kumuluje

się w celu ustalenia podstawy opodatkowania, traktuje się je podatkowo, jak wynagrodzenie otrzymywane od drugiego pracodawcy. Należą tu np. wynagrodzenia z umowy o dzieło, zlecenia z tytułu prac zleconych, godzin nadliczbowych i zajęć dodatkowych nauczycieli, z tytułu wynagrodzeń za egzaminowanie itp.²⁾.

5. Górne granice stosowania zniżek rodzinnych.

Posiadanie przez podatnika na utrzymaniu dzieci powoduje przyznanie mu zniżek w formie procentowego obniżenia należnego podatku. I tak:

Dla podatnika	Bez zniżek ilość dzieci	Zniżka		Całkowite zwolnienie przy ilości dzieci
		o 25%	o 50%	
		przy ilości dzieci		
mężczyźni	do 2	3 — 4	5 — 6	ponad 6
kobiety będące głową rodziny	do 1	2	3 — 4	ponad 4

Warunkiem przyznania zniżek jest, aby wynagrodzenie w zależności od okresu wypłaty nie przekroczyło pewnej, górnej granicy. Obecnie rozporzą-

dzenie Ministra Finansów z dnia 5 stycznia 1953 roku przesunęło ją w górę.

Poniższe zestawienie podaje te granice wg dotychczasowych i nowych przepisów:

Przy okresie wypłaty	Według przepisów	
	dotychczasowych	obecnie
	z ł o t y c h	
miesięcznym	945.	1.140
tygodniowym	218	263
dziennym	38	46
półmiesięcznym	473	570
dwutygodniowym	436	526
dziesięciodniowym	378	460

Z powyższego zestawienia wynika, że i na odcinku zniżek podatkowych, w związku z regulacją płac nastąpiły pewne przesunięcia, korzystne dla świata pracy.

²⁾ Zob. § 8 zarządzenia Ministra Finansów z dnia 6 czerwca 1951 r. (Monitor Polski Nr A-49, poz. 548, z 1952 r. Nr A-44, poz. 626 i Nr A-93, poz. 1444).

Zwyżki rodzinne.

Ustawa o podatku od wynagrodzeń przewiduje dwa rodzaje zwyżek, a mianowicie:

- 1) podatnikom w wieku ponad 25 lat, nieżonatym lub niezamężnym nie mającym na utrzymaniu dzieci podwyższa się podatek o 20% przy przekroczeniu pewnych granic wynagrodzeń w zależności od okresu wypłaty. Rozporządzenie Min. Fin. z dnia 5 stycznia 1953 r. przesługuje także i te granice,

- 2) Podatnikom żonatym lub zamężnym od lat przeszło 2-ach, lecz nie mającym na utrzymaniu dzieci podwyższa się podatek o 10% przy przekroczeniu pewnych granic wynagrodzeń w zależności od okresu wypłaty. I te granice zostały podwyższone rozporządzeniem Min. Skarbu z dnia 5 stycznia 1953 r.

Poniższa tabela przedstawia porównawczo te granice wg stanu dotychczasowego i obecnego:

Przy wynagrodzeniach z okresem wypłaty	Zwyżka 20 %		Zwyżka 10 %	
	dotychczas	obecnie	dotychczas	obecnie
	w złotych		w złotych	
miesięcznym	630	785	788	970
tygodniowym	146	182	182	224
dziennym	25	32	32	40
półmiesięcznym	315	392	394	485
dwutygodniowym	291	364	364	448
dekadowym	252	320	315	400

7. Nowe zwolnienia podatkowe.

Rozporządzenie z 5.I.53. zwalnia od podatku od wynagrodzeń:

- 1) wynagrodzenia za posiedzenia, jeżeli otrzymują je niżej wymienione osoby:
 - a) wykonujące czynności związane z pełnieniem obowiązków społecznych lub obywatelskich,
 - b) biorące udział w komisji u płatników, będących: organami administracji państwowej, zakładami i instytucjami państwowymi oraz podmiotami gospodarki społecznej, nie wyłączając wynagrodzeń z tytułu udziału w posiedzeniach komisji osób, których przedmiotem pracy jest twórczość lub działalność naukowa, oświatowa, artystyczna, literacka i publicystyczna (art. 4 ust. 2 ustawy) oraz plastyczna,
 - c) należące do składu zarządów, rad, komitetów nadzorczych i komisji rewizyjnych oraz członkowie organów stanowiących osoby prawne, będących podmiotami gospodarki społecznej,

- 2) jednorazowy dodatek wyrównawczy wypłacony po dniu 4 stycznia 1953 r. zgodnie z przepisami o zniesieniu bonownego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżce płac i zniesieniu ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych.

Wynagrodzenia wymienione pod 1 były dotychczas opodatkowane odrębną, ulgową stawką 5%. Wynagrodzenia te, (z wyjątkiem podanych pod 1, lit. c jeżeli chodzi o gospodarkę nieuspołecznioną), korzystają obecnie ze zwolnienia.

8. Stosowanie nowych i starych skal podatkowych — przepisy przejściowe.

Przepisy przejściowe w sprawie stosowania nowych czy starych skal podatkowych w stosunku do wynagrodzeń wypłacanych od 4 stycznia 1953 r. mogą w praktyce nasuwać pewne trudności, które zostaną poniżej wyjaśnione.

A. Zasady.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia (8 styczeń 1953 r.) z mocą od dnia 4 stycznia 1953 r.

Datę 4 stycznia 1953 r. przyjęto dla tego, że w dniu 3 stycznia 1953 r. kończy się ostatnia tygodniówka roku 1952 (29.XII.1952 r. — 3 stycznia 1953 r.); wynagrodzenia wypłacone przed tą datą podlegają opodatkowaniu wg dotychczasowych skal podatkowych.

Nowe skale stosuje się do wynagrodzeń **należnych** za okres zaczynający się od dnia 1 stycznia 1953 r., choćby wypłata ich nastąpiła przed tym dniem.

Przez wynagrodzenia „**należne**“ należy rozumieć te wynagrodzenia, których termin płatności (roszczenia do ich wypłaty) upłynął wg układów ziorowych pracy, umów indywidualnych, a w braku tychże wg terminów ustawowych, a nawet zwyczajów obowiązujących w danym zakładzie pracy.

Znaczy to, że:

- 1) wynagrodzenia wypłacone w dniu 1, 2 i 3 stycznia 1953 r. obciążone są podatkiem według skali dotychczasowej, jeżeli wypłata dotyczy wynagrodzenia **należnego** **przed** dniem 1 stycznia 1953 r.,
- 2) wynagrodzenia płatne z góry, a wypłacone za rok 1953 z końcem grudnia 1952 r., są obciążone podatkiem, według nowych skal podatkowych.
- 3) jedynie wynagrodzenia **należne** za czas **od** 1 stycznia 1953 r. podlegają opodatkowaniu według nowej skali; wynagrodzenia **należne** za czas **przed** 1 stycznia 1953 r. podlegają opodatkowaniu według skali dotychczasowej.

Poniżej w przykładach 1 i 2 wyjaśnimy sposoby obliczenia podatku, jeżeli chodzi o wynagrodzenia z umowy o dzieło (zlecenia) oraz z twórczości.

Przykład 1.

Przedsiębiorstwo X zawarło z osobą Y umowę o dzieło na 2.000 zł, przy czym pierwsza rata w wysokości 600 zł miała być płatna 15 XI 1952 r., druga zaś rata dnia 10 stycznia 1953 r. w wysokości 1.400 zł.

Przedsiębiorstwo nie wypłaciło w terminie pierwszej raty, lecz wypłaciło pierwszą (zaległą) ratę i drugą ratę (w terminie płatności) dnia 10 stycznia 1953 r.

Obliczenie podatku.

Podstawą opodatkowania nie jest pełna suma 600 czy 1400 zł, należy wyłączyć spod opodatkowania 20% tej sumy z tytułu kosztów osiągnięcia wynagrodzenia.

Z uwagi na odmienne opodatkowanie zaległej i bieżącej raty, podatek obliczamy, jak następuje:

- 1) od należności I raty 600 zł potrącamy 20% na koszty, tj. 120 zł, pozostaje do opodatkowania 480 zł. Z uwagi na to, że jest to wynagrodzenie **należne** przed 1 stycznia 1953 r. należy je opodatkować według **starej** skali. Celem wypośrodkowania należytej stopy procentowej podatku wyszukujemy stopę podatkową od 1600 zł. Stopa ta według starej skali wynosi 16,1%. Wyszukaną stopę stosujemy do 480 zł. Podatek wynosi 77,28 zł, po zaokrągleniu 77,30 zł
- 2) od wypłaty z tytułu II raty 1.400 zł potrącamy 20% tytułem kosztów tj. 280 zł, pozostaje do opodatkowania 1.120 zł celem wypośrodkowania należytej stopy procentowej według **nowej** skali (wynagrodzenie **należne** od 1 stycznia 1953 r.) wyszukujemy stopę podatkową od 1.600 zł. Stopa ta wynosi 8,4%. Stopę tę stosujemy do 1.120 zł. Podatek wynosi 94,08 zł, po zaokrągleniu 94,10 zł
- 3) Zatem łączny podatek od 2.000 zł wynosi 171,40 zł

Przykład 2.

Wydawca zawarł umowę z autorem na 10.000 zł, przy czym płatności poszczególnych rat zostały ustalone w sposób następujący:

- a) I rata w dniu podpisania umowy tj. 15 XI 1952 r. w wysokości 25%, tj. 2.500 zł
- b) II rata w dniu dostarczenia tekstu manuskryptu tj. w dniu 15 XII 1952 r. — 25%, tj. 2.500 zł
- c) III rata w dniu podpisania do druku całości dzieła — 40% tj. 4.000 zł

Pierwsza rata została wypłacona w terminie, natomiast II raty nie wypłacono w terminie płatności, lecz dopiero w dniu 31 stycznia 1953 r. łącznie z III ratą, (razem 6500 zł).

Obliczenie podatku.

Podstawę opodatkowania stanowi niepełna kwota 2.500 zł, czy 4.000 zł; należy wyłączyć spod opodatkowania 50% z tytułu kosztów osiągnięcia wynagrodzenia.

Podatek obliczamy, jak następuje:

- 1) od należności II raty 2500 zł potrącamy na koszty 1250 zł, pozostaje do opodatkowania 1250 zł. Z uwagi na to, że jest to wynagrodzenie należne przed 1 stycznia 1953 r. należy je opodatkować według **starej** skali z art. 11 ustawy. Celem wypośredkowania stawki procentowej wyszukujemy stopę procentową od 3.250 zł. Stopa ta według starej skali wynosi 15%. Wyszukaną stopę stosujemy do 1250 zł. Podatek wynosi 187.50 zł
- 2) Od wypłaty III raty 4.000 zł potrącamy 50% tytułem kosztów, tj. 2.000 zł, pozostaje do opodatkowania 2.000 zł. Celem wypośredkowania należytej stawki procentowej według **nowej** skali (wynagrodzenie należne od 1 stycznia 1953 r.) wyszukujemy stopę procentową od 3.250 zł. Stopa ta wynosi 12%. Stopę tę stosujemy do 2.000 zł. podatek wynosi 240.00 zł
- 3) Łączny podatek od 1) + 2) wynosi 427.50 zł

Okoliczność, iż w myśl obowiązujących przepisów (art. 9 ust. 5 ustawy) podstawę opodatkowania przy wynagrodzeniach z umowy o dzieło lub twórczość i działalność stanowi kwota wynagrodzenia otrzymanego w danym miesiącu bez względu na to, za jaki czas wynagrodzenie to przysługuje i czy jest to wynagrodzenie zaległe, czy też bieżące³⁾ nie wpływa na odmienne obliczenie podatku, które wynika z przepisu specjalnego, jakim jest przepis § 14 ust. 1 rozporządzenia z 5.I.53 r.

B. Opodatkowanie wyrównań za 1952 r. wypłaconych po 4 stycznia 1953 r.

Paragraf 10 rozporządzenia postanawia, iż od osób, które w grudniu 1952 r. otrzymały z tytułu stosunku pracy wypłaty zaliczkowe, ostateczny zaś rozrachunek za grudzień 1952 r. dokonywany jest z nimi po dniu 4 stycznia 1953 r. należy pobrać podatek od wynagrodzeń według skal podatkowych dotychczasowych. Zwolnienie z § 9 pkt 2 stosuje się odpowiednio. Dotyczy to tylko wypłat ze stosunku pracy, a nie wypłat np. z umów o dzieło, z umów autorskich itp. Opodatkowanie **premi**i następuje w zależności od terminu płatności premii.

Przykład.

Pracownik otrzymuje wynagrodzenie miesięczne płatne z góry 2 stycznia 1953 r. 1.000 zł
za styczeń 1953
oraz 10 stycznia 1953 r. wyrównanie za XII 1952 r. 500 zł
płatne w grudniu 1952 r. 500 zł
razem 1.500 zł

Otrzymała w grudniu 1952 r. zaliczka na wynagrodzenie została opodatkowana w grudniu 1952 r. według starych stawek podatkowych.

Obliczenie podatku.

1. Dnia 2 stycznia 1953 r. wypłacono 1.000 zł tytułem wynagrodzenia należnego od 1 stycznia 1953 r. Podatek obliczył pracodawca wg starej skali, bowiem nowa skala nie została jeszcze ogłoszona. Podatek od 1.000 zł = 8,5% = 85.— zł
2. Przy wypłacie wyrównania za grudzień 1952 r. obliczenie podatku jest następujące:
W razie otrzymania w tym samym okresie wypłaty (w miesiącu) powtarzających się wypłat należy dodać do kwoty bieżąco wypłacanej sumy wypłat już dokonanych w tym okresie i na podstawie łącznej sumy ustalić stopę procentową podatku i obliczyć podatek. Od tak ustalonej kwoty podatku potrąca się podatek uprzednio pobra-

³⁾ Zob. Ok. Min. Fin. z dnia 26 VII 1952 r. Dz. Urz. Min. Fin. Nr 14, poz. 40 w sprawie wykładni pod. wynagr. do art. 9 ust. 5.

ny, a pozostała różnica stanowi podatek przypadający bieżąco do potrącenia od danej wypłaty.

Z uwagi na to, że do bieżącego wynagrodzenia stosujemy nową skalę podatkową oraz od wyrównania starą skalę podatkową obliczenie podatku przedstawia się, jak następuje:

- | | |
|--|---------|
| a) od wynagrodzenia za styczeń 1953 r. 1.000 zł potrącamy podatek wg nowej skali. Celem wy-
pośrodkowania należytej stopy podatku wy-
szukujemy stopę podatku od 1500 zł. Stopa ta wynosi 7,8%, podatek od 1 000 zł = | 78.— zł |
| b) od wyrównania 500 zł, które opodatkowujemy łącznie z wynagrodzeniem za styczeń 1953 r. obliczamy podatek wg starej skali. Celem wy-
pośrodkowania należytej stawki procentowej wy-
szukujemy skalę od 1500 zł. Skala ta wynosi 14,2%. Podatek od 500 = | 71.— zł |
| Podatek a) + b) wynosi | 149 zł |
| Ponieważ potrącono przy wypłacie 2 stycznia 1953 r. | 85 zł |
| należy potrącić przy wypłacie 500 zł | 64 zł |

Wielu popełnia błąd, że do podstawy wynagrodzenia za styczeń 1953 r. wlicza zaliczkową wypłatę dokonaną w grudniu 1952 r. oraz stosuje do wypłat po 4 stycznia 1953 r. nową skalę podatkową (7,8%), zamiast starej skali (14,2%).

C. Opodatkowanie wypłat po 4 stycznia 1953 r. należności ze stosunku pracy za pracę wykonaną przed 4 stycznia 1953 r.

Paragraf 11 ust. 1 podaje zasadę, iż kwoty wypłacone po dniu 4 stycznia 1953 r. z tytułu stosunku pracy za pracę wykonaną przed dniem 4 stycznia 1953 r. podlegają opodatkowaniu według skali podatkowych dotychczasowych.

Od tej zasady ust. 2 tego paragrafu wprowadza trzy wyjątki, w których podatek oblicza się według **nowej** skali podatkowej za cały okres od 1 stycznia 1953 r., a mianowicie, gdy:

- 1) przy pracy w akordzie nie można ustalić, jakie było wykonanie w dniach 1, 2 i 3 stycznia 1953 r.,
- 2) pracownik pobiera wynagrodzenie wyrażone w kwocie miesięcznej,
- 3) pracownik otrzymuje po 4 stycznia 1953 r. premię za ubiegłe okresy terminowych płatności, która zgodnie z obowiązującymi przepisami przypada do wypłaty po dacie 4 stycznia 1953 r.

Gdy wynagrodzenie pracownika oblicza się według dniówek, a wynagrodzenie to płatne jest w okresie miesięcznym, wynagrodzenie za pracę wykonaną w dniach 1, 2 i 3 stycznia 1953 r. podlega opodatkowaniu wg nowej skali podatkowej za cały miesiąc styczeń 1953 r.

Co oznacza wyrażenie „premię za ubiegłe okresy terminowych płatności, która (premia) zgodnie z obowiązującymi przepisami przypada do wypłaty po dacie 4 stycznia 1953 r.“?

O tym, czy premia wypłacona faktycznie po dniu 4 stycznia 1953 r. winna być obliczona od dawnej, czy nowej kwoty uposażenia zasadniczego decyduje data, a więc dzień i miesiąc, w którym premia ta normalnie według obowiązującego regulaminu premiowania przypada do wypłaty, a więc, kiedy powstało roszczenie prawne do wypłaty premii. Uchwała z dnia 3 stycznia 1953 r. postanawia, że „pozostają również w mocy wszelkie postanowienia dotyczące procentowego stosunku premii do wynagrodzenia zasadniczego“. Premia będzie wypłacona od nowej, podwyższonej stawki zasadniczej lub od nowego uposażenia zasadniczego. Dlatego też od takiej premii pobiera się podatek według nowej skali podatkowej.

Dla oceny terminu płatności premii obojętne jest, że procentowa wysokość tej premii ustalona jest na podstawie wskaźników, np. stopnia wykonania planów lub zadań osiągniętych w miesiącu grudniu 1952 r. Jeżeli regulaminy premiowania nie przewidują wyraźnie terminu płatności premii, za datę płatności należy przyjąć faktyczną wypłatę w 1952 r., która będzie wska-

zywała na zwyczajowy termin płatności.

Przykład na obliczenie premii.

Kierowca samochodowy otrzymuje w dniu 10 stycznia 1953 r. premię, która jest płatna zwyczajowo 10 każdego miesiąca za miesiąc poprzedni. Z końcem miesiąca kierowca otrzymuje wynagrodzenie płatne z dołu.

1. Dnia 10 stycznia 1953 r. otrzymał tytułem takiej premii	450 zł
2. dnia 31 stycznia 1953 r. otrzymał wynagrodzenie	500 zł
3. razem	950 zł

Obliczenie podatku.

1. Od premii za ubiegłe okresy terminowych płatności	450 zł
oblicza się podatek wg nowej skali, tj. od 450 zł $0,9\% = 4,05$ zł, po zaokrągleniu	4 zł
2. Do wypłaconego w dniu 31 stycznia 1953 r. wynagrodzenia	500 zł
dolicza się premię wypłaconą w styczniu	450 zł
razem	950 zł
— ponieważ tak od premii, jak i od wynagrodzenia oblicza się podatek wg nowej skali, podatek od 950 zł wynosi 4% tj.	38 zł
3. Ponieważ od premii potrącono już pozostaje do dodatkowego potrącenia	4 zł
przy wypłacie 500 zł	34 zł

D. Opodatkowanie premii płatnych przed 4 stycznia 1953 r.

Wszystkie wypłaty z tytułu premii, których termin płatności zgodnie z obowiązującymi przepisami przypadał przed dniem 4 stycznia 1953 r. podlegają opodatkowaniu według skal dotychczasowych.

Przykład.

1. X otrzymał dnia 2 stycznia 1953 r. premię płatną dnia 2 stycznia 1953 r.	1.120 zł
---	----------

2. Dnia 31 stycznia 1953 r. otrzymuje wynagrodzenie miesięczne płatne z dołu za styczeń 1953 r.	1.500 zł
3. W styczniu zatem otrzymał razem	2.620 zł

Obliczenie podatku.

1. Od wypłaconej dn. 2 stycznia 1953 r. premii potrącono podatek wg starej skali $10,2\%$	116.50 zł
2. Od wypłaconego w dniu 31 stycznia 1953 r. wynagrodzenia za styczeń płatnego z dołu w kwocie 1500 zł podatek oblicza się w sposób następujący: podstawę obliczenia stanowi premia 1120 zł oraz wynagrodzenie 1500 zł razem 2.620 zł	
a) od premii, której termin płatności przypadł przed 4 stycznia 1953 r. podatek oblicza się wg starej skali (§ 12). Celem wypośrodkowania właściwej stopy należy wyszukać stopę od 2620 zł. tj. $21,9\%$. Stopę tę stosujemy do premii 1120 zł. Podatek = 245.28 zł, po zaokrągleniu	245.30 zł
b) od wynagrodzenia bieżącego płatnego z dołu za styczeń 1953 r. wypłaconego w dniu 31 stycznia 1953 w kwocie 1500 zł podatek obliczamy według nowej skali. Celem wypośrodkowania właściwej stopy należy wyszukać stopę od 2620 zł = 15% . Stopę tę stosujemy do, wynagrodzenia 1500 zł. Podatek =	225 zł
c) podatek łączny a) + b) =	470.30 zł
pozostaje do pobrania	
d) potrąca się podatek pobrany 2.I.53	116.50 zł
pozostaje do pobrania	
przy wypłacie 1500 zł	353.80 zł

Podobnie obliczamy podatek od premii, których termin płatności upłynął

przed 4 stycznia 1953 r., a które w tym terminie z jakichkolwiek powodów nie zostały wypłacone, natomiast zostały wypłacone po 4 stycznia 1953 r.

E. Obliczenie podatku przy wynagrodzeniach płatnych z góry za styczeń 1953 r. a wypłaconych z końcem grudnia 1952 r.

Paragraf 13 rozporządzenia postanawia, że od osób, które w grudniu 1952 r. otrzymały z tytułu stosunku pracy wypłaty z góry za styczeń 1953 r. a w styczniu 1953 r. otrzymują wyrównanie, należy pobrać podatek wg nowych skal podatkowych od łącznego wynagrodzenia za styczeń 1953 r., tj. od wypłaty w grudniu 1952 r. oraz wyrównania płatnego w styczniu 1953 r., od tak zaś obliczonej sumy podatku należy potrącić podatek pobrany przy wypłacie grudniowej. Jeżeli przy tym okaże się, że podatek pobrany przy wypłacie grudniowej przewyższa sumę podatku należnego za styczeń 1953 r. płatnik pracodawca obliczy różnicę i wypłaci ją podatnikowi bezpośrednio przy wypłacie wyrównania za styczeń 1953 r. rozliczając się z organem finansowym przy najbliższej wpłacie podatku.

W tym celu płatnik podaje w deklaracji na podatek od wynagrodzeń:

- 1) kwotę podatku pobranego i przełanego przy wypłacie wynagrodzeń z góry za styczeń 1952 r.,

- 2) ostateczną kwotę podatku od wynagrodzeń przypadającą od wynagrodzeń za miesiąc styczeń 1953 r.,
- 3) różnicę między podatkiem podanym w pkt 1) i 2).

Przykład ⁴⁾.

1. Dnia 31 grudnia 1952 r.	
X otrzymał	1370.40 zł
w tym:	
uposażenie zasadnicze	819 zł
dodatek wyrównawczy	212.70
„ lokalny	23.70
„ funkcyjny	315.—
potrącono podatek wg	
skali dotychczasowej 14,2 ⁰ / ₀	
od zaokrąglonych 1370	194.50 zł
2. Dnia 12 stycznia 1953 r.	
X otrzymuje wyrównanie z tytułu regulacji płac w wysokości	250.60 zł
tj. różnicę pomiędzy 1370.40 zł a 1621.70 zł	
3. Łączne wynagrodzenie	
1 + 2 =	1621 zł
4. Podatek wg nowej skali	
wynosi 8,4 ⁰ / ₀ od zaokrąglonych 1620 zł	136.10 zł
5. Powstaje nadpłata	58.40 zł

Kwotę tę wypłaca pracodawca pracownikowi równocześnie z wypłatą 250.60 zł.

⁴⁾ Zob. Cz. III ok. Min. Fin. z dnia 8 stycznia 1953 r. (Dz. Urz. Min. Fin. Nr 1, poz. 1).

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

Kontrola bankowa środków obrotowych

(RENIGER HENRYK: *Kontrola bankowa środków obrotowych*, Warszawa 1952, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, s. 187).

W warunkach ustroju socjalistycznego zmienia się do gruntu charakter ekonomiczny i treść klasowa kontroli wykonania i jednocześnie nabiera ona znaczenia bez porównania większego niż w jakiegokolwiek niższej formacji społeczno-politycznej.

Jest ona podporządkowana podstawowemu prawu ustroju socjalistycznego i najściślej powiązana z prawem planowego, proporcjonalnego rozwoju. Dyrektywny charakter planowania gospodarczego powoduje, że ewidencja i kontrola gospodarki narodowej staje się czynnikiem, bez którego gospodarka ta nie byłaby możliwa. „Bez wszechstronnej państwowej ewidencji i kontroli wytwarzania i podziału produktów władza mas pracujących, wolność dla mas pracujących nie może być utrzymana” — uczył Lenin¹⁾, a Stalin zalicza „kontrolę wykonywania uchwał organów kierowniczych” do warunków, od których zależy powodzenie sprawy, „gdy już dana jest słuszna linia, gdy już dane jest słuszne rozwiązanie zagadnienia”²⁾.

W warunkach gospodarki uspołecznionej, gdy istotą stosunków produkcyjnych jest społeczna własność środków produkcji, kontrola stawia sobie cele, służące całemu społeczeństwu nie zaś wąskim i sprzecznym z interesami narodu potrzebami klasy kapitalistycznej i w związku z tym wysuwa się ona na jedno z czołowych miejsc w rządzie ogólnonarodowych problemów.

Praktyka budownictwa socjalistycznego tworzy nowe wszechstronne metody kontroli społecznej i państwowej nieznane poprzednim ustrojom, nadaje organom kontroli swoiste formy organizacyjne, wyposaża je w kompetencje odpowiadające ich nowym, szerszym zadaniom. Nauka o kontroli socjalistycznej winna być uogólnieniem prawidłowości stwierdzanych w praktyce. Przy tym naukowe uogólnienia, przyczyniając się do uświadomienia prawidłowości wykrywanych w tych procesach, powinny nadążać za rozwojem rzeczywistości, aby oświetlać drogę praktyce i przyspieszać jej postęp. Tymczasem trzeba niestety zgodzić się ze zdaniem prof. dr Leona Kurowskiego, autora przedmowy do omawianej książki, że „sytuacja w dziedzinie nauki kontroli finansowej nie jest dobra” (13)³⁾. Odnosi się to zresztą nie tylko do dziedziny kontroli finansowej, ale w ogóle do nauki o kontroli.

W naszej literaturze ekonomicznej brak dotąd głębokiej marksistowskiej analizy zagadnienia kontroli, wzajemnego stosunku zakresów kontroli wykonywanej przez różne organy, ich wzajemnego uzupełniania się i ich rozgraniczenia. Nie został jeszcze gruntownie opracowany stosunek i wzajemne oddziaływanie na siebie tzw. kontroli wstępnej, bieżącej i następnej, a w szczególności rola i istota kontroli „wstępnej” w tym systemie w związku z zagadnieniem odpowiedzialności organu kontrolowanego i kontrolującego.

¹⁾ W. I. Lenin: *Dzieła wybrane*, Warszawa 1949, Książka i Wiedza, t. II, str. 369 (podkreślenie Lenina).

²⁾ J. Stalin: *Zagadnienia leninizmu*, Warszawa, Książka i Wiedza 1949, str. 442.

³⁾ Liczby podawane w nawiasach w tekście odnoszą się do stron recenzowanej książki.

Terminologia stosowana przy omawianiu zagadnień kontroli w literaturze wykazuje brak dostatecznie sprecyzowanych pojęć. Terminy takie jak sprawdzanie, nadzór, kontrola, inspekcja, rewizja a nawet analiza działalności gospodarczej bywają niekiedy stosowane przez poszczególnych autorów w sposób indywidualny i bez bliższego określenia ich treści. Nie zawsze wiadomo, czy rozróżniając kontrolę ekonomiczną, finansową, statystyczną, techniczną, prawną, formalną, rachunkową, kontrolę legalności, kontrolę celowości itp. — mamy na myśli rozróżnienie z punktu widzenia przedmiotu czy metod kontroli.

Opublikowanie oryginalnego polskiego opracowania poświęconego zagadnieniom kontroli, należy powitać jako trafną inicjatywę Polskich Wydawnictw Gospodarczych.

Trzeba od razu powiedzieć, że omawiana praca nie wypełnia wspomnianej przed chwilą luki w zakresie teoretycznego ujęcia problematyki kontroli jako całości. Autor nie stawia sobie zresztą takiego zadania i ogranicza swoje rozważania do zadań i metod kontroli bankowej, a raczej, do pewnego tylko zakresu tej kontroli. Zagadnieniom ogólnym kontroli poświęcono w książce zaledwie kilkanaście wierszy (20). Co więcej stwierdzony przez nas brak gruntownego opracowania tych zagadnień w naszej literaturze zaciążył, jak się zdaje także na teoretycznym stanowisku autora.

Autor rozróżnia mianowicie kontrolę „w wąskim i szerokim zakresie“ (20). Pierwszą uważa za czynność „o charakterze wyłącznie diagnostycznym, polegającą na przeciwstawianiu określonych zjawisk lub stanów“ (20). Druga (kontrola w szerokim znaczeniu) to „czynny, tj. połączony z aktami ingerencji, nadzór nad działalnością podmiotu kontrolowanego“ (21). Autor zapowiada ograniczenie swej pracy do kontroli w pierwszym, węższym znaczeniu i w związku z tym uważa przypadki, w których „odcięcie się od szerszego pojęcia kontroli jest rzeczą trudną lub wręcz niemożliwą“ za odchylenia konieczne z natury rzeczy „w niektórych przypadkach“, które jednak „należy traktować w rozważaniach jako zjawiska wyjątkowe, naruszające regułę“ (21).

Wydaje się, że przyjęte przez autora rozróżnienie pomiędzy kontrolą w wąskim i szerokim zakresie, ograniczające „najściślej pojętą kontrolę“ (20) do samego tylko przeciwstawiania zjawisk lub stanów i wyłączające z jej zakresu jakiegokolwiek oddziaływanie na rzeczywistość, niepotrzebnie skomplikowało tok jego rozumowania. Można oczywiście przeprowadzać kontrolę w węższym i szerszym zakresie (np. kontrola gospodarki kasowej w porównaniu z ogólną kontrolą gospodarki finansowej) ale i jedna i druga nie powinna być kontrolą w „węższym znaczeniu“ ograniczoną do czynności czysto poznawczych, ani też kontrolą w „szerszym znaczeniu“ polegającą na dokonywaniu nadzoru — lecz kontrolą w całym znaczeniu tego słowa, to kontrola zdolna do spełnienia przede wszystkim pierwszego, podstawowego zadania: pomagać „doprowadzić do porządku aparaty zaopatrzenia, aparaty okresu pokoju i okresu wojny, aparaty gospodarki“⁴⁾. Albowiem „najważniejszą rzeczą jest nie łapanie poszczególnych przestępców, lecz poznawanie rewidowanych instytucji, wnikliwe i poważne zapoznanie się z nimi, poznawanie ich wad i zalet oraz posuwanie naprzód sprawy do skonałenia tych instytucji“⁵⁾.

Tak pojmowana kontrola, kontrola wykonywana w ogólnonarodowym interesie, rozpatrująca zagadnienia z punktu widzenia potrzeb całego społeczeństwa, zmierzająca do stałego doskonalenia zarówno norm postępowania jak i poziomu realizowania tych norm, a więc do świadomego oddziaływania na rzeczywistość — a tylko takie pojmowanie kontroli wydaje się w warunkach socjalizmu prawidłowe — nie może być oderwana od „aktów ingerencji“ i to nie tylko „w niektórych przypadkach“, ale w żadnym przypadku.

W tych warunkach każda kontrola musi składać się z następujących mniej lub bardziej wyodrębnionych w czasie, ale logicznie nierozdzielnych etapów: stwierdzenie stanu rzeczy: porównanie go z wzorcem przyjętym za podstawę

⁴⁾ J. W. Stalin: Dzieła, Warszawa 1951, Książka i Wiedza, t. 4, str. 376.

⁵⁾ J. W. Stalin: Dzieła, Warszawa 1951, Książka i Wiedza, t. 4, str. 377 (podkreślenie moje S. Z.).

porównania (z „wyznaczeniem“, jak za prof. Kurowskim mówi autor, przy czym wzorcem takim może być norma prawna — w gospodarce planowej najczęściej norma planu — ale także stan rzeczy osiągnięty w przeszłości przez jednostkę kontrolowaną lub osiągany przez inną podobną jednostkę uznaną za przodującą); stwierdzenie odchylenia między badaną rzeczywistością a przyjętym wzorcem; wykrycie przyczyn tych odchylen; wskazanie środków zmierzających do usunięcia na przyszłość przyczyn odchylen. Kontrola nie jest celem sama w sobie; przeprowadza się ją w celu wyciągnięcia z niej praktycznych wniosków. Ostatni jej etap nie stoi więc poza nią, lecz jest jej integralną częścią i wszystkie poprzedzające go etapy trzeba rozpatrywać właśnie pod kątem widzenia tego ostatniego wieńczącego etapu.

Kontrola nie staje się jednak przez to identyczna z nadzorem, jeżeli przez nadzór będziemy rozumieli wykonywanie jednego z podstawowych obowiązków każdego kierownictwa — dopilnowanie prawidłowego wykonania pracy przez aparat, za który ponosi ono odpowiedzialność.

Nieprawidłowe naszym zdaniem zamierzenie autora ograniczenia pracy do zagadnień kontroli jako oderwanej „diagnozy“ nie odbija się jednak ujemnie na treści książki, ponieważ autor z wielką korzyścią dla książki i jej czytelnika popełnia w stosunku do swej wstępnej zapowiedzi pewną niekonsekwencję i nie tylko „w niektórych przypadkach“, ale niemal we wszystkich rozpatruje czynności kontroli bankowej właśnie m. i. ze względu na praktyczny cel kontroli, który przez analogię do jego określenia kontroli w ścisłym znaczeniu jako zespołu czynności wyłącznie diagnostycznych moglibyśmy nazwać celem „terapeutycznym“.

Pewne, mniej dla książki korzystne ślady pozostawia w jej treści pomieszczenie pojęcia kontroli z nadzorem. Mimo wstępnych zastrzeżeń autora bank wykonujący kontrolę występuje w książce niekiedy jako organ bezpośrednio odpowiedzialny za gospodarkę finansową kontrolowanych przedsiębiorstw. Tak np. uzasadniając powierzenie instytucji bankowej, w której skoncentrowano operacje finansowe przedsiębiorstwa, kontroli finansowej

tego przedsiębiorstwa, pisze autor „w tych warunkach nie mogło być nic bardziej konsekwentnego, jak powierzenie tej właśnie, a nie innej instytucji kontroli finansowej p o d l e g ł e g o jej przedsiębiorstwa“ (20) — (podkreślenie moje JZ). Określając podstawowe zadania kontroli bankowej autor uznaje, że na pierwszym miejscu stoi „troska o właściwe wyposażenie przedsiębiorstwa w środki obrotowe“ (27); podobne sformułowanie zadań kontroli („troska o...“) znajdujemy też w szeregu innych miejsc. W rzeczywistości natomiast zadaniem kontroli jest stwierdzenie prawidłowości wyposażenia przedsiębiorstwa i wskazanie środków usunięcia w przyszłości przyczyn estwierdzonych ewentualnie nieprawidłowości, a troska o wyciągnięcie wniosków z tych stwierdzeń należy do kierownika przedsiębiorstwa i jego władzy nadrzędnej.

Można by nie sprzeczać się z autorem o to ujęcie jako o zagadnienie sposobu wyrażania się, gdyby nie to, że sprawa ma swoje znaczenie praktyczne: np. „zatwierdzanie przez kontrolę“ planu kosztów przedsiębiorstwa (112). Zatwierdzenie planów należy w gospodarce planowej niewątpliwie do zakresu działania władzy nadrzędnej, a nie do kontroli. W ramach zasady jednoosobowego kierownictwa kierownicy przedsiębiorstw są podporządkowani właściwym dla nich przełożonym, a przedsiębiorstwa działające na zasadach rozrachunku gospodarczego „korzystają w wykonaniu zadań wynikających z planów gospodarczych z pełnej samodzielności operatywnej“⁹⁾. Zasady te w niczym nie są sprzeczne z najszerszym nawet zakresem kontroli wykonywanej przez aparat bankowy, nie ma jednak w tym systemie miejsca dla kierownictwa wykonywanego przez ten aparat w stosunku do kontrolowanych przezeń przedsiębiorstw.

Zagadnienie kontroli planów (w odróżnieniu od kontroli wykonania planów) wiąże się ze wspomnianym wyżej problemem stosunku kontroli wstępnej do kontroli bieżącej i następnej. Szkoda, że autor nie poświęcił nieco więcej uwagi teoretycznemu ujęciu tego zagadnienia — jednego z najciekawszych w tym zakresie — tym bardziej, że dopisek umieszczony niejako na margine-

⁹⁾ Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r.

sie jego krótkiej wzmianki o ogólnym pojęciu kontroli wskazuje, że zdaje on sobie sprawę z istoty tego zagadnienia. Autor stwierdza tam m. i. że „plan finansowo-gospodarczy przedsiębiorstwa jest wyznaczeniem dla aktów finansowo-gospodarczych tego przedsiębiorstwa, ale również przedstawia się jako wykonanie w stosunku do pewnych norm, wytycznych i wskaźników ogólnych, które wiążą przedsiębiorstwo przy sporządzaniu takiego planu (21).

Plan stanowi normę objętej nim działalności. Kontrola sporządzenia planu jest więc w stosunku do tej działalności kontrolą wstępną, kontrolą „czynności z a m i e r z o n y c h“. Nie przestaje ona jednak przez to być porównaniem czynności w y k o n a n y c h (przy sporządzaniu planu) z przyjętym wzorcem wykonania wytycznymi i wskaźnikami ogólnymi — w celu stwierdzenia ewentualnych odchyłeń, wykrycia ich przyczyn i wskazania środków usunięcia tych przyczyn w przyszłości.

Stwierdzenie braku odchyłeń nie jest równoznaczne z zatwierdzeniem planu, które obejmuje nie tylko stwierdzenie zgodności planu z wytycznymi, lecz także akceptację projektów szczegółowych decyzji planowych opracowanych przez przedsiębiorstwo samodzielnie w ramach otrzymanych wytycznych.

Omawiając „prawno-gospodarczy charakter kontroli bankowej“ autor stwierdza słusznie, że „na odcinku tym występuje charakterystyczna różnica między kontrolą bankową w gospodarce kapitalistycznej i gospodarce socjalistycznej“ (23). Po prawidłowym przedstawieniu w § 1. tła gospodarczego problemu kontroli bankowej z zaznaczeniem najistotniejszych elementów przeciwstawności kapitalistycznego i socjalistycznego systemu gospodarowania i wyższości systemu socjalistycznego należałoby oczekiwać, że w dalszym ciągu swoich rozważań autor nie ograniczy się do podkreślenia wyższości socjalistycznego systemu kontroli bankowej nad kapitalistycznym w zakresie prawno-gospodarczego jej charakteru. Kontrola jest w warunkach socjalizmu czymś przeciwnym do kontroli w warunkach kapitalizmu i ma nad nią zdecydowaną wyższość w k a ż d y m z a k r e s i e, jak to staraliśmy się wskazać na wstępie tych uwag. Uwydatnienie tej wyższości na każdym od-

cinku nie jest rzeczą bez znaczenia, szczególnie w naszych warunkach, gdy przeżytki kapitalistycznej nadbudowy w naszej świadomości społecznej nie zostały jeszcze ostatecznie przewycięzone.

Co więcej, nawet w tym — jedynym chyba w omawianej książce — ustępie poświęconym temu ważnemu ekonomicznie i politycznie zagadnieniu, niektóre twierdzenia autora mogą budzić poważne wątpliwości. Tak np. „interesy jednostkowe przedsiębiorstwa i interesy ogólnogospodarcze nie zawsze — wbrew pozorom — są“ (zdaniem autora) „jednoznaczne“. Autor dostrzega „cały kompleks zagadnień, w których występuje“ (jego zdaniem) „wyraźna dwutorowość a nawet pewna, wąsko rzecz ujmując, rozbieżność jednostkowych interesów przedsiębiorstwa i interesów ogólnogospodarczych, np. zagadnienie normatywów, obowiązek obrotu bezgotówkowego, planowanie funduszu płac itp.“ (24). Nie „jednoznaczność interesów jednostkowych i ogólnogospodarczych“, lecz właśnie ich rzekoma „dwutorowość a nawet rozbieżność“ jest pozorna i stwierdzenie istnienia takiej rozbieżności nie jest wynikiem „wąskiego“ lecz po prostu mylnego „ujmowania rzeczy“. Przedsiębiorstwa państwowe, a o nich mówi tu autor, istnieją i działają w imię tych samych potrzeb społecznych, którym służy państwo socjalistyczne wraz z całą socjalistyczną nadbudową. Nie ma i nie może tu być żadnej dwutorowości „interesów“. Autor stwierdza zresztą parę wierszy niżej, że „zagadnienia te lub im podobne stanowią istotny przedmiot kontroli bankowej, leży to bowiem w interesie gospodarstwa narodowego jako całości“ (25).

Ostatnim zagadnieniem mogącym budzić pewną wątpliwość metodologiczną (jeżeli nie brać pod uwagę mniej ważnych usterek sformułowań) jest pominięcie przez autora sprawy stosunku kontroli bankowej do kontroli wykonywanej w poddanych jej przedsiębiorstwach przez inne organy kontroli (kontrola państwowa, resortowa, społeczna.) Wydaje się, że spojrzenie na kontrolę bankową także z tego punktu widzenia, rozpatrzenie sprawy koordynacji i wzajemnego uzupełniania się tych różnych form kontroli i mogłoby rzucić ciekawe światło na niejedno zagadnienie, byłoby bowiem zgodne z postulatem rozpatry-

wania zjawisk w ich wzajemnej współzależności.

Ze względu na przewidziane rozmiary pracy i z innych przyczyn przedstawionych szczegółowo w paragrafie omawiającym zakres przedmiotu, autor ograniczył ponadto swoje rozważania do wykonywanej przez Narodowy Bank Polski kontroli działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw państwowych objętych budżetem centralnym, koncentrując swoją uwagę przede wszystkim na przedsiębiorstwach przemysłowych. W ten sposób z zakresu pracy wyłączono świadomie problemy kontroli bankowej przedsiębiorstw państwowych podległych władzom terenowym, przedsiębiorstw spółdzielczych i jednostek nie będących przedsiębiorstwami, a także całą dziedzinę kontroli działalności inwestycyjnej.

Praca zajmuje się przy tym tylko „podstawowymi zadaniami kontroli”, a mianowicie wyposażeniem przedsiębiorstwa w środki obrotowe (problem funduszy własnych i problem kredytowania), efektywnością wykorzystania przez przedsiębiorstwo powierzonych mu środków obrotowych (problem kosztów z pominięciem zagadnienia wykrywania odchyłeń, kosztów rzeczywistych od planowanych i problem częstotliwości obrotu) oraz kontrolą funduszu płac. Dzięki temu zakreśleniu przedmiotu pracy wyłączono z niej zagadnienia kontroli obrotu bezgotówkowego, kontroli planowania kasowego, kontroli stanu finansowego przedsiębiorstwa i inne zagadnienia, będące w rzeczywistości również, jak stwierdza autor (29), zadaniem kontroli wykonywanej przez Narodowy Bank Polski w przedsiębiorstwach.

Stanowi to oczywiście niewątpliwie zwężenie problematyki wskazanej w tytule książki. Zwężenie to nie umniejsza jednak wartości opracowania, wybór tematów poddanych analizie wydaje się bowiem trafny; zwężenie zakresu opracowania pozwoliło przy tym bez przekroczenia założonych rozmiarów książki na pewne pogłębienie ujęcia. Autor dokonał w tym zakresie sumiennej i rzetelnej pracy dając dla każdego zagadnienia nie tylko analizę wytycznych dokonywania kontroli, lecz także pewną utrzymaną na ogół we właściwej proporcji podbudowę ekonomiczną oraz przedstawiając obowiązujące zasady konstruowania „wyznaczeń”, z którymi

w toku kontroli porównuje się stwierdzoną rzeczywistość. Stąd w pracy znajdujemy rozważania na temat obliczania normatywów środków obrotowych w przedsiębiorstwach przemysłowych i (w bardzo streszczonym ujęciu) w przedsiębiorstwach handlowych, na temat określenia wysokości pasywów stałych, systemu kredytów bankowych i ich zabezpieczenia, krótkie uwagi o pojęciu kosztu i systematyce kosztów, obszerne rozważania o metodach obliczania częstotliwości obrotu (wraz ze streszczeniem dyskusji na ten temat przeprowadzonej w Związku Radzieckim). Szczególnie interesujący wydaje się paragraf poświęcony typowym źródłom nieprawidłowości zachodzących w cyklu obrotowym i wpływających na przedłużenie poszczególnych jego części.

Jako pozytywną cechę pracy należy podkreślić także dążenie autora do zajmowania w poszczególnych sprawach osobistego stanowiska. Oczywiście nie każdy zgodzi się ze wszystkimi wyrażonymi przez niego poglądami, niemniej jednak dążność ta mogącą się przyczynić do wywołania twórczej dyskusji niewątpliwie podnosi wartość książki jako pewnego wkładu w rozwój nauki. Tak np. występuje autor za włączeniem analizy normatywów w zakres zadań kontroli bankowej (37 i nast.), wysuwa pewne — niezbyt zresztą przekonujące — koncepcje reformy uchwały Nr 877 Prezydium Rządu z 12.XII.1951 r. w sprawie systemu rozliczeń między jednostkami gospodarki uspołecznionej (m. in. nałożenie na odbiorcę w każdym przypadku obowiązku pozytywnego zawiadamiania banku o możliwości wykupu faktury, gdy ta możliwość powstaje przed upływem respira (154), uzasadnia swoje, zgodnie zresztą z metodą przyjętą przez bank) stanowisko w sprawie wyboru jednej z dwu omawianych metod kontroli funduszu płac (metody, którą określa jako przyczynową“ (166) itp.

Niewątpliwymi zaletami pracy są wreszcie przejrzysty i uzasadniony na wstępie układ tematyki, jednolicie stosowana i na ogół precyzyjna terminologia, jasny i prosty styl oraz poprawny język.

Strona redakcyjna i wydawnicza nie nasuwa też istotnych zastrzeżeń. Niektóre, zamieszczone w formie doklejonej kartki erraty nie usunęły wprawdzie wszystkich błędów drukarskich i

kilku niedopatrzonych usterek stylistycznych (m. in. 40, 45, 49, 69, 73, 79, 103, 186), na ogół jednak książkę należy określić jako wydaną strannie i poprawnie.

W sumie mimo pewnych wątpliwości, które staraliśmy się uzasadnić w niniejszych uwagach, książkę dra Renigera można ocenić jako wartościowy dorobek naszej literatury.

J. Z.

Rozliczenia bezgotówkowe w ZSRR

(N. N. SZABANOW: *Rozliczenia bezgotówkowe w ZSRR*, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1952, str. 164. Tytuł oryginału rosyjskiego „Безналичные расчёты в СССР”).

„Biblioteka Finansów“ została ostatnio wzbogacona ukazaniem się pracy znanej ekonomistki radzieckiej N. N. Szabanowej „Rozliczenia bezgotówkowe w ZSRR“.

Tematyka rozliczeń była już wprawdzie przedmiotem wielu prac ekonomistów radzieckich, które zostały przetłumaczone na język polski¹⁾, tym niemniej opracowanie N. N. Szabanowej ma wartość podstawowego w tej dziedzinie podręcznika naukowego, ponieważ poruszane zagadnienia zostały wyczerpująco i wszechstronnie opracowane.

Autor rozpatruje wszystkie zagadnienia w aspekcie ekonomicznym, pozostawiając stronę techniczną rozliczeń na uboczu. Podstawową intencją autora było naświetlenie radzieckiego systemu rozliczeń bezgotówkowych w gospodarce socjalistycznej w porównaniu do systemu rozliczeń w państwach kapitalistycznych i historycznego rozwoju rozliczeń bezgotówkowych w ZSRR.

Założenia, o których wyżej mowa podał autor we wstępie: „Praca niniejsza poświęcona jest specjalnie zbadaniu zagadnień ekonomiki i organizacji rozliczeń bezgotówkowych w ZSRR oraz ich wyższości nad systemem rozliczeń bezgotówkowych w krajach kapitalistycznych“²⁾. Celem autora nie było wyjaśnienie szczegółów techniki przeprowadzenia rozliczeń, ani opisanie form organizacji obrotu dokumentów.

Kwestie te są poruszane tylko o tyle, o ile jest to konieczne dla zrozumienia ekonomicznej istoty zagadnienia³⁾.

We wstępie autor podaje podstawowe założenia socjalistycznego systemu finansowego i analizę znaczenia obiegu pieniądza na tle tego systemu. W oparciu o wypowiedzi klasyków marksizmu-leninizmu — Marksa, Lenina i Stalina, autor wyjaśnia rolę państwa, kierującego obiegiem pieniężnym odpowiadającym ruchowi produktu społecznego między przedsiębiorstwami i organizacjami socjalistycznymi.

Bardzo istotnym zagadnieniem, poruszonym przez autora jest sprawa wzajemnego stosunku pomiędzy kredytem (systemem kredytowym) a rozliczeniami bezgotówkowymi. Kredyt bankowy jest, jak słusznie podkreśla autor, podstawą rozliczeń bezgotówkowych. Wypływa to stąd, że: 1) warunkiem niezbędnym dla rozwoju rozliczeń bezgotówkowych jest istnienie rozgałęzionej sieci oddziałów banków, 2) formy kredytu określają formę i sposób dokonywania rozliczeń inkasowych.

Powyższe zagadnienia autor omówił co prawda w bardzo wąskim zakresie, jednakże poruszone już we wstępie dają charakterystykę całej książki oraz stanowią pewien ekonomiczny element wprowadzający.

Książka dzieli się na trzy rozdziały: rozdział 1: Rozliczenia bezgotówkowe w ustroju kapitalistycznym; rozdział 2: Rozwój rozliczeń bezgotówkowych w warunkach wielosektorowej gospodarki ZSRR; rozdział 3: System rozliczeń bezgotówkowych gospodarki socjalistycznej.

¹⁾ Rubinstein J. S.: „Rozliczenia pieniężne przedsiębiorstw socjalistycznych“ — *Polgosp* 1951.

Usoskin M. M.: „Podstawy działalności kredytowej“ — *Polgosp* 1951, Rozdział 3, str. 83—127.

Krawczuk M. J.: „Organizacja rozrachunków w przemyśle“ — *Polgosp* 1951 itd.

²⁾ Omawiana książka str. 20.

³⁾ Omawiana książka str. 23.

Autor położył specjalny nacisk na omówienie rozwoju systemu rozliczeń bezgotówkowych na tle historii przemian, jakim podlegała cała ekonomika ZSRR.

W rozdziale 1 autor poddaje ostrej krytyce system rozliczeń bezgotówkowych w państwach kapitalistycznych i udowadnia, że system ten jest jednym z licznych narzędzi wyzysku klasy robotniczej oraz osłoną polityki dyskryminacyjnej, ukrywa wszelkiego rodzaju machinacje i oszustwa mające na celu wzbogacenie grupy monopolistów. Rozwój systemu rozliczeń bezgotówkowych w kapitalizmie oznacza równocześnie wzrost sprzeczności i osłabienie stałości kapitalistycznego systemu kredytowego, co szczególnie uwidocznia się w coraz głębszych w tych krajach kryzysach ekonomicznych.

Bardzo ciekawe są wypowiedzi autora na temat rozwoju systemu rozliczeń bezgotówkowych w dobie imperializmu.

Rozliczenia bezgotówkowe są coraz bardziej wyrazem ruchu kapitału fikcyjnego, oderwanego w zupełności od realnego procesu produkcji materialnej. Powszechny kryzys kapitalizmu, który wybuchł po drugiej wojnie światowej zmienił system rozliczeń bezgotówkowych w międzynarodowym obrocie płatniczym krajów kapitalistycznych. Rozliczenia te są obecnie dokonywane przeważnie na bazie kredytu państwowego. W związku z tym poważnie wzrasta rola złota, jako elementu wyrównującego rozliczenie oraz rola pożyczek międzynarodowych jako środka ekspansji ekonomicznej. Takie rozwiązanie odpowiada całkowicie imperializmowi USA i interesom kapitału monopolistycznego Stanów Zjednoczonych.

W rozdziale 2 autor omawia historię rozwoju systemu rozliczeń bezgotówkowych w ZSRR. System ten kształtował się od roku 1917, roku „szturmu gwardii czerwonej na kapitał“, do okresu 1930—1931, w którym niepodzielnie zapanały już socjalistyczne metody gospodarowania.

Autor omówił również wytyczne planu Lenina (1917—1918) dotyczące systemu pieniężno-kredytowego, systemu rozliczeń w okresie komunizmu wojennego, w latach NEP-u oraz w latach walki o socjalistyczne uprzemysłowienie kraju.

W rozdziale 3, na wstępie, autor omówił system rozliczeń bezgotówko-

wych, który ustalili się po reformie kredytowej i reorganizacji przemysłu. Reforma kredytowa z dnia 30.I.1930 r., której inicjatorem była WKP(b), a przede wszystkim J. Stalin, stała się fundamentem nowego systemu rozliczeń. Od tej pory jedyną formą rozliczeń stały się rozliczenia bankowe.

Autor charakteryzuje system rozliczeń bezgotówkowych, podając siedem najważniejszych cech, które określają nowy system jako jednolity pod względem metody instrument, jednakowo realizowany w stosunku do wszystkich przedsiębiorstw i organizacji socjalistycznych. Autor podkreśla przy tym wybitny charakter ewidencyjno-kontrolny nowego systemu rozliczeń bezgotówkowych.

W dalszych podrozdziałach rozdziału 3 omówiono takie zagadnienia jak: rozwój podstawowych form rozliczeń w płatnościach międzymiastowych, rozliczenia miejscowe, specjalizacją rozliczeń w poszczególnych gałęziach gospodarki, rozliczenia za pomocą kompensaty rozszczeń wzajemnych, rozliczenia międzybankowe, rola Banku Państwa w organizacji i przeprowadzaniu rozliczeń gospodarki socjalistycznej, wyższość socjalistycznego systemu rozliczeń bezgotówkowych.

W podanych powyżej podrozdziałach autor omawia szczegółowo ekonomiczną stronę systemu rozliczeń bezgotówkowych.

Bardzo ciekawą treść posiada podrozdział piąty, w którym omówiono organizację i problematykę Biur Wzajemnych Rozliczeń.

W przedostatnim podrozdziale autor scharakteryzował rolę i znaczenie Banku Państwa w organizowaniu i przeprowadzaniu rozliczeń. Skoncentrowanie kredytu i rozliczeń w jednym ośrodku, jakim stał się po reformie kredytowej Bank Państwa, dało gospodarce socjalistycznej ogromne możliwości regulowania i kontroli całej gospodarki narodowej.

Książka N. N. Szabanowej jest podstawowym materiałem dla zapoznania się z różnorodnością form rozliczeń bezgotówkowych w ZSRR. Ekonomiczne ujęcie samej pracy oraz nieprzeładowanie jej techniczną stroną sprawia, że materiał zawarty w książce może być łatwo przyswojony przez czytelnika. Niemniej jednak praca ta, jak już

podano na wstępie, posiada charakter naukowy i jako taka służyć winna zarówno młodzieży Wyższych Szkół Ekonomicznych, jak i praktyce finansowej.

Książka ta ma szczególną wartość w chwili obecnej, kiedy polski system rozliczeń za dostawy i usługi jest bardzo zbliżony do systemu radzieckiego.

Z ostatnich numerów „Deutsche Finanzwirtschaft“

Sytuację finansową Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec Zachodnich omawia Heimbroth-Witzel w artykule pt. „Budżet dr. Schaeffera“¹⁾.

W dniach 18 i 19 czerwca 1952 r. Izba Ludowa NRD po zbadaniu rządowego sprawozdania z wykonania budżetu za rok 1951 udzieliła rządowi absolutorium oraz po dyskusji uchwaliła budżet na rok budżetowy 1952. Sprawozdanie budżetowe odzwierciedla zdrowe zasady polityki finansowej rządu oraz rosnący dobrobyt mas pracujących. Już w pierwszym roku planu 5-letniego masy te uzyskały ogromne osiągnięcia w pełnej świadomości, że pracują dla pokoju i dobrobytu. Cel ten przebija również z liczb budżetu na rok 1952. Stale wzrastająca produkcja przemysłowa powiększa dochody budżetowe, które umożliwiają obniżkę obciążeń podatkowych oraz cen. Umożliwiają one ponadto podwyższanie z roku na rok sum wydatkowanych na cele socjalne, kulturalne i inwestycyjne gospodarcze, a także podwyższanie sum przeznaczonych na cele młodzieżowe i sport. Tego rodzaju rozwój jest możliwy tylko w państwie, w którym nie ma sprzecznych interesów między rządem a ludnością pracującą, w państwie rządzonym zgodnie z wolą ludu. Całkowite przeciwieństwo tej uporządkowanej polityki finansowej widzimy w Niemczech Zachodnich, które stały się bezwzględnym narzędziem w rękach żadnych zysków i władzy monopolu zagranicznych i ich krajowych społeczników. Ostatnim preliminarem budżetowym jaki udało się przedłożyć bońskiemu ministrowi był preliminarz na rok 1950. W roku budżetowym 1951/52 rząd Trizonii był zmuszony pracować w oparciu o budżet z roku poprzedniego i o budżety dodatkowe. Powszeczenie mówiono o załamaniu się budżetu. Dodatkowe budżety, wielokrotnie w ciągu roku 1951 zmieniane zostały wreszcie we wrześniu scalono i

przedłożone komisji finansowej parlamentu. Decyzja co do przyjęcia ich nie zapadła jednak do dnia dzisiejszego, jakkolwiek rok budżetowy skończył się 31 marca 1952 r.

Sytuacja powyższa wynika z niewiadomych co do wysokości stale wzrastających wydatków na remilitaryzację i z coraz większej trudności pokrycia wydatków.

A jak przedstawia się wykonanie budżetu na rok budżetowy 1951/52 w Niemczech Zachodnich w cyfrach? Po stronie dochodów ów niezatwierdzony budżet wykonano w 85,5%, a po stronie wydatków w 86,6%; deficyt wyniósł 1104,5 milionów mk na dzień 31 marca 1952 r.

Ten stan odbija się oczywiście na masach pracujących. Mimo zbrojeń wskutek obniżki produkcji innych dóbr wzrasta stale liczba bezrobotnych. Wykazuje nam to poniższe zestawienie:

styczeń 1948 r.	603.000 bezrobot.
styczeń 1950 r.	1.585.000 „
luty 1951 r.	1.662.000 „
luty 1952 r.	1.893.000 „

Podczas gdy pogłębia się nędza rodzin robotniczych, rośnie dochód właścicieli. przemysłu zbrojeniowego, wzrastają dywidendy i kursy akcji. Obniżka wynagrodzeń oraz wzrastające ceny obniżają możliwości nabywcze, powodując zaburzenia na rynku. Obróty w handlu detalicznym maleją, zapasy zaś wzrastają ponad normę. Zjawisko to wystąpiło w poszczególnych branżach, szczególnie ostro w końcu 1951 r.

Polityka przygotowywania trzeciej wojny światowej wywarła również silny wpływ na rolnictwo Trizonii. Wzrost cen wyrobów przemysłowych, znaczny wzrost obciążeń podatkowych oraz trudności zbytu doprowadziły wiele gospodarstw do ruiny. Zadłużenie wsi jest tak wielkie, że nie może ona już dziś

¹⁾ Nr 14/52 — str. 733.

podobać obowiązkowi spłaty bieżących procentów i rat. Zadłużenie rolnictwa wynosiło na hektar powierzchni użytkowej:

w latach 1947/48	=	184 mk
w latach 1948/49	=	230 mk
w latach 1949/50	=	276 mk
w latach 1950/51	=	320 mk

Zbrodnicze cele sił imperialistycznych wycisnęły w ostatnich latach głębokie ślady na życiu tej części Niemiec. Rok 1952 rysy te jeszcze pogłębił. Na rok bieżący przewiduje się wzrost wydatków o 6,4 miliardów marek. Suma ta nie obejmuje jednak obsługi pożyczek zewnętrznych, co wynosi rocznie przeszło 2 miliardy marek i niektórych innych zobowiązań. Rozdęcie wydatków jest spowodowane w głównej mierze podwyżką kosztów okupacyjnych, wydatkami na policję i udziałem w tzw. „wydatkach obronnych”.

Związanie się z obozem wojny spowodowało ruinę gospodarki narodowej, a wzrastające koszty zbrojeń i zubożenie ludności nie przyczyni się oczywiście do przezwyciężenia finansowych trudności. Już dziś powiedzieć można, że wyniki bieżącego roku budżetowego będą dla Trizonii jeszcze bardziej beznadziejne, aniżeli w roku ubiegłym mimo karkołomnych sztuczek finansistów i bankierów bońskich.

* * *

„Dzień 25 września 1952 r. wejdzie do historii niemieckiej bankowości jako dzień historyczny” — tak pisał w dniu 26.IX.52 r. „Kurier”, dziennik wychodzący w Berlinie zachodnim.

Dziennik niezupełnie się myli; dzień ten wejdzie do historii jako dzień, w którym wielkie banki niemieckie, banki wspólne wybuchowi dwóch wojen światowych zostały publicznie zrehabilitowane. „Oczyszczono” je z zarzutów o dokonanie czynów, które sprowadziły na świat niesłychane cierpienia i nędzę — pisze „Deutsche Finanzwirtschaft” w artykule pt. „W nowej szacie”³⁾.

Oficjalna remilitaryzacja i rozbudowa potencjału zbrojeniowego Trizonii, skłoniły imperializm anglo-amerykański do

ustąpienia pod naciskiem zachodnio-niemieckich magnatów finansowych i do udzielenia zezwolenia na ponowną centralizację wielkich banków.

W owym sławetnym dniu 25 września 1952 r. przeprowadzono już poprzednio zapowiadzaną reformę banków³⁾.

Z jakże innymi zjawiskami spotykamy się w dziedzinie bankowości w NRD. Gdy banki Trizonii nie przebiegając w środkach dążą do skupienia w swych rękach jak największego kapitału w celach zbrojeniowych, banki NRD służą gospodarce narodowej, mającej na celu odbudowę zniszczonego kraju i dobrobyt mas pracujących.

* * *

L. Kosslau w artykule „System wzajemnych rozliczeń”⁴⁾ pisze o próbie wprowadzenia znanego i u nas systemu opartego na wieloletnim doświadczeniu Związku Radzieckiego w tej dziedzinie. Autor podkreśla, że w dziedzinie obiegu środków pieniężnych jest to system najbardziej postępowy a zarazem najprostsz.

Mniej więcej przed rokiem utworzono w centrali „Banku Gwarancyjno-Kredytowego” biuro wzajemnych rozliczeń (BWR), mające szczególne znaczenie w rozliczeniach pomiędzy przedsiębiorstwami powiązanymi stałymi transakcjami. Rozliczenie przez BWR stanowi, zdaniem autora, wyższą formę rozliczeń aniżeli rozliczenia w drodze inkasa bankowego, przy czym obie te formy istniejąc obok siebie mogą z korzyścią wypełniać swoje zadania.

BWR przyjmuje od swoich uczestników żądania zapłaty z tytułu dostarczonych towarów lub świadczonych usług, z wyjątkiem tych, które obciążają środki inwestycyjne. Pojedynczy dokument rozliczeniowy nie może opiewać na sumę niższą, aniżeli 50 mk, co jednak nie wyłącza przedstawienia żądań zapłaty obejmujących szereg niższych należności.

Po załadowaniu towaru lub zakończeniu świadczenia usług winien dostawca lub świadczący usługi bezzwłocznie wystawić fakturę, stanowiącą podstawę do uznania żądania zapłaty. Żądania

³⁾ Patrz „Finanse” 1952 Nr 5, T. Kolodziej: Wielkie Banki Niemiec Zachodnich.

⁴⁾ Nr 20/52 — str. 1075.

¹⁾ Nr 20/52 — str. 1077.

zapłaty wraz z wykazem zbiorczym przesyła się do BWR pocztą lub przez gońca. Równocześnie przekazuje się nabywcy — faktury i inne dokumenty. Płatnik ma prawo nie uznać żądania zapłaty w części lub w całości. Zawiadując BWR o nieuznaniu żądania zapłaty jest płatnik obowiązany zawiadomić dostawcę o motywach odmowy. Jak z tego wynika w niemieckim systemie wzajemnych rozliczeń prawo nieuznania żądania zapłaty nie jest, poza terminem, ograniczone innymi względami formalnymi.

Rozliczenia następują w okresach pięciodniowych. Gdyby po przeprowadzeniu rozliczeń odbiorca stwierdził, że żądanie zawiera mylnie dane, winien o tym bezzwłocznie zawiadomić BWR.

Po upływie okresu rozliczeniowego otrzymuje każdy uczestnik wyciąg z konta wraz z zestawieniem zobowiązań i zestawieniem należności. Wynikającym stąd saldem debetowym lub kredytowym obciąża się lub uznaje konto uczestnika.

W razie potrzeby może uczestnik otrzymać na określony czas kredyt rozliczeniowy na umorzenie salda debetowego. Z doświadczeń niemieckiego BWR wynika, że konieczne kredyty są mniejsze niż przy stosowaniu inkasa bankowego i wyrażają się cyfrą 10—17% ogólnego obrotu.

Dokładne badanie żądań zapłaty, sporządzanych, podobnie jak wykaz zbiorczy, na formularzach wg ustalonego wzoru, pozwala BWR na prowadzenie kontroli gospodarki finansowej przedsiębiorstw uczestników BWR.

Na podstawie danych zawartych w żądaniach zapłaty może BWR stwierdzić, czy sprzedawca istotnie bezzwłocznie po załadunku towaru wystawił fakturę oraz kiedy ją przesłał odbiorcy i czy żądanie zapłaty zostało zaraz przekazane BWR. Jeśli kontrola stwierdziła powtarzające się fakty opóźnionego wystawiania faktur i spóźnione dostarczenie żądań zapłaty BWR jest obowiązany stwierdzić i usunąć niedociągnięcia w oddziale księgowości uczestnika. W przypadku powtarzającej się konieczności udzielania kredytu rozliczeniowego instytucja kredytowa, w której uczestnik BWR ma swój rachunek winna przeprowadzić kontrolę jego gospodarki finansowej.

W ramach zasad rozrachunku gospodarczego działalność BWR daje zdaniem autora następujące korzyści:

1. załatwia wszystkie zapadłe żądania zapłaty między uczestnikami systemu wzajemnych rozliczeń;
2. umożliwia przeprowadzenie w jak najbardziej racjonalnej formie rozliczeń między przedsiębiorstwami-uczestnikami BWR;
3. oszczędza wydatnie środki obrotowe;
4. zmniejsza konieczność zaciągania kredytów;
5. pociąga za sobą oszczędności personalne;
6. odciąża bankowy aparat rachunkowo-operacyjny.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w systemie wzajemnych rozliczeń obroty uczestników wyrównują się w 50—50%. Im szerszy jest krąg uczestników tym wyższy jest % wyrównania wzajemnych roszczeń.

Na przykładzie wprowadzenia systemu wzajemnych rozliczeń autor podkreśla jak wielkie korzyści osiąga gospodarka socjalistyczna, czerpiąc z doświadczeń Związku Radzieckiego.

*
* *

NRD do niedawna stawiała pierwsze kroki na polu rozrachunku gospodarczego. Liczne wypowiedzi wskazują jednak jak wielką wagę przywiązuje się do tego, by gospodarce narodowej przyswoić zasady rozrachunku gospodarczego.

Karl Fischer w artykule swym stwierdza, że szybkie wprowadzenie rozrachunku gospodarczego w gospodarce uspołecznionej NRD jest nieodzownym warunkiem wypełnienia zadań nakreślonych przez plan 5-letni.

Formalną podstawę do wprowadzenia zasad rozrachunku gospodarczego w gospodarce NRD stanowi ustawa z dnia 20 marca 1952 r. oraz wydane na jej podstawie akty wykonawcze. W ten sposób okres przygotowań organizacyjnych został zakończony.

Autor zdaje sobie sprawę, że fundamentem prawidłowego działania zasad rozrachunku gospodarczego jest w jak najwyższym stopniu rozwinięte poczu-

cie osobistej odpowiedzialności każdego pracownika za wykonywaną przezeń pracę.

* * *

Zagadnieniem kontroli zajmuje się Friedrich Tommscheid w artykule zatytułowanym „Miesięczna kontrola planu, środkiem do przeprowadzenia rozrachunku gospodarczego“³⁾.

Autor wskazuje na odpowiedzialne zadanie głównego księgowego, w szczególności na odcinku terminowego przeprowadzenia rozliczeń. Doceniając słusność tego zagadnienia wprowadzono w 1951 r. w gospodarce społecznoej obowiązek sporządzania sprawozdań kontrolnych. Nowością było to, że obok bilansu i rachunku wyników dostosowano arkusze kontrolne ściśle związane z formularzami części finansowej planu przedsiębiorstwa, które umożliwiają dokładną kontrolę wszystkich części planu. Wzór sprawozdania kontrolnego był stale polepszany przez głównych księgowych w ścisłej współpracy z pracownikami fachowych ministerstw. Sprawozdanie kontrolne sporządza się co trzy miesiące. Jest więc szczególnie ważne, aby cenny ten materiał jak najprędzej trafił do właściwych rąk. W 1951 r. okres sporządzania sprawozdań był stosunkowo długi. Tak np. sprawozdanie na dzień 30 czerwca Ministerstwo Finansów NRD zebrało dopiero w drugiej połowie sierpnia. Oczywiście stan ten sprawił, że kontrolujące jednostki otrzymywały materiał już zdezaktualizowany.

Postawiono więc sobie za zadanie skrócenie terminu sporządzania sprawozdań kontrolnych i sprawozdań zbiorczych. Decydującym przy tym było przede wszystkim skrócenie terminu opracowania sprawozdań w przedsiębiorstwach. O tym, że postawione zadanie zostało pomyślnie przeprowadzone zdecydował przykład bohatera pracy Gerharda Opitz'a, który opierając się na radzieckiej metodzie prof. Łozińskiego, wykazał jak właściwa współpraca pracowników handlowych i technicznych oraz przykład pracowników produkcyjnych umożliwiają skrócenie terminów sporządzenia sprawozdań finansowych.

W roku 1952 termin ten w stosunku do roku 1951 został skrócony o 16 dni.

Autor stwierdza, że nie należy się zadowolić tym wynikiem. Termin sporządzania i przekazywania sprawozdań kontrolnych trzeba jeszcze bardziej skrócić, aby jednostkom nadzrzednym umożliwić sprawną kontrolę i analizę.

Ponadto zauważa autor, że samo sprawozdanie kontrolne jest jeszcze zbyt obszerne i skomplikowane. Częściowym powodem tego jest wielość jednostkowych planów części finansowej planu przedsiębiorstwa. Praktycy winni podać do publicznej wiadomości racjonalizatorskie pomysły, celem ich przedyskutowania. Należy przy tym oczywiście mieć na uwadze to, by przez ewentualne uproszczenie formularza nie ucierpiał zawarty w nim materiał sprawozdawczy. Sprawozdanie kontrolne winno w pierwszym rzędzie umożliwiać kontrolę jednostkowych planów; ponadto winno ono umożliwić ogólną ocenę i analizę całokształtu gospodarki przedsiębiorstwa. Ocena i analiza załączników do sprawozdania, jest zdaniem autora, właściwą kontrolą finansową. Na ich podstawie ustala się wysokość środków obrotowych koniecznych dla wykonania planowanych zadań produkcyjnych, koszty produkcji (porównanie kosztów planowanych i kosztów rzeczywistych), stosunek ilościowy pracowników produkcyjnych do administracyjnych, kosztu produkcji towarowej do kosztów ogólnych, kosztu robocizny do ogólnych kosztów administracyjnych oraz stwierdza się w jaki sposób zostały wykorzystane fundusze.

Autor zastanawia się czy zamiast tych żmudnych zestawień nie można by poprzestać na mniej licznych danych sprawozdawczych, które w porównaniu ze sprawozdaniem za okres ubiegły umożliwiłyby kierownikowi handlowemu i głównemu księgowemu kontrolę finansową przedsiębiorstwa. Taką zasadniczą cyfrą kontrolną jest np. suma obrotu, jakkolwiek autor podkreśla, że nie można jej przyjmować bezkrytycznie.

Szybki rozwój gospodarki narodowej NRD sprawia, że kwartalne sprawozdania już wg autora nie wystarczają. Dlatego w przedsiębiorstwach przemysłowych wprowadzono już w roku 1951 w zasadzie sprawozdania miesięczne.

W stosunku do sprawozdań miesięcznych stawia autor te same zadania co do kwartalnych sprawozdań kontrolnych (sprawozdań z wykonania planu).

³⁾ Nr 18/52 — str. 974.

Przed wszystkim należy skrócić czas ich sporządzania, przekazywania i zbiorczego zestawiania.

*

* *

Na zakończenie kilka przykładów świadczących o zainteresowaniu wynikami prac polskich autorów. W ostatnich numerach „Deutsche Finanzwirtschaft“ zamieszczono tłumaczenie artykułu Tadeusza Leopolda Michałowskie-

go pt. „Organizacja oszczędności pieniężnych w Związku Radzieckim“⁶⁾ oraz artykuł Kazimierza Secomskiego pt. „System finansowania inwestycji w Związku Radzieckim“⁷⁾, ponadto zamieszczono artykuł pt. „Opodatkowanie gospodarstw rolnych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej“⁸⁾ oparty na materiałach ogłoszonych w „Finansach“.

6) Nr 14/52, str. 749 i Nr 15/52, str. 799.

7) Nr 19/52 i Nr 20/52 -- str. 1078.

8) Nr 21/52 -- str. 1134.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA

Przeгляд przepisów finansowych ogłoszonych od 1 listopada do 31 grudnia 1952 r.

A — Budżet, B — Finanse Gospodarki Narodowej, C — Rachunkowość, sprawozdawczość, D — Dochody budżetowe: a) Dochody z gospodarki społecznej, b) Podatki i opłaty, E — Różne.

A — BUDŻET

Dekret z dnia 17 grudnia 1952 r. o uchwalaniu i wykonywaniu budżetu państwa — Dziennik Ustaw Nr 50, poz. 334.

Ogłoszony dekret ma w dziedzinie prawa budżetowego podstawowe znaczenie. Ustala wzajemny stosunek organów i władz opracowujących, uchwalających i wykonujących budżet państwa. Minister Finansów sporządza projekt budżetu państwa, wykonuje budżet centralny, nadzoruje wykonanie budżetów terenowych oraz sporządza sprawozdanie z wykonania budżetu państwa. Rada Ministrów uchwala projekt budżetu państwa i czuwa nad jego wykonaniem. Sejm zgodnie z art. 19 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwala budżet państwa i sprawuje kontrolę nad jego wykonaniem poprzez rozpatrywanie i przyjmowanie sprawozdań z wykonania. Dekret określa właściwość rad narodowych, ich prezydiów oraz wydziałów finansowych w zakresie budżetów terenowych. Dekret wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1953 r., jednocześnie straciły moc przepisy art. 7 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. Nr 14, poz. 130).

Uchwała Nr 779 Rady Ministrów z dnia 10 września 1952 r. o zmianie uchwały z dnia 16 lutego 1952 r. w sprawie zasad i trybu wykonywania budżetu państwa na rok 1952 — Monitor Polski Nr A-93, poz. 1438.

Skreśla w § 26 postanowienie w sprawie przenoszenia kredytów przeznaczonych na inwestycje limitowe oraz uzupełnia § 27 upoważniając Ministra Finansów do przenoszenia kredytów budżetowych między działami w tej samej części lub między rozdziałami i działami w różnych częściach układu wykonawczego budżetu również na podstawie zmian planu inwestycyjnego lub planu pokrycia finansowego inwestycji, dokonanych zgodnie z obowiązującymi przepisami. W tymże § dodaje nowy ust. 3 dotyczący przeniesienia kredytów budżetowych między rozdziałami i działami w tej samej części układu wykonawczego, w przypadku zmian planu inwestycyjnego lub planu pokrycia finansowego inwestycji. Uchwała ma moc obowiązującą od dnia 1 stycznia 1952 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 19 listopada 1952 r. zmieniające zarządzenie z dnia 20 czerwca 1952 r. w sprawie klasyfikacji dochodów i wydatków budżetu Państwa — Monitor Polski Nr A-102, poz. 1576.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 13 grudnia 1952 r. zmieniające zarządzenie z dnia 29 sierpnia 1952 r. w sprawie powiązania z budżetem na 1953 r. przedsiębiorstw terenowych, działających na zasadzie rozrachunku gospodarczego — Monitor Polski Nr A-106, poz. 1647.

B — FINANSE GOSPODARKI NARODOWEJ

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1952 r. w sprawie ustalenia norm szacunkowych dla nieruchomości nabywanych w celu realizacji narodowych planów gospodarczych — Dziennik Ustaw Nr 52, poz. 339.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 30 grudnia 1952 r. i jednocześnie straciło moc rozporządzenie w tym samym przedmiocie z dnia 2 czerwca 1950 r. (Dz. U. Nr 26, poz. 234, Nr 39, poz. 362 i Nr 52, poz. 482).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1952 r. w sprawie trybu wypłaty odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości — Dziennik Ustaw Nr 52, poz. 340.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 30 grudnia 1952 r. i jednocześnie straciło moc rozporządzenie w tym samym przedmiocie z dnia 3 czerwca 1950 r. (Dz. U. z 1950 r. Nr 26, poz. 235 i z 1951 r. Nr 22, poz. 173). Do czasu wydania przepisów na podstawie delegacji zawartych w rozporządzeniu zachowują moc dotychczas obowiązujące przepisy.

Uchwała Nr 1088 Prezydium Rządu z dnia 28 listopada 1952 r. w sprawie budownictwa zimowego — Monitor Polski A 103, poz. 1608.

Zawiera postanowienia zmierzające do zapewnienia ciągłości robót budowlanych i montażowych w okresie zimowym. Zobowiązuje Ministra Finansów do zapewnienia środków niezbędnych do pokrycia finansowego zwiększonych środków obrotowych o kwoty wynikające ze wskaźnika podrożenia kosztów robót zimowych, ustalonego przez Przewodniczącego PKPG w oparciu o opracowania analityczne przedstawiane przez właściwych ministrów. Okres, w którym faktycznie wykonane roboty będą mogły być liczone z uwzględnieniem zwiększonych kosztów zimowych w 1952/53 r. rozpoczął się dnia 1 stycznia i trwa do dnia 31 marca 1953 r. Uchwała weszła w życie z dniem 12 grudnia 1952 r.

Uchwała Nr 1092 Prezydium Rządu z dnia 28 listopada 1952 r. w sprawie

zasad zaliczenia środków pracy do środków trwałych — Monitor Polski Nr A-104, poz. 1615.

Do środków trwałych zalicza się środki pracy o wartości ponad 300 zł i czasokresie użytkowania ponad 1 rok, z wyjątkiem środków określonych w uchwale. Środki trwałe podlegają szczegółowej ewidencji. Uchwała weszła w życie z dniem 19 grudnia 1952 r., z mocą obowiązującą w stosunku do środków trwałych, których zaliczenie do majątku trwałego nastąpi po dniu 1 stycznia 1953 r.

Uchwała Nr 1145 Prezydium Rządu z dnia 13 grudnia 1952 r. w sprawie zmiany uchwały z dnia 10 stycznia 1952 r. dotyczącej zasad rozliczeń za roboty budowlano-montażowe i prace projektowe w zakresie inwestycji i kapitałnych remontów między jednostkami gospodarki społecznej — Monitor Polski Nr A-106, poz. 1642.

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z dnia 8 października 1952 r. zmieniające zarządzenie z dnia 11 grudnia 1951 r. w sprawie zasad finansowania inwestycji limitowanych i działalności przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego przez banki specjalne — Monitor Polski Nr A-105, poz. 1629.

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z dnia 24 października 1952 r. w sprawie zasad normowania i finansowania środków obrotowych przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego — Monitor Polski Nr A-93, poz. 1441.

Określa środki obrotowe podlegające normowaniu. Normatywy środków obrotowych przedsiębiorstw pokrywane są w całości z fundusów własnych oraz pasywami powstającymi w obrocie. Z dniem 1 stycznia 1953 r. straciło moc zarządzenie Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów z dnia 14 marca 1952 r. w sprawie udzielania i umarzania zaliczek na materiały udzielanych przez zlecniodawców przedsiębiorstwom budowlano-montażowym (Monitor Polski Nr A-27, poz. 371 i Nr A-82, poz. 1314). Zarządzenie weszło w życie z dniem 1 stycznia 1953 r.

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z dnia 11 grudnia 1952 r. dotyczące zmian w zarządzeniu z dnia 24 grudnia 1951 r. w sprawie jednostek nadzoru inwestycyjnego i komórek wykonawstwa inwestycji systemem gospodarczym — Monitor Polski Nr A-105, poz. 1630.

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 19 grudnia 1952 r. w sprawie robót i dostaw inwestycyjnych objętych planem inwestycyjnym na rok 1952 nie wykonanych do dnia 31 grudnia 1952 r. oraz wykonawstwa robót budowlano-montażowych w pierwszym kwartale 1953 r. — Monitor Polski Nr-A106, poz. 1644.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 12 września 1952 r. o zmianie instrukcji Ministra Finansów w sprawie zasad i trybu dokonywania zmian w rocznych planach pokrycia finansowego inwestycji na rok 1952 jednostek objętych lub rozliczających się z budżetem centralnym — Monitor Polski Nr A-93, poz. 1443.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 6 listopada 1952 r. w sprawie udzielania przez banki specjalne zaliczek ze środków inwestycyjnych — Monitor Polski Nr A-97, poz. 1495.

Określa warunki i tryb udzielania oraz rozliczania tych zaliczek, cele, na które mogą być udzielane oraz inwestorów, którzy z zaliczek tych mogą korzystać. Zarządzenie ma moc obowiązującą od dnia 1 stycznia 1952 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 13 listopada 1952 r. w sprawie zrównania niektórych płatności z placami przy dokonywaniu rozliczeń za dostawy, usługi i roboty między jednostkami gospodarki uspołecznionej — Monitor Polski Nr A-98, poz. 1509.

Za zrównane z określonymi placami uważa się w jednostkach gospodarki uspołecznionej wydatki związane z finansowaniem wynalazczości pracowniczej oraz wydatki z tytułu współzawodnictwa pracy i nagród indywidualnych za specjalne osiągnięcia w pracy w określonych przedsiębiorstwach. Zarządzenie weszło w życie z dniem 27 listopada 1952 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 21 listopada 1952 r. w sprawie zasad i trybu aktualizacji oraz wstępnego zatwierdzenia rocznych planów pokrycia finansowego inwestycji na rok 1953 — Monitor Polski Nr A-104, poz. 1617.

Władze naczelne winny złożyć w Ministerstwie Finansów zaktualizowane zbiorcze plany pokrycia finansowego inwestycji dla poszczególnych rozdziałów budżetowych oraz zestawienia zbiorczych planów pokrycia, oddzielnie dla jednostek objętych lub rozliczających się: a) z budżetem centralnym, b) z budżetami terenowymi. Równocześnie z przekazaniem zaktualizowanych planów winny władze naczelne złożyć kartoteki projektów zbiorczych planów pokrycia. Ustala terminy dla dokonania poszczególnych czynności związanych ze składaniem, jak i wstępnym zatwierdzeniem planów. Zasady i tryb ostatecznego zatwierdzania rocznych planów pokrycia, dokonywania w nich zmian, uruchamiania kwartalnych limitów finansowania oraz finansowania inwestycji do czasu wstępnego zatwierdzenia rocznych planów określa odrębne przepisy. Zarządzenie nie dotyczy planów pokrycia finansowego inwestycji jednostek spółdzielczych. Zarządzenie ma moc od dnia 21 listopada 1952 r.

Okólnik Nr 244 Prezesa Rady Ministrów z dnia 28 października 1952 r. w sprawie doraźnego uporządkowania prac kosztorysowych — Monitor Polski Nr A-96, poz. 1474.

C — RACHUNKOWOŚĆ, SPRAWOZDAWCZOŚĆ

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 20 września 1952 r. w sprawie ramowego planu kont na rok 1953 dla działających według zasad rozrachunku gospodarczego terenowych przedsiębiorstw budowlanych — Monitor Polski Nr A-94, poz. 1460.

Równocześnie zatwierdza ogólne zasady funkcjonowania tych kont. Zarządzenie weszło w życie z dniem 1 stycznia 1953 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 24 września 1952 r. w sprawie ramowego planu kont na rok 1953 dla działających według zasad rozrachunku gospo-

darczego państwowych gospodarstw rolnych — Monitor Polski Nr A-94, poz. 1461.

Równocześnie zatwierdza ogólne zasady funkcjonowania tych kont. Zarządzenie weszło w życie z dniem 1 stycznia 1953 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 3 listopada 1952 r. w sprawie księgowego ujęcia opłat za postoje wagonów i jednostek taboru żegluga śródlądowej — Monitor Polski Nr A-97, poz. 1493.

Ustala zasady księgowania opłat postojowych, zawarte w instrukcji stanowiącej załącznik do zarządzenia, zalecając jednocześnie organizacjom spółdzielczym wydanie dla podległych jednostek wytycznych opartych na zasadach instrukcji. Zarządzenie weszło w życie w dniu 24 listopada 1952 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 5 listopada 1952 r. zmieniające zarządzenie z dnia 13 października 1951 r. w sprawie udokumentowania operacji kasowych, przechowywania gotówki i obowiązków kasjerów w przedsiębiorstwach uspołecznionych, działających na zasadach rozrachunku gospodarczego — Monitor Polski Nr A-97, poz. 1494.

Zmienia § 16 instrukcji stanowiącej załącznik do zarządzenia, który w nowym brzmieniu przewiduje możliwość przechowywania w kasie przedsiębiorstw uspołecznionych określonych przedmiotów — działających na terenie przedsiębiorstwa, organizacji politycznych i społecznych oraz Powszechnej Kasy Oszczędności. Zarządzenie weszło w życie z dniem 24 listopada 1952 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 13 grudnia 1952 r. w sprawie otwarcia rachunków budżetowych na rok 1953 i zakończenia roku budżetowego 1952 — Monitor Polski Nr A-105, poz. 1631.

Instrukcja Ministra Finansów z dnia 29 września 1952 r. w sprawie wytycznych w zakresie analizy bilansów i sprawozdań jednostek budżetowych — Monitor Polski Nr A-96, poz. 1472.

Podane wytyczne mają na celu ułatwienie naczelnym organom administracji państwowej wykonania zadań przewidzianych w przepisach o rachunkowości budżetowej, wprowadzonych zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 4 grudnia 1951 r.

(Monitor Polski Nr A-101, poz. 1477). Wytyczne mają zastosowanie w odniesieniu do wykonania budżetu Państwa poczynwszy od dnia 1 stycznia 1952 r.

Instrukcja Ministra Finansów z dnia 3 listopada 1952 r. w sprawie księgowości wykonania preliminarzy środków specjalnych akumulowanych, pochodzących z obowiązkowych świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne oraz sprawozdawczości finansowej tych środków — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 19/15 gm/, poz. 59.

Prócz postanowień ogólnych, zawiera postanowienia dotyczące księgowości syntetycznej, księgowości analitycznej dochodów oraz wydatków, kontroli wykonania planu zużycia, księgowości wykonania preliminarzy środków specjalnych akumulowanych w jednostkach budżetowych stosujących księgowość uproszczoną oraz sprawozdawczości. Instrukcja weszła w życie z dniem 13 listopada 1952 r.

Pismo okólne Nr 243 Prezesa Rady Ministrów z dnia 28 października 1952 r. w sprawie wykonywania uchwały Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1950 r. dotyczącej praw i obowiązków głównych (starszych) księgowych przedsiębiorstw i zakładów uspołecznionych — Monitor Polski Nr A-94, poz. 1462.

Wobec stwierdzonych przypadków stosowania środków represyjnych w stosunku do głównych (starszych) księgowych, którzy przeciwstawiają się niezgodnym z przepisami finansowymi decyzjom dyrekcji zakładów, pismo okólne poleca przedsięwzięcie kroków zmierzających do usunięcia tego stanu rzeczy.

Okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 8 października 1952 r. w sprawie zarachowywania odsetek za zwłokę od nieuregulowanych w terminie należności Państwowego Funduszu Ziemi Nr PD. 9483/4/52 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 18/14 gm/, poz. 55.

Okólnik Ministra Finansów z dnia 3 listopada 1952 r. zmieniający okólnik z dnia 13 września 1952 r. w sprawie księgowości w zakresie wykonania szczegółowych preliminarzy środków specjalnych przeznaczonych na inwestycje pozalimitowe i na cele nieinwe-

stycyjne — Monitor Polski Nr A-96, poz. 1475.

Okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 3 grudnia 1952 r. w sprawie księgowania przedpłat na podatek gruntowy od przychodów z furmaństwa Nr PW.6474/5/52 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 21/17 gm/, poz. 61.

Okólnik wydany został w związku z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 14 lipca 1952 r. (Dz. U. Nr 32, poz. 224).

D — DOCHODY BUDŻETOWE:

a) Dochody z gospodarki uspołecznionej. Uchwała Nr 927 Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1952 r. w sprawie podatku obrotowego od jednostek gospodarki uspołecznionej — Monitor Polski Nr A-97, poz. 1488.

Wprowadza nową formę ustalania podatku w postaci różnicy między ceną zbytu a ceną fabryczną (planowy koszt własny + zysk planowy). W przypadku wykończenia, naprawy lub odnowienia już opodatkowanego produktu opodatkowaniu podlega tylko część obrotu, która stanowi różnicę pomiędzy ceną sprzedażną (zbytu) a ceną nabycia produktów wziętych do wykończenia, naprawy lub odnowienia. Zwalnia od podatku obroty osiągnięte przez wszystkie jednostki budżetowe, przedsiębiorstwa budżetowe oraz gospodarstwa pomocnicze. Zwalnia od podatku odpadki użytkowe w miejscu produkcji. Obciąża nabywcę odpowiedzialnością za podatek w przypadku, gdy nabywszy produkt, który z uwagi na swoje przeznaczenie był zwolniony od podatku lub opodatkowany wg niższej stawki, użył go niezgodnie z przeznaczeniem. Z dniem 31 grudnia 1952 r. straciła moc uchwała Nr 62 Rady Ministrów z dnia 3 lutego 1951 r. (Monitor Polski Nr A-12, poz. 175) z tym, że przepisy jej z określonymi wyjątkami mają zastosowanie do obrotów osiągniętych do dnia 31 grudnia 1952 r. Uchwała z wyjątkiem określonych przepisów weszła w życie z dniem 1 stycznia 1953 r.

Uchwała Nr 928 Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1952 r. w sprawie podatku od operacji nietowarowych jed-

nostek gospodarki uspołecznionej — Monitor Polski Nr A-97, poz. 1489.

Istotne zmiany są analogicznie rozwiązane jak w uchwale Nr 927. Zwalnia również od podatku obroty osiągnięte z tytułu wynajmu: a) lokali w gospodarce mieszkaniowej, b) zbiorowych pokoiów gościnnych przez zakłady pracy pracowników państwowym, przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczości, c) w innych przypadkach, o ile wynajem nie stanowi stałej działalności gospodarczej danej jednostki. Z dniem 31 grudnia 1952 r. straciła moc uchwała Nr 80 Rady Ministrów z dnia 3 lutego 1951 r. (Monitor Polski Nr A-12, poz. 177) z tym, że przepisy jej z określonymi wyjątkami mają zastosowanie do obrotów osiągniętych do dnia 31 grudnia 1952 r. Uchwała z wyjątkiem określonych przepisów, weszła w życie z dniem 1 stycznia 1953 r.

Uchwała Nr 1005 Rady Ministrów z dnia 15 listopada 1952 r. o zmianie uchwały z dnia 10 lutego 1951 r. w sprawie rejestracji podatkowej w gospodarce uspołecznionej — Monitor Polski Nr A-99, poz. 1516.

Zmiana dotyczy okresu przeprowadzania rejestracji podatkowej jako ogólnej i bieżącej. Uchwała ma moc obowiązującą od dnia 1 stycznia 1951 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 29 sierpnia 1952 r. w sprawie stawek podatku obrotowego od niektórych obrotów jednostek produkcyjnych państwowego przemysłu terenowego — Monitor Polski Nr A-102, poz. 1574.

Ustala ulgowe stawki podatkowe przypadające od obrotów, osiągniętych przez jednostki produkcyjne państwowego przemysłu terenowego ze sprzedaży (wymiany) produktów wytworzonych przy użyciu odpadków zamiast surowca pełnowartościowego lub wytworzonych z surowców miejscowych. Określa warunki stosowania tych stawek. Zarządzenie obowiązuje od dnia 1 czerwca 1952 r. Równocześnie straciło moc zarządzenie Ministra Finansów z dnia 4 września 1951 r. w sprawie stawek podatku obrotowego od niektórych obrotów jednostek produkcyjnych drobnej wytwórczości.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 15 października 1952 r. w sprawie rozliczeń z budżetem centralnym jednostek gospodarczych podległych Ministrowi Energetyki z tytułu środków obrotowych — Monitor Polski Nr A-98, poz. 1508.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 7 listopada 1952 r. w sprawie wysokości i zasad obliczania odsetek za zwłokę od zaległości należnych od jednostek gospodarczych (organizacyjnych) gospodarki uspołecznionej oraz określenia przypadków zaniechania poboru tych odsetek — Monitor Polski Nr A-102, poz. 1575.

Określa również przypadki kiedy odsetki za zwłokę obciążają bank, zamiast jednostek gospodarczych (organizacyjnych). Uchyla zarządzenie Ministra Finansów w tym samym przedmiocie z dnia 15 stycznia 1951 r. (Monitor Polski Nr A-10, poz. 150). Zarządzenie weszło w życie, z określonymi wyjątkami, z dniem 9 grudnia 1952 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 16 grudnia 1952 r. w sprawie zwolnienia przedsiębiorstw budżetowych od podatku dochodowego — Monitor Polski Nr A-106, poz. 1648.

Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 listopada 1952 r. o sprostowaniu błędów w tekście uchwały Nr 484 Prezydium Rządu z dnia 21 czerwca 1952 r. w sprawie trybu umarzania należności Skarbu Państwa z tytułu akcji siewnych, należności za konie z importu, należności z UNRRA i b. Funduszu Transportowego, niektórych należności Państwowego Funduszu Ziemi oraz niektórych należności b. Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych — Monitor Polski Nr A-99, poz. 1525.

Sprostowanie dotyczy części II ust. 6.
b) Podatki i opłaty.

Rozporządzenie Ministrów Bezpieczeństwa Publicznego i Finansów z dnia 22 grudnia 1952 r. o opłatach w sprawach dowodów osobistych i tymczasowych zaświadczeń tożsamości — Dziennik Ustaw Nr 51, poz. 338.

Ustala opłaty za wydawane dowody i tymczasowe zaświadczenia. Opłaty pobiera się znaczkami skarbowymi. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 27 grudnia 1952 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 24 października 1952 r. zmieniające zarządzenie z dnia 6 czerwca 1951 r. w sprawie całkowitego lub częściowego zwolnienia niektórych kategorii wynagrodzeń od podatku od wynagrodzeń — Monitor Polski Nr A-93, poz. 1444.

Zwalnia od podatku określone świadczenia w naturze otrzymywane przez pracowników lądowych rybołówstwa morskiego. Zarządzenie ma moc obowiązującą od dnia 1 maja 1952 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 30 października 1952 r. o ustaleniu wzoru karty ewidencyjnej oraz wzoru wykazu osób zamieszkałych w nieruchomości — Monitor Polski Nr A-93, poz. 1445.

Wzór wykazu osób zamieszkałych w lokalu, ustalony zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 26 stycznia 1951 r. (Dz. Urz. Min. Fin. Nr 2, poz. 6), zastępuje wzorem karty ewidencyjnej, wprowadzając ponadto wzór wykazu osób zamieszkałych w nieruchomości. Zarządzenie weszło w życie z dniem 1 stycznia 1953 r.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 3 listopada 1952 r. w sprawie zwolnienia od podatków obrotowego i dochodowego świadczeń zakładów doskonalenia rzemiosła — Monitor Polski Nr A-97, poz. 1492.

Zarządzenie obejmuje również zwolnienie od obowiązku uzyskania kart rejestracyjnych oraz umarza nieuiszczone kwoty wymierzonego podatku dochodowego z tytułu określonych świadczeń, co do których ustalenie zobowiązania podatkowego podlegałoby zaniechaniu. Zarządzenie ma moc obowiązującą od dnia 1 stycznia 1952 r.

Instrukcja Ministra Finansów z dnia 30 października 1952 r. o sposobie wypełniania wykazów osób zamieszkałych w nieruchomości — Monitor Polski Nr A-93, poz. 1450.

Obowiązek sporządzania wykazu ciąży na: 1) właścicielach (współwłaścicielach, właścicielach czasowych), posiadaczach i użytkownikach nieruchomości, 2) osobach wyznaczonych przez właściwe prezydium miejskiej rady narodowej do pełnienia obowiązków inkasenta

podatku od lokali. Zawiera szczegółowe wytyczne co do sposobu wypełniania wykazów. Druki kart ewidencyjnych wypełniają osoby zamieszczone w wykazie.

Okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 29 sierpnia 1952 r. w sprawie wyjaśnień do ustawy z dnia 28 marca 1952 r. o uchyleniu ulg w podatku dochodowym dla nowych budowli. Nr PM. 10970/2/52 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 18/14 gm/, poz. 48.

Okólnik wyjaśnia, że ulgi w podatku dochodowym dla nowych budowli, przewidziane ustawą z dnia 3 lipca 1947 r. o popieraniu budownictwa (Dz. U. Nr 52, poz. 270), mogą być stosowane jedynie za okres do dnia 31 grudnia 1951 r. i tylko w tych przypadkach, gdy decyzja właściwego organu finansowego o przyznaniu ulg doręczona została do dnia 12 kwietnia 1952 r. Wyjaśnia również, że okólnik z dnia 22 marca 1947 r. L.D.V. 1209/3/47 w sprawie odroczenia terminu poboru podatku dochodowego od kwot uzyskanych z tytułu wydzierżawienia w związku z odbudową zniszczonych nieruchomości (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 10, poz. 107) stał się nieaktualny. Poleca wezwać podatników do uregulowania zaległości w terminie dwutygodniowym.

Okólnik Ministra Finansów z dnia 13 września 1952 r. w sprawie ulg w podatku od nieruchomości — Nr PM. 12065/4/52 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 18/14 gm/, poz. 50.

Zarządza, by organy finansowe w przypadku faktycznego nieużytkowania — niezależnie od woli właściciela nieruchomości — lokalu użytkowego umarzały na podstawie uzasadnionych podań podatników odpowiednie kwoty podatku od nieruchomości. Okólnik nie dotyczy lokali mieszkalnych.

Okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 16 września 1952 r. w sprawie obowiązku podatkowego w podatkach obrotowym i dochodowym rolników wykonujących czynności furmaństwa, Nr PM. 10815/2/52 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 18/14 gm/, poz. 51.

Okólnik wyjaśnia, że rolnicy z tytułu czynności furmaństwa —

z wyjątkiem dorożkarstwa — wykonywanych w określonych warunkach, nie podlegali w 1951 r. obowiązkowi podatkowemu ani w podatkach obrotowym i dochodowym, ani też w podatku gruntowym. Natomiast w 1952 r. przychody rolników z czynności furmaństwa wykonywanych w warunkach uzasadniających zwolnienie ich od podatku obrotowego podlegają, z wyjątkiem określonych przypadków, opodatkowaniu podatkiem gruntowym. Poleca, by nadpłaty na koncie rolników-furmanów powstałe w wyniku wpłat zaliczek bądź przedpłat na podatek obrotowy i dochodowy, dokonanych po dniu 1 stycznia 1951 r. przekazane zostały organom finansowym właściwym dla wymiaru podatku gruntowego celem zaliczenia ich na poczet należnego podatku.

Okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 18 września 1952 r. w sprawie podstawy opodatkowania w podatku od nieruchomości w odniesieniu do budynków nowowyprowadzonych lub odbudowanych. Nr PM. 12710/4/52 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 18/14 gm/, poz. 52.

Nawiązując do okólnika z dnia 19 czerwca 1951 r. Nr PM. 13589/5/51 (Dz. Urz. Min. Fin. Nr 14, poz. 47) wyjaśnia co należy przyjmować za podstawę opodatkowania w podatku od wymienionych nieruchomości.

Okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 20 września 1952 r. w sprawie ulg w podatku od wynagrodzeń dla przodowników pracy w górnictwie rud. Nr PM. 12634/3/52 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 18/14 gm/, poz. 53.

Wyjaśnia, że pracownicy zatrudnieni w górnictwie rud mają prawo do korzystania z ulg w podatku od wynagrodzeń dla przodujących w pracy pracowników z tytułu współzawodnictwa pracy, przewidzianych w zarządzeniu Ministra Skarbu z dnia 23 marca 1949 r. (Monitor Polski Nr A-16, poz. 224).

Okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 3 października 1952 r. w sprawie wykonywania prawomocnych orzeczeń karnych. Nr PM. 13799/6/52 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 18/14 gm/, poz. 54.

Zawiera szczegółowe wyjaśnienia dotyczące uprawnień organów finansowych w sprawie wykonywania kary aresztu zastępczego, zalecając sprawniejsze wykonywanie prawomocnych orzeczeń karnych.

Okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 9 października 1952 r. w sprawie zawiadomienia o grupach źródeł dochodu. Nr PM. 13312/2/52 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 18/14 gm/, poz. 56.

Poleca, by wydział (oddział) finansowy właściwy dla wymiaru podatku obrotowego, wysyłając w myśl obowiązujących przepisów, zawiadomienie o dochodzie do innego, właściwego dla wymiaru podatku obrotowego — wydziału (oddziału) finansowego, wymieniał w zawiadomieniu grupę źródeł przychodu do jakiej należy dochód.

Okólnik Ministra Finansów z dnia 16 października 1952 r. w sprawie orzecznictwa karnego skarbowego za naruszenie przepisów o podatkach terenowych. Nr PM. 13573/6/52 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 18/14 gm/, poz. 57.

Wyjaśnia, które organy finansowe (na szczeblu I i II) są właściwe do orzekania w tych sprawach.

Okólnik Ministerstwa Finansów z dnia 28 października 1952 r. w sprawie podatku od nieruchomości, od gruntów zajętych na stacje benzynowe. Nr PM. 14263/4/52 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 18/14 gm/, poz. 58.

Wyjaśnia, że grunty należące do stacji benzynowych podpadają pod przepis § 1 pkt. 3 zarządzenia Ministra Finansów z dnia 2 czerwca 1952 r. (Monitor Polski Nr A-51, poz. 696), chociażby na gruntach tych znajdowały się same tylko urządzenia dystrybucyjne.

E — RÓŻNE

Ustawa z dnia 22 listopada 1952 r. o amnestii — Dziennik Ustaw Nr 46, poz. 309.

Ustawą objęte zostały także określone przestępstwa skarbowe (występki i wykroczenia skarbowe). Amnestię stosuje organ właściwy do orzekania w danej sprawie. Vide również okólnik Ministra Finansów z dnia 5 grudnia 1952 r.

Uchwała Nr 939 Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1952 r. w sprawie nadania statutu Państwowemu Zakładowi Ubezpieczeń — Monitor Polski Nr A-95, poz. 1466.

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 8 grudnia 1952 r. w sprawie zezwolenia na czynności obrotu wartościami dewizowymi, wynikające z niektórych umów obrotu nieruchomościami i prawami rzeczowymi na nieruchomościach — Monitor Polski Nr A-106, poz. 1646.

Instrukcja Ministra Finansów z dnia 5 listopada 1952 r. w sprawie wykonania art. 24 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania — Monitor Polski Nr A-99, poz. 1524.

Instrukcja ustala tryb i warunki przelania z wkładu oszczędnościowego w funduszu B Społecznego Funduszu Oszczędnościowego odpowiednich kwot na pokrycie bieżących rat na Państwowy Fundusz Ziemi i opłat elektryfikacyjnych, których terminy płatności przypadały w roku 1952. Instrukcja ma moc obowiązującą od dnia 1 stycznia 1952 r.

Okólnik Ministra Finansów z dnia 5 grudnia 1952 r. w sprawie stosowania przepisów ustawy z dnia 22 listopada 1952 r. o amnestii. Nr PM. 15938/6/52 — Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów Nr 20/16 gm/, poz. 60.

Okólnik zawiera szczegółowe wyjaśnienia co do stosowania ustawy przez organy finansowe w zakresie przestępstw karnych skarbowych. O wykonaniu ustawy należy sporządzać w okresach miesięcznych sprawozdania według załączonego do okólnika wzoru.

ST. K.

BIBLIOGRAFIA FINANSOWA

CZĘŚĆ I – Artykuły*)

MARKSIZM-LENINIZM

ALEKSANDROW G. F.: J. W. Stalin o roli nadbudowy w rozwoju społeczeństwa. Tłum. art. zamieszczonego w czas. „Woprosy Filosofii“, 1952, Nr — „Zeszyty Filozoficzne Nowych Dróg“, 1952, Nr 7, str. 3—26.

BIEŁOW P.: O wzajemnym stosunku między ekonomiką a polityką. Tłum. art. zamieszczonego w czas. „Bolszewik“, 1952, Nr 11. — „Zeszyty Ekonomiczne Nowych Dróg“, 1952, Nr 5, str. 21—36.

CHEŁMOŃSKI A. (rec.) A. W. WIE-NIEDIKTOW: Państwowa własność socjalistyczna. W-wa, 1952. — „Życie Gospodarcze“, 1952, Nr 21, str. 1209.

CZUGAJEW A.: Niezwyciężona siła leninowsko-stalinowskiej teorii rewolucji socjalistycznej. Tłum. art. zamieszczonego w czas. „Komunist“, 1952, Nr 20. — „Nowe Drogi“, 1952, Nr 11, str. 87—106.

KONAKOW D.: Płaca robocza w ustroju socjalistycznym. Tłum. art. zamieszczonego w czas. „Bolszewik“, 1952, Nr 5. — „Zeszyty Ekonomiczne Nowych Dróg“, 1952, Nr 5, str. 54—66.

LANGE OSKAR: Podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu. — „Nowe Drogi“, 1952, Nr 12, str. 22—41.

ŁOKSZIN E.: Podział środków produkcji w ustroju socjalistycznym. Tłum. art. zamieszczonego w czas. „Bolszewik“, 1952, Nr 2. — „Zeszyty Ekonomiczne Nowych Dróg“, 1952, Nr 5, str. 79—91.

MAKAROWA M.: Lenin i Stalin o podstawach nowej polityki ekonomicznej. Tłum. art. zamieszczonego w czas. „Woprosy Ekonomiki“, 1952, Nr 4. — „Zeszyty Ekonomiczne Nowych Dróg“, 1952, Nr 5, str. 37—53.

SZER SEWERYN: Prawo własności socjalistycznej. — „Nowe Prawo“, 1952, Nr 11, str. 24—35.

WYROZEMBSKI JAN ZYGMUNT: O znaczeniu pracy Józefa Stalina — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“. — „Finanse“, 1952, Nr 6, str. 15—49.

DOCHÓD NARODOWY

CHODAK IRENA, MINC BRONISŁAW: Z zagadnień programu finansowego. — „Gospodarka Planowa“, 1952, Nr 12, str. 2—11.

PLAN 6-LETNI

BIERUT BOLESŁAW: Przemówienie na naradzie aktywu PZPR w dn. 4.XI. 1952. — „Nowe Drogi“, 1952, Nr 11, str. 3—10.

MAZUR FRANCISZEK: Wytoczne piątej radzieckiej pięciolatki niewyczerpanym źródłem doświadczeń w realizacji naszych zadań gospodarczych. — „Nowe Drogi“, 1952, Nr 11, str. 28—48.

OCHAB EDWARD: Wykorzystać nauki XIX Zjazdu dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy partii. — „Nowe Drogi“, 1952, Nr 11, str. 11—27.

PRAWDZIC CZESŁAW: O działaniu prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej w Polsce Ludowej. — „Nowe Drogi“, 1952, Nr 12, str. 42—60.

*) Opublikowane w czasopismach polskich w okresie od listopada 1952 r. do stycznia 1953 r.

KADRY — SZKOLENIE — WSPÓŁZAWODNICTWO

ŁADOŚ Z.: Metody walki o wyższą wydajność i lepszą jakość pracy w NBP. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1952, Nr 11, str. 27—29.

STACHURSKI E.: Współzawodnictwo pracy w przemyśle terenowym. — „Rachunkowość“, 1952, Nr 11, str. 497—498.

PIENIĄDZ — SYSTEMY WALUTOWE

HOSZOWSKI JANUSZ: Funkcje obrotu bezgotówkowego. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1952, Nr 11, str. 736—739.

KOZŁOW G.: Pieniądz w ustroju socjalistycznym. Tłum. art. zamieszczonego w czas. „Bolszewik“, 1952, Nr 8. — „Zeszyty Ekonomiczne Nowych Dróg“, 1952, Nr 5, str. 67—78.

MICHAŁOWSKI TADEUSZ LEOPOLD: Funkcja obrotu bezgotówkowego w gospodarce socjalistycznej. — „Finanse“, 1952, Nr 6, str. 61—67.

OBROTY Z ZAGRANICĄ — SPRAWY DEWIZOWE

SIEBENEICHEN ALFRED: Rozróżnienia międzynarodowe w ustroju socjalistycznym. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1952, Nr 11, str. 747—753.

UBEZPIECZENIA

CHECHLIŃSKI JANUSZ: Zasada centralizmu demokratycznego w radzieckim budżecie ubezpieczenia społecznego. — „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych“, 1952, Nr 11, str. 321—324.

ŁUCZYŃSKI FELIKS: Zmiana w ubezpieczeniach społecznych. — „Życie Gospodarcze“, 1952, Nr 26, str. 1487—1490.

BUDŻETY — PODATKI

BORKOWSKI F.: Zasady obsługi kasowej budżetów terenowych. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1952, Nr 11, str. 787—790.

GEBERT ST.: Nowe zasady uchwalania i wykonywania budżetów terenowych. — „Rada Narodowa“, 1953, Nr 1, str. 2—7.

MILKOWSKI WOJCIECH: Sprawozdawczość z wykonania budżetu Państwa. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1952, Nr 11, str. 759—767.

MILKOWSKI WOJCIECH: Zamknięcia rachunkowe budżetu Państwa za r. 1951. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1952, Nr 12, str. 837—840.

NIEDUSZYŃSKI MIECZYSLAW: Finansowanie urzędów socjalno-kulturalnych. — „Finanse“, 1952, Nr 6, str. 68—79.

ADAM LESŁAW (rec.) OPYDO JERZY: Podatek od wynagrodzeń, W-wa, 1952. — „Państwo i Prawo“, 1952, Nr 12, str. 871—872.

PIROŻYŃSKI ZBIGNIEW: Istota i zadania budżetu państwowego. — „Finanse“, 1952, Nr 6, str. 50—60.

STRUŻEK B.: Polityka podatkowa na wsi w warunkach Polski kapitalistyczno-obszarniczej i w Polsce Ludowej. — „Nowe Rolnictwo“, 1952, Nr 10, str. 12—21.

BANKI — KREDYT — ROZLICZENIA

BOGDANIK JERZY: Kredyt na fundusz płac i wypłaty z nim zrównane. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1952, Nr 12, str. 814—818.

CIESIELSKI WOJCIECH: O właściwy udział komórek handlu w planowaniu kredytów. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“ (Dodatek do Nr 1/1953 czas. „Rolnik-Spółdzielca“), str. 14—16.

JAROSZKIEWICZ TADEUSZ: Zacieśnienie współpracy spółdzielni z Narodowym Bankiem Polskim. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“ (Dodatek do Nr 1/1953 czas. „Rolnik-Spółdzielca“), str. 3—7.

HERMALIN ALEKSANDER: O karach umownych w obrocie socjalistycznym. — „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego“, 1952, Nr 12, str. 439—444.

KACZOR LONGIN, SZOSTEK WŁADYSŁAW: Przyspieszenie rozliczeń przedsiębiorstw. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1952, Nr 12, str. 846—852.

KOSTOWSKI MAREK L.: System rozliczeń przedsiębiorstw państwowych z budżetem państwa. — „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego“, 1952, Nr 11, str. 411—413.

KOSTOWSKI MAREK LUDWIK: O zwiększenie aktywności przedsiębiorstw w realizowaniu zasad systemu kredytowego. — „Gospodarka Planowa“, 1952, Nr 12, str. 42—46.

KOSTOWSKI M. L.: Zagadnienie przeterminowanych zobowiązań i należności fakturowych. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1952, Nr 12, str. 802—805.

KUCHARSKI MIECZYSLAW: Zmiany w metodzie planowania kredytowego w roku 1952. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1952, Nr 10, str. 678—687, Nr 11, str. 731—736. O umocnienie bankowej kontroli przy pomocy pieniądza. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1952, Nr 11, str. 729—731.

PICHULA STANISŁAW: Krótkoterminowe kredytywanie sezonowych procesów gospodarczych. — „Życie Gospodarcze“, 1952, Nr 23, str. 1304 — 1306. Ścisła współpraca ułatwia rozliczenia. — „Gospodarka Zbożowa“, 1952, Nr 12, str. 5—7.

TABACZYŃSKI EUGENIUSZ: O usprawienie rozliczeń. — „Biuletyn Banku Inwestycyjnego“, 1952, Nr 11, str. 190—193.

WENTOWSKI FRANCISZEK: Kilka uwag o rozliczeniach za dostawy, roboty i usługi między jednostkami gospodarki uspołecznionej. — „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego“, 1952, Nr 11, str. 424—425.

ORGANIZACJA, PLANOWANIE I KONTROLA FINANSOWA

FARANA JAN, DREWNIAK AUGUSTYN: Kontrola zaangażowania środków finansowych na zaopatrzenie materiałowe. — „Gospodarka Materiałowa“, 1952, Nr 11, str. 418—422.

NIEDUSZYŃSKI MIECZYSLAW: Finansowanie urządzeń socjalno-kulturalnych w skali zakładu pracy. — „Przegląd Zagadnień Socjalnych“, 1952, Nr 11, str. 11—18.

PODSZIWALENKO P.: Drogi wzmocnienia rozrachunku gospodarczego i kontroli finansowej w budownictwie. Tłum. art. zamieszczonego w czas. „Płanowoje Choziajstwo“, 1952, Nr 4. — „Finanse“, 1952 Nr 6, str. 108—120.

SIENKIEWICZ WŁADYSŁAW: Uwagi na tle kontroli GS i PZGS. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“ (Dodatek do Nr 1/1953 czas. „Rolnik-Spółdzielca“), str. 7—11.

T. Z.: Analiza ekonomiczna sprawozdań finansowych. — „Poradnik Mleczarski i Jajczarski“, 1952, Nr 12, str. 6—7.

ROZRACHUNEK GOSPODARCZY

GURANOWSKI LECH: Wydziałowy rozrachunek gospodarczy w produkcji filmów. — „Życie Gospodarcze“, 1952, Nr 25, str. 1419—1422.

PILLER STEFAN, MUREK TADEUSZ LEON: Indywidualny rozrachunek gospodarczy praktycznie zastosowany w Ekspozyturze PKS. — „Motoryzacja“, 1952, Nr 12, str. 360—363.

PODSZIWALENKO P.: Drogi wzmocnienia rozrachunku gospodarczego i kontroli finansowej w budownictwie. Tłum. art. zamieszczonego w czas. „Płanowoje Choziajstwo“, 1952, Nr 4. — „Finanse“, 1952, Nr 6, str. 108—120.

POPIŃSKA MARIA: Wewnętrzny-kładowy rozrachunek gospodarczy. — „Finanse“, 1952, Nr 6, str. 80—89.

PLAWECKI W.: Rachunek kosztów na kolei. — „Rachunkowość“, 1952, Nr 10, str. 419—424.

SCHOENEICH J.: O obowiązku pogłębiania rozrachunku wewnątrz zakładów. — „Przegląd Pocztowy“, 1952, Nr 12, str. 18—19.

KRAŻENIE ŚRODKÓW OBROTOWYCH

FICOWSKI STANISŁAW: Analiza rotacji towarów w pracy pionu kredytowego. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1952, Nr 11, str. 742—747.

CENY — KOSZTY — RENTOWNOŚĆ

A. K.: Akumulacja socjalistyczna. — „Szkoła Ekonomiczna“, 1952, Nr 6, str. 235—236.

BASIŃSKI TADEUSZ: Kalkulacja kosztów. — „Gospodarka Materiałowa“, 1952, Nr 11, str. 403—407.

BLASS B., AUGUSTOWSKI Z.: Koszty własne produkcji (rec.). — „*Rachunkowość*“, 1952, Nr 10, str. 456.

FERSKI ANDRZEJ: Planowanie i analiza proporcji między wydajnością pracy a płacami. — „*Gospodarka Planowa*“, 1952, Nr 11, str. 62—64.

Fr. T.: Kalkulacja kosztów własnych produkcji w sowchozach. — „*Wiadomości Banku Rolnego*“, 1952, Nr 12, str. 30—33.

GROCHOWSKI Z.: Analiza porównawcza kosztów własnych jednego hektara orki średniej w POM. — „*Nowe Rolnictwo*“, 1952, Nr 9, str. 15—18.

KARS KAZIMIERZ: Organizacja i rentowność zaopatrzenia zakładów przemysłowych w wodę. — „*Gospodarka Wodna*“, 1952, Nr 12, str. 467—469.

KOBOS M.: Zarachowywanie kosztów w jednostkach operatywnych PZZ. — „*Gospodarka Zbożowa*“, 1952, Nr 10—11, str. 38—39.

KOMITAU HENRYK: Walczmy o zmniejszenie ubytków. — „*Żywnie Zbiorowe*“, 1952, Nr 12, str. 354—356.

KONIECKO EDWARD: Zorganizowania księgowość — stróżem własności socjalistycznej. — „*Żywnie Zbiorowe*“, 1952, Nr 12, str. 357—359.

KOŻEWIN W.: Kierunki rentownej pracy kopalń kombinatu „Kiererownugol“. Tłum. art. zamieszczonego w czas. „Ugol“, 1952, Nr 8. — „*Gospodarka Górnictwa*“, 1952, Nr 11, str. 28—31.

KURPIŃSKI Z.: O zarachowywaniu kosztów w jednostkach PZZ. — „*Gospodarka Zbożowa*“, 1952, Nr 12, str. 25.

LESZCZYŃSKI JAN.: O zwiększenie akumulacji w przemyśle cukrowniczym. — „*Gazeta Cukrownicza*“, 1952, Nr 9, str. 196—200.

MAKULEC FRANCISZEK: Planowanie kosztów własnych przewozów samochodowych w ZSRR. — „*Motoryzacja*“, 1952, Nr 12, str. 355—359.

MALEWSKI Z.: PRT walczy o jakość robót i obniżkę kosztów własnych. — „*Przegląd Pocztowy*“, 1952, Nr 12, str. 21—22.

PŁAWECKI W.: Rachunek kosztów na kolei. — „*Rachunkowość*“, 1952, Nr 10, str. 419—424.

Reżym oszczędności stałą metodą gospodarowania. — „*Życie Gospodarcze*“, 1953, Nr 2, str. 52—53.

ROGÓŻ LEON: Polityka płac w górnictwie a VII Plenum. — „*Gospodarka Górnictwa*“, 1952, Nr 12, str. 10—13.

RZADKOWSKI WITOLD: Koszty własne w przemyśle bawełniarskim. — „*Włókiennictwo*“, 1952, Nr 11, str. 255—258.

RZADKOWSKI WITOLD: Drogi obniżenia kosztów własnych produkcji w przemyśle bawełniarskim. — „*Włókiennictwo*“, 1952, Nr 12, str. 278—282.

SAKOW M.: O rezerwach obniżki kosztów własnych produkcji przemysłowej. — Tłum. art. zamieszczonego w czas. „*Bolszewik*“, 1952, Nr 6. — „*Zeszyty Ekonomiczne Nowych Dróg*“, 1952, Nr 5, str. 92—105.

SCHOENEICH J.: Znaczenie zysku w gospodarce społecznej. — „*Przegląd Pocztowy*“, 1952, Nr 11, str. 10—15.

PAWŁOWSKI JERZY: Szybka kalkulacja pomocą przy obniżaniu kosztów własnych. — „*Technik Przemysłu Spożywczego*“, 1952, Nr 10, str. 3—4.

WITKOWSKI HENRYK: Z zagadnień planowania i wykonania planu zaopatrzenia gospodarki narodowej. — „*Gospodarka Planowa*“, 1952, Nr 11, str. 43—49.

WIKTOROWSKI WACŁAW: Akumulacja w produkcji różnej. — „*Społtem*“, 1952, Nr 22, str. 12—14.

INWESTYCJE — KAPITAŁNE REMONTY

C. T.: Finansowanie inwestycji spółdzielni produkcyjnych. — „*Wiadomości Banku Rolnego*“, 1952, Nr 12, str. 12—14.

DOBOSZ MIECZYŚLAW: Ważniejsze zmiany w zakresie planowania inwestycji limitowych na rok 1953. — „*Wiadomości Narodowego Banku Polskiego*“, 1952, Nr 11, str. 771—774.

JANIK M.: Na przełomie planów inwestycyjnych lat 1952 i 1953. — „*Biuletyn Banku Inwestycyjnego*“, 1952, Nr 11, str. 182—186.

KOŚCIELNIAK MARIAN: Z zagadnień mobilizacji zasobów wewnętrznych. — „*Finanse*“, 1952, Nr 6, str. 90—94.

MICHEJDA ROMAN: O wzmoczenie dyscypliny na ocinku finansowania i kontroli kapitalnych remontów. — „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, 1952, Nr 12, str. 806—814.

SKORUPKA DANUTA: O usprawnienie akumulacji amortyzacji. — „Biuletyn Banku Inwestycyjnego“, 1952, Nr 11, str. 187—190.

S. W.: Planowanie pokrycia finansowego inwestycji na rok 1953. — „Wiadomości Banku Rolnego“, 1952, Nr 12, str. 4—10.

WENTOWSKI FRANCISZEK: W sprawie zasad i trybu zlecania oraz finansowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla potrzeb planu inwestycyjnego. — „Inwestycje i Budownictwo“, 1952, Nr 10, str. 14—20.

ZDRODOWSKI WACŁAW: Problem kosztów inwestycyjnych w resorcie P i T. — „Przegląd Pocztowy“, 1952, Nr 11, str. 16—17.

RACHUNKOWOŚĆ

BAZYLEWICZ T.: Z zagadnień rachunkowości radzieckiej. — „Rachunkowość“, 1952, Nr 11, str. 478—480.

BOBRZYŃSKI ALEKSANDER: Przez analizę bilansu do właściwej oceny gospodarki finansowej spółdzielni. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“ (Dodatek do Nr 23/1952 czas. „Rolnik-Spółdzielca“), str. 5—9.

FILIPOWICZ WINCENTY: Problematyka planu kont w nauczaniu księgowości. — „Szkoła Ekonomiczna“, 1952, Nr 6, str. 207—211.

K. K.: Ekonomiczne problemy rachunkowości. — „Rachunkowość“, 1952, Nr 10, str. 437—439, Nr 11, str. 480—482.

KANCZEWSKI P.: Inwentaryzacja ciągła zapasów materiałowych. — „Rachunkowość“, 1952, Nr 11, str. 464—466.

KOMORNICKI W.: Księgowość rejestrowa dla przedsiębiorstw przemysłowych. — „Rachunkowość“, 1952, Nr 11, str. 467—475.

KWIATKOWSKI W.: Księgowość rejestrowa dla przedsiębiorstw przemysłowych. — „Rachunkowość“, 1952, Nr 11, str. 475—478.

ROGOZIŃSKI WŁADYSŁAW: Po-wszeczna inwentaryzacja środków trwałych. — „Gospodarka Planowa“, 1952, Nr 12, str. 11—18.

MOGILSKI HENRYK: Rola księgowych w zakresie dyscypliny finansowej. — „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych“, 1952, Nr 11, str. 331.

MARKOWSKI KAZIMIERZ: Reforma rachunkowości w PPT i T. — „Przegląd Pocztowy“, 1952, Nr 11, str. 18—20.

MOSZCZYŃSKI J.: Księgowość rejestrowa dla przedsiębiorstw przemysłowych. — „Rachunkowość“, 1952, Nr 10, str. 412—419.

OPITZ GERARD: O znaczeniu rachunkowości w gospodarce narodowej. Tłum. art. zamieszczonego w czas. „Einheit“, 1952, Nr 7. — „Ekonomika i Organizacja Pracy“, 1952, Nr 11, str. 525—527.

PEMPER M.: Zasady działania piszących i liczących maszyn do księgowania. — „Rachunkowość“, 1952, Nr 10, str. 449—454, Nr 11, str. 493—497.

OWCZARCZYK JAN: Spółdzielnie w walce o jakość księgowości. — „Społem“, 1952, Nr 24, str. 1—4.

SKRZYWAN S.: O pełną odpowiedzialność głównych księgowych za sprawozdania rachunkowe. — „Rachunkowość“, 1952, Nr 11, str. 460—464.

SZCZEPAŃSKI JAN, JARZĘBOWSKI WITOLD: Jak zmechanizować czynności ewidencyjne. — „Życie gospodarcze“, 1952, Nr 26, str. 1491—1494.

SZOMBARA KAZIMIERZ: Uwagi na marginesie analizy sprawozdawczo-finansowej. — „Poradnik Rachmistrza i Planisty“, (Dodatek do Nr 23/1952 czas. „Rolnik-Spółdzielca“), str. 1—3.

SPRAWOZDAWCZOŚĆ I STATYSTYKA

OWCZARCZYK J.: ZSS w walce o sprawozdawczość finansową. — „Rachunkowość“, 1952, Nr 10, str. 428—431. Rocznik statystyczny jako pomoc naukowa w nauczaniu statystyki. — „Szkoła Ekonomiczna“, 1952, Nr 6, str. 228—230.

T.Z.: Co daje sprawozdawczość finansową. — „Poradnik Mleczarski i Jajczarski“, 1952, Nr 9, str. 6—8.

OSZCZĘDNOŚCI

Oszczędności celowe w ZSRR. — „Życie Gospodarcze“, 1952, Nr 26, str. 1504—1505.

FINANSE ZSRR

ORŁOWSKI MIROSŁAW: Wszechzwiązkowy Zaoczny Instytut Finansowy ZSRR. — „*Finanse*“, 1952, Nr 6, str. 95—107.

ORŁOWSKI MIROSŁAW: Finanse i kredyt ZSRR — nowe czasopismo radzieckie. — „*Wiadomości Narodowego Banku Polskiego*“, 1952, Nr 11, str. 753—758.

FINANSE KRAJÓW
KAPITALISTYCZNYCH

Inflacja i inflacyjny system finansowania przygotowań do wojny w krajach kapitalistycznych. — „*Wiadomości Narodowego Banku Polskiego*“, 1952, Nr 12, str. 821—830.

pm: Niedobór budżetowy Anglii za I półrocze 1952/53. — „*Życie Gospodarcze*“, 1952, Nr 2, str. 1320.

C Z Ę Ś Ć II — Książki

1. PLAN SZEŚCIOLETNI

LUTOSŁAWSKI J.: Odlewnictwo w Planie Sześcioletnim, Warszawa 1952 r. *Państwowe Wydawnictwa Techniczne*, str. 134.

ŁASKOW J.: Energetyka w Planie Sześcioletnim, Warszawa 1952, *Państwowe Wydawnictwa Techniczne*, str. 145.

MINC B.: Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1952 w liczbach, Warszawa 1952, *Książka i Wiedza*, str. 66.

Osiem lat Polski Ludowej. Poradnik bibliograficzny. Warszawa 1952, str. 43.

OSMYCKI A.: Łączność w Planie Sześcioletnim, Warszawa 1952, *Państwowe Wydawnictwa Techniczne*, str. 75.

TYBOR I.: Przemysł włókienniczy w Planie Sześcioletnim, Warszawa 1952, *Państwowe Wydawnictwa Techniczne*, str. 144.

2. OBROTY Z ZAGRANICĄ —
SPRAWY WALUTOWE

RYMARKIEWICZ W. J.: Technika i dokumentacja transakcji CIF, Warszawa 1952, *Wydawnictwa Komunikacyjne*, str. 146.

TARSKI I.: Podstawowe wskaźniki planu żeglugi morskiej, Warszawa 1952, *Wydawnictwa Komunikacyjne*, str. 127.

3. BUDŻETY — PODATKI —
UBEZPIECZENIA

BORKOWSKI K. dr: Prawo karne skarbowe, Kraków 1951, *Państwowe Wydawnictwo Naukowe* (maszynopis powielany).

DYBOWSKI S.: Zagadnienia finansowo-księgowe w zarządach budynków mieszkalnych. Podatki w zarządach budynków mieszkalnych, Warszawa 1952, wyd. *Ministerstwa Gospodarki Komunalnej*, str. 233 (maszynopis powielany).

KOLASA F.: Zasiłki rodzinne. Wykład i podstawy prawne, Stan na dzień 30. listopada 1951 r., Warszawa 1952, wyd. *Zakładu Ubezpieczeń Społecznych*, str. 86.

KUBIAK WŁ.: Zobowiązania podatkowe, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 131.

Rachunkowość budżetowa w prezydiach gminnych rad narodowych i rad narodowych miast niestanowiących powiatu (komentarz do przepisów o rachunkowości budżetowej), Warszawa 1952, wyd. *Ministerstwa Finansów*, str. 48.

SZAWRIN W.A.: Budżet państwowy ZSRR, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 306.

Szczegółowe warunki ubezpieczeń majątkowych i osobowych (z wyjątkiem ubezpieczeń od ognia, transportowych i zwierząt na życie) dla jednostek gospodarki uspołecznionej obowiązujące od dn. 1. stycznia 1952 r., Warszawa 1952, wyd. *Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych* — Zarząd Główny, str. 27.

Szczególne warunki ubezpieczenia od ognia mienia jednostek gospodarki uspołecznionej obowiązujące od d. 1 stycznia 1952 r., Warszawa 1952, wyd. *Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych* — Zarząd Główny, str. 35.

5. ROZRACHUNEK GOSPODARCZY
FREUDENHEIM M., RYMSZA R.: Arbitraż gospodarczy, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 160.

6. ORGANIZACJA FINANSOWA — PLANOWANIE FINANSOWE

ALAKRYŃSKI L. S., PARMENOW A. J.: Planowanie wykonawcze w obróbce cieplnej, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 88.

ALEKSANDROWICZ S., JĘCEK F.: Przemysłowy tucz trzody chlewnej, Warszawa 1952, *Państwowe Wydawnictwo Rolne i Leśne*, str. 189.

AMSTIBOWICKI M. A., TYLES L.: Organizacja planowania operatywnego w budownictwie, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 88.

BOŁDYRIEW B. G.: Finanse europejskich krajów demokracji ludowej, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 192.

BUCHOLC H., DUSZA J.: Gospodarka finansowa i planowanie finansowe gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska“, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 146.

DUNDUKOW G.F.: Planowanie finansowe, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 195.

GÓRNY M.: Organizacja i planowanie obrotu towarowego, część 1. Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 78.

HERBST S.: Sprzedaż warzyw i owoców, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 63.

KADUSZKIEWICZ A.: Wyniki powojennego planu pięcioletniego ZSRR, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 69.

KOŁDOMASOW J. I.: Podstawy planowania przewozów w transporcie kolejowym, Warszawa 1952, *Wydawnictwa Komunikacyjne*, str. 276.

Metodyka technicznego normowania pracy, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 158.

MILEWSKI E.: Handel jajami. Organizacja i technika, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 103.

PAJESTKA J., KRYNKE S.: Gospodarka planowa i ogólne zasady planowania, Warszawa 1951, *Zakłady Wydawnictw Spółdzielczych*, str. 210.

Planowanie w przedsiębiorstwie przemysłu rolno-spożywczego, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 239.

Przemysł ludowy i artystyczny, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 147.

RIABIŃSKIJ B. I.: Planowanie produkcji w hucie żelaza, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 439.

SAKSAGAŃSKI T. D.: Jak jest organizowana produkcja w zakładzie budowy maszyn, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 208.

SOKOŁOWSKI T., ROSTOCKI A.: Transport samochodowy. Zasady eksploatacji i planowania, Warszawa 1952, *Wydawnictwa Komunikacyjne*, str. 312.

ŚWIECICKI A.: Ekonomika i planowanie przemysłu rolno-spożywczego część 1., wydanie 2, Warszawa 1952, *Państwowe Wydawnictwo Naukowe*, str. 223 (skrypt Szkoły Głównej Planowania i Statystyki — maszynopis powielany).

WERNER H.: Organizacja komunalnych zarządów budynków mieszkalnych, Warszawa 1952, wyd. *Ministerstwa Gospodarki Komunalnej*, str. 37, (maszynopis powielany).

7. ŚRODKI OBROTOWE.

RENIGER H.: Kontrola bankowa środków obrotowych, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 186.

8. INWESTYCJE I KAPITAŁNE REMONTY

BABIŃSKI CZ.: Aktualne zagadnienia planu budownictwa przemysłowego 1952, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 103.

BABIŃSKI CZ.: Zagadnienie cyklu produkcyjnego w budownictwie, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 44.

GLISZCZYŃSKI F.: Amortyzacja i kapitałne remonty budynków mieszkalnych, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 100.

MACIUSZKO W.: Planowanie i wykonawstwo remontów kapitałnych, Warszawa 1952, wyd. *Ministerstwa Gospodarki Komunalnej*, str. 90 (maszynopis powielany).

PELLOWSKA WŁ.: Środki trwałe, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 95.

RUX W.: Planowanie w budownictwie, Warszawa 1952, *Czytelnik — Wiedza Powszechna*, str. 59.

STRASZEWICZ W.: Planowanie inwestycji urządzeń kulturalnych i społecznych, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 44.

9. CENY — PŁACE — KOSZTY WŁASNE.

URBAN H.: Zagadnienia pracy i płacy w zarządzaniu budynków mieszkalnych, Warszawa 1952, wyd. Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, str. 112, (maszynopis powielany).

10. ANALIZA — KONTROLA FINANSOWA

DĄBROWSKI K.: Komisja rewizyjna w spółdzielni produkcyjnej, Warszawa 1952, *Państwowe Wydawnictwo Rolne i Leśne*, str. 84.

DLIN A.M.: Techniczno-ekonomiczna analiza produkcji przemysłu budowy maszyn, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 218

LICHOŁAI P.: Kontrola wykonania planu na budowie. Metody graficzne, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 54.

11. STATYSTYKA — RACHUNKOWOŚĆ — SPRAWOZDAWCZOŚĆ.

AL'TUNIN M. P.: Praktyczny kurs statystyki ogólnej i rolnej, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 379.

BAK E.: Rachunkowość, planowanie i sprawozdawczość w sklepie gminnej spółdzielczości, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 94.

Branżowy Plan Kont przedsiębiorstw podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Ceramiki Budowlanej Północ i Południe, Katowice 1952, str. 146.

GLEICH F. I.: Podstawy księgowości, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 232.

Instrukcja w sprawie sprawozdawczości inwestycyjnej na rok 1952, Warszawa 1952, Główny Urząd Statystyczny, str. 19.

Instrukcja w sprawie księgowości rejestrowej i uproszczonej ewidencji materiałów i wyrobów w przemyśle, Warszawa 1952, wyd. Departamentu Księgowości Ministerstwa Finansów.

KONFEROWICZ ST.: Statystyka, Wykład encyklopedyczny, Warszawa 1952, *Państwowe Wydawnictwo Naukowe*, str. 224 (maszynopis powielany).

KUNTZE J.: Zbiór zadań i pytań kontrolnych z rachunkowości. Uzupełnienie podręcznika „Podstawowe zasady rachunkowości“, Warszawa 1952, *Państwowe Wydawnictwa Szkolnictwa Zawodowego*, str. 98.

Materiały do nauczania sprawozdawczości i statystyki, Warszawa 1952, *Państwowe Wydawnictwa Szkolnictwa Zawodowego*, str. 134.

Materiały szkoleniowe dla kursów rachunkowości według ramowego planu kont dla państwowych przedsiębiorstw przemysłu drobnego podległych Ministerstwu Przemysłu Drobного i Rzemiosła, obowiązującego od dnia 1. stycznia 1953 r., Warszawa 1952, str. 300.

Materiały szkoleniowe dla kursów rachunkowości według ramowego planu kont dla spółdzielni wytwórczych i usługowych podległych Ministerstwu Przemysłu Drobного i Rzemiosła, Warszawa 1952 (maszynopis powielany); część I Komentarz, str. 112; część II-A Instrukcja, str. 127; część II-B Instrukcja, str. 159.

SOKAL ST., TENDERA P.: Ramowy plan kont dla państwowych przedsiębiorstw przemysłowych w ćwiczeniach i przykładach, Warszawa 1952, *Państwowe Wydawnictwa Szkolnictwa Zawodowego*, str. 99.

SPÓZ K.: Ubytki towarowe branży ogrodniczej w handlu uspołecznionym, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 94.

ŚŁOSARCZYK T., ZALEWSKI J.: Temat do księgowości. Hurtownia tekstylna, Warszawa 1952, *Państwowe Wydawnictwa Szkolnictwa Zawodowego*, str. 37.

WOLIN B. M.: Statystyka a polityka, Warszawa 1952, *Polskie Wydawnictwa Gospodarcze*, str. 113.

12. FINANSE KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH

DWORKIN I.: Rozkład i upadek ekonomiki Anglii, Warszawa 1952, *Książka i Wiedza*, str. 27.

Współczesne monopole amerykańskie, Warszawa 1952, *Książka i Wiedza*, str. 130.

Treść numeru 6/1952 r. „FINANSÓW“ (ROK III)

Historyczny Zjazd Partii Lenina-Stalina	5
Zygmunt Jan Wyrozeński	
O znaczeniu pracy Józefa Stalina — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“	15
Zbigniew Pirożyński	
Istota i zadania budżetu państwowego	50
Tadeusz Leopold Michałowski	
Funkcja obrotu bezgotówkowego w gospodarce socjalistycznej	61
Mieczysław Nieduszyński	
Finansowanie urządzeń socjalno-kulturalnych	68
Maria Popińska	
Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy	80
Marian Kościelniak	
Z zagadnień mobilizacji zasobów wewnętrznych	90
Mirosław Orłowski	
Wszechzwiązkowy Zaoczny Instytut Finansowy ZSRR	95
P. Podziwalenko	
Drugi wzmocnienia rozrachunku gospodarczego i kontroli finansowej w budownictwie	108
PRZEGLĄD WYDAWNICTW	
Przegląd radzieckich czasopism gospodarczych	121
USTAWODAWSTWO FINANSOWE	
Przegląd przepisów finansowych ogłoszonych od 16 sierpnia do 31 października 1952	128
BIBLIOGRAFIA FINANSOWA	
Część I: Artykuły	134

Nakładem Polskich Wydawnictw Gospodarczych
ukazało się albumowe wydanie pt.

PLAN 6-LETNI

(str. 216, cena zł 68,40). Bogato ilustrowana zdjęciami i planszami graficznymi książka ta stanowi pierwsze opracowanie przedstawiające całokształt zadań i problemów „Sześcioletniego Planu Budowy Podstaw Socjalizmu w Polsce na lata 1950—1955“.

Obfity materiał daje przegląd nie tylko postanowień planu we wszystkich gałęziach gospodarki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ale ponadto również dane porównawcze dotyczące rozwoju gospodarczego innych państw obozu pokoju i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele.

Na tle wyników powojennej odbudowy i rozbudowy gospodarczej Polski książka przedstawia zadanie obecnego planu 6-letniego, ujmując w zarysie rozwój gospodarki narodowej od chwili odzyskania niepodległości po II wojnie światowej.

Zarówno ze względu na swą treść, jak estetyczną oprawę graficzną „Plan 6-letni“ stanie się cenną pozycją każdego księgozbioru, oddając równocześnie usługi w pracy zawodowej czytelnika, który ma styczność z problemami gospodarki narodowej.

Redaguje: Komitet Redakcyjny

A d r e s R e d a k c j i :

Ministerstwo Finansów, Warszawa, Targowa 74, pok. 27, tel. 71-76

Wydawca: POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE Przedsiębiorstwo Państwowe
Warszawa, Poznańska 15, tel. 7-39-45 wewn. 11

Prenumerata roczna 78 zł, półroczna 39 zł, cena egz. 13 zł

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

Zam. CP₁-P/C-60/53 z dn. 16.I.53 r. Podp. do druku 21.II.53 r.

Druk ukończ. 27.II.53 r. Nakł. 5461 egz. Pap. druk. sat. V kl. B1/60 gr. ark. wyd. 15,8

Zam. 316/c. Zakł. Graf. i Wyd. Dom Słowa Polskiego, Warszawa, 4-B-11356



Cena egzemplarza

zł 13.—